

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VIII



Sprawozdanie Stenograficzne
z 62. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 10 maja 2018 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2018

SPIS TREŚCI

62. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 10 maja 2018 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Arkadiusz Marchewka 307

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Stanisław Tyska 307

Punkt 42. porządku dziennego: Pytania

w sprawach bieżących

Poseł Bogdan Rzońca 308

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Małgorzata Golińska 308

Poseł Andrzej Matusiewicz 309

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Małgorzata Golińska 309

Poseł Arkadiusz Myrcha 310

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Paweł Lewandowski 310

Poseł Paweł Olszewski 311

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Paweł Lewandowski 311

Poseł Paweł Olszewski 312

Poseł Elżbieta Zielińska 312

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Leszek Skiba 312

Poseł Elżbieta Zielińska 313

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Leszek Skiba 314

Poseł Jacek Protasiewicz 314

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Infrastruktury Marek Chodkiewicz 315

Poseł Jacek Protasiewicz 316

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Infrastruktury Marek Chodkiewicz 316

Poseł Marek Polak 316

Poseł Zbigniew Biernat 316

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Marcin Zieleniecki 317

Poseł Marek Polak 318

Poseł Zbigniew Biernat 318

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Marcin Zieleniecki 318

Poseł Cezary Tomczyk 319

Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz . . . 319

Poseł Czesław Mroczek 320

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz . . . 320

Poseł Jan Kilian 321

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Marcin Czech 321

Poseł Aleksander Mrówczyński 322

Poseł Jan Kilian 322

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Marcin Czech 323

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 42. porządku dziennego (cd.)

Poseł Michał Wojtkiewicz 323

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi Jacek Bogucki 324

Poseł Jan Duda 325

Poseł Michał Wojtkiewicz 325

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi Jacek Bogucki 325

Poseł Mieczysław Miazga 325

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii
Tadeusz Skobel 326

Poseł Mieczysław Miazga 327

Poseł Jerzy Gosiewski 327

Poseł Krzysztof Maciejewski 327

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu
i Turystyki Jan Widera 327

Poseł Jerzy Gosiewski 328

Poseł Krzysztof Maciejewski 328

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu
i Turystyki Jan Widera 328

Poseł Sławomir Nitras 328

Zastępca Prokuratora Generalnego

Krzysztof Sierak 329

Poseł Krzysztof Brejza 330

Punkt 43. porządku dziennego: Informacja bieżąca

Poseł Paweł Bejda 331

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony
Narodowej Wojciech Skurkiewicz 332

Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji

Jarosław Zieliński 333

Poseł Michał Jach 334

Poseł Cezary Grabarczyk 335

Poseł Jan Łopata 335

Poseł Anna Cicholska 335

Posel Czesław Mroczek	336
Posel Paweł Suski	336
Posel Marek Polak	336
Posel Małgorzata Pępek	337
Posel Barbara Dziuk	337
Posel Leszek Ruszczyk	337
Posel Józef Lassota	338
Posel Antoni Duda	338
Posel Bożena Kamińska	338
Posel Gabriela Masłowska	339
Posel Stanisław Lamczyk	339
Posel Jan Kilian	339
Posel Kazimierz Plocke	340
Posel Ewa Szymańska	340
Posel Bernadeta Krynicka	340
Posel Piotr Kaleta	341
Posel Aleksander Mrówczyński	341
Posel Paweł Bejda	341
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Jarosław Zieliński	342
Posel Cezary Grabarczyk	343
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz	343

Punkt 44. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi

Posel Sprawozdawca Elżbieta Kruk	345
Posel Piotr Babinetz	346
Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska	347
Posel Krzysztof Mieszkowski	348
Posel Piotr Apel	349
Posel Ewa Tomaszewska	349
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego	
Paweł Lewandowski	349

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 45. porządku dziennego: Informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2016 roku (druk nr 2305) wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej

Prezes Trybunału Konstytucyjnego	
Julia Przyłębska	350
Posel Arkadiusz Mularczyk	354
Posel Bartłomiej Wróblewski	355
Posel Borys Budka	356
Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz	358
Posel Krzysztof Paszyk	359
Posel Jacek Protasiewicz	360
Posel Michał Szczerba	361
Posel Krzysztof Paszyk	361
Posel Barbara Dolniak	362

Posel Zofia Czernow	362
Posel Józef Lassota	362
Prezes Trybunału Konstytucyjnego	
Julia Przyłębska	362

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 46. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Unii Europejskiej o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie przyszłego kształtu polityki spójności w Unii Europejskiej

Posel Sprawozdawca Izabela Kloc	363
Posel Izabela Kloc	364
Posel Rafał Trzaskowski	365
Posel Jarosław Sachajko	367
Posel Marek Sowa	367
Posel Jacek Protasiewicz	368
Posel Jarosław Sachajko	369
Posel Marek Krzakała	370
Posel Kazimierz Kotowski	370
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju Paweł Choraży	370
Posel Izabela Kloc	371

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Ryszard Terlecki	372
--------------------------------------	-----

Punkt 52. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o ochronie danych osobowych (cd.)

Posel Sprawozdawca Edward Siarka	372
Posel Arkadiusz Marchewka	372

Głosowanie

Wicemarszałek Ryszard Terlecki	373
Posel Arkadiusz Marchewka	373
Posel Bartosz Józwiak	374
Posel Paweł Pudłowski	374

Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Posel Barbara Dolniak	375
-----------------------------	-----

Głosowanie

Wicemarszałek Ryszard Terlecki	375
Posel Borys Budka	375

Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami (cd.)

Głosowanie

Wicemarszałek Ryszard Terlecki	376
--------------------------------------	-----

Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej

i Rodziny o poselskim projekcie ustawy
o zmianie ustawy o zmianie ustawy
o świadczeniach pieniężnych z ubezpie-
czenia społecznego w razie choroby
i macierzyństwa oraz niektórych in-
nych ustaw (cd.)

Głosowanie

Wicemarszałek Ryszard Terlecki 376

Punkt 20. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo oświatowe (cd.)

Posel Sprawozdawca Dariusz Piontkowski. . . 376

Posel Krystyna Szumilas. 376

Posel Dariusz Piontkowski 376

Głosowanie

Wicemarszałek Ryszard Terlecki 377

Posel Jacek Protas. 377

Posel Dariusz Piontkowski 377

Posel Agnieszka Pomaska 378

Posel Józef Brynkus. 378

Posel Elżbieta Gapińska 378

Posel Dariusz Piontkowski 379

Posel Kinga Gajewska 379

Posel Krystyna Szumilas. 379

Posel Elżbieta Gapińska 380

Punkt 25. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Posel Marek Sowa 380

Posel Zdzisław Gawlik. 381

Posel Jacek Protasiewicz. 381

Posel Łukasz Rzepecki 381

Głosowanie

Wicemarszałek Ryszard Terlecki 382

Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pracowniczych pro- gramach emerytalnych (cd.)

Posel Agnieszka Pomaska 382

Głosowanie

Wicemarszałek Ryszard Terlecki 382

Punkt 17. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmia- nie ustawy o systemie oceny zgodności i ustawy o systemach oceny zgodności i nadzoru rynku oraz niektórych in- nych ustaw (cd.)

Posel Sprawozdawca Jerzy Meysztowicz . . . 383

Posel Agnieszka Pomaska 383

Posel Jerzy Meysztowicz 383

Głosowanie

Wicemarszałek Ryszard Terlecki 383

Punkt 19. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmia- nie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku do- chodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (cd.)

Posel Sprawozdawca Gabriela Masłowska . . 384

Posel Paulina Hennig-Kloska 384

Posel Błażej Parda 384

Posel Sławomir Nitras. 384

Głosowanie

Wicemarszałek Ryszard Terlecki 385

Posel Paulina Hennig-Kloska 385

Posel Włodzimierz Nykiel 385

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 53. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Infrastruktury o rzado- wym projekcie ustawy o Centralnym Porcie Komunikacyjnym

Posel Sprawozdawca Bogdan Rzońca 386

Posel Bogdan Rzońca. 386

Posel Stanisław Żmijan 386

Posel Michał Jaros. 387

Posel Sylwester Chruszcz 387

Posel Jacek Wilk 388

Posel Maciej Masłowski. 388

Posel Andrzej Halicki 389

Posel Marcin Święcicki 389

Posel Cezary Grabarczyk 389

Posel Ryszard Wilczyński 390

Posel Barbara Dziuk 390

Posel Jacek Protasiewicz. 390

Posel Jolanta Hibner 391

Posel Grzegorz Adam Woźniak. 391

Posel Stanisław Żmijan 391

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury

Mikołaj Wild. 392

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Ryszard Terlecki 394

Sprawy formalne

Posel Krystyna Szumilas. 394

Posel Jerzy Meysztowicz 395

Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmia- nie ustawy o znakach Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (cd.)

Głosowanie

Wicemarszałek Ryszard Terlecki 395

Punkt 15. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy

o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Posel Sprawozdawca Urszula Rusecka.	396
Posel Agnieszka Ścigaj.	396
Posel Kornelia Wróblewska.	396

Głosowanie

Wicemarszałek Ryszard Terlecki	396
Posel Ewa Drozd	397
Posel Kornelia Wróblewska.	397
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej	
Krzysztof Michałkiewicz	397
Posel Agnieszka Ścigaj.	398
Posel Monika Rosa.	398
Posel Agnieszka Hanajczyk.	398
Posel Kornelia Wróblewska.	398
Posel Sławomir Jan Piechota	399
Posel Elżbieta Stępień.	399
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej	
Krzysztof Michałkiewicz	399
Posel Sławomir Jan Piechota	400
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej	
Krzysztof Michałkiewicz	400
Posel Sławomir Jan Piechota	400
Posel Kornelia Wróblewska.	401
Posel Ewa Kołodziej.	401
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej	
Krzysztof Michałkiewicz	401
Posel Sławomir Jan Piechota	401
Posel Elżbieta Stępień.	402
Posel Marzena Okła-Drewnowicz.	402
Posel Kornelia Wróblewska.	402
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej	
Krzysztof Michałkiewicz	403
Posel Magdalena Kochan.	403
Posel Kornelia Wróblewska.	404
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej	
Krzysztof Michałkiewicz	404
Posel Joanna Frydrych	404
Posel Kornelia Wróblewska.	405
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej	
Krzysztof Michałkiewicz	405
Posel Joanna Augustynowska.	405
Posel Kornelia Wróblewska.	406
Posel Magdalena Kochan.	406
Posel Sławomir Jan Piechota	406
Posel Robert Winnicki.	407
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej	
Krzysztof Michałkiewicz	407

Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o wspieraniu nowych inwestycji (cd.)

Posel Sprawozdawca Ewa Malik.	408
---------------------------------------	-----

Głosowanie

Wicemarszałek Ryszard Terlecki	408
Posel Mirosława Nykiel.	408
Posel Maria Małgorzata Janyska	408
Posel Błażej Parda	409
Posel Mirosława Nykiel.	409
Posel Jakub Kulesza	409
Posel Jerzy Meysztowicz	409

Punkt 48. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw

Posel Sprawozdawca Jan Szewczak	410
---	-----

Głosowanie

Wicemarszałek Ryszard Terlecki	410
--	-----

Punkt 49. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania drogowego przewozu towarów oraz niektórych innych ustaw

Posel Sprawozdawca Bogdan Rzońca	411
--	-----

Głosowanie

Wicemarszałek Ryszard Terlecki	411
--	-----

Punkt 50. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw

Posel Sprawozdawca Witold Czarnecki	412
---	-----

Głosowanie

Wicemarszałek Ryszard Terlecki	412
--	-----

Punkt 51. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym oraz niektórych innych ustaw

Posel Sprawozdawca Tomasz Latos	413
---	-----

Głosowanie

Wicemarszałek Ryszard Terlecki	413
--	-----

Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora (cd.)

Posel Sprawozdawca Halina Szydełko	413
Posel Krzysztof Truskolaski	414
Posel Jacek Protasiewicz.	414
Posel Józef Brynkus.	414
Posel Sławomir Nitras.	414

Głosowanie

Wicemarszałek Ryszard Terlecki	415
Posel Witold Zembaczyński	415
Posel Jakub Kulesza	415
Posel Michał Kamiński	416
Posel Paweł Kukiz	416
Posel Jacek Protasiewicz	416
Posel Piotr Kaleta	417
Posel Witold Zembaczyński	417
Posel Piotr Zgorzelski	418
Posel Piotr Misilo	418
Posel Paweł Grabowski	418
Posel Sławomir Nitras	418
Posel Robert Winnicki	419

Punkt 44. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi (cd.)

Posel Sprawozdawca Elżbieta Kruk	419
Posel Jerzy Meysztowicz	419
Posel Grzegorz Długi	420

Głosowanie

Wicemarszałek Ryszard Terlecki	420
Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska	421

Punkt 53. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (cd.)

Posel Sprawozdawca Bogdan Rzońca	421
Posel Stanisław Żmijan	422

Głosowanie

Wicemarszałek Ryszard Terlecki	422
Posel Michał Stasiński	422
Posel Bogdan Rzońca	423
Posel Michał Szczerba	424
Posel Marek Sowa	424
Posel Michał Kamiński	424
Posel Rafał Trzaskowski	425
Posel Grzegorz Długi	425
Posel Jerzy Polaczek	425

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Oświadczenia

Posel Szymon Giżyński	426
Posel Aleksander Mrówczyński	426
Posel Marcin Święcicki	427
Posel Dariusz Bąk	428
Posel Andrzej Kryj	429
Posel Małgorzata Pepek	429
Posel Jan Kilian	430
Posel Jacek Kurzępa	431
Posel Stefan Romecki	432
Posel Jarosław Sachajko	432

Zamknięcie posiedzenia

Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych

Posel Urszula Paślawska	435
Posel Małgorzata Zwiercan	435
Posel Waldemar Andzel	436
Posel Sylwester Chruszcz	437
Posel Bernadeta Krynicka	437

Porządek dzienny

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 02)

(Na posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Sejmu Stanisław Tyszką, Barbara Dolniak, Ryszard Terlecki, Beata Mazurek i Małgorzata Kidawa-Błońska)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Piotra Olszówkę, Łukasza Schreibera, Arkadiusza Marchewkę i Monikę Wielichowską.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Monika Wielichowska i Arkadiusz Marchewka.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Arkadiusz Marchewka i Łukasz Schreiber.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Arkadiusz Marchewka:

Dziękuję.

Informuję, że dziś odbędą się posiedzenia następujących Komisji:

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 9,

— Edukacji, Nauki i Młodzieży wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 9.30,

— do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 10,

— Finansów Publicznych – godz. 10,

— Gospodarki i Rozwoju – godz. 10,

— Infrastruktury wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 10,

— Nadzwyczajnej do spraw deregulacji – godz. 10,

— Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold – godz. 10,

— Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold – bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia zwołanego na godz. 10,

— Administracji i Spraw Wewnętrznych wspólnie z Komisją Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 11,

— Zdrowia – godz. 12,

— do Spraw Petycji – godz. 12.30,

— do Spraw Petycji – godz. 13,

— Infrastruktury – godz. 13,

— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 13,

— Spraw Zagranicznych – godz. 13,

— Zdrowia – godz. 13.30,

— Łączności z Polakami za Granicą – godz. 14,

— Kultury i Środków Przekazu – godz. 15,

— Mniejszości Narodowych i Etnicznych – godz. 15,

— Finansów Publicznych – godz. 16,

— Infrastruktury – bezpośrednio po zakończeniu głosowań, czyli ok. godz. 18.30.

Informuję również, że dziś odbędą się posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:

— Parlamentarnego Zespołu ds. wyjaśnienia nieprawidłowości w spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych oraz Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej – godz. 9,

— Parlamentarnego Zespołu na rzecz Wspierania Przedsiębiorczości i Patriotyzmu Ekonomicznego – godz. 9,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Oszacowania Wysokości Odszkodowań Należnych Polsce od Niemiec za Szkody Wyrządzone w trakcie II Wojny Światowej – godz. 11,

— Parlamentarnego Zespołu Szachowego – godz. 18.30. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o projekcie ustawy o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi.

Sprawozdanie to druk nr 2491.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 42. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Przechodzimy do pierwszego pytania, sformułowanego przez posłów Bogdana Rzońcę, Zbigniewa Chmielowca i Andrzeja Matusiewicza z Prawa i Sprawiedliwości. Pytanie w sprawie planu Natura 2000 Bieszczady PLC 180001 jest kierowane do ministra środowiska.

I bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Bogdana Rzońcę.

Posel Bogdan Rzońca:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Mówimy w gruncie rzeczy o Bieszczadach, o miejscu bardzo ciekawym, specyficznym, atrakcyjnym w Polsce, o miejscu, które przed II wojną światową było bardzo licznie zamieszkane przez ludność, a po II wojnie światowej z uwagi na różnego rodzaju akcje Bieszczady zostały wyludnione, ale pozostały też pewnego rodzaju własności ludzi, którzy są tam od lat.

Zanim zaczęliśmy uczyć się, jak chronić przyrodę, ludzie w Bieszczadach już wiedzieli, jak to robić. Ich nie trzeba tego uczyć, oni to wiedzą, bo z dziada pradziada mieli to przy sobie. Żyli zgodnie z naturą, pięknie tę przyrodę pielęgowali. Tymczasem dzisiaj mamy ogromny problem. Prawdopodobnie zakończy się to jakimś wyjazdem mieszkańców Bieszczadów do Brukseli po to, żeby zademonstrować ten problem. Okazuje się, że właściciel domu, działki, którą ma, można powiedzieć, w zasięgu ręki, nie może w pewnych sytuacjach nic zrobić, nic wybudować, np. córka, wnuk nie mogą wybudować domu, bo są plany ochrony przyrody. Te plany ochrony przyrody powodują po prostu blokadę rozwoju Bieszczadów.

Chcę bardzo wyraźnie powiedzieć, że to jest jedna rzecz, że ludzie, którzy są w Bieszczadach od lat, od pokoleń, mają problem, ale są też ludzie, którzy zakupili działki w Bieszczadach. Sprzedała je państwu – firma pod nazwą Agencja Nieruchomości Rolnych. Sprzedała je im z informacją, że mogą na tych działkach prowadzić działalność gospodarczą, a okazuje się, że nie mogą. Nie może być państwa w państwie

w takim sensie, że jeśli państwo, Agencja Nieruchomości Rolnych, teraz KOWR, sprzedaje takie działki, to po prostu oszukuje nabywcę. (*Dzwonek*)

Stąd moje pytanie: Czy jest wola polskiego rządu, żeby pomóc ludziom, którzy od pokoleń mieszkają w Bieszczadach, którzy wiedzą, jak chronić przyrodę? Bo przecież mechanizm kompensacji ziemi, czyli kompensacji pewnych gatunków przyrodniczych, jest znany na całym świecie.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Posel Bogdan Rzońca:

Czy jest tu wola?

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska panią Małgorzatę Golińską.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Małgorzata Golińska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Panowie Posłowie! Myślę, że tutaj nikt nie kwestionuje tego, że mieszkańcy Bieszczad, obywatele, dobrze chronią przyrodę i od lat wiedzą, co się u nich dzieje. Na pewno nikt ich tego nie chce uczyć.

Myślę też, że kwestia ochrony przyrody w Polsce jest tematem, o którym wszyscy wiemy, że wzbudza duże emocje. Większość jest za ochroną przyrody, jednak im bliżej naszych miejsc zamieszkania są proponowane formy ochrony przyrody, tym więcej pojawia się obaw o pewne ograniczenia, które za tym idą. To jest naturalne i ja to również rozumiem. Tym bardziej uważam, że dobrze, że panowie poruszacie ten temat i zadajecie pytanie, dlatego że obywatele mają prawo wiedzieć, skąd wynikają pewne decyzje i jakie oni sami mają możliwości wzięcia udziału w podejmowaniu czy w ostatecznym wypracowaniu planu.

Myślę, że dyskutując o planach Natury 2000, warto przypomnieć te kwestie, które obrazują, dlaczego w ogóle tworzone są plany ochrony na terenie Polski, w tym również na terenie Bieszczad. Warto przypomnieć, że wraz ze wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej przyjęliśmy na siebie pewne zobowiązania w stosunku do przestrzegania regulacji prawnych, w tym właśnie dotyczących obszarów Natura 2000.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Małgorzata Golińska

Po drugie, polskie prawo, a tutaj konkretnie ustawa o ochronie przyrody, wskazuje, że minister ustanawia plan ochrony, kierując się koniecznością utrzymania i przywracania do właściwego stanu ochrony wszystkich siedlisk przyrodniczych oraz gatunków roślin i zwierząt, dla których wyznaczono dany obszar. Część tych siedlisk i gatunków występuje również na terenach czy gruntach prywatnych. Plany te odnoszą się także do zagospodarowania przestrzennego, więc to nie jest tak, że one są ze sobą sprzeczne. One muszą uwzględniać kwestie zagospodarowania przestrzennego, muszą uwzględniać kwestie lokalizacji możliwej zabudowy bez szkody dla terenów chronionych, infrastrukturę techniczną, komunikacyjną, infrastrukturę turystyczną, edukacyjną, jak również kwestie wylesień obszarów zalesionych czy niezalesionych.

W planie zawiera się nie tylko warunki utrzymania i odtworzenia właściwego stanu ochrony, ale również – i myślę, że w kontekście akurat tego pytania jest to bardzo istotne – należy tam zawierać warunki zachowania integralności obszaru i spójności sieci obszarów. Stąd wyłączenie części obszaru, nawet jeśli miałby to być grunt prywatny, jest niezgodne z przepisami polskimi, jak i z przepisami unijnymi. Mogłoby to również doprowadzić do degradacji siedlisk przyrodniczych bądź zaniku gatunków.

Oczywiście regionalny dyrektor ochrony środowiska w Rzeszowie, odpowiedzialny za tworzony projekt, nadzorujący również ochronę tego obszaru – zresztą tak jak każdy dyrektor RDOŚ w Polsce – musi być świadomy, i myślę, że jest świadomy, tego, że są konkretne oczekiwania, potrzeby i obawy lokalnej społeczności. Powinien on dążyć, i z tego, co wiem, dąży, do wypracowania kompromisu i opracowania takiego dokumentu, który z jednej strony będzie możliwy do zaakceptowania przez mieszkańców, a z drugiej strony zapewni realną ochronę stwierdzonych tam cennych siedlisk przyrodniczych czy gatunków roślin i zwierząt.

To oczywiście nie jest łatwe. Mamy tutaj sprzeczne interesy. Prace nad planem rozpoczęto w 2014 r. i one dzisiaj wciąż trwają. Myślę więc, że trudno jest wskazać wiążąco, jaki będzie ostateczny kształt wypracowanych rozwiązań, ale jest wola po stronie dyrektora, żeby do tego kompromisu doprowadzić i żeby te napięcia społeczne zniwelować. Chodzi o to, żeby jeśli pewnych rzeczy nie da się zrealizować zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców, wytłumaczyć, z czego te ograniczenia w wykonaniu pewnych zadań wynikają. Mam nadzieję, że to się uda. Oczywiście ministerstwo jest do dyspozycji mieszkańców. Te pisma również do nas wpływają. Jesteśmy na bieżąco informowani o wszystkich wątpliwościach, które się pojawiają. Jesteśmy też w kontakcie z dyrektorem RDOŚ, zobowiązując go do szczególnie wrażliwego podejścia do tej sprawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Proszę o pytanie dodatkowe pana posła Andrzeja Matusiewicza.

Posel Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Razem z posłem Rzońcą, jako samorządowcy województwa podkarpackiego, borykamy się z tym problemem od 1998 r. Pan poseł był marszałkiem, ja byłem przewodniczącym sejmiku. Podejmowaliśmy intencyjne uchwały np. w sprawie wybudowania stacji narciarskiej na górze Duże Jasło na terenie gminy Cisna. Stanowiska kolejnych dyrektorów RDOŚ były zawsze negatywne względem tego rodzaju inwestycji.

Z drugiej strony samorząd województwa podkarpackiego opracował strategię rozwoju Bieszczad, która daje możliwości – niestety tylko teoretyczne – budowy infrastruktury sportowej, turystycznej, agroturystycznej, rekreacyjnej. Praktycznie takich możliwości nie ma (*Dzwonek*), bo wszystkie te opinie są negatywne. Proces inwestycyjny nie może być realizowany, gdyż te wszystkie decyzje nie mogą się uprawomocnić. Uważamy więc – i to jest zdanie mieszkańców – że te przepisy powinny być zmienione. Przecież nie jest tak w innych krajach Unii Europejskiej, żeby na tych terenach nie można było prowadzić takiej działalności.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dobrze, dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Proszę o odpowiedź panią minister Małgorzatę Golińską.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Małgorzata Golińska:

Stwierdzenie, że RDOŚ były przeciwnie, może być o tyle źle odbierane, że może nie tyle RDOŚ był przeciwny, co polskie czy unijne prawo stawia pewne warunki. Na straży przestrzegania tego prawa stoi dyrektor regionalnej dyrekcji ochrony środowiska i on

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Małgorzata Golińska**

pewnych rzeczy... To nie jest jego widzimisie, tylko to są zapisane kwestie.

Chciałabym jednak podkreślić to, co już powiedziałam: przygotowywanie tego projektu rozpoczęło się w 2014 r. i trwa. W ramach prac nad projektem wykonawcy planu we współpracy właśnie z RDOŚ-em w Rzeszowie podjął działania zmierzające do wyznaczenia terenów możliwych do zabudowy bez szkody dla obszaru Natura 2000. Uwzględnił aspekt społeczny, dlatego że podjęty został dialog z władzami gmin i z mieszkańcami w celu stworzenia takiej koncepcji zabudowy, która wychodziłaby naprzeciw ich oczekiwaniom, i na podstawie wniosków i prowadzonych rozmów opracowano koncepcję dotyczącą tych terenów przeznaczonych pod zabudowę.

Wydaje mi się, że punktem wyjścia do wypracowania ostatecznego rozwiązania powinny być ustalenia, które były wypracowane w trakcie spotkań z gminami, i należy wziąć pod uwagę plany zagospodarowania przestrzennego. Rozumiem, to jest oczywiste, że lokalna społeczność dba o swoją własność, ale tak jak powiedziałam w odpowiedzi na pierwsze pytanie, jesteśmy zobowiązani do tego, żeby przestrzegać prawa unijnego, jesteśmy zobowiązani do tego – jeżeli zostały tam zidentyfikowane pewne siedliska, gatunki roślin czy zwierząt – żeby chronić również interes przyrody, która stanowi kapitał narodowy. Dlatego w ramach planu, w oparciu o ustawę o ochronie przyrody, warunki lokalizacji zabudowy będą wykazane w planie ochrony Natura 2000. To jest ten kompromis, który, mam nadzieję, uda się osiągnąć.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Przechodzimy do kolejnego pytania, sformułowanego przez posłów Arkadiusza Myrchę, Pawła Olszewskiego i Waldy Dzikowskiego z Platformy Obywatelskiej, w sprawie aktualnego stanu prawnego i ewentualnego zwrotu przez Skarb Państwa pałacu rodziny Czartoryskich w Sieniawie – do ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

Bardzo proszę, pan poseł Arkadiusz Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha:

Dzień dobry.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pytanie wynika z pojawiających się w ostatnim czasie w przestrzeni publicznej informacji dotyczących pałacyku w Sieniawie, związanych z zajęciem przez ministerstwo rolnictwa kilka miesięcy temu stanowiskiem odnośnie do samego statusu tego pałacyku. Jak pamiętamy, w wyniku reform z 1944 r. państwo stało

się właścicielem tej nieruchomości. Następnie została ona właśnie odzyskana czy nieodzyskana przez prawowitego właściciela, księcia Adama Karola Czartoryskiego, jak wynikałoby z doniesień medialnych. Jednocześnie otrzymujemy informację, jakoby ten pałacyk, jeszcze niedawno znajdujący się we własności Skarbu Państwa, został wyremontowany za bardzo duże pieniądze – podaje się kwotę 120–130 mln zł – i pojawia się wspomniana na wstępie informacja z ministerstwa rolnictwa odnośnie do stanu prawnego tej nieruchomości i możliwych ewentualnych roszczeń ze strony pierwotnego właściciela.

W odpowiedzi ze strony ministerstwa usłyszeliśmy, jakoby książę Czartoryski, czy też Fundacja Książąt Czartoryskich, rzekł się tych roszczeń w umowie opisaną w akcie notarialnym z grudnia 2016 r., natomiast ta umowa dotyczy znajdujących się w pałacyku ruchomości będących w byłej ordynacji sieniawskiej i nie stanowi nic odnośnie do samej nieruchomości i ewentualnego zrzeczenia się roszczeń. Dlatego (*Dzwonek*) w tym zakresie prosimy pana ministra o wyjaśnienia.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego pana Pawła Lewandowskiego.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Paweł Lewandowski:**

Panie Marszałku! Panie Pośle! Wysoki Sejmie! Zabytkowy pałac w Sieniawie pozostanie własnością Skarbu Państwa. Dzięki zakupowi przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego kolekcji książąt Czartoryskich zespół pałacowo-parkowy w Sieniawie pozostanie własnością Skarbu Państwa. Transakcja zakupu kolekcji Czartoryskich z grudnia 2016 r., oprócz obrazu Leonarda da Vinci, 86 tys. obiektów muzealnych i 250 tys. obiektów bibliotecznych, objęła również roszczenia spadkobierców rodu Czartoryskich do nieruchomości, w tym zabytkowego pałacu w Sieniawie wycenianego na ponad 22 mln zł. Doniesienia medialne dotyczące tego, że Czartoryski może się teraz domagać zwrotu wyremontowanej za państwowe pieniądze nieruchomości, są nieprawdziwe i świadczą o kolejnej manipulacji tego medium w sprawie zakupu kolekcji Czartoryskich.

Umowa zawarta między Skarbem Państwa a Fundacją Książąt Czartoryskich oraz Adamem Karolem Czartoryskim w grudniu 2016 r. objęła również roszczenia reprivatyzacyjne do zespołu pałacowo-parkowego w Sieniawie. Dzięki temu Skarb Państwa nie poniesie żadnych kosztów z tytułu przeniesienia własności zespołu i nie jest zobowiązany do zapłaty spad-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Paweł Lewandowski**

kobiercom pałacu. Tutaj chciałem zwrócić uwagę, że umowa była zawarta i z fundacją, i z księciem, bo nie wszystkie rzeczy należały do fundacji – niektóre były bezpośrednią własnością księcia. Decyzja o zakupie kolekcji Czartoryskich obejmująca zespół parkowo-pałacowy w Sieniawie pozwoliła na uniknięcie zwrotu tej nieruchomości, a tym samym – utraty ogromnych środków publicznych, jak to się stało w przypadku wielu innych nieruchomości odzyskiwanych w ostatnim czasie w ramach reprivatyzacji.

28 czerwca 2013 r. wojewoda podkarpacki wydał decyzję, z której wynika, że zespół parkowo-pałacowy w Sieniawie nie był objęty zapisami dekretu o reformie rolnej z 6 września 1944 r. Z uwagi na pieniądze publiczne przekazane na remont pałacu, a także jego wartość zabytkową i trwające od lat 90. postępowanie reprivatyzacyjne, przy okazji nabycia kolekcji Czartoryskich w grudniu 2016 r., minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński zadbał o to, żeby zespół pałacowo-parkowy w Sieniawie został własnością Skarbu Państwa.

Mając na uwadze utrwalone orzecznictwo wskazujące, że roszczeń reprivatyzacyjnych wynikających z dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej – jako roszczeń administracyjnoprawnych – nie można skutecznie zrzec, jak również że roszczenia takie nie mogą być przedmiotem obrotu, zostały zawarte umowy pomiędzy Adamem Karolem Czartoryskim, Fundacją Książąt Czartoryskich i Skarbem Państwa. Zgodnie z umowami w razie reprivatyzacji nastąpić ma przeniesienie własności zespołu na rzecz Skarbu Państwa lub wskazaną przez Skarb Państwa państwową osobę prawną. W efekcie własność publiczna zespołu zostaje potwierdzona, a wszelkie roszczenia reprivatyzacyjne ostatecznie wygaszone.

Decyzja ministra rolnictwa i rozwoju wsi w sprawie zespołu pałacowo-parkowego w Sieniawie, utrzymująca w mocy decyzję wojewody podkarpackiego, została wydana 5 grudnia 2017 r., a więc został spełniony warunek przewidziany w powyższych umowach. Ich realizacja dobiega końca, niezbędne formalności mają zostać zakończone w ciągu kilku miesięcy.

W księgach wieczystych jako właściciel nieruchomości w Sieniawie wskazany jest Skarb Państwa, zaś zespół – bez zmian – jest w dyspozycji Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, czyli dawnej Agencji Nieruchomości Rolnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu ministrowi.

I proszę o zadanie pytania dodatkowego pana posła Pawła Olszewskiego.

Posel Pawel Olszewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Dziękuję za te wyjaśnienia. W pierwszym zdaniu raczył pan powiedzieć, że zespół pałacowy będzie własnością Skarbu Państwa i nie ma żadnego ryzyka, jednak te wątpliwości się pojawiają. Jeśli mógłby pan przytoczyć, przywołać konkretny przepis umowy aktu notarialnego, który uniemożliwi ponowne przejęcie własności ze strony księcia Czartoryskiego, to raz. Szczególnie jest to istotne w kontekście całej transakcji przelania środków, gigantycznych środków dla rodziny Czartoryskich za kolekcję, gdzie nie było najmniejszego uzasadnienia, bowiem nie było najmniejszego ryzyka, że ta kolekcja może opuścić terytorium Rzeczypospolitej, a przede wszystkim być sprzedana. To na państwa wyraźne życzenie zostały zmienione zapisy umowy, które taką możliwość wprowadzały, dając tym samym asumpt (*Dzwonek*) do tej co najmniej nieprzejrzystej transakcji.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan minister Paweł Lewandowski.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Paweł Lewandowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Pośle! Transakcja była jak najbardziej przejrzysta, od samego początku do końca. Skontrolowała to Najwyższa Izba Kontroli, która jest pod kierownictwem osoby wskazanej jeszcze przez poprzedni rząd. Już następnego dnia po tym, jak transakcja została dokonana, weszli kontrolerzy, którzy 3 miesiące kontrolowali absolutnie wszystko, co było związane z tą transakcją, i nie stwierdzili żadnych uchybień, które miałyby jakikolwiek istotny wpływ i musiały być wyjaśnione np. przez prokuraturę. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz. To nie na wyraźne życzenie ministra kultury wydarzyła się cała ta sytuacja, tylko na wyraźne życzenie całego środowiska muzealników i konserwatorów, popierały ją wszystkie opcje polityczne, i nie ma co do tego wątpliwości, bo i dyrektorzy powoływani przez poprzedni rząd, w tym dyrektorzy Muzeum Narodowego w Krakowie, popierali – i publicznie, i w formie petycji – zakup tej kolekcji, i profesorowie. Mamy cały wykaz nazwisk, może pan się z tym zapoznać, mogę panu pisemnie też podesłać, jeśli ma pan takie życzenie.

Czy ta kolekcja nie mogła wyjeżdżać? Mogła wyjeżdżać. Można było swobodnie zmieniać statut tej fundacji i w statucie można było dowolnie zapisać sposób dysponowania tą kolekcją. Właściciel mógł w każdej chwili zamknąć fundację i zabrać te dobra, bo to była jego własność, on sam był fundatorem,

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Paweł Lewandowski

książę Czartoryski. Tutaj nie było żadnych wątpliwości. Przez wiele lat ta kolekcja wielokrotnie wyjeżdżała. Nie było żadnej możliwości ochrony prawnej. To już było wyjaśniane, pan premier Gliński wyjaśniał już to bardzo szczegółowo podczas debaty nad wotum nieufności, która miała ostatnio miejsce. A zatem jedyną możliwą formą ochrony była własność prywatna, bo z własności prywatnej nikt nas nie wydziedziczy, chyba że państwo z powrotem wróci do władzy i zrobicie to, co zawsze, czyli sprzedacie te dobra, bo będzie wam brakowało znowu na coś pieniędzy.

Natomiast jeśli chodzi o przepis, jeśli chodzi o artykuł, który jest zamieszczony w akcie notarialnym, o którym pan wspominał, to ja oczywiście pisemnie panu udzielę odpowiedzi na to pytanie, bo w tym momencie nie mam przed sobą aktu notarialnego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Posel Paweł Olszewski:

Panie marszałku, czy w drodze wyjątku, jeszcze chwilę... Jedna uwaga odnośnie do przejrzystości transakcji. My z panem posłem Myrchą przed weekendem majowym zwróciliśmy się do pana premiera o szereg dokumentów związanych z tą transakcją. 8 maja mieliśmy otrzymać konkretne dokumenty...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dobrze, okej, panie pośle, przepraszam bardzo, ale to już...

Posel Paweł Olszewski:

Do chwili obecnej ich nie mamy, więc żeby tę przejrzystość zapewnić, prosimy o przesłanie.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Okej, zasady regulaminowe są jasne, czas się skończył.

Pan minister już dziękuje.

Dziękuję bardzo panu, panom.

Przechodzimy do kolejnego pytania, sformułowanego przez panią posel Elżbietę Zielińską z Kukiz'15. Pytanie w sprawie wezwań do zapłaty wysyłanych do obywateli przez syndyka masy upadłościowej SKOK Piekary Śląskie – do ministra finansów.

Bardzo proszę, pani posel Elżbieta Zielińska, Kukiz'15.

Posel Elżbieta Zielińska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mam pytanie właśnie odnośnie do tych wezwań do zapłaty. Syndyk żąda teraz od obywateli 94 zł. Natomiast nie jest to wysyłane tylko do tych osób, które świadomie były udziałowcami SKOK-u Piekary Śląskie, ale także do osób, które zapłaciły chociażby kilka lat temu jeden rachunek. Jest bardzo wiele wątpliwości odnośnie do etycznej postawy SKOK-u, bo jest to wysyłane do osób, które nie były udziałowcami, świadomie nigdy w ogóle nie miały nawet ochoty stać się udziałowcami. Niektórzy z tych, którzy otrzymali te wezwania do zapłaty, żyrowali w SKOK-u pożyczki innym osobom. Wezwanie do zapłaty otrzymały również osoby, których współmałżonek, zmarły współmałżonek kiedyś zapłacił rachunki, ale te osoby też nie miały nic wspólnego z tym SKOK-iem. Wiele takich osób to są emeryci, to są osoby, które mają ograniczone możliwości finansowe.

Jest też bardzo dużo pytań odnośnie do podwyżki o 950%, do której doszło 30 czerwca 2015 r., podwyżki dotyczącej wykupienia udziału. Według statutu SKOK-u osoby, które nie uzupełniły tej wartości, czyli kwoty 94 zł, powinny być wykreślone z listy udziałowców, natomiast one nie zostały wykreślone. Syndyk masy upadłościowej pan Jarosław Reszka już mówi, że te osoby, które otrzymają wezwania, a nie zapłacą, będą musiały dochodzić swych roszczeń w sądzie.

Natomiast warto jeszcze powiedzieć, że kilka lat temu nawet pracownicy tych kas informowali, że spłata pożyczki czy wypłata lokaty automatycznie oznacza utratę członkostwa, i wiele tych osób było przekonanych, że nie są już członkami SKOK-ów. W tym momencie otrzymują wezwania do zapłaty. *(Dzwonek)*

Mam pytanie, w jaki sposób ministerstwo kontroluje SKOK-i, jak rząd będzie interweniował w sprawie tych niesłusznych wezwań do zapłaty i czy rząd planuje zmiany legislacyjne w zakresie funkcjonowania SKOK-ów, bo co jakiś czas upada kolejny SKOK, powtarzają się te same mechanizmy, tj. mechanizmy wyłudzenia od ludzi pieniędzy na spłatę długu SKOK-u.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

I proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Leszka Skibę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Leszek Skiba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie dotyczące właśnie SKOK-u Piekary Śląskie... To jedna z sze-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Leszek Skiba**

regu spraw, które obserwujemy, co jest związane z tym, że sytuacja prawna członków kas jest specyficzna, unikatowa.

Zacznę od tego, że warto sobie uzmysłowić, jaka jest sytuacja prawna osób, które są w pewnej relacji z syndykami takiej kasy jak Piekary Śląskie. Obserwujemy też działania syndyka masy upadłościowej SKOK Arka w stosunku do członków kasy.

Otóż, po pierwsze, warto pamiętać, że syndyk zgodnie z przepisami prawa upadłościowego i naprawczego składa sędziemu komisarzowi w wyznaczonych terminach, a przynajmniej co 3 miesiące, sprawozdanie ze swojej działalności oraz z wyprzedzeniem sprawozdanie rachunkowe. Po zakończeniu swojej działalności syndyk i jego zastępca składają ostateczne sprawozdanie ze swojej działalności, a później sprawozdania rachunkowe. Sędzia komisarz ma prawo upominania syndyka i jego zastępcy w związku z zaniedbaniami swoich obowiązków. Może on nałożyć grzywnę. Sędzia komisarz może odwołać syndyka, jeśli nie wypełni on należycie swoich obowiązków. Czyli mamy do czynienia z bezpośrednią instytucją reagowania na działania syndyka, jaką jest sędzia komisarz. To jest najważniejszy instrument, można powiedzieć, bezpośredniego oddziaływania w sytuacji, w której rzeczywiście jest łamane prawo.

Warto też pamiętać, że są przepisy o licencji syndyka, które przewidują sytuację, w której minister sprawiedliwości może cofnąć licencję syndyka lub zawiesić prawo wynikające z licencji, jeśli mamy do czynienia z rażąco naruszeniami prawa, gdy działania syndyka są bezprawne. Jest istotne, że wszystkie działania syndyka są pod kontrolą sędziego komisarza, a w przypadku licencji – ministra sprawiedliwości. Ta działalność jest pod kontrolą sądów i to jest bezpośredni sposób reagowania na to, co się dzieje w tym zakresie.

Teraz powiem o roli Ministerstwa Finansów. Oczywiście analizujemy te sprawy w porozumieniu z Komisją Nadzoru Finansowego, która obserwuje to też od strony stabilności w związku ze swoją aktywnością, Bankowy Fundusz Gwarancyjny. Rzeczywiście zbieramy informacje, staramy się to zrozumieć i oczywiście odpowiadać na te wszystkie kwestie. Nie mamy możliwości bezpośredniego oddziaływania na sprawę, bo instytucją, która ma bezpośrednie przełożenie na działania syndyka, jest sędzia komisarz i to on może ingerować. To, co robimy, to staramy się identyfikować działania, które rzeczywiście mogą być wątpliwe.

O sprawach związanych z tym, że wzywani są członkowie kas, a raczej osoby, które nie są członkami kas... Nie spotkaliśmy się z takimi sytuacjami, w związku z tym to jest dla nas pierwsza taka informacja. To, co wiemy, i na co staramy się reagować... Bo rzeczywiście jest przepis bazujący na Prawie spółdzielczym, dotyczący tego, że jeśli w statucie danej

kasy jest to zapisane, syndyk może członka tej kasy – właśnie w sytuacji upadłości czy po upadłości – wezwać do wpłacenia drugiej kwoty, to jest uregulowane statutem kasy. Z naszej strony obserwujemy, staramy się zanalizować, czy jest to dokonane poprawnie, zbieramy informacje. Wiemy np., że 25 października 2017 r. przed sądem cywilnym w Dąbrowie Górniczej zapadł pierwszy wyrok w sprawie o zapłatę właśnie z tytułu tej podwójnej odpowiedzialności, tj. uzupełnienia o drugą wpłatę członkowską, z powództwa syndyka masy upadłościowej SKOK Arka przeciwko jednemu z członków kasy Arka, i to był wyrok na korzyść syndyka. Wyrok jest nieprawomocny, więc nie wiemy do końca, co się będzie działo, ale widzimy, że zarysowuje się pewna praktyka sądowa. Ona oczywiście bazuje właśnie na tym przepisie, że jeśli syndyk zidentyfikuje członków kasy, i to jest zapisane w statucie, jeszcze raz tutaj ten warunek przypomnę, to może oczekiwać i zażądać od członków kasy drugiej wpłaty swojego udziału.

Czy to jest zawsze robione poprawnie, to musi sprawdzić sąd. Jeśli są takie przypadki, że jest to kierowane do osób, które nie są członkami kasy, to jest to bezprawne. Ale na to musi się, powinno się reagować w taki sposób, że osoby, które są w tej relacji, mają prawo do uczestniczenia w zgromadzeniu wierzycieli, czyli Radzie Wierzycieli, i mogą wyrażać swoje racje. To jest bardzo trudna sprawa w związku z tym, że prawo upadłościowe i naprawcze dosyć jasno reguluje, kto może ingerować w działania syndyka i kto może go kontrolować i weryfikować te działania. Warto więc w tym kontekście o tym pamiętać.

Oczywiście te informacje, które przedstawiła pani poseł, będziemy analizować i jeszcze raz się z tym zapoznamy, żeby to sprawdzić i przekazać, tam gdzie jest to potrzebne, jeśli rzeczywiście doszło do nieprawidłowości, o których mówiła pani poseł. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani poseł Zielińska.

Poseł Elżbieta Zielińska:

Chciałam jeszcze dopytać i dopowiedzieć, że pokrzywdzonych jest ponad 20 tys. osób – w województwach śląskim, małopolskim i podkarpackim. Jest wiele takich osób, i to nawet w moim rodzinnym mieście – Gorlicach. To są osoby, które gdzieś tam kilka lat temu opłaciły jeden rachunek w SKOK-u, nigdy nie były udziałowcami, po prostu nie miały świadomości, że opłacając jeden rachunek, stają się udziałowcami. Nikt w SKOK-u nigdy nie informował o podwyżce wykupienia udziału, która wyniosła 950%.

Mam takie pytanie: Czy rząd planuje jakiegokolwiek zmiany w funkcjonowaniu SKOK-ów? To, co się dzie-

Posel Elżbieta Zielińska

je, nosi znamiona wyłudzenia od obywateli pieniędzy. Moim zdaniem Komisja Nadzoru Finansowego powinna w końcu spróbować jakoś tę sprawę załatwić.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan minister Leszek Skiba.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Leszek Skiba:**

Rozumiem tę sytuację. Rzeczywiście będziemy ją analizować. Na pewno nie jest tak, że uchylamy się przed tym, aby zbierać informacje i zrozumieć, na czym polegają te nieprawidłowości. Pytanie pani poseł nie dotyczy SKOK-u działającego, bo SKOK, który jest w upadłości, już jest SKOK-iem niedziałającym, więc tutaj nie chodzi o regulacje związane z funkcjonowaniem SKOK-u. Tu chodzi o regulacje związane z Prawem upadłościowym i naprawczym. Prawo upadłościowe i naprawcze dotyczy innego zakresu funkcjonowania. Oczywiście zwrócimy się do ministra sprawiedliwości o przeanalizowanie tej sprawy, bo to jest domena ministra sprawiedliwości, w jaki sposób stosowane jest Prawo upadłościowe i naprawcze. Trudno mi jest powiedzieć dokładnie za ministra sprawiedliwości, jakie będą kolejne kroki. Na pewno jest tak, że wszystkie działania syndyka muszą być zgodne z prawem. Jeżeli doszło – to jest, mam wrażenie, pewien truizm – do działań niezgodnych z prawem, polegających na tym, że wzywany jest ktoś, kto nie jest członkiem kasy, albo doszło do przestępstwa polegającego na tym, że ktoś, powiedzmy, wymusił albo spowodował, że ktoś podpisał jakieś dokumenty niezgodnie ze swoją świadomością, że został członkiem kasy, to oczywiście są pewne konsekwencje związane z przestępstwem oszustwa albo z działaniami syndyka. Jeśli oczekuje się uzupełnienia udziałów od kogoś, kto nie jest członkiem, to mamy do czynienia z przestępstwem, w związku z tym trudno mi jest... Tu nawet nie chodzi o to, że prawo nie działa poprawnie, mamy po prostu do czynienia z przestępstwem i w związku z tym, jeżeli tak jest, musimy tę sprawę przekazać dalej. Jeżeli są tego typu nieprawidłowości, to syndyk zachowuje się niezgodnie z prawem. Musimy to przeanalizować. Być może on ma jakieś podstawy prawne, bo to może rzeczywiście jest tak, że mamy do czynienia z osobami, które, nie wiem, były kiedyś członkami kasy, a o tym zapomniały i teraz syndyk działa zgodnie z prawem, a dla nich jest to niespodzianka. W związku z tym trudno mi jest teraz odpowiedzieć, bo można założyć różne rzeczy. Jeżeli to, co pani mówi, jest prawdą, że on działa niezgodnie z prawem, że złamał prawo, bę-

dziemy musieli zainteresować się tym i zwrócić uwagę sędziemu komisarzowi, za jego pośrednictwem ministrowi sprawiedliwości, że jest jakaś nieprawidłowość. A jeżeli postępuje zgodnie z prawem, to jest inna sytuacja. Trudno mi jest teraz powiedzieć, jaka jest sytuacja. Na pewno nie pozostawimy tego bez działania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Pytanie pana posła Jacka Protasiewicza z klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów w sprawie procesu wywłaszczenia mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego w związku z budową drogi ekspresowej S5 na odcinku Nowe Marzy – Dworzysko jest skierowane do ministra infrastruktury.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jacek Protasiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Może zacznę od zacytowania art. 21 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który mówi w ust. 2, że wywłaszczenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonywane na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem. Zwracam uwagę – za słusznym odszkodowaniem.

Zwróciła się do mnie pani Zuzanna Lewicka-Burek, mieszkanka gminy Świecie, nie w swojej sprawie, chcę wyraźnie to podkreślić, bo akurat jej ten problem nie dotyczy, ale w sprawie wielu mieszkańców gminy Świecie, a w szczególności miejscowości Wiąg, Morsk, Święte oraz Świecie, które podlegają wywłaszczeniu z nieruchomości w związku z planowaną inwestycją – budową drogi S5. Mieszkańcy ci nie kwestionują potrzeby budowy tej drogi, kwestionują natomiast tryb, procedurę, a zwłaszcza wartość oszacowanych przez biegłego powołanego przez wojewodę kujawsko-pomorskiego nieruchomości.

W liście, który mam w ręku, który skierował burmistrz Świecia do pana wojewody, mówi się o tym... Jako jeden z przykładów podaje się rodzinę, która za dom z gospodarstwem ma otrzymać rekompensatę w kwocie zaledwie 90 tys. zł, podczas gdy ceny 1 m² w Świeciu zaczynają się od 3 tys. Strata budynku nie będzie zrekompensowana możliwością kupienia małej kawalerki. Mieszkańcy zwracają uwagę na to, że są przypadki, gdy od mieszkańców wykupuje się tylko budynek mieszkalny, a budynki gospodarcze się pozostawia. W innej sytuacji wykupuje się część budynku mieszkalnego, np. dwa pokoje, a pozostałe nie. Taka procedura jest wbrew zdrowemu rozsądkowi, jest wbrew zapisowi konstytucji z art. 21 i wbrew poczuciu sprawiedliwości społecznej. W imieniu ludzi, którzy podlegają tej procedurze wywłaszczenia

Posel Jacek Protasiewicz

(Dzwonek), apeluję do pana ministra, ażeby tą sprawą pilnie się zająć. Czy ma pan świadomość tej sytuacji, panie ministrze?

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

I proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana Marka Chodkiewicza.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Marek Chodkiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgodnie z art. 12 ust. 4 pkt 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych nieruchomości lub ich części ujęte w decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stają się z mocy prawa własnością Skarbu Państwa w odniesieniu do dróg krajowych z dniem, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna.

Za przejęte nieruchomości lub ich części ustala się odszkodowanie odrębną decyzją administracyjną wydaną przez organ, który wydał decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej. Organem właściwym do wydawania zarówno decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, tzw. ZRID, jak również decyzji odszkodowawczej jest w tym przypadku wojewoda kujawsko-pomorski.

Organem odwoławczym od decyzji odszkodowawczej wydanej w I instancji przez wojewodę jest minister właściwy do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa, który jest właściwy w sprawach dotyczących problematyki nieruchomości i wywłaszczeń. Obecnie ministrem kierującym działem administracji rządowej budownictwo, planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz mieszkalnictwo jest minister inwestycji i rozwoju. Z tego względu w swojej wypowiedzi będę się starał ograniczyć tylko do kompetencji, która jest właściwa dla ministra infrastruktury.

Rzecz najważniejsza: wartość każdej nieruchomości określana jest przez niezależnego rzeczoznawcę majątkowego indywidualnie w formie operatu szacunkowego. W myśl art. 157 ustawy o gospodarce nieruchomościami oceny prawidłowości sporządzenia operatu szacunkowego dokonuje specjalnie do tego powołana organizacja zawodowa rzeczoznawców majątkowych w terminie nie dłuższym niż 2 miesiące, licząc od dnia zawarcia umowy o dokonanie tejże wyceny.

Pamiętać należy także, że rzeczoznawstwo majątkowe jest działalnością zawodową regulowaną usta-

wowo. Ustawa o gospodarce nieruchomościami precyzuje zakres działalności, zasady uzyskiwania uprawnień i odpowiedzialność zawodową rzeczoznawców majątkowych. W świetle art. 175 ust. 1 niniejszej ustawy rzeczoznawca majątkowy jest obowiązany do określenia wartości nieruchomości zgodnie z zasadami wynikającymi z przepisów prawa i standardami zawodowymi, ze szczególną starannością właściwą dla zawodowego charakteru tych czynności oraz z zasadami etyki zawodowej, kierując się zasadą bezstronności w wycenie nieruchomości.

Sporządzenie operatu szacunkowego bez względu na rodzaj postępowania zawsze budzi emocje, ponieważ de facto przesądza o wartości odszkodowania. Trzeba natomiast pamiętać, że to nie administracja rządowa, a w tym przypadku Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, dokonuje oszacowania wartości nieruchomości, a co za tym idzie – wysokości odszkodowania, natomiast w przypadku braku zastrzeżeń co do szacunku operatu jej rola właściwie ogranicza się, można powiedzieć, do wypłaty wskazanej w decyzji kwoty.

W trakcie przygotowania inwestycji S5 mieszkańcy miejscowości Wiąg wskazywali, że sporządzana wycena majątkowa jest niewspółmiernie niska. Zgodnie z informacjami posiadanymi przez ministerstwo i generalną dyrekcję odbywały się spotkania na ten temat mieszkańców z wojewodą, który wskazał, by właściciele mający zastrzeżenia co do wyceny złożyli wnioski o dokonanie ponownej oceny ustalonych wartości, ale tylko w sytuacji, gdy decyzja odszkodowawcza nie została już wydana.

Reasumując, prawo właścicieli do uzyskania słusznego odszkodowania za przyjęcie przysługujących im praw do nieruchomości jest zagwarantowane poprzez wskazanie przez ustawodawcę odpowiedniego trybu postępowania mającego na celu ustalenie wysokości odszkodowania. Natomiast strony niezadowolone z decyzji ustalającej wysokość odszkodowania oczywiście mogą skorzystać z przysługującego im prawa do złożenia odwołania od wydanej decyzji.

Z informacji będących w posiadaniu resortu infrastruktury wynika, że postępowania administracyjne w sprawie ustalenia odszkodowania za nieruchomości przejęte pod budowę drogi S5, odcinek Nowe Marzy – Dworzysko, są nadal prowadzone przez wojewodę kujawsko-pomorskiego, a w stosunku do niektórych wydanych decyzji wojewody zostały wniesione odwołania do ministra inwestycji i rozwoju, który aktualnie je rozpatruje. Dopóki proces ustalania odszkodowań nie jest zakończony, a rzeczoznawcy wyznaczeni przez wojewodę dokonują wycen, w tym także wycen powtórnych, nie można uznać tego procesu za zakończony. Generalna dyrekcja, tak jak i przywołani w zapytaniu obywatele, jest stroną tego postępowania i oczekuje, że wszystkie sporne kwestie zostaną jak najszybciej wyjaśnione. Nie zmienia to jednak faktu, że decyzja ZRID dotycząca tego odcinka jest już ostateczna. Przypominam, że wojewoda kujawsko-pomorski wydał decyzję ZRID w dniu 22 czerwca 2017 r.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Infrastruktury Marek Chodkiewicz**

Zgodnie z art. 16 ust. 2 specustawy decyzja ZRID określa odpowiednio termin wydania nieruchomości lub wydania nieruchomości i opróżnienia lokali, o co również pytał pan poseł, oraz innych pomieszczeń. Ten termin nie może być jednak krótszy niż 120 dni, licząc od dnia, w którym decyzja o zezwoleniu (*Dzwonek*) na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna.

Pan poseł mówił również o tym, że wycena budynków była niewspółmierna. Te procesy też nie zostały zakończone, one się toczą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu ministrowi.

Bardzo proszę, pan pose Jacek Protasiewicz.

Poseł Jacek Protasiewicz:

Dziękuję.

Panie Ministrze! Chciałbym jeszcze tylko w odpowiedzi zwrócić panu uwagę na to, że kwestionowane są wyceny jednego konkretnego rzeczoznawcy. Wspominają o tym zarówno pan burmistrz w swoim piśmie, jak i mieszkańcy w piśmie do wojewody, że w pozostałych miejscowościach albo w stosunku do tych nieruchomości i tych właścicieli, wobec których oszacowania dokonywali inni rzeczoznawcy, tego typu kontrowersje się nie pojawiają, natomiast pojawiają się w związku z działalnością tego jednego konkretnego rzeczoznawcy. Nie będę wymieniał jego nazwiska. I jest również apel do pana, żeby pan wpłynął na wojewodę kujawsko-pomorskiego, ażeby ewentualne powtórne wyceny nie były dokonywane przez to samo biuro.

Raz jeszcze chciałbym zwrócić uwagę na to, że mamy do czynienia z sytuacją, w której mieszkańcy nie kwestionują sensowności tej inwestycji, tylko kwestionują wycenę nieruchomości. Jest wielki problem z tymi, którzy zdecydowali się na przyjęcie zaniżonego odszkodowania, bo ich szkody prawdopodobnie nie da się już naprawić. Apeluję do pana ministra, żeby pan zwrócił uwagę i wojewodzie, i odpowiedniemu ministerstwu (*Dzwonek*), ażeby pilnie zajęli się tą sprawą, ponieważ terminy wykwaterowania nastąpią dokładnie zaraz. Teraz, w maju ci ludzie mają być wykwaterowani, a nie będzie ich stać nawet na kupno kawalerki w miejsce wywłaszczonego domu. Przekażę również panu ministrowi część dokumentów, żeby łatwiej było zająć się tą sprawą.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Bardzo proszę, pan minister Marek Chodkiewicz.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Marek Chodkiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeszcze raz chciałbym przypomnieć, że operaty szacunkowe są dokonywane przez niezależnych rzeczoznawców majątkowych. Niemniej jednak, jeżeli mamy wątpliwości co do zasad, to być może należy się przyjrzeć zasadom, według których działają rzeczoznawcy. Oczywiście zwrócimy uwagę wojewodzie i postaramy się zlokalizować tego rzeczoznawcę. Być może złożymy jakąś skargę do organizacji, o których...

(*Poseł Jacek Protasiewicz*: Jego nazwisko jest w tych dokumentach.)

To bardzo dziękuję.

Oczywiście nie zostawimy tego bez działania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Przechodzimy do kolejnego pytania, sformułowanego przez posłów Marka Polaka, Ewę Filipiak, Zbigniewa Biernata i Jarosława Szlachetkę z Prawa i Sprawiedliwości. Pytanie w sprawie przekazanych wojewodom przez marszałków województw spraw z zakresu koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego w obszarze świadczeń rodzinnych oraz świadczenia wychowawczego jest kierowane do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej.

Bardzo proszę, pierwsze pytanie zadają posłowie Marek Polak i Zbigniew Biernat.

Poseł Marek Polak:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od stycznia br. z powodu narastających olbrzymich zaległości zadania dotyczące systemów zabezpieczeń społecznych w obszarze świadczeń rodzinnych i świadczenia wychowawczego z programu „Rodzina 500+” są realizowane przez wojewodów, a nie jak dotąd przez urzędy marszałkowskie.

Chciałbym zapytać, jakie były przyczyny powstania tak ogromnych zaległości i czy nie wynikają one z oczywistych zaniedbań. Dziękuję bardzo.

Poseł Zbigniew Biernat:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Z oficjalnych danych wynika, że na koniec 2017 r. marszałkowie województw w ponad 139 tys. spraw w ogóle nie wszczęli postępowania administracyjnego. Wiele rodzin na decyzję czekało nawet kilkanaście miesięcy. Dlatego chciałem zapytać, które urzędy marszałkowskie najgorzej realizowały te zadania

Posel Zbigniew Biernat

zlecone i dlatego w ocenie ministerstwa nie radziły sobie z koordynacją systemu zabezpieczenia społecznego w ramach programu „Rodzina 500+”. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyska:

Dziękuję bardzo.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana Marcina Zielenieckiego.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Realizacja zadań związanych z unijną koordynacją świadczeń rodzinnych oraz świadczenia wychowawczego była przedmiotem działalności marszałków województw do końca 2017 r. Wejście w życie programu „Rodzina 500+” spowodowało, że liczba spraw rodzin, które nigdy wcześniej nie ubiegały się o żadne świadczenia rodzinne w ramach przepisów unijnych, wzrosła o 60% w stosunku do spraw dotyczących wyłącznie świadczeń rodzinnych. Krótko mówiąc, wysokość świadczenia wychowawczego zachęciła osoby, które do tej pory nie korzystały z dobrodziejstw unijnej koordynacji, dlatego że mogły one liczyć na dużo niższe świadczenia rodzinne, do tego, aby z tego dobrodziejstwa skorzystać.

Z uwagi na niezadowalające postępy w realizacji spraw podjęto decyzję o przejęciu z dniem 1 stycznia br. na mocy ustawy nowelizującej ustawy związane z systemami wsparcia rodzin koordynacji świadczeń rodzinnych oraz świadczenia wychowawczego przez urzędy wojewódzkie. Przekazanie wojewodom rozpatrywanych spraw dotyczących unijnej koordynacji świadczeń było o tyle uzasadnione, że jest to zadanie z zakresu administracji rządowej, które zostało jedynie zlecone samorządom województw.

Dzięki wprowadzonej zmianie Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej uzyskało także znacznie większy wpływ na egzekwowanie efektywnej realizacji zadań z zakresu unijnej koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego w tym zakresie.

Na podstawie zweryfikowanych informacji przekazanych przez urzędy wojewódzkie na dzień 5 stycznia br. marszałkowie województw przekazali wojewodom ponad 222 tys. niezalatwionych spraw dotyczących świadczenia wychowawczego i świadczeń rodzinnych, zarówno takich spraw, w których nie zostało w ogóle wszczęte postępowanie administracyjne, jak i spraw w toku, czyli spraw, które zostały wprawdzie wszczęte, ale nie zostały zakończone.

Ministerstwo na bieżąco, drobiazgowo, szczegółowo monitoruje postępy w realizacji przekazanych

przez marszałków spraw, weryfikując jednocześnie otrzymane dane. Na ten system monitoringu składa się kilka elementów. Do 5. dnia każdego miesiąca następującego po miesiącu, którego dotyczy sprawozdanie, urzędy wojewódzkie przekazują informacje w zakresie wniosków, spraw, które wpłynęły do wojewody w danym miesiącu kalendarzowym, według stanu na ostatni dzień miesiąca oraz w zakresie liczby wydanych decyzji. Co tydzień przekazywana jest informacja statystyczna dotycząca liczby wydanych decyzji w prowadzonych postępowaniach dotyczących świadczeń rodzinnych i świadczenia wychowawczego.

Jeżeli chodzi o kwestie finansowania przejętego przez urzędy wojewódzkie zadania, środki na jego realizację zostały zwiększone w stosunku do poprzedniego roku o 5 mln zł. Jeśli otrzymane przez wojewodów kwoty okazały się niewystarczające, będzie możliwe zwiększanie tej puli środków w miarę zgłaszanych potrzeb.

Sprawną organizacją pracy ma w przypadku przejętego zadania kluczowe znaczenie. Tak więc w ramach urzędów wojewódzkich utworzono specjalne komórki organizacyjne dedykowane wyłącznie do obsługi spraw związanych z koordynacją systemów zabezpieczenia społecznego, powstały punkty informacyjne dla zainteresowanych obywateli, gdzie każdy może dowiedzieć się o statusie swojej sprawy. Zmieniono też organizację pracy poprzez położenie większego nacisku na liczbę pracowników, którzy odpowiadają za prowadzenie takich postępowań i wydawanie decyzji administracyjnych, co wpływa na przyspieszenie realizacji spraw. Kończą się obecnie procesy rekrutacyjne ogłaszane w celu uzupełnienia bądź zwiększenia kadry pracowników przejętych z urzędów marszałkowskich. Pracownicy ministerstwa przeprowadzili szkolenia merytoryczne z zakresu unijnych przepisów o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego dedykowane w poszczególnych województwach nowo zatrudnionym, ale także pogłębiające wiedzę osób, które do tej pory zajmowały się realizacją tego zadania pod nadzorem marszałków.

W Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej opracowano ulepszoną procedurę współpracy na poziomie gmina – wojewoda pozwalającą na poprawę organizacji pracy, przyspieszenie realizacji wniosków. Przeszkolono pracowników organów gminnych w większości województw. Na podstawie nowej procedury wszelkie sprawy związane z koniecznością uzupełnienia wniosków procedowanych przez wojewodów są załatwiane przez organy właściwe gminy na poziomie najbliższym wnioskodawcy.

Urzędy wojewódzkie przejęły od marszałków, jak wspominałem, 222 603 sprawy, a do dnia 27 kwietnia br. wydano 31 230 decyzji, co stanowi ok. 14% przejętych spraw. Jednocześnie z analizy liczby wydanych decyzji w sprawach wniosków o świadczenie wychowawcze wynika, że w miesiącu marcu urzędy wojewódzkie wydały 5876 decyzji, a więc o 393, tj. o 6,7%, więcej niż urzędy marszałkowskie w analogicznym

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Marcin Zieleniecki**

okresie 2017 r. W kwietniu (*Dzwonek*) urzędy wojewódzkie wydały ponad 7 tys. decyzji, tj. o ponad 3 tys. decyzji więcej aniżeli urzędy marszałkowskie w analogicznym okresie roku 2017. Z analiz wynika też, że w przypadku braku zaległych spraw przekazywanych przez urzędy marszałkowskie bieżące wnioski realizowane mogłyby być szybciej niż w okresie, w którym za to zadanie odpowiadali marszałkowie województw. Wydaje się zatem, że przejęcie tego zadania okaże się w krótkim czasie pozytywnym rozwiązaniem dla oczekujących na przyznanie świadczeń rodzin i po zniwelowaniu zaległości wnioski będą rozpatrywane z zachowaniem terminów określonych dla takich spraw przepisami, tak aby oczekujące rodziny mogły w pełni korzystać z należnych im świadczeń w Polsce bądź w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej, Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz w Szwajcarii. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu ministrowi.

I bardzo proszę, panowie posłowie Marek Polak i Zbigniew Biernat.

Posel Marek Polak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Na terenie mojego województwa wojewoda małopolski przejął od marszałka województwa aż 69 tys. podobnych niezalatwionych spraw, które obok wniosków bieżących są rozpatrywane według kolejności wpływu. Ja chciałbym zapytać, kiedy można się spodziewać nadrobienia zaległości w rozpatrywaniu wniosków i przejścia już do realizacji tylko wniosków bieżących. Dziękuję.

Posel Zbigniew Biernat:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Czy w celu jeszcze sprawniejszej obsługi klientów ministerstwo poza zmianami organizacyjnymi, o których mówił pan minister, planuje wzmocnienie etatowe w wydziałach polityki społecznej urzędów wojewódzkich, tak żeby jak najszybciej odrobić zaległości? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Bardzo proszę, pan minister Marcin Zieleniecki.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Marcin Zieleniecki:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeżeli chodzi o sytuację w poszczególnych województwach, to ona jest dość zróżnicowana. Pan poseł reprezentuje województwo małopolskie, które relatywnie szybko rozpatruje wnioski. My dysponujemy bardzo szczegółową statystyką. Jeżeli chodzi o województwo małopolskie, to liczba wniosków o świadczenie wychowawcze oraz świadczenie rodzinne rozpatrzone, czyli wniosków, w których wydano decyzję, wynosi ponad 2 tys. na koniec I kwartału. Dane z kolejnych okresów tygodniowych, jak wspominałem, bo w takich przedziałach czasowych prowadzimy statystyki, pokazują, że dynamika rozpatrywania kolejnych zaległych wniosków jest dość duża, tak że województwo małopolskie – oprócz województwa opolskiego i podkarpackiego – jest, powiedziałbym, na podium, jest wśród tych województw, które najszybciej radzą sobie z tymi zaległościami i wydają najwięcej wniosków.

Oczywiście mamy też województwa, w których dynamika rozpatrywania zaległych wniosków jest mniejsza. Staramy się je dyscyplinować, jak gdyby zachęcać do tego, żeby te zaległości niwelować jak najszybciej. Liczymy na to, że do końca tego roku kalendarzowego uda się tę całą zaległość – to ponad 222 tys. wniosków przekazanych przez marszałków województw do wojewodów – zniwelować. Liczymy na to, że od przyszłego roku zaczniemy na bieżąco rozpatrywać wyłącznie te wnioski, które będą wpływać.

Jeżeli chodzi o kwestie kadrowe, to jesteśmy na bieżąco w kontakcie z poszczególnymi wojewodami. Jeżeli wpływa wniosek, informacja, iż istnieje zapotrzebowanie na zwiększenie liczby pracowników, którzy mieliby się zajmować tego typu sprawami koordynacyjnymi, to traktujemy każdy z takich wniosków indywidualnie, zawsze wymagamy jakiegoś uzasadnienia, oceniamy, na ile do tej pory praktyka realizacji zaległych wniosków, przebiegała prawidłowo, na ile braki kadrowe były przeszkodą w tym, aby te zaległości pokonywać. (*Dzwonek*) Tak że, tak jak powiedziałem, staramy się również na te postulaty, wnioski reagować. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Przechodzimy do szóstego pytania sformułowanego przez panów posłów Cezarego Tomczyka i Czesława Mroczyka z Platformy Obywatelskiej w sprawie wynajęcia lobbystów przez Polską Grupę Zbrojenio-wą. Pytanie skierowane jest do ministra obrony narodowej.

Bardzo proszę, pan poseł Cezary Tomczyk.

Posel Cezary Tomczyk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jak to jest, że Polska Grupa Zbrojeniowa wynajmuje podwójnych agentów? Bo chyba wszyscy znamy historyczne filmy i wiemy, że to nie kończy się specjalnie dobrze.

Polska Grupa Zbrojeniowa w listopadzie 2017 r. zawarła kontrakt z amerykańską firmą lobbystyczną BGR Government Affairs. Według portalu Polityka Insight BGR miała przede wszystkim wspierać działania PGZ na rzecz programów zbrojeniowych „Wisła” i „Homar”, czyli dotyczących obrony przeciwlotniczej i antyrakietowej oraz wyrzutni rakiet ziemi-ziemia, choć negocjacje międzyrządowe w sprawie systemu obrony powietrznej były finalizowane. Ale jak się okazuje, firma BGR pracuje jednocześnie dla firmy Raytheon, która jest producentem patriotów, i to od nich Polska kupuje ten system.

Wy naprawdę macie wrażenie, że zrobiliście w tym przypadku dobry interes? Przypomnę, że koszty dla polskiego podatnika, czyli dla polskich firm zbrojeniowych, to 70 tys. dolarów miesięcznie. PGZ zobowiązała się przez rok wypłacać 70 tys. dolarów miesięcznie i dodatkowo pokrywać wydatki związane z przelotami, hotelami i restauracjami. A przecież znamy pania senator Anders i polityków PiS-u i wiemy, że akurat politycy PiS-u i wszyscy ich przyjaciele klasą ekonomiczną raczej nie latają. A więc „70 tys. dolarów plus” – tak powinien się nazywać ten program – albo „podwójny agent plus”.

A więc jak to działa? Bo ja naprawdę nie jestem w stanie tego pojąć. Przypomnę, że nie jest to pierwszy taki przypadek, bo wcześniej Polska Grupa Zbrojeniowa wynajęła jaką firmę? Pana D'Amato, który jednocześnie pracował dla producenta śmigłowców i dla Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Też podwójny agent. Jak to się skończyło, to wiemy, bo tych śmigłowców ciągle nie ma. A więc pytanie: Jak to jest, że robicie takie świetne interesy, i jak to jest, że wszystko robicie kosztem polskiego podatnika? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pana Wojciecha Skurkiewicza.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Wojciech Skurkiewicz:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Proste pytanie, prosta odpowiedź. Szkoda tylko, że pan poseł Tomczyk, powielając materiały prasowe, powielając tezy, które są zawarte...

(*Posel Michał Wojtkiewicz: Nie sprawdził.*)

...w tych materiałach prasowych, nie do końca prawdziwe, nie do końca sprawdzone: gdzieś widziałem, gdzieś słyszałem, nie do końca rzetelnie przedstawione, również powieliła to w taki swój specyficzny sposób na sali plenarnej.

Szanowni Państwo! Kilka kwestii do wyjaśnienia. W istocie możemy dziś mówić o podpisanej umowie Zarządu PGZ w dniu 10 listopada 2017 r. i zleceniu dla firmy BGR dotyczącego wykonania działań związanych z pośrednictwem i wsparciem Polskiej Grupy Zbrojeniowej w kontaktach ze stroną amerykańską. Pan oczekuje efektów, ale proszę zauważyć, że z jednej strony jest taki zmysł negocjacyjny i działania negocjacyjne ze strony polskiego rządu, a z drugiej strony...

(*Posel Cezary Tomczyk: Zmysł negocjacyjny piękny.*)

...jest też wsparcie, wsparcie doradcze, również przez firmę amerykańską, które przynosi wymierne efekty, bo państwo pewnie się tego nie dopatrujecie czy nie widzicie tego, bo nie chcecie tego dostrzec. Chcieliście kupić najdroższe śmigłowce w historii świata...

(*Posel Czesław Mroczek: O śmigłowcach będzie za godzinę.*)

...13,5 mld zł za 50 śmigłowców. Jednostkowa kwota to jest prawie 300 mln zł za jedną sztukę, za jeden śmigłowiec.

(*Posel Czesław Mroczek: Zobaczymy, za ile wy kupicie.*)

A dziś mówimy o sytuacji, w której rozpoczyna się negocjacje od poziomu, przypominam, a panowie dobrze o tym wiecie, 10,5 mld dolarów za baterię rakiet Patriot. Dzięki sprawnym negocjatorom ze strony rządu Prawa i Sprawiedliwości wynegocjowaliśmy...

(*Posel Czesław Mroczek: Miało kosztować 20 mln, będzie kosztować 60.*)

(*Posel Michał Wojtkiewicz: Ale proszę nie przeszkadzać.*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Przepraszam, panie ministrze, sekundę.

Panie pośle, dokładnie za 3,5 minuty będzie pan występował. Proszę powstrzymać się z komentarzami do tego czasu.

(*Posel Czesław Mroczek: Dobrze, dobrze, dziękuję bardzo.*)

(*Posel Cezary Tomczyk: 3 minuty 40 sekund.*)

Dziękuję bardzo.

Proszę kontynuować.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Wojciech Skurkiewicz:**

Czyli jeszcze raz, panie marszałku, bo jeśli pan pozwoli...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Tak, proszę kontynuować, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Wojciech Skurkiewicz:**

Z pierwotnej kwoty oferowanej polskiemu rządowi 10,5 mld zł zdołaliśmy przez wprawne, sprawne, bardzo inteligentne negocjacje, również wspierane przez osoby nam przychylne, zjechać do kwoty 4750 mln dolarów. Panowie przyznają, że to był gigantyczny, niesamowity wyczyn...

(Poseł Czesław Mroczek: Nie przyznamy.)

...który w kieszeni polskich podatników pozostawia absolutnie bardzo duże dodatkowe, zaoszczędzone środki finansowe, które bez wątpienia posłużą do realizacji drugiej fazy programu „Wisła”. Tak więc widać, że te działania są absolutnie skuteczne.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu ministrowi.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Czesława Mrocza.

Poseł Czesław Mroczek:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o działalność Polskiej Grupy Zbrojeniowej, to będziemy musieli bardzo mocno przeanalizować te wszystkie działania z uwagi na to, o czym mówił pan poseł Cezary Tomczyk. PGZ zawarło dwie umowy: w 2016 r. umowa z firmą lobbystyczną Park Strategies, w której udziałowcem był senator D'Amato – umowa na 15 tys. zł miesięcznie; teraz umowa z firmą BGR Group. I tak naprawdę obie te umowy służyły przede wszystkim budowaniu wizerunku Antoniego Macierewicza. To był element finansowania przez PGZ nie własnych zadań, nie rozwoju polskiej technologii, polskiej myśli technicznej, tylko wizerunku Antoniego Macierewicza. W wyniku zawarcia pierwszej umowy Antoni Macierewicz spotkał się z senatorem Johnem McCainem, a efektem zawarcia drugiej umowy jest *(Dzwonek)* jego spotkanie z radcą McMasterem.

Ale w przypadku PGZ-etu mamy jeszcze poważniejszy problem, który opisali ostatnio dziennikarze tygodnika „wSieci”, mianowicie stworzenie powiązań biznesowo-towarzyskich służących wyprowadzaniu z PGZ-etu środków publicznych. I to jest problem, proszę pana, panie ministrze. Pan mówi o sukcesie w negocjacjach „Wisły”. Zapłacicie trzy razy więcej, niż było planowane, za ten system. Niech pan nie opowiada bzdur z tej mównicy. *(Oklaski)*

(Poseł Michał Wojtkiewicz: Słabe oklaski.)

(Poseł Cezary Tomczyk: Ale szczerze, a u was to odwrotnie.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu bardzo.

Bardzo proszę, pan minister Wojciech Skurkiewicz.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Wojciech Skurkiewicz:**

Panie Marszałku! Panie, Panowie Posłowie! Jeżeli ktokolwiek ważyłby się z tej mównicy opowiadać bzdury, to tylko posłowie totalnej opozycji, bo jeżeli chodzi o negocjacje programu „Wisła”, to nie zrobiliście nic, dokładnie nic. Bronisław Komorowski w kampanii wyborczej użył pana jako wiceministra obrony narodowej instrumentalnie i powiedział, że program „Wisła” jest załatwiony, wynegocjowany, przygotowany – maj 2015 r. A wy nie zrobiliście nic.

(Poseł Czesław Mroczek: Nie wie pan, o czym pan mówi.)

Pan zupełnie nie ma wiedzy, mimo że był pan wiceministrem obrony narodowej, na temat tego, co działo się w pana resorcie. Pan nie ma elementarnej wiedzy w tym zakresie.

(Poseł Czesław Mroczek: Są dokumenty.)

Szkoda, że pan zajmował się robieniem polityki, a nie pracą dla dobra Rzeczypospolitej i dla dobra polskiego wojska.

(Poseł Czesław Mroczek: Wyprowadzacie pieniądze.)

(Poseł Cezary Tomczyk: A jakaś odpowiedź na pytanie?)

Szanowni Panie i Panowie Posłowie! Jeszcze raz powtórzę: działania, które zostały podjęte, absolutnie należy odczytywać w sposób pozytywny.

(Poseł Czesław Mroczek: Wyprowadzenie pieniędzy, tak?)

Aby też uspokoić pana emocje i wzburzenie...

(Poseł Czesław Mroczek: Nie ma potrzeby.)

...chciałem poinformować, że obecnie...

Panie marszałku...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Przepraszam, proszę nie utrudniać wystąpienia panu ministrowi.

(Poseł Czesław Mroczek: Wyprowadzanie pieniędzy wzburza.)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Wojciech Skurkiewicz:**

Obecne kierownictwo Ministerstwa Obrony Narodowej absolutnie też sprawdza, weryfikuje i dokonuje również oceny działań podejmowanych przez ostatnie 2 lata w resorcie obrony narodowej, a także

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz**

umów, które były podpisywane. Oczywiście jest taka procedura weryfikacyjna i oczekujemy też informacji, jaki skutek wymierny przynoszą tego typu działania czy przyniosły tego typu działania lub tego typu umowy. Jeden z pozytywnych, bardzo pozytywnych skutków wymiernych państwu przedstawiłem. To jest 10,5 mld do 4750 mln. To jest jeden z wymiernych skutków. Ale oczywiście jesteśmy otwarci na dyskusję na ten temat i pewnie jeszcze niejedną raz czy na sali plenarnej czy na posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej będziemy się na ten temat wypowiadać i ścierać. Tylko jeszcze raz apeluję: Proszę nie opowiadać z tej mównicy bzdur. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*
(Poseł Michał Wojtkiewicz: I to są brawa!)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu ministrowi.

Przechodzimy do kolejnego pytania, sformułowanego przez posłów Jana Kiliana i Aleksandra Mrówczyńskiego z Prawa i Sprawiedliwości. Pytanie w sprawie deficytu niektórych leków w kontekście nielegalnego wywożenia ich za granicę jest kierowane do ministra zdrowia.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Kilian.

Poseł Jan Kilian:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Afera lekowa to nieprawidłowości generalnie w Ministerstwie Zdrowia, które ułatwiają wywóz za granicę leków, których bardzo brakuje w Polsce, a które wspomagają pacjentów w bardzo ciężkich chorobach. Bardzo często chodzi o leki ratujące życie. Blisko 200 leków ciągle jest zagrożonych wywozem z kraju. Aptekarze biją na alarm, bo nie są w stanie realizować recept. Leki zamawiane dla poszczególnych aptek są limitowane, a producenci przejęli właściwie system dystrybucji, by ograniczyć wywóz. W tym czasie minister zdrowia zapewnia, że sytuacja jest opanowana, jednak czy pomyśli na śledzenie samochodów to wystarczający sposób na rozwiązanie tego problemu? Afera ta jest oczywiście aferą wieloletnią, bodajże od 6 lat ten proceder właściwie funkcjonuje, a ciągle nie ma rozwiązania. Problemem zresztą nie jest już tylko sam brak leków, ale także sposób ich dystrybucji. Część leków nadal jest wywożona, ale firmy też zabezpieczają się przed potencjalnym wywozem i ograniczają dostępność, nawet jak tego wywozu nie ma. Dochodzi do sytuacji, że aptekarz, żeby dostać lek, musi udowodniać, że rzeczywiście zgłosił się do niego pacjent z receptą. To jest trudne do zaakceptowania.

Panie ministrze, proszę odpowiedzieć *(Dzwonek)* mi na pytanie: Jakie działania obecnie podejmuje Ministerstwo Zdrowia, aby ten proceder jednak zatrzymać?

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

I bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Marcina Czecha.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marcin Czech:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie, Panowie Posłowie! Szanowny Panie Pośle! Nawiązując do pytań panów posłów Jana Kiliana i Aleksandra Mrówczyńskiego w sprawie deficytu niektórych leków w kontekście nielegalnego wywozu za granicę, chciałbym wyjaśnić, że organy Państwowej Inspekcji Farmaceutycznej podejmują działania w celu zabezpieczenia dostępności produktów leczniczych dla polskich pacjentów. Jednymi z takich działań są działania inspekcji hurtowni farmaceutycznych, w wyniku których inspektorzy do spraw obrotu hurtowego pozyskują informacje świadczące o wywozie produktów leczniczych poza granicę kraju. Informacje te przekazywane są w dalszej kolejności właściwym organom ścigania. W związku z tym to zjawisko jest znane i nie informowaliśmy też o tym, że ta kwestia jest rozwiązana. Stąd nasze działania, o których zaraz powiem, które mają zmierzać do tego, aby skuteczniej walczyć z tym procederem.

Przy współudziale wojewódzkich inspektorów farmaceutycznych przygotowywane są cotygodniowe raporty dla ministra zdrowia na temat dostępności produktów leczniczych na terytorium Rzeczypospolitej. Raporty stanowią jedno ze źródeł, na podstawie których minister zdrowia publikuje co 2 miesiące wykazy produktów leczniczych, wyrobów medycznych oraz środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego zagrożonych brakiem dostępności na terytorium Rzeczypospolitej. Warto dodać, że 200 pozycji, o których mówił pan poseł, tak naprawdę dotyczy 50–70 leków, ponieważ często są to te same preparaty w innych dawkach bądź w innych postaciach. Stąd jest to rzeczywiście lista według tzw. EAN-ów, czyli specjalnych kodów, a zatem w praktyce ten problem ma mniejszy zasięg.

Jednocześnie chciałbym wyjaśnić – i to jest ważna zmiana – że procedowana jest obecnie, i tak naprawdę jest na ostatnim etapie, nowelizacja ustawy o systemie monitorowania drogowego przewozu towarów, która przewiduje objęcie regulacjami grupy produktów leczniczych. Od wejścia w życie ustawy monitorowaniem przewozu objęte zostaną produkty znajdujące się w przywołanym wyżej wykazie produktów zagrożonych brakiem dostępności. Tak że chcę podkreślić, że to rozwiązanie będzie nastawione tylko i wyłącznie na te preparaty, których brakuje, i ten brak wiąże się z pewnym zagrożeniem dla pacjentów i pewnym wyzwaniem, jeśli chodzi o zdrowie publiczne.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Marcin Czech**

Nowelizacją Prawa farmaceutycznego z 2015 r. wprowadzony został obowiązek zgłaszania zamiaru wywozu lub zbycia produktów leczniczych poza terytorium Rzeczypospolitej, wobec którego główny inspektor farmaceutyczny zgłasza sprzeciw. O ile w drugiej połowie roku 2015 do GIF, Głównego Inspektoratu Farmaceutycznego, trafiło blisko 1400 wniosków, co stanowi blisko 80% wszystkich wniosków, o tyle w późniejszym okresie liczba tych wniosków gwałtownie zmalała. W roku 2017 do Głównego Inspektoratu Farmaceutycznego wpłynął zaledwie jeden wniosek, który został wycofany przez stronę.

Doświadczenie wynikające z okresu ponad 2 lat działalności mechanizmu polegającego na informowaniu GIF o zamiarze wywozu pokazało, że wprowadzenie procedury składania wniosków nie rozwiązało problemu wywozu produktów leczniczych poza terytorium RP. Nadal mamy do czynienia z tym procederem i to zmusza nas do sięgnięcia po inne mechanizmy radzenia sobie z tym procederem. Trzeba powiedzieć, że system ewoluował od odwróconego łańcucha dystrybucji do wciągania w proceder często fikcyjnych podmiotów ochrony zdrowia, w ramach czego na tzw. zapotrzebowania kupowane były produkty lecznicze, a następnie wywożone. W związku z tym mamy też do czynienia z bardzo dużą kreatywnością podmiotów wywożących leki za granicę.

W związku z powyższym objęcie produktów leczniczych zagrożonych brakiem dostępności systemem monitorowania przewozu stanowi kolejne narzędzie w walce z nielegalnym wywozem leków i sposób na uszczelnienie systemu. W momencie wejścia w życie ustawy każdy przedsiębiorca przewożący produkty z przytoczonego wykazu musi ten fakt zgłosić w ramach rejestru zgłoszeń przewozu towarów SENT, na który powoływał się pan poseł. Dostęp do danych w systemie mają służby mogące kontrolować i mające kontrolować pojazdy na drogach publicznych, czyli m.in. Policja, Inspekcja Transportu Drogowego czy organy Krajowej Administracji Skarbowej. Jak wiemy, te służby bardzo skutecznie działają w innych obszarach. Oznacza to dla przedsiębiorców próbujących nielegalnie wywieźć produkty lecznicze poza terytorium Polski zwiększone ryzyko kontroli, a w konsekwencji nałożenie dotkliwych sankcji.

Ponadto aktualnie procedowana nowelizacja ustawy Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw przewiduje doprecyzowanie i uzupełnienie przepisów regulujących kompetencje kontrolne Państwowej Inspekcji Farmaceutycznej, nowelizację przepisów karnych, czyli sankcje karne, doregulowanie kwestii obowiązków podmiotów prowadzących obrót produktami leczniczymi oraz importu docelowego i interwencyjnego.

Porozumienie o współpracy pomiędzy organami Państwowej Inspekcji Farmaceutycznej i Krajowej Administracji Skarbowej zostało podpisane 28 marca

br. Porozumienie to określa ramy współpracy w szczególności w zakresie wymiany informacji, czyli chcemy, aby ta wymiana informacji nastąpiła jeszcze wcześniej, niż ustawa będzie miała swoją moc, mających znaczenie dla realizacji ustawowych zadań obydwu organów. W oparciu o zapisy porozumienia strony będą przekazywać informacje istotne dla skutecznego przeciwdziałania naruszeniom przepisów prawa regulującego wytwarzanie produktów leczniczych oraz substancji czynnych i obrót nimi.

Należy podkreślić, iż podpisane porozumienie służy zacieśnieniu współpracy pomiędzy obiema instytucjami. (*Dzwonek*) Krajowa Administracja Skarbowa dysponuje uprawnieniami, które są istotne z punktu widzenia eliminowania problemu nielegalnego wywozu leków. Dzięki wymianie informacji i bieżącej współpracy obie instytucje mogą uzyskać większą efektywność w walce z nieuczciwymi praktykami niektórych przedsiębiorców. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję panu ministrowi.

I bardzo proszę, pan poseł Jan Duda. (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Jan Kilian*: Panie marszałku, jeszcze dodatkowe pytanie.)

Dobrze, bardzo proszę, dodatkowe pytanie, tak? Przepraszam, pan poseł Mrówczyński.

Poseł Aleksander Mrówczyński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Temat zjawiska nielegalnego wywozu leków za granicę był wielokrotnie podejmowany przez samorządy aptekarskie. Roczne straty naszego państwa wskutek tegoż procederu reeksportu leków refundowanych sięgały około 4 mld zł. Proceder wywozu leków z Polski prowadzony jest z wykorzystaniem różnych modeli działania. I stąd to drugie pytanie, panie ministrze: Jakiego znaczenia w tym kontekście ma objęcie leków refundowanych systemem kontroli transportu SENT, czyli systemem monitorowania drogowego przewozu towarów, i współpraca pomiędzy – wcześniej pan już troszeczkę o tym mówił – Państwową Inspekcją Farmaceutyczną a Krajową Administracją Skarbową.

Poseł Jan Kilian:

Panie Ministrze! Jeszcze taka uwaga odnośnie do kwestii ilości leków, które są zagrożone. Ja jednak będę upierał się przy tej wyższej ilości. Rozumiem, że tu chodzi o nazwę międzynarodową obejmującą te 50 leków, ale to dotyczy leków dla bardzo wrażliwych (*Dzwonek*) pacjentów, w przypadku których z różnych względów jest potrzeba podania właśnie takie-

Posel Jan Kilian

go, a nie innego leku w ramach tej samej nazwy międzynarodowej. Tak że problem w dalszym ciągu jest poważny.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan minister Marcin Czech.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marcin Czech:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Posłowie! Szanowni Panowie! Rzeczywiście jest tak, że z punktu widzenia pacjenta dla danego pacjenta jest potrzebna ta dawka, a nie inna, w związku z czym pełna zgoda co do tego, że pacjenta nie interesuje to, ile w tej jednej nazwie międzynarodowej mieści się preparatów. Natomiast proszę wziąć też pod uwagę kryteria, na podstawie których sporządzana jest lista brakujących leków, z którą mamy do czynienia. To jest 5% aptek w danym województwie, w których leku brakuje. To są również informacje mówiące o tym, że producenci mają pewne wyzwania związane z produkcją bądź dystrybucją tych leków na terenie Polski. W związku z tym mamy duży margines bezpieczeństwa. Często w praktyce jest tak – dla pacjentów jest to duże utrudnienie i my sobie z tego zdajemy sprawę – że w drugiej, trzeciej bądź czwartej aptece pacjent jest w stanie dostać ten lek. Zresztą w Ministerstwie Zdrowia, mając na bieżąco informacje o tym, często pomagamy po prostu wskazać miejsce, w którym ten lek może być dostępny. Ale to jest działanie doraźne.

Natomiast co do drugiego pytania to system monitorowania drogowego przewozu towarów działa bardzo dobrze, jeśli chodzi o przewóz innych krytycznie ważnych towarów, których obrót jest monitorowany, takich jak chociażby paliwa bądź papierosy, które też na dużą skalę były przedmiotem nielegalnego obrotu. Wydaje się, że oddanie kompetencji kontrolnych Krajowej Administracji Skarbowej, która jest wyspecjalizowana i ma duże doświadczenie, jak również duże sukcesy w walce z taką działalnością w innych obszarach, powinno uzdrowić tę sytuację. Mamy nadzieję, że monitorowanie przewozu leków... To jest troszeczkę trudniejsze ze względu na to, że leki są w małych opakowaniach i można je przewozić mniejszymi pojazdami, natomiast mamy nadzieję, że interwencje krajowej administracji, która jednak dysponuje dużo bardziej zdecydowanymi i siłowymi narzędziami niż główna inspekcja farmaceutyczna, pozwolą skuteczniej walczyć z tym procederem.

Może jeszcze warto dodać, że nie jest to problem tylko Polski. To jest problem krajów Europy Środkowej, które mają generalnie niższe ceny. Im bardziej skuteczny jest resort zdrowia w danym kraju w obniżaniu cen leków refundowanych... One są oczywiście wywożone po tych 100-procentowych cenach, ale te ceny często są o połowę niższe niż np. w Niemczech, dlatego to jest opłacalne. W różny sposób kraje do tego podchodzą. My to monitorujemy, bezpośrednio współpracujemy (*Dzwonek*) z tymi krajami. Staramy się również częściowo adaptować ich rozwiązania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 30
do godz. 10 min 38)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 42. porządku dziennego.

Przechodzimy do pytania ósmego, sformułowanego przez posłów Michała Wojtkiewicza, Jana Dudę i Michała Jacha z Prawa i Sprawiedliwości. Pytanie jest w sprawie wsparcia dla rozwoju winiarstwa. Skierowane jest do ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Bardzo proszę, głos ma pan poseł Michał Wojtkiewicz.

Posel Michał Wojtkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! 2 lata temu zorganizowałem tutaj dużą konferencję z producentami win. W świetle reflektorów zostały podpisane wnioski dotyczące możliwości wsparcia przez ministerstwo rolnictwa, potem była degustacja, wszyscy się zachwycali tymi winami. Były to wina przede wszystkim z południa Polski, z tych terenów, gdzie kilka tysięcy hektarów leży odłogi. To są małe działeczki w granicach 1 ha, 0,5 ha i większe, gdzie rolnicy w zasadzie niczego nie uprawiają, bo im się nie opłaca, a jest możliwość uprawiania m.in. winorośli.

Panie Ministrze! Od tego czasu minęły 2 lata. Niecały rok później było następne spotkanie w ministerstwie. I co zrobiono? I nic. Potem było następne, trzecie spotkanie. I co? I nic. Były również prowadzone rozmowy z panem ministrem osobiście. Prosiłem również, żeby pan minister przygotował wzór wniosku m.in. o ubieganie się o dofinansowanie do zakładania winnic.

Posel Michał Wojtkiewicz

Panie Ministrze! Jest jeszcze wiele innych spraw. To jest naprawdę szansa na zagospodarowanie tych terenów i danie ludziom na tych terenach możliwości zarobku, bo z 1 ha można otrzymać ok. 30 tys. Akcyza, jak również podatek VAT. Podatek VAT w ościenych krajach na wino wynosi 8%, a u nas 23%.

Jeżeli chodzi o akcyzy, również te akcyzy są naklejane, a nie potrzeba, np. na piwie nie jest to naklejane. To też utrudnia w jakimś stopniu sprawę. Dziękuję bardzo.

(Posel Jan Duda: Dziękuję bardzo.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana Jacka Boguckiego.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jacek Bogucki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie panów posłów dotyczące kwestii rozwoju winiarstwa, chciałbym poinformować, iż w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi opracowany został program rozwoju podstawowych rynków rolnych. Wprawdzie w tym programie winiarstwo nie jest wymienione jako jedna z podstawowych dziedzin rolnictwa, ale owoce i warzywa, a do tej grupy upraw zalicza się uprawę winorośli, są tą częścią, dla której opracowane zostały ogólne zasady wsparcia i rozwoju tej gałęzi produkcji. Dla każdego z obszarów opracowywane są w chwili obecnej już programy branżowe. Tylko programy branżowe opracowuje branża, a więc opracowuje je strona społeczna. Przedkłada je Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w ministerstwie są one konsultowane, uzgadniane i potem przyjmowane do wspólnej realizacji. Chcieliśmy odwrócić sytuację – nie żeby ministerstwo opracowywało programy branżowe szczegółowe, ale żeby opracowywały te programy organizacje. Taki program ostatnio został przyjęty dla sektora wołowiny. Opracowywane są kolejne. A więc jesteśmy otwarci na to, żeby organizacje reprezentujące sektor produkcji winorośli i produkcji wina przygotowały taki program i we współpracy z ministerstwem dopracowały go i przedstawiły.

Jeśli chodzi o dostępne instrumenty wsparcia, to wielokrotnie przekazywaliśmy informację, że nie ma w Polsce instrumentów kierowanych na rzecz poszczególnych branż. Instrumenty kierowane są do poszczególnych grup rolników. I tak Program Rozwoju Obszarów Wiejskich przewiduje premie dla młodych rolników, z których mogą też korzystać młodzi rolnicy, którzy chcieliby zakładać plantacje winoro-

śli. Drugim programem jest program restrukturyzacji małych gospodarstw. Ci, którzy spełniają kryterium małych gospodarstw, jeśli chcą uzyskać premię – a ta premia może wynosić do 60 tys. zł – przeznaczyć na restrukturyzację w kierunku uprawy winorośli, to także z tego programu mogą skorzystać. Kolejnym programem jest program modernizacji gospodarstw rolnych, z którego można skorzystać. Chodzi już o gospodarstwa o wartości, wielkości ekonomicznej od 10 do 200 tys. euro. I tu także podczas naboru wniosków jest możliwość składania wniosków dotyczących m.in. operacji polegającej na zakupie materiału nasadzeniowego i na zrealizowaniu założenia plantacji winorośli. Gdy już wkracamy w etap produkcji wina gronowego, a więc przetwórstwa, jest takie działanie: Przetwórstwo i marketing produktów rolnych. Tam także można składać wnioski dotyczące kosztów związanych z modernizacją budynków, przebudową baz magazynowych, inwestycjami w maszyny, urządzenia, również związanych ze wsparciem produkcji wina gronowego.

Szczegółowe informacje co do tego, jak wypełniać wnioski, jak przygotowywać wnioski, są na stronie zarówno ministerstwa rolnictwa, jak i Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Natomiast jednostką, która jest wyspecjalizowana w pomocy rolnikom w przygotowaniu, wypełnianiu wniosków, są ośrodki doradztwa rolniczego, które mają specjalistów, doradców, którzy są w stanie udzielić rolnikom pomocy w wypełnieniu wniosku, którego wzór, tak jak powiedziałem, znajduje się na stronie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Oczywiście rolnik może podjąć wysiłek samodzielnego wypełnienia takiego wniosku, ale może też skorzystać z pomocy doradców. Te wnioski i te zasady dotyczą wielu kierunków produkcji, nie są przygotowywane pod jeden kierunek, ale specjaliści w ośrodkach doradztwa rolniczego, jestem przekonany, są w stanie pomóc rolnikom zakładającym takie plantacje.

A żeby nie być gołosłownym, chciałbym podać informację, iż w ramach restrukturyzacji małych gospodarstw złożone zostały wnioski o przyznanie pomocy i taka pomoc została już udzielona. Wprawdzie złożono tylko cztery wnioski, a pomoc przyznano w przypadku trzech z tych wniosków, czwarty jest jeszcze chyba na etapie rozpatrywania, niemniej to pokazuje, że możliwość sięgania po środki jest i można z tego korzystać. Jeśli chodzi o przetwórstwo i marketing produktów rolnych, złożono sześć takich wniosków. Jeśli chodzi o modernizację gospodarstw rolnych, złożono dwa takie wnioski, które dotyczą właśnie (*Dzwonek*) plantatorów winorośli i producentów wina gronowego.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu ministrowi.

Pytanie dodatkowe, bardzo proszę, zadaje pan poseł Jan Duda.

Posel Jan Duda:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Tak, my znamy tę sprawę związaną z pomocą bezpośrednią przy zakładaniu winnic. Obydwaj z kolegą posłem troszeczkę zajmujemy się tym, bo ja i kolega poseł mamy winnice.

W czym jest bardzo duży problem? Uważamy, że ministerstwo powinno się tu włączyć. Zakładanie winnic powinno być oparte na sprawdzonym, dostosowanym do naszych warunków klimatyczno-glebowych materiale szkółkarskim. Z tym jest bardzo różnie. Są prowadzone jakieś badania przez Uniwersytet Jagielloński, natomiast minister też posiada swoje zakłady doświadczalne. Myślę tu np. o zakładzie doświadczalnym w Brzeznej. Czy istniałaby możliwość, aby ministerstwo poprzez działania w zakładach doświadczalnych w Brzeznej wsparło produkcję dobrego materiału szkółkarskiego, np. w ramach programu dotyczącego polskich winnic?

Posel Michał Wojtkiewicz:

I jeszcze jedna sprawa.

Panie Ministrze! To, co pan powiedział, to jest fikcja. *(Dzwonek)* Zwróciłem się z prośbą do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, nie otrzymałem odpowiedzi. Podaję nazwisko pana, który tam pracuje: pan Smoleń. Niestety jest to na bardzo niskim poziomie albo w ogóle nie ma...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan minister Jacek Bogucki.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jacek Bogucki:**

Jeśli chodzi o kwestię wsparcia dla programu ze strony instytutu podległego ministerstwu, to oczywiście jest to możliwe, tylko pora na to, żeby branża winiarska usiadła wraz z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi nad przygotowaniem takiego programu. Inicjatywa musi wyjść od branży, od strony społecznej. Tego oczekujemy.

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące zwrócenia się do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, jak rozumiem, o pomoc w przygotowaniu wniosku dla rolników zainteresowanych taką uprawą, to, panie pośle, zły adres. Agencja te wnioski przyjmuje, a za pomoc w przygotowaniu wniosków – już mówiłem i jeszcze raz powtarzam – odpowiadają ośrodki doradztwa rolniczego. To one mają specjalistów w tym zakresie.

Oczywiście agencja może udzielić ogólnych wskazań co do wypełniania wniosków i rozstrzygać pro-

blemy interpretacyjne co do kosztów kwalifikowanych i innych kwestii, ale już od szczegółowego wypracowania wniosku dla danego gospodarstwa, bo każde gospodarstwo jest inne i każde wymaga innego podejścia do wniosku, to jest ośrodek doradztwa rolniczego.

Specjalne programy dla poszczególnych regionów Polski, np. dotyczące wsparcia produkcji winiarskiej na Podkarpaciu, są możliwe, ale na ogół za politykę regionalną odpowiadają województwa. Jeśli chodzi o modernizację gospodarstw, możliwe są kryteria regionalne.

(Posel Michał Wojtkiewicz: A za co odpowiada ministerstwo rolnictwa?)

Takie kryteria przedstawiło także województwo podkarpackie, z tym że w tych kryteriach nie było dodatkowej punktacji, dodatkowych preferencji dla terenów górskich czy też dla poszczególnych rodzajów produkcji.

Te kryteria mogą podlegać zmianom przy kolejnych naborach. Tu inicjatywa leży po stronie urzędów marszałkowskich, bo to urzędy marszałkowskie określają kryteria regionalne i one mogą ukierunkowywać wsparcie na poszczególne rodzaje produkcji czy poszczególne rodzaje gospodarstw.

Podsumowując, jeśli jest wola ze strony branży, aby podjąć taką współpracę i pracę nad specjalnym programem, jesteśmy otwarci na udzielanie pomocy.

(Posel Michał Wojtkiewicz: Od 2 lat jesteście, panie ministrze, otwarci i do tej pory nic nie byliście w stanie zrobić, niestety.)

Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego pytania sformułowanego przez posłów Mieczysława Miazgę, Kazimierza Gołojuchę i Zbigniewa Gryglasa z Prawa i Sprawiedliwości, w sprawie wzrostu wolumenu sprzedaży paliw w spółkach podległych kompetencyjnie Ministerstwu Energii. Pytanie do ministra energii.

Bardzo proszę, pan poseł Mieczysław Miazga.

Posel Mieczysław Miazga:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mając na uwadze skuteczną politykę w zakresie wyeliminowania przez rząd Prawa i Sprawiedliwości tzw. szarej strefy, która miała dotychczas, jak wiemy, bardzo negatywny wpływ na rynek hurtowy paliw w Polsce, chciałem zadać następujące pytania: Czy znany jest wzrost wolumenu hurtowej sprzedaży paliw, jaki odnotowały w ostatnim czasie spółki paliwowe, nad którymi Ministerstwo Energii sprawuje nadzór? I drugie: Jak ten ewentualny wzrost udziału w rynku sprzedaży przekłada się na wyniki finansowe tych spółek, a tym samym o ile z tego tytułu zwiększyły się wpływy do budżetu państwa? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Energii, pana Tadeusza Skobla.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Energii
Tadeusz Skobel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wprowadzone zmiany legislacyjne przyczyniły się do znaczącej redukcji zjawiska tzw. szarej strefy na rynku paliwowym, czego potwierdzeniem jest wzrost legalnego obrotu paliwami, znacznie wykraczający poza trendy rynkowe, oraz wzrost wpływów podatkowych z tytułu wpływu do budżetu państwa. Zmiany na rynku paliwowym, będące skutkiem działań legislacyjnych rządu, pozytywnie wpłynęły na polskie koncerny paliwowe, a także na inne podmioty prowadzące działalność gospodarczą na polskim rynku, zgodnie z przepisami i zasadami uczciwej konkurencji.

Największe zmiany widoczne były w statystykach dotyczących oleju napędowego. Efekty tzw. pakietu paliwowego były widoczne już w pierwszym miesiącu jego funkcjonowania. W sierpniu 2016 r. konsumpcja oleju napędowego wyniosła 1319 tys. t i w porównaniu z konsumpcją z lipca tego roku była większa o 22%, czyli o 242 tys. t. Odnotowano również wzrost importu paliwa o 26%, czyli o ponad 58 tys. t więcej niż w poprzednim miesiącu. W oparciu o dane pochodzące z realizowanych przez ministra energii badań statystyki publicznej, po porównaniu wysokości konsumpcji i importu oleju napędowego w sierpniu 2015 r. i w sierpniu 2016 r., stwierdzono, że konsumpcja była wyższa o 29%, natomiast import był wyższy aż o 235%.

Pozytywny wpływ zmian legislacyjnych na rynek znalazł także odzwierciedlenie w statystykach rocznych. Wielkość konsumpcji oleju napędowego w 2016 r. wyniosła ponad 13 mln t i była większa w stosunku do konsumpcji w roku 2015 o 15%, natomiast wielkość importu oleju napędowego w roku 2016 wyniosła 3,3 mln t i była większa w stosunku do importu w roku 2015 o ponad 212%. Ten trend wzrostowy utrzymał się w roku 2017. Odnotowano wzrost konsumpcji prawie o 3 mln t, co oznacza, że było to o 21% więcej niż w roku poprzednim, oraz wzrost importu o ponad 1,5 mln t, co oznacza wzrost o 47%.

Jeśli chodzi o rynek benzyn silnikowych, to efekty działania pakietu paliwowego widać głównie w konsumpcji. Roczne dane wskazują na wzrost konsumpcji w sierpniu 2016 r. w porównaniu z sierpniem 2015 r. o 12%, czyli o ponad 48 tys. t. Wielkość konsumpcji benzyn silnikowych w samym roku 2016 wyniosła prawie 4 mln t i była większa w stosunku do konsumpcji w roku 2015 o 9%, natomiast wielkość importu benzyn silnikowych w roku 2016 była większa w stosunku do importu w roku 2015 o 33%. Podobnie

jak w przypadku oleju napędowego trend wzrostowy utrzymywał się w roku 2017. Odnotowano wzrost konsumpcji o 8% oraz wzrost importu o 39%.

Wyniki produkcyjne roku 2017 były zgodne z trendami popytowymi występującymi na rynku krajowym z maksymalnym wykorzystaniem możliwości polskich koncernów paliwowych. Spółki te wykorzystywały występującą zarówno na krajowym, jak i międzynarodowym rynku koniunkturę na paliwa silnikowe, maksymalizując produkcję tych gatunków paliw, której towarzyszył większy oficjalny zbyt w kraju.

Podkreślenia wymaga fakt, iż skuteczna eliminacja zjawiska szarej i czarnej strefy na rynku paliwowym sprawiła, że prawie cała polska produkcja krajowych koncernów paliwowych została ulokowana na rynku wewnętrznym. Produkty, których nie udało się ulokować na rynku wewnętrznym, zostały sprzedane z dobrym zyskiem za granicą. Jednak nie można tej sytuacji porównywać z okresem przed wprowadzeniem rozwiązań zwalczających szarą strefę, bo wtedy eksport w dużej mierze miał charakter wymuszony przez napływ na krajowy rynek paliw z nielegalnych źródeł i był realizowany na znacznie gorszych warunkach. W 2017 r. w porównaniu z 2016 r. eksport zmniejszył się o 1/3, tym samym utrzymany został trend malejący zapoczątkowany w roku 2016. Należy także podkreślić, iż największy spadek eksportu dotyczył oleju napędowego, benzyn silnikowych, czyli paliw, które w znaczącej części pozostawały w sferze zainteresowania podmiotów prowadzących nielegalny obrót. Eksport oleju napędowego w stosunku do roku 2016 zmniejszył się o 89%, a benzyn silnikowych – o 56%, co oznacza, że w kraju ulokowano ok. 1 mln m³ paliw więcej niż przed rokiem.

Zwiększone zapotrzebowanie wewnętrzne spowodowało także wzrost importu, szczególnie oleju napędowego – o 45%, i benzyn silnikowych – o 32%. Ostatecznie wzrósł także udział importu w krajowym rynku oleju napędowego do 33%. W przypadku benzyn silnikowych udział importu w konsumpcji krajowej wyniósł ok. 11%.

Przedstawione trendy znalazły odzwierciedlenie w wynikach finansowych koncernów krajowych. I tak: PKN Orlen SA – jednostkowy zysk netto za rok 2015 wyniósł 1048 mln zł, w 2016 było to 5364 mln zł, w 2017 – 6102 mln zł. To to jest wzrost o 13,4% w stosunku do roku poprzedniego. Grupa Lotos SA – jednostkowy zysk netto w 2015 r. to – 37 mln zł (*Dzwonek*), w roku 2016 – 1160 mln zł, w roku 2017 – 1419 mln zł. Wysokie zyski spółek przekładały się na widoczny wzrost wpływów z tytułu podatków do budżetu państwa. Wpływy do budżetu państwa w roku 2017 wyniosły 50 mld zł, a więc można odnotować ok. 5 mld zł wzrostu w stosunku do roku 2016.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Energii
Tadeusz Skobel:**

Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Czy pan poseł chciałby zadać pytanie dodatkowe?

Poseł Mieczysław Miazga:

Nie, dziękuję. To wyczerpująca odpowiedź.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Okej. To dziękuję obu panom. Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do pytania dziesiątego sformułowanego przez posłów Jerzego Gosiewskiego, Adama Ołdakowskiego i Krzysztofa Maciejewskiego z Prawa i Sprawiedliwości. To pytanie w sprawie dezubekizacji władz klubów sportowych i towarzystw związanych ze sportem i turystyką, w tym m.in. TKKFiT, skierowane jest do ministra sportu i turystyki.

Bardzo proszę, pan poseł Jerzy Gosiewski.

Poseł Jerzy Gosiewski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rząd Rzeczypospolitej Polskiej przeznacza coraz większe środki finansowe dla towarzystw i klubów sportowych, które winny wydatkować środki te tylko zgodnie z ich przeznaczeniem. Z informacji, jakie przekazują nam wyborcy, w tych towarzystwach i klubach sportowych stworzył się skamieniały układ, w którym od dziesiątek lat do władzy wybierane są przeważnie te same osoby. Dopuszczani są też inni, ale tylko wtedy, gdy dają gwarancję, że zostaną wchłonięci przez ten praktycznie zamknięty układ.

Szczególnie trudna sytuacja jest w małych gminach i biednych powiatach, gdzie władze samorządowe są ściśle związane z tymi lokalnymi towarzystwami i klubami sportowymi. Najgorsze w tym wszystkim jest to, że w tych klubach gminnych czy powiatowych, ale nawet w wojewódzkich i krajowych są osoby, które były albo same, albo przez swoich członków rodzin związane ze służbami bezpieczeństwa PRL.

Panie Ministrze! Czy rozważy pan prawną możliwość zmiany przepisów, które wyeliminowałyby z władz towarzystw i klubów sportowych byłych funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa PRL i ich tajnych współpracowników?

Poseł Krzysztof Maciejewski:

Panie Ministrze! W świetle tego, co powiedział poseł Jerzy Gosiewski, nasuwa mi się pytanie, czy ta sytuacja nie wyjaśnia trudności z dotarciem do jakichkolwiek dotacji finansowych, jakie mają małe kluby sportowe niemające żadnych możliwości wsparcia, o których to trudnościach dowiaduję się podczas częstych wizyt przedstawicieli tych klubów w moim biurze poselskim. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan Jan Widera, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sportu i Turystyki
Jan Widera:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytania panów posłów, pragnę poinformować, że minister sportu i turystyki zgodnie z ustawą z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie sprawuje nadzór nad polskimi związkami sportowymi. W ustawie o sporcie zawarto katalog ograniczeń, którym podlega członek zarządu polskiego związku sportowego. W nowelizacji tej ustawy o sporcie z września 2017 r. wprowadzono do powyższego katalogu zakaz pełnienia funkcji członka zarządu polskiego związku sportowego przez osoby będące pracownikami, funkcjonariuszami lub żołnierzami organów bezpieczeństwa państwa w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r.

Zgodnie z ustawą z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów katalog osób pełniących funkcję publiczną jest zasadniczo ograniczony do osób sprawujących władzę publiczną lub zajmujących kierownicze stanowiska w urzędach organów władzy publicznej oraz osób zajmujących kierownicze stanowiska związane z gospodarowaniem majątkiem państwowym.

W odniesieniu do klubów sportowych działających najczęściej w formie stowarzyszenia czy też związku stowarzyszeń szersze zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach. Zgodnie z jej zapisami organem nadzoru jest właściwy terytorialnie starosta. Należy zauważyć, że stowarzyszenie jest dobrowolnym, samorządnym i trwałym zrzeszeniem o celach niezarobkowych, które samodzielnie określa swoje cele, programy działania i struktury organizacyjne oraz uchwała akty wewnętrzne dotyczące jego działalności. Powyższe przepisy realizują konstytucyjną zasadę wolności zrzeszania się obywateli i zapewniają znaczną autonomię działania stowarzyszeń. Przepisy ustawy

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Jan Widera

Prawo o stowarzyszeniach nie zawierają analogicznych do ustawy o sporcie obostrzeń dotyczących osób kandydujących do składu zarządu, w tym wypadku również klubów sportowych i stowarzyszeń.

Należy zauważyć, że wprowadzenie dezubekizacji w stowarzyszeniach działających w zakresie sportu czy turystyki, w tym w TKKF, byłoby naruszeniem zasady równego traktowania podmiotów, gdyż stowarzyszenia działające w innych obszarach nie byłyby objęte tym procesem. Istotny jest fakt, iż środki finansowe przeznaczone na realizację projektów sportowych przez kluby sportowe będące stowarzyszeniami przyznawane są w drodze otwartego i konkurencyjnego naboru wniosków, zatem pozycja tych podmiotów jest zupełnie inna niż polskich związków sportowych, które realizują swoje uprawnienia w danym sporcie zastrzeżone dla nich w przepisach ustawy o sporcie.

Uwzględniając powyższe uregulowania prawne, w szczególności fakt, że minister sportu i turystyki nie sprawuje nadzoru nad działalnością szeregu innych niż polskie związki sportowe podmiotów mogących prowadzić działalność związaną ze sportem, chciałbym powiedzieć, że aktualnie nie są prowadzone prace zmierzające do objęcia katalogiem ograniczeń osób pełniących funkcje w zarządach stowarzyszeń, w tym klubów sportowych.

Odpowiadam na pytanie pana posła dotyczące klubów sportowych i stowarzyszeń. Tak jak wcześniej powiedziałem, wszystkie te podmioty mają prawo dotyczące startu w otwartych konkursach naborowych, gdzie dokładnie są sprawdzane i weryfikowane wszystkie przedstawiane dokumenty, które są związane z regulaminem, by dany klub uzyskał dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Tutaj nie ma żadnych ograniczeń z naszej strony.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Bardzo proszę, panowie posłowie Gosiewski i Maciejewski.

Posel Jerzy Gosiewski:

Szanowny Panie Marszałku! Takie krótkie dodatkowe pytanie do pana ministra: Ilu członków zarządów polskich związków sportowych utraciło swoje funkcje po nałożeniu na nich obowiązku lustracyjnego?

I krótkie pytanie kolegi posła.

Posel Krzysztof Maciejewski:

Ja też, panie marszałku.

Panie ministrze, czy istnieje prawna możliwość uwzględnienia w warunkach konkursowych kryte-

rium, z którego wynikałoby, że władze stowarzyszenia biorącego udział w konkursie są wolne od funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa PRL i ich tajnych współpracowników? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan minister Jan Widera.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Jan Widera:

Obowiązkiem złożenia oświadczenia lustracyjnego zostało objętych 440 osób, które w dniu 12 września 2017 r. pełniły funkcję członka polskiego związku sportowego. Z tych osób 63 osoby, tj. 14%, utraciły funkcję członka zarządu polskiego związku sportowego.

Odpowiadając na drugie pytanie, chciałbym powiedzieć, że na dzień dzisiejszy nie ma podstaw prawnych, by tego typu wnioski zostały odrzucone. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Przechodzimy do pytania jedenastego, ostatniego, sformułowanego przez posłów Sławomira Nitrasa i Krzysztofa Brejzę z Platformy Obywatelskiej. Pytanie w sprawie działań prokuratury wobec policjantów, którzy przyczynili się do śmierci Igora Stachowiaka, wobec dziennikarzy, którzy ujawnili, co stało się na komisariacie we Wrocławiu, oraz wobec rodziny Igora Stachowiaka, skierowane jest do ministra sprawiedliwości.

Bardzo proszę, pan poseł Sławomir Nitras.

Posel Sławomir Nitras:

Dziękuję, panie marszałku.

15 maja 2016 r. zginął na komisariacie pan Igor Stachowiak. Prokuratura, jak 24 maja 2017 r. powiedział z tej mównicy pan Ziobro, od razu zabezpieczyła wszystkie dokumenty. Ale dopiero rok po tej sprawie, 4 dni po ujawnieniu przez „Superwizjer” i przez pana Bojanowskiego materiałów, zawieszeni są komendanci i wszyscy policjanci. Pytanie do prokuratury, dlaczego przez rok nie odsunęła tych ludzi od pełnionych funkcji. Dlaczego nie wystąpiła do MSWiA, mając pełen materiał dowodowy, po to żeby ich zawiesić? To jest pytanie pierwsze.

Pytanie drugie. 24 maja 2017 r., 4 dni po ujawnieniu materiału, z tej mównicy pan minister Ziobro powiedział tak: Do śmierci nie przyczyniły się ani zastosowane przez policjantów chwytły obezwładnia-

Poseł Sławomir Nitras

jące, ani użycie paralizatora. Czy to nie była presja na prokuraturę?

(*Poseł Cezary Grabarczyk: I na biegłych.*)

Czy prokuratura po takich słowach wypowiedzianych przez ministra może postawić zarzuty inne niż te, o których mówił minister? Czy prokuratorzy mogą powiedzieć, że działanie paralizatora przyczyniło się do śmierci Igora Stachowiaka?

Opinia publiczna i rodzice, poszkodowani. Pan Stachowiak ojciec mówi tak: Nie zgadzam się z aktem oskarżenia. Uważam, że mój syn został zamordowany na komisariacie. To było zabójstwo. Mówi: To jest karygodne, nie rozumiem działań prokuratury.

Działan prokuratury w tej sprawie nie rozumie opinia publiczna, nie rozumieją Polacy, nie rozumieją ludzie, którzy boją się o los swoich dzieci, które robią różne rzeczy. Mamy problemy z młodzieżą, młodzież jest różna. Ale temu chłopcu nie należała się śmierć, on na to nie zasłużył.

Ci ludzie przyczynili się do śmierci Igora Stachowiaka. A państwo polskie, polska prokuratura siłą swojego autorytetu uwalnia ich od tego zarzutu i mówi, że środki, które zażył, są jedyną przyczyną jego śmierci.

Moje pytanie brzmi (*Dzwonek*): Jak prokuratura może reprezentować interes publiczny, mówiąc rzeczy, z którymi nie zgadza się nikt zdrowo myślący? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Proszę o udzielenie odpowiedzi zastępcę prokuratora generalnego pana Krzysztofa Sieraka.

**Zastępca Prokuratora Generalnego
Krzysztof Sierak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Pośle! Odpowiadając na pytanie w sprawie działań prokuratury wobec policjantów, którzy przyczynili się do śmierci Igora Stachowiaka, wobec dziennikarzy, którzy ujawnili, co się stało na komisariacie we Wrocławiu, oraz wobec rodziny Igora Stachowiaka, uprzejmie informuję, że prokuratura nie prowadzi jakichkolwiek działań wobec dziennikarzy ani wobec rodziny pana Stachowiaka.

Jeżeli chodzi o pierwszą część pytania, tę dotyczącą policjantów, to informuję, iż Prokuratura Okręgowa w Poznaniu prowadziła postępowanie w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci Igora Stachowiaka w dniu 15 maja we Wrocławiu na komisariacie w trakcie wykonywania z jego udziałem czynności służbowych przez funkcjonariuszy Policji, tj. przestępstwo z art. 155 Kodeksu karnego.

Jeżeli chodzi o cały zgromadzony materiał dowodowy, wykonano skrupulatnie szereg czynności, jak również zgromadzono to, co w tym postępowaniu było najważniejsze, czyli szereg opinii medycznych, które były podsumowane jedną kompleksową opinią. Właśnie na podstawie tej załączonej do sprawy kompleksowej opinii biegłych, która była podstawą oceny przyczyny zgonu pana Igora Stachowiaka, biegli wskazali, iż pokrzywdzony zmarł z powodu niewydolności krążeniowo-oddechowej w przebiegu arytmii po epizodzie excited delirium, spowodowanym zażyciem środków psychotropowych. To biegli w opinii stwierdzili nadto, iż brak jest podstaw do przyjęcia, aby użycie przez funkcjonariuszy Policji tasera przyczyniło się do zgonu pana Stachowiaka. To biegli w kompleksowej opinii opartej na całym materiale dowodowym stwierdzili, że materiał dowodowy nie wskazuje, aby zastosowane chwytły transportowe i obezwładniające zostały wykonane w sposób, który mógłby bezpośrednio doprowadzić do zgonu pana Stachowiaka. To biegli w opinii stwierdzili również, na czym ostatecznie opierał się prokurator, formułując akt oskarżenia, że nie można udowodnić z pewnością wymaganą w postępowaniu karnym, że zastosowane przez funkcjonariuszy Policji środki przymusu bezpośredniego w postaci chwytów obezwładniających pozostają w związku przyczynowo-skutkowym ze zgonem pokrzywdzonego.

Prokurator po dokonaniu oceny całości zgromadzonego materiału dowodowego uznał, że pomiędzy zachowaniem funkcjonariuszy Policji a zgonem Igora Stachowiaka nie zachodzi związek przyczynowo-skutkowy w rozumieniu prawa karnego. W dniu 20 marca 2018 r. został sporządzony akt oskarżenia przeciwko czterem funkcjonariuszom Policji, którym zarzucono przekroczenie uprawnień i znęcanie się nad osobą pozbawioną wolności, tj. przestępstwo z art. 231 § 1 Kodeksu karnego i art. 247 § 1 Kodeksu karnego. Akt oskarżenia został wniesiony do Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu i ostatecznie w tej sprawie co do przyjętych ustaleń, przyjętej kwalifikacji prawnej oraz winy oskarżonych wypowie się niezawisły sąd.

Na marginesie mogę jedynie nadmienić – myślę, że nie uchylam żadnej tajemnicy postępowania sądowego – iż wyniki pierwszych wydanych przez sąd postanowień w sprawie w przedmiocie wniosków pełnomocników oskarżycieli posiłkowych dotyczących zmiany kwalifikacji prawnej czynów zarzucanych oskarżonym wskazują, że przyjęta przez prokuratora kwalifikacja prawna zarzucanych funkcjonariuszom Policji czynów jest, przynajmniej na obecnym etapie postępowania, w pełni prawidłowa.

Jeżeli zaś chodzi o drugi człon pytania, ten dotyczący działań prokuratury wobec dziennikarzy, którzy ujawnili, co się stało na komisariacie, oraz wobec działań wobec rodziny Igora Stachowiaka, muszę jeszcze raz stanowczo wskazać, iż prokuratura nie prowadzi postępowania przeciwko dziennikarzom, jak

**Zastępca Prokuratora Generalnego
Krzysztof Sierak**

również nie prowadzi postępowania przeciwko członkom rodziny Igora Stachowiaka.

Prowadzone jest postępowanie w sprawie publicznego rozpowszechniania bez zezwolenia wiadomości z postępowania przygotowawczego, zanim zostały ujawnione w postępowaniu sądowym, w postaci m.in. nagrań wideo pochodzących ze śledztwa Prokuratury Okręgowej w Poznaniu dotyczącego śmierci Igora Stachowiaka poprzez ich emisję w dniu 20 maja w programie „Superwizjer”. Prokurator zgodnie z zasadą legalizmu, wynikającą z Kodeksu postępowania karnego, był zobowiązany wszcząć postępowanie przygotowawcze, bowiem występki z art. 241 § 1 Kodeksu karnego jest ścigany z urzędu.

W toku postępowania w dniu 24 października 2017 r. prokurator skierował wniosek do Sądu Rejonowego w Warszawie o zwolnienie dziennikarza Wojciecha Bojanowskiego, autora ww. reportażu w programie „Superwizjer”, z tajemnicy dziennikarskiej. Postanowieniem z dnia 31 października sąd rejonowy uwzględnił wniosek prokuratora i zwolnił Wojciecha Bojanowskiego z tajemnicy dziennikarskiej. Postanowienie to zostało zaskarżone przez pana Wojciecha Bojanowskiego.

Wskazać należy, iż Prokuratura Krajowa dokonała na ówczesnym etapie analizy akt tego postępowania i stwierdziła, że zarówno skierowanie wniosku o zwolnienie z obowiązku zachowania tajemnicy dziennikarskiej, jak i procedowanie przez sąd w tym przedmiocie były przedwczesne. Stosownie do przekazanych wniosków po badaniu akt w dniu 21 listopada prokurator wniósł o uwzględnienie zażalenia pana Wojciecha Bojanowskiego, uznając, iż wcześniejszy wniosek prokuratora i postanowienie sądu były przedwczesne. Sąd uwzględnił zażalenie Wojciecha Bojanowskiego (*Dzwonek*) i odmówił uwzględnienia wniosku prokuratora.

Wysoka Izbo! W związku z ustaleniami, o których co do szczegółów nie mogę tu w związku z zachowaniem tajemnicy postępowania mówić, w sprawie przesłuchano w charakterze świadków członków rodziny Igora Stachowiaka oraz dwóch pełnomocników rodziny pokrzywdzonego. Przesłuchanie w śledztwie w charakterze świadków osób, które miały dostęp do materiałów śledztwa, jest rutynowym działaniem organów ścigania, a nie działaniem nadzwyczajnym. Przesłuchanie tych osób było niezbędne celem ustalenia okoliczności faktycznych mających znaczenie dla sprawy. Prowadzenie śledztwa w niniejszej sprawie i fakt przesłuchania członków rodziny Igora Stachowiaka w charakterze świadków nie mogą być utożsamiane i pojmowane jako działania podjęte wobec tych świadków i przeciwko nim. Jak już wspomniałem, przestępstwo z art. 241 jest ścigane z urzędu i prokurator miał obowiązek...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, panie...

**Zastępca Prokuratora Generalnego
Krzysztof Sierak:**

...prowadzić to postępowanie.

Na zakończenie chcę jeszcze raz podkreślić, że postępowanie prowadzone obecnie w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie toczy się w sprawie, a nie przeciwko jakiegokolwiek osobie. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dobrze, dziękuję. Dziękuję panu bardzo.

Proszę pana posła Krzysztofa Brejzę o zadanie pytania dodatkowego.

Poseł Krzysztof Brejza:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Prokuratorze! Panie Ministrze! Panie Komendancie Główny Policji! Miło pana widzieć na sali. Przecież gdyby redaktor Bojanowski tego nie ujawnił, to ci ludzie dalej by pracowali, nie byłoby sprawy. (*Oklaski*)

(*Poseł Sławomir Nitras*: Tak jest.)

I jego ścigacie? Tu jest problem?

Dobrze, że pan przyszedł, panie komendancie. Pan prokurator za dużo rzeczy nam nie wyjaśnił, ale niech pan wyjdzie teraz w tym punkcie – wiem, że przyszedł pan do następnego – i proszę, niech pan powie, dlaczego pan twierdził, że Policja nie miała dostępu do nagrań, skoro teraz już wiemy, że były aż cztery kopie nagrań i do tych nagrań policjanci mieli dostęp. Proszę powiedzieć, dlaczego nie ma nagrania z monitoringu wewnątrz tego komisariatu. Dlaczego podległe panu BSW zleciło zabezpieczenie monitoringu z wewnątrz policjantom z tego komisariatu, którzy – jak się okazało – torturowali tego człowieka, usmażyli go? To nie było normalne postępowanie i to postępowanie nie jest do końca normalne. (*Dzwonek*) Wy ścigacie dziennikarza, który ujawnił patologię...

(*Poseł Sławomir Nitras*: A chronicie morderców.)

...który doprowadził do tego, że ci policjanci, komendanci zostali odsunięci ze swoich stanowisk. Jak tak można? Czy państwo polskie może zachowywać się przyzwoicie i godnie, w ten sposób traktując dziennikarzy, dziennikarzy wolnych mediów, którzy ujawniają patologię waszej władzy? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan prokurator Krzysztof Sierak.

**Zastępca Prokuratora Generalnego
Krzysztof Sierak:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Pośle! Myślę, że w sposób jasny i oczywisty odniosłem się do pytania bardzo lakonicznego, bardzo ogólnego. Myślę, że moja odpowiedź była bardzo wyczerpująca.

Jeżeli chodzi o szczegóły, te kwestie wykraczają już poza zakres tego pytania. Proszę o pytania na piśmie. Bardzo szczegółowo się do tego ustosunkuję. Dziękuję bardzo.

(Poseł Krzysztof Brejza: Czy badaliście monitoring?)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Już spokojnie, panowie.

(Poseł Sławomir Nitras: Nic się nie dowiedzieliśmy, panie marszałku, a sprawa bulwersuje wszystkich.)

To proszę dążyć dalej.

Pytanie to kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 43.
porządku dziennego: Informacja bieżąca.**

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie modernizacji polskiego lotnictwa, o której przedstawienie wnosił Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Pawła Bejdę.

Poseł Paweł Bejda:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Panowie Generałowie! Polska poważnie podchodzi do zapewnienia bezpieczeństwa swoim obywatelom oraz do swoich zobowiązań w ramach NATO. Już teraz wydajemy ponad 2% PKB na obronę narodową, a do 2030 r. osiągniemy pułap 2,5% – napisał na Twitterze premier Morawiecki. Problem dotyczy odpowiedniego przeznaczenia środków na właściwe cele.

Panie Premierze! Liczne doniesienia medialne dotyczące telenoweli pt. „Kupujemy helikoptery” wska-

zuja, że końca nie widać. Jak podają media, MSWiA chce kupić dwa, a może trzy śmigłowce wielozadaniowe. Zdecydowano o zakupie amerykańskich helikopterów Black Hawk, prawie takich samych, jakich wciąż nie ma polska armia. Oczywiście bez przetargu, w trybie z wolnej ręki, co niewątpliwie wpłynie na wyższą cenę oraz uniemożliwi skuteczną konkurencję. Na uwagę zasługuje fakt, iż z przetargu zostały wyłączone zakłady w Świdniku, które były głównym dostawcą śmigłowców dla polskiej Policji. Funkcjonariusze latają przede wszystkim na dwóch typach maszyn: PZL Kania i PZL Sokół.

Sławna jest już historia dotycząca kupna 50 śmigłowców Caracal. 19 z nich miało zostać zbudowanych we Francji przy współudziale polskich pracowników, pozostałych 31 – w Polsce. Pierwsze miały trafić do Polski w ostatnim kwartale 2017 r. Negocjacje zostały zerwane, a jako powód podano cenę śmigłowców, którą określano na 13,5 mld zł za 50 maszyn wraz z offsetem, pakietem gwarantującym zamrożenie ceny części zamiennych na 30 lat, pakietem szkoleniowym wraz z symulatorami lotu. Następnie MON miał przeznaczyć 8 mld zł na zakup 16 śmigłowców. Cena za sztukę wzrosła z 270 mln do 500 mln. Do chwili obecnej MON, który dysponuje ogromnymi środkami finansowymi, nie prowadzi modernizacji polskiego lotnictwa.

Podobne sytuacje dotyczą ratownictwa medycznego. W październiku 2017 r. minister Macierewicz na lotnisku w Babich Dołach oglądał pokaz ratowniczy zmodernizowanych śmigłowców SAR. Zapowiedział, że należy rozważyć modernizację kolejnych śmigłowców, nie wykluczając przy tym zakupu zupełnie nowych maszyn. Obiecał, że konkrety poda na początku przyszłego roku, czyli w styczniu 2018 r. W styczniu 2018 r. faktycznie po długiej przerwie wróciły do służby śmigłowce SAR. W ramach kolejnej umowy wciąż remontowane są trzy nowsze anakondy, które do Marynarki Wojennej trafiły w latach 1998–2002. Pierwsza z nich do Świdnika trafiła w grudniu ub.r. Następne dwie przekazano w lipcu i sierpniu. Zakończenie procesu modernizacji drugiej partii śmigłowców ma nastąpić pod koniec 2018 r. Pozostałe dwa śmigłowce z dziesięciu maszyn, te, których nie zaplanowano do modernizacji, mają wyjść ze służby na przełomie 2017/2018, bo wygasa ich resurs. To oznaczałoby, pomimo modernizacji, problem z utrzymaniem całodobowych dyżurów w dwóch bazach jednocześnie: w Darłowie i w Gdyni. Marynarka Wojenna znalazła jednak rozwiązanie.

Sytuację w lotnictwie Marynarki Wojennej do zadań SAR uzdrowić mógłby zakup zapowiadanych przez MON nowych śmigłowców w wersji SAR, bojowo-ratowniczych, których część trafiałaby właśnie do Marynarki Wojennej. Jednakże zapowiadanych na podpisanie w 2017 r. kontraktów wciąż nie ma.

Mając na uwadze troskę o dobro obywateli, występujemy do pana premiera z następującymi pytaniami. Po pierwsze, kiedy polska armia zostanie wyposażona w helikoptery wielozadaniowe? Po dru-

Posel Paweł Bejda

gie, dlaczego zapowiedzi ministrów obrony narodowej są zapowiedziami bez pokrycia? Po trzecie, dlaczego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji zamierzało potajemnie kupić dwa helikoptery bez odpowiedniej procedury przetargowej? I po czwarte, kiedy zostaną wprowadzone do służby nowe helikoptery ratownicze? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pana Wojciecha Skurkiewicza.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Wojciech Skurkiewicz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie marszałku, jeśli pan pozwoli chciałbym wypowiedzieć strony rządowej podzielić na dwie części. Pierwszą część przedstawiam ja jako przedstawiciel Ministerstwa Obrony Narodowej, drugą część przedstawi pan minister Jarosław Zieliński – część dotycząca, co było przedmiotem zainteresowania posłów składających wnioski, stanu lotnictwa Policji, jak również Straży Granicznej.

Wysoka Izbo! Informuję, że aktualnie eksploatowanych w służbie wojskowej jest ponad 200 śmigłowców różnego typu. One są przeznaczone do realizacji szerokiego spektrum zadań uderzeniowych, transportowych, ratowniczych, rozpoznawczych, jak również szkoleniowych. Są to śmigłowce bojowe Mi-24W, 3-PL Głuszc i Mi-2, śmigłowce zwalczania okrętów podwodnych w wersji ZOP, tj. Mi-14 i SH-2G, tzw. śmigłowce pokładowe. Mamy śmigłowce transportowe: W-3 Sokół, Mi-8 i Mi-17, śmigłowce w wersji SAR: W-3 Anakonda i Mi-14. Są również śmigłowce szkoleniowe Mi-2 oraz SW-4 Puszcz.yk.

Wymienione śmigłowce w zależności od typu mają wykorzystaną docelową normę eksploatacji średnio powyżej 70%. Pomimo długotrwałego okresu eksploatacji utrzymywana jest stosunkowo wysoka sprawność techniczna wynosząca ok. 75%. Utrzymywanie poziomu sprawności uzależnione jest od możliwości przemysłu oraz dostępności części zamiennych. W stosunku do najbardziej wyeksploatowanych śmigłowców rozpoczęte zostały prace w zakresie określenia możliwości przedłużenia ich docelowej normy eksploatacji, która pozwoli na dalsze użytkowanie tych śmigłowców przez Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej.

Najtrudniejsza sytuacja obecnie występuje w zakresie utrzymania sprawności śmigłowców SH-2G, które pomimo wykorzystania docelowej normy eksploatacji na poziomie 50% będą musiały zostać wycofane z powodu braku dalszego wsparcia tych śmi-

głowców przez producenta. W odniesieniu do realizowanych zadań i w zależności od planowanego okresu eksploatacji w poszczególnych grupach sprzętu realizowane i planowane są zarówno przedsięwzięcia remontowe czy modernizacyjne, jak i pozyskanie nowych śmigłowców.

Jeśli chodzi o spektrum realizowanych zadań, to planowane są niżej wymienione przedsięwzięcia. W przypadku śmigłowców bojowych planowana jest ograniczona modernizacja śmigłowców Mi-24 oraz pozyskanie nowych śmigłowców uderzeniowych po roku 2022, natomiast w odniesieniu do śmigłowców W-3 Głuszc planowana jest ich dalsza eksploatacja.

Jeżeli chodzi o śmigłowce pokładowe SH-2G w wersji ZOP, w związku z zakończeniem wsparcia technicznego przez producenta planowane jest zastąpienie tych śmigłowców przez cztery nowe, pozyskane w ramach obecnie trwającej procedury mającej na celu pozyskanie właśnie tych śmigłowców z funkcją SAR.

Jeżeli chodzi o wielozadaniowe śmigłowce transportowe, planowane są remonty śmigłowców transportowych Mi-17, Mi-8, W-3. Pozwoli to na dalszą ich eksploatację i zapewni realizację zadań transportowych Sił Zbrojnych w okresie najbliższych 10 lat.

W odniesieniu do śmigłowców SAR realizowana jest modernizacja śmigłowców W-3 do wersji W-3ARM Anakonda. Ponadto zadania SAR realizowane są przez zmodernizowane śmigłowce Mi-14.

Jeśli chodzi o śmigłowce szkolne, są planowane remonty i wsparcie eksploatacyjne przede wszystkim wszystkich śmigłowców SW-4 Puszcz.yk, ale również Mi-2. Ponadto trwa postępowanie mające na celu pozyskanie lekkich śmigłowców szkolnych dla Wyższej Szkoły Sił Powietrznych w Dęblinie.

Na powyższe zamierzenia w planie modernizacji technicznej do roku 2022, co warto zaznaczyć, przeznaczają się łączne nakłady w wysokości 4700 mln zł.

Reasumując, należy podkreślić, że obecnie najpilniejszym zadaniem jest pozyskanie nowych śmigłowców ZOP w wersji podkładowej celem zastąpienia nimi planowanych do wycofania już w najbliższych latach śmigłowców SH-2G.

Dalsze decyzje dotyczące pozyskania kolejnych śmigłowców różnych typów w okresie po roku 2022 zostaną wypracowane w ramach prac nad programem rozwoju Sił Zbrojnych na lata 2017–2026. Przewidywany termin zakończenia prac uzależniony jest od przyjęcia przez Radę Ministrów szczegółowych kierunków przebudowy i modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej na lata 2017–2026. Dyskutowaliśmy o tym na posiedzeniu sejmowej Komisji Obrony Narodowej i jestem przekonany, że jeszcze w maju Rada Ministrów pochyli się nad tym problemem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Czesław Mroczek: 2 lata po terminie.)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Barbara Dolniak)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

O zabranie głosu poproszę jeszcze sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana Jarosława Zielińskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W uzupełnieniu tej informacji, którą przedstawił pan minister Skurkiewicz, chciałbym powiedzieć parę słów o lotnictwie formacji MSWiA: Policji i Straży Granicznej.

Policyjne lotnictwo eksploatuje obecnie 11 różnego rodzaju śmigłowców. Są to śmigłowce transportowe, wielozadaniowe oraz patrolowo-obszernicze. Śmigłowce te rozmieszczone są w sześciu bazach w: Warszawie, Krakowie, Szczecinie, Poznaniu, Łodzi oraz we Wrocławiu. Były też inne bazy, ale w latach rządów koalicji PO – PSL zostały one zlikwidowane. Śmigłowce użytkowane przez Policję zostały wyprodukowane przez różnych producentów oraz mają zróżnicowaną wielkość i przeznaczenie, w zależności od realizowanych zadań. Dotychczasowy brak aktywności, o którym trzeba powiedzieć, w zakresie budowy odpowiedniego zaplecza transportowego spowodował zapaść w lotnictwie Policji i znacząco ograniczył możliwość realizacji niektórych jej ustawowych zadań.

Wiek śmigłowców eksploatowanych w Policji waha się od 47 lat, to jest najstarszy śmigłowiec, do 13 lat, to jest najmłodszy. Dokładnie wygląda to tak: jeden śmigłowiec ma 47 lat, jak powiedziałem, jeden – 45 lat, jeden – 43 lata, dwa śmigłowce – po 35 lat, jeden – 28 lat, dwa śmigłowce – po 27 lat, dwa – 26 lat oraz jeden – 13 lat.

Co więcej, w latach 2010–2016 Policja zmuszona była wycofać z użytkowania łącznie siedem śmigłowców. Były to cztery śmigłowce Mi-2, dwa śmigłowce PZL Kania i jeden śmigłowiec Mi-8. Śmigłowce te wycofano z użytkowania ze względu na zakończenie okresu eksploatacji, zły stan techniczny oraz nieopłacalność przeglądów i remontów. Z wyjątkiem jednego śmigłowca – zakupionego zresztą przez miasto Łódź, a nie przez Policję – wiek użytkowanych przez Policję śmigłowców przekracza 25 lat i ze względu na kończący się okres eksploatacji będą musiały one być sukcesywnie wycofywane z użytkowania, w tym dwa śmigłowce Mi-2 już w 2018 r., jeden śmigłowiec Mi-2 – w 2019 r. Tak więc z tych 11 śmigłowców trzy zostaną wycofane w ciągu tego roku i 2019 r. Aktualnie również trzy śmigłowce są wyłączone z użytkowania ze względu na prowadzone remonty. Tak że już w tej chwili w gruncie rzeczy w użytkowaniu jest ich tylko osiem: śmigłowiec Mi-8 oraz śmigłowce PZL W-3 i W-3A.

W minionych latach Policja podejmowała próby wymiany starzejących się śmigłowców. Działania te jednak były nieskuteczne ze względu na brak środków finansowych, które nie zostały na ten cel przyznane pomimo pogarszającego się stanu technicznego śmigłowców lotnictwa Policji, a kwestia ta była przedmiotem posiedzenia komisji sejmowej, przykładowo w lipcu 2012 r. podczas sesji wyjazdowej, ale nie doprowadziło to do wniosków, które zostałyby skutecznie wdrożone. Ostatnie śmigłowce zostały włączone do Policji w latach 2011–2013, ale były to śmigłowce używane i już dosyć mocno wyeksploatowane, dwa były przeniesione właśnie z innych służb, po jednym zakupionym przez... Przepraszam, to było wcześniej. Były to śmigłowce przeniesione z innych służb. Ale poza wskazanym powyżej śmigłowcem zakupionym przez miasto Łódź wszystkie były pozyskiwane albo kosztem Straży Granicznej albo Sił Zbrojnych i były dosyć mocno wyeksploatowane. Obecnie jeden z nich ma 27 lat, a drugi – 26.

Straż Graniczna eksploatuje obecnie pięć śmigłowców dwóch typów: cztery śmigłowce PZL Kania i jeden śmigłowiec PZL W-3AM Anakonda, a ich wiek waha się od 12 do 22 lat. Są one trochę młodsze niż te policyjne, ale też niestety już wyeksploatowane. Straż Graniczna eksploatuje również osiem samolotów czterech typów w wieku od 3 do 23 lat, w tym cztery samoloty PZL-104MF Wilga 2000 patrolowo-rozpoznawcze, dwa samoloty patrolowo-rozpoznawcze dalekiego zasięgu, jeden samolot patrolowy Mewa oraz jeden samolot M-28 patrolowy.

Króciutko o planach zakupów, bo coś się wreszcie zaczęło dobrego dziać, zmieniać na lepsze.

W latach 2018–2020 (*Dzwonek*) dzięki programowi modernizacji służb mundurowych MSWiA i środkom budżetowym planuje się łącznie zakup siedmiu śmigłowców.

Pani marszałek, pozwoli pani, że skończę, to jest bardzo ważne.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Ile czasu pan jeszcze potrzebuje, bo jeszcze będzie pan miał okazję?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:

Krótko, to jest sedno sprawy, bo to jest to, co się dzieje dziś.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Krótko, czyli ile?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński:**

Mogę, tak?

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Krótko to znaczy ile? 2 minuty czy 3?

(Poseł Cezary Grabarczyk: Pani marszałek, prosimy, niech skończy.)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński:**

Pani marszałek, maksymalnie 2 minuty.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński:**

Planuje się zakupy siedmiu śmigłowców: trzech śmigłowców jednosilnikowych lekkich patrolowo-obsługowych, dwóch śmigłowców wielozadaniowych małych dwusilnikowych i dwóch śmigłowców transportu taktycznego dla jednostek antyterrorystycznych Policji. Na ten cel zostały zagwarantowane w budżecie środki finansowe. Sprawa zakupu dwóch śmigłowców dla służby antyterrorystycznej Policji była wczoraj wyjaśniana na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Pan komendant główny Policji, bo to Policja dokonuje tych zakupów, wyjaśniał szczegółowo, na ile to było na tym etapie możliwe, kwestie związane z tym zakupem, z tym zamówieniem, a także z innym zamówieniem – trzech śmigłowców jednosilnikowych. Komisja przyjęła te informacje.

Dotychczas podjęte zostały postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, jeżeli chodzi o zakup dwóch śmigłowców transportu taktycznego dla jednostek antyterrorystycznych Policji – chcę to bardzo wyraźnie podkreślić – oraz trzech śmigłowców jednosilnikowych lekkich patrolowo-obsługowych. Te trzy pozostałe są planowane do zakupu do roku 2020.

Ostatnie zdanie o Straży Granicznej. Prowadzi ona obecnie postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego na zakup dwóch samolotów wielosilnikowych do wykonywania zadań patrolowych nad obszarami morskimi. Planowane jest także wszczęcie postępowania na zakup jednego śmigłowca wielozadaniowego z systemem obserwacji lotniczej.

Tak więc te zakupy zostaną dokonane w krótkim czasie, a od lat na to czekali, stan floty lotniczej znacznie się poprawi, a zaniedbania są bardzo długie, wieloletnie.

(Poseł Paweł Suski: 3 lata już zaraz będzie. Tylko obiecujecie, a nic nie robicie.)

Przypominam – śmigłowce są nawet w wieku 47 lat. Wczoraj żartowałem, że jeden z nich jest tylko o rok młodszy od pana komendanta głównego Policji.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Zanim przejdziemy do kolejnego etapu tego punktu, pozwolicie państwu, że pozdrowię, na prośbę pana posła, młodzież z gminy Ostrów w powiecie ropczycko-sędziszowskim. Życzę państwu udanego pobytu w Sejmie. (Oklaski)

Nie wiem, skąd jest młodzież po drugiej stronie balkonu sali plenarnej, ale państwa również pozdrawiam.

(Głos z sali: Też pozdrawiamy.)

Życzę udanego pobytu w Sejmie i pozytywnych wrażeń z tego miejsca.

A teraz kontynuujemy ten punkt posiedzenia.

Dziękuję panu ministrowi za wystąpienie.

Informuję, że zgłosili się posłowie do dyskusji.

Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów chce jeszcze wpisać się na listę?

Nie widzę. W związku z tym zamykam listę mówców.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy wystąpi pan poseł Michał Jach, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Michał Jach:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Cieszy, że posłowie opozycji interesują się, troszczą się o stan polskiego lotnictwa, czyli zaopatrzenia przede wszystkim naszych Sił Zbrojnych. Wiemy wszyscy, że z tym od lat jest problem. W moim przekonaniu główną przyczyną tego stanu rzeczy jest obecny dysfunkcyjny system pozyskiwania uzbrojenia na potrzeby Sił Zbrojnych. System, który powstał, który został skonstruowany za czasów pana ministra Klichy, funkcjonuje tak, że trudno oczekiwać pozytywnych efektów. Poszczególne elementy tego systemu rozmieszczone są na różnych pionach, na różnych poziomach podległości i to powoduje, że postępowania są zbiurokratyzowane, ciągną się latami, utrudniając realizację programów modernizacyjnych.

Panie ministrze, zwracam się do pana ministra Skurkiewicza, czy jest prawdą, że po raz pierwszy obecne kierownictwo Ministerstwa Obrony Narodowej powołało pełnomocnika do stworzenia jednolitego systemu, jednolitej instytucji, która na wzór insty-

Posel Michał Jach

tucji istniejącej u naszych sojuszników ma zorganizować sprawne zakupy uzbrojenia dla polskich Sił Zbrojnych? Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Cezary Grabarczyk, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Panowie Generałowie! Pan minister Skurkiewicz próbował nas zahipnotyzować w swoim wystąpieniu, ale to się nie uda. Pan próbuje wmówić Wysokiej Izbie, że wszystko jest w porządku, ale Polacy wiedzą, że nie jest w porządku. 2,5 roku nic się nie dzieje. Miały być śmigłowce dla polskiej armii i polscy żołnierze są pozbawieni tego sprzętu przez decyzje, które zostały podjęte. Miał być rozbudowywany polski potencjał lotniczy, m.in. Wojskowe Zakłady Lotnicze w Łodzi miały mieć gwarancję zwiększenia zatrudnienia. Pracę, bezpośrednio i pośrednio, mogło uzyskać 3 tys. pracowników, przy produkcji, a potem przy serwisowaniu tych śmigłowców. Wielką szansę miała Politechnika Łódzka, gdzie powstało biuro konstrukcyjne, gdzie kosztem 1 mln euro stworzono stanowisko do badania wirników śmigłowców. Nie wykorzystuje się tego potencjału.

To jest zdjęcie z Wojskowych Zakładów Lotniczych z października, tuż po podjęciu decyzji o zerwaniu kontraktu na caracale. Na zdjęciu jest pan minister Macierewicz, który, jak właśnie słyszeliśmy, uczestniczył w kolizji drogowej, był na pokładzie samochodu. RMF podało przed chwilą taką informację.

(Posel Barbara Dziuk: Do rzeczy.)

I pani premier Beata Szydło. Wówczas zapowiedzieli, że powstanie 100 miejsc pracy w Wojskowych Zakładach Lotniczych w Łodzi. (Dzwonek) Pytam: Czy te miejsca pracy powstały i dlaczego nie została zrealizowana ta obietnica? (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Jan Łopata, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Bardzo proszę.

Posel Jan Łopata:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Rzeczywiście kalendarium obietnic, jakie padały z ust byłego szefa resortu obrony naro-

dowej pana Macierewicza, jest tak obszerne, że przytaczanie tylko tych słów zajęłoby pewnie cały czas poświęcony na to pytanie, a sformułowania „już niedługo”, „w tym roku”, „styczeń”, „maksymalnie przełom stycznia” itd., itd. jeszcze pamiętamy.

Wypowiedź dokładnie z 11 października 2016 r.: Podjęliśmy decyzję o tym, że już w tym roku – w tym roku, 11 października 2016 r. – zostaną dostarczone przynajmniej dwa helikoptery z Mielca, w roku 2017 będzie ich osiem, a potem 11. To o Mielcu. A w Świdniku, który może mnie trochę bardziej interesuje z racji lokalnego patriotyzmu, przebywająca tam ówczesna pani premier też 10 października 2016 r. – taki objazd państwo czynili – mówiła tak: Zależy nam na sprzęcie nowoczesnym, bezpiecznym i takim, przy którego budowie firmy będą przygotowywały nowe technologie. To też sprzęt przygotowany w Polsce. No właśnie, padały konkretne zapewnienia, konkretne terminy, a robili to przecież najwyżsi przedstawiciele rządu, państwa.

Nie ma już przynajmniej na tych stanowiskach, ministra Macierewicza, nie ma już pani premier, nie pełnią już tych funkcji, ale jest obóz władzy, który wykreował tych państwa, są zakłady, są te wytwórnie helikopterów, nie do końca polskie, jak głosiła pani premier, ale są, i są pracownicy, są załogi. A więc pytanie: Może nowa ekipa, nowy minister teraz powie, co dalej? O Łódź pytał pan poseł Cezary (Dzwonek), a ja spytam się właśnie o Świdnik i o pozostałe miejsca: Jak to będzie z tymi zakupami, z przetargami? Czy ten proces rzeczywiście jest tak dysfunkcyjny i trzeba będzie to robić z wolnej ręki, z wykluczeniem konkretnie np. Świdnika? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pani poseł Anna Cicholska, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Anna Cicholska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Panowie Generałowie! Celem uzupełnienia wypowiedzi pana ministra Wojciecha Skurkiewicza chciałabym jeszcze zadać takie krótkie pytanie: Czy w świetle obowiązującego prawa Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji może kupić w trybie art. 346 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej helikoptery, z pominięciem Prawa zamówień publicznych, ale z uwzględnieniem polskiego biznesu? Dziękuję. (Oklaski)

(Posel Jakub Rutnicki: A jakie mamy polskie helikoptery?)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Czesław Mroczek, Platforma Obywatelska, kolejne wystąpienie.

Bardzo proszę.

Poseł Czesław Mroczek:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! My dzisiaj mówimy o lotnictwie polskim, wojskowym. Przede wszystkim powinniśmy mówić o braku sprzętu dla tego lotnictwa. Ten rząd Prawa i Sprawiedliwości w 2016 r., kilka miesięcy po przejęciu władzy unieważnił przetarg, podkreślam: przetarg. Rozstrzygnięcie tego przetargu dawało szansę na wyposażenie polskiego lotnictwa, polskich Sił Zbrojnych w sprzęt do wykonywania zadań.

(*Głos z sali: Caracale.*)

To nie jest w tej chwili kwestia odpowiedzialności politycznej, że ten przetarg został unieważniony. To jest odpowiedzialność prawna, wręcz z Kodeksu karnego, polegająca na tym, że ten rząd doprowadził do tego, że ze służby wychodzi sprzęt i nie ma go czym zastąpić. Żołnierze, np. 25. Brygady Kawalerii Powietrznej, nie będą mieli na czym wykonywać zadań. Polscy piloci, lotnictwo Marynarki Wojennej, o czym była mowa, nie mają sprzętu do wykonywania zadań. My o tym mówimy.

Te opowieści ministra Macierewicza... To jest rzeczywiste system, który stworzyliście. W październiku 2016 r. mówił: Te dwa śmigłowce stojące za mną jeszcze w tym roku trafią do Sił Zbrojnych, później osiem, później 12. Cyrk na kółkach po prostu, cyrk na kółkach. Polsko-ukraińskie śmigłowce. Pamiętacie te wszystkie bzdury i androny? To jest wasz dorobek w zakresie wyposażenia Wojska Polskiego w sprzęt. Ale jedno wam się udało: nawet jednego śmigłowca dla Wojska Polskiego, ale pięć samolotów do przewozu władzy, pięć samolotów za ponad 3 mld zł...

(*Poseł Paweł Suski: I rozbite bmw.*)

...z czego trzy samoloty kupione bez przetargu.

Służby odpowiedzialne, Krajowa Izba Odwoławcza, taki sąd w sprawie zamówień publicznych, instytucja podlegająca rządowi na temat tego zamówienia stwierdziła, że MON działał w ramach z góry powziętego (*Dzwonek*) zamiaru zlecenia tego zamówienia konkretnemu wykonawcy, chociaż wiedział, że jest ośmiu innych, którzy mogą wykonać to zadanie.

Budujecie nowy system zamówień? Zbudowaliście go. Manipulacja, nieuczciwość. Nie macie prawa mówić o uczciwości, dopóki nie wyjaśnicie tego przetargu. 2,5 mld zł bez przetargu? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Jarosław Szlachetka, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Nie ma pana posła.

W takim razie pan poseł Paweł Suski, Platforma Obywatelska.

Proszę.

Poseł Paweł Suski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 2,5 mld zł bez przetargu. I to jest dysfunkcyjny system, panie pośle Michale Jach. Tak rozdajecie pieniądze publiczne. To jest wasza idée fixe na opracowanie systemu, nowego systemu, który będzie przeprowadzał modernizację techniczną Sił Zbrojnych. I uwolnijcie się od ministra Macierewicza. Pogońcie tego ministra, bo on wam pecha przynosi, rozbija kolejne samochody. Zresztą bardzo współczuję, że przyciąga takie nieszczęścia, a przyciąga nieszczęścia, i oby te słowa przeciwko wam się nie obróciły.

Wysoka Izbo! Bezzałogowe statki powietrzne to jest kolejny problem, który pozostaje na poziomie fantasmagorii pana ministra Macierewicza z jego byłym asystentem Misiewiczem. Tysiące dronów dla polskich Sił Zbrojnych. Rok temu to było obiecywane. Co dzisiaj ministerstwo w tej sprawie robi? Panie ministrze, co robicie w sprawie bezzałogowych statków powietrznych, bazy mirosławieckiej bezzałogowych statków powietrznych i realizacji wielkiego planu dotyczącego niezwykle potrzebnych statków powietrznych z punktu widzenia zdolności operacyjnych Sił Zbrojnych? To wszystko również są mrzonki i wasze obietnice. Co robi w tej sprawie rząd?

Użyję słów włoskich, dolce far niente...

(*Głos z sali: Ooo!*)

...słodkie nieróbstwo. To idealnie pasuje do tego, co dziś dzieje się w Ministerstwie Obrony Narodowej. Minister Błaszczak w ogóle nie pojawia się jako minister obrony narodowej. Czy minister Błaszczak...

(*Poseł Cezary Grabarczyk: Abdykował.*)

...w ogóle pracuje? Abdykował, nie pracuje. Kłowna, polski Pentagon, jest opanowana przez ministra Macierewicza. To wszystko przekłada się na to, że nie realizujecie programu modernizacji tej części Sił Zbrojnych.

Gdzie są drony, panie ministrze? (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Są androny.*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Marek Polak, bardzo proszę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Polak:

Dziękuję bardzo.

Posel Marek Polak

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W grudniu ubiegłego roku przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej podpisali umowę z Polskim Związkiem Lotniczym Warszawa-Okęcie SA na modernizację 12 samolotów szkoleniowych typu „Orlik”, których wartość zamyka się w granicach 186 mln zł. Samoloty te w ramach tej umowy mają być poddane radykalnej modernizacji pozwalającej im sprostać najnowszemu globalnemu standardowi lotniczemu i mają być przeznaczone do realizacji podstawowego i zaawansowanego szkolenia pilotów wojskowych w zakresie pilotowania i nawigowania w różnych warunkach atmosferycznych.

Chciałbym zadać tylko jedno krótkie pytanie. Chciałbym zapytać, czy określone w tej umowie prace już zostały rozpoczęte, a jeśli tak, to czy nic nie stoi na przeszkodzie, by zostały zakończone w zakładanym terminie, czyli w roku 2020. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Platforma Obywatelska, to kolejne wystąpienie.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W poszczególnych jednostkach wojskowych jest katastrofalna sytuacja związana z opóźnieniami w dostawie nowoczesnego sprzętu do transportowania żołnierzy. Na przykład jaki jest stan śmigłowców ratowniczych używanych przez naszą Marynarkę Wojenną? Wojsko to posiada 10 takich śmigłowców, z czego trzy są w trakcie przebudowy, która potrwa do końca tego roku, a dwa nie zostały zaplanowane do modernizacji, zatem możliwość ich używania zakończy się pod koniec tego roku. Pojawiają się problemy z utrzymaniem dyżurów. Marynarka Wojenna robi co może, aby tak się nie stało. A przecież minister Macierewicz zapewniał, że kontrakt na dostawę nowych śmigłowców zostanie podpisany do końca 2017 r. Niedawno pojawiła się ogólnikowa informacja, że Inspektorat Uzbrojenia przygotowuje zmiany dokumentacji wchodzącej w skład zaproszenia do złożenia ofert ostatecznych. Ale co z tego, nie ma tam żadnego terminu. To jeden z wielu przykładów zaniedbań i obietnic, które nie mają pokrycia.

Inny to brygada kawalerii powietrznej w Glinniku. W tym roku, drodzy państwo, mamy stulecie polskiego lotnictwa wojskowego i sprzęt, który tak naprawdę powinien już dawno trafić na złom. Taka niestety jest gorzka prawda o polskim lotnictwie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pani poseł Barbara Dziuk, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Barbara Dziuk:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Art. 346 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej zawiera następujący przepis: każde państwo członkowskie może podejmować środki, jakie uważa za konieczne w celu ochrony podstawowych interesów jego bezpieczeństwa, a które odnoszą się do produkcji lub handlu bronią, amunicją lub materiałami wojennymi.

Panowie Ministrowie! Tu mam kilka pytań. MON oraz MSWiA korzystają z tej możliwości przy każdym zakupie, o ile jest to dopuszczalne? Drugie pytanie: Czy ten tryb pozwala uzyskać oprócz znaczących korzyści dla rodzimego przemysłu m.in. rozwój technologiczny, organizacyjny, wzrost przychodów, również optymalną cenę? I po analizie wystąpień totalnej opozycji mam też pytanie: Ile poprzednicy zakupili sprzętu, a tak naprawdę dokąd byśmy odlecieli caracalami? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Leszek Ruszczyk, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Leszek Ruszczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Sen o wielkim zakupie dla polskiej armii 50 helikopterów plus offset niosący nowoczesne technologie rozbudził wyobraźnię Polaków. Wizja przystąpienia do międzynarodowej europejskiej grupy zaszczerpiła ideę współpracy nie tylko Polskiej Grupie Zbrojeniowej, ale również samorządom, uczelniom, instytutom i polskim firmom.

Samorządy województw łódzkiego, mazowieckiego i lubelskiego podpisały list intencyjny w celu utworzenia Wyżyny Lotniczej. Bazy lotnicze w Łasku, Radomiu i Dęblinie we współpracy z Polską Grupą Zbrojeniową oraz polskimi kooperantami, podwykonawcami, wspierane przez uczelnie wyższe i instytuty, m.in. Instytut Lotnictwa w Warszawie, miały rozwijać najnowsze technologie w systemie od pomysłu poprzez badania naukowe aż po wdrożenie produktu do branży lotniczej, helikopterowej i kosmicznej. Radomski Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny uczestniczył w pracach projektowo-badawczych, których efektem był gotowy do wdrożenia innowacyjny model

Posel Leszek Ruszczyk

wciągarki, który mógłby być wykorzystywany we wszystkich rodzajach śmigłowców.

Panie ministrze Skurkiewicz, reprezentujemy obaj region radomski, region zdegradowany po przemyśle zbrojeniowym. Pani premier Ewa Kopacz posadowiła tam siedzibę Polskiej Grupy Zbrojeniowej i do dzisiaj ta siedziba nie została wybudowana. Czy ta siedziba powstanie w Radomiu? Bo ona ma też wpływ na lotnictwo. To jest jedno pytanie. Czy jest planowany zakup śmigłowców dla polskiego lotnictwa wraz z offsetem, wraz z dostępem do nowoczesnych technologii? Czy nadzieje na współpracę samorządów, uczelni i przemysłu nadal są realne? Czy Radom jest na mapie inwestycji przemysłu lotniczego? Czy dostaniemy, panie ministrze (*Dzwonek*), szansę na dostęp do najnowocześniejszych technologii, na rozwój całej ziemi radomskiej? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Marcin Duszek, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

W takim razie pan poseł Józef Lassota, Platforma Obywatelska, bardzo proszę, kolejne wystąpienie.

Posel Józef Lassota:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Chciałbym wrócić do sprawy śmigłowców dla Policji. Rzeczywiście wczoraj na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych została przedstawiona informacja, która została wymuszona przez posłów Platformy Obywatelskiej, a to wymuszenie wynikało stąd, że dosyć tajemniczo była i jest prowadzona procedura zakupu tym razem dwóch helikopterów dla służby kontrterrorystycznej. Oczywiście pan gen. Szymczyk, komendant główny Policji, dosyć szczegółowo wyjaśniał sprawę, mówiąc, że tryb zamówienia z wolnej ręki był konieczny, dlatego że pewnych wymogów dotyczących parametrów i różnych innych funkcjonalności, które powinny być spełnione w przypadku Policji, nie można było publikować, w związku z tym prowadzono to w trybie z wolnej ręki. To oczywiście na pewno jest konieczne i trudno to kwestionować. Natomiast zupełnie niezrozumiałe jest to, dlaczego nie było żadnej informacji – mimo wszystko to są pieniądze publiczne – że w ogóle taki zakup jest przygotowywany, realizowany. Dopiero z amerykańskiego czasopisma firmowego można było się dowiedzieć, że Polska kupuje w firmie Lockheed Martin dwa helikoptery. Chodziło o szkolenie przyszłych pilotów. Myślę, panie generale, że aczkolwiek formalnie pan ma uzasadnienie, to jednak – choć

może to jest uwaga raczej do pana ministra – jeśli środki są publiczne, to społeczeństwo, opinia publiczna, nie może być zaskakiwane informacjami, które dopływają do nas z zewnątrz. Te informacje (*Dzwonek*), które są jawne, powinny być ujawnione. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Antoni Duda, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Antoni Duda:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Należy zacząć od tego, że zakupy dla wojska ze względu na kwoty, które są olbrzymie, zawsze budziły i budzą duże zainteresowanie. Cena zakupu sprzętu wojskowego to – według zgrubnej oceny – ok. 30% całkowitego kosztu liczonego od czasu zakupu do czasu utylizacji. Dlatego tak ważne jest, aby rodzimy przemysł zbrojeniowy miał możliwie największy udział zarówno w procesie produkcji, jak i w czasie eksploatacji tego sprzętu. I pytanie: Czy prawdą jest, że wkład Polski w produkcję helikopterów Caracal miał wynosić tylko ok. 10% ich wartości?

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę, pani poseł Bożena Kamińska, Platforma Obywatelska.

Posel Bożena Kamińska:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Panowie Oficerowie! Wysoka Izbo! Polski wyścig zbrojeń to dziś łańcuch niespełnionych obietnic i przykładów decyzyjnego chaosu w Ministerstwie Obrony Narodowej pod rządami PiS. Panie ministrze, czy śmigłowce są bardziej potrzebne Polsce i polskiej armii, czy niedzielna, pozorna, fikcyjna armia Wojsk Obrony Terytorialnej kraju? Jak donoszą dzisiaj media, to właśnie oficerowie, wykładowcy Wojskowej Akademii Technicznej, którzy mieli przygotować szkolenia oficerów Wojsk Obrony Terytorialnej, zdradzają nam nagrania z tych odpraw, które pokazują jednoznacznie, że to jest fikcja i pozorne szkolenie tych oficerów (*Oklaski*), co zagraża bezpieczeństwu naszego kraju. W ubiegłym roku, panie ministrze, wydano 1,5 mld zł na Wojska Obrony Terytorialnej kraju. Zerwano kontrakt na caracale na 13,5 mld i 50 śmigłowców, które miały być zakupione z offsetem. Przekładając te 1,5 mld, armia by miała co najmniej 9 śmigłowców na swoim wyposażeniu. A jeżeli już nie polska armia by miała na tym skorzystać, to może warto by było te 1,5 mld przekazać właśnie rodzicom osób niepełnospraw-

Posel Bożena Kamińska

nych, które obecnie strajkują i mają również swój protest w naszym Sejmie.

Mam również pytanie o to, jakie konsekwencje prawne i finansowe grożą Polsce za zerwanie kontraktu na zakup śmigłowców wielozadaniowych Caracal, bo wiemy, że Francuzi złożyli już wniosek do trybunału arbitrażowego, zarzucając polskiemu rządowi, że prowadził negocjacje pozorne, bez woli zawarcia umowy. Dziękuję bardzo. (*Dzwonek, oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pani poseł Gabriela Masłowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę panią poseł o zabranie głosu.

Posel Gabriela Masłowska:

Panowie Ministrowie! Na wstępie chcę pogratulować zakupu kolejnych czterech sztuk samolotów M-346 dla potrzeb szkolenia polskich pilotów w Dęblinie, który jest mi szczególnie bliski jako baza szkoleniowa mieszcząca się na Lubelszczyźnie. Pragnę zapytać, czy MON planuje uruchomienie opcji zakupu tego typu samolotów w przyszłości. Jeśli tak, to na kiedy taki zakup jest planowany?

Na Lubelszczyźnie wszyscy jesteśmy bardzo zainteresowani toczącymi się postępowaniami w sprawie zakupu śmigłowców dla potrzeb Wojska Polskiego. Przypominam, że PZL-Świdnik jest jednym z największych i najbardziej nowoczesnych pracodawców w Lubelskiem i jako jedyny polski zakład bierze udział w obydwu postępowaniach, tzn. na zakup śmigłowców zarówno dla wojsk specjalnych, jak i do zwalczania okrętów podwodnych dla Marynarki Wojennej RP. Dla nas, parlamentarzystów z województwa lubelskiego i mieszkańców tego województwa, oba postępowania w kontekście przyszłości PZL-Świdnik stanowią ważny przedmiot zainteresowania. Czy pan minister zechciałby nas poinformować, kiedy MON zamierza opublikować ostateczne zapytania ofertowe w obydwu ww. przetargach?

Pragnę przy tej okazji przypomnieć, że PZL-Świdnik oferuje Marynarce Wojennej RP sprawdzony w zwalczaniu okrętów podwodnych śmigłowiec AW101 Merlin, którego jedynym konkurentem jest francuski śmigłowiec Caracal, o którym powszechnie wiadomo, że nie posiada wersji do zwalczania okrętów podwodnych. Czy MON jest świadomy, że tylko jeden z oferowanych śmigłowców spełnia wymogi przetargu, i czy w związku z tym zamierza dopuścić śmigłowiec Caracal do brania udziału w ww. przetargu? Jak zamierza w tym kontekście ten przetarg rozstrzygnąć?

Czy prawdą jest, że pan Buzek, były premier Polski, po tym, jak dowiedział się o decyzji podjętej przez

PO-PSL w sprawie zakupu śmigłowców Caracal, powiedział: Nie wyobrażam sobie, żeby Francja, USA czy jakikolwiek inny kraj, który produkuje na swoim terenie dwa niezłe śmigłowce, które (*Dzwonek*) kupuje cały świat, zdecydowały się na zakup innych maszyn? Wobec tego uważam, że dzisiaj wylewanie krokodylich łez za Caracalem, którego sami Francuzi nie chcą (*Wesołość na sali*), jest po prostu przejawem kompletnej nieodpowiedzialności poprzednich zarządzających resortem obrony. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Paweł Suski: Proszę za Francuzów się nie wypowiadać.*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Stanisław Lamczyk, Platforma Obywatelska.

Posel Stanisław Lamczyk:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! 29 lutego 2016 r. w odpowiedzi na interpelację nr 949 w sprawie sytuacji polskich sił ratownictwa morskiego otrzymałem informację, cytuję: „Plan modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP na lata 2016–2022” przewiduje pozyskanie do roku 2019 dla Brygady Lotnictwa Marynarki Wojennej sześciu śmigłowców w wersji poszukiwawczo-ratowniczej w oparciu o wspólną platformę bazową. Pozyskanie i wprowadzenie na wyposażenie Sił Zbrojnych RP nowych śmigłowców uzależnione jest od terminu zakończenia i efektów trwających aktualnie procedur związanych z przetargiem na śmigłowce wielozadaniowe.

To było ponad 2 lata temu. Myślę, że to wystarczający czas na realizację poczynionych zobowiązań. W związku z tym chciałbym poznać stan zaopatrzenia w śmigłowce na potrzeby ratownictwa morskiego. Jaka jest ilość sprawnych jednostek oraz jak przedstawia się aktualność ich zasobów? Ponadto chciałbym się dowiedzieć, jaki jest zasięg operacyjny śmigłowców oraz maksymalny czas ich przebywania w powietrzu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Jan Kilian, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

Posel Jan Kilian:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Modernizacja polskiej armii, w tym polskiego lotnictwa wojskowego, to temat szczególnie ważny i istotny z uwagi na położenie geopolityczne naszego kraju, a także ze względu na trwający nadal konflikt zbroj-

Posel Jan Kilian

ny na Ukrainie. Chciałbym podkreślić, że modernizacja polskiego lotnictwa wojskowego w kontekście zakupu śmigłowców wielozadaniowych dla polskiej armii powinna być zgodna z obowiązującymi standardami, a tu warto podkreślić, że w samym NATO nie ma jednej wspólnej strategii czy metodyki w kwestii tego typu maszyn, bowiem jest ona zależna od doktryny danego kraju.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że w Polsce są zakłady lotnicze produkujące nowoczesne, sprawdzone śmigłowce bojowe. Dla przykładu w zakładach w Mielcu produkowany jest śmigłowiec Black Hawk zdolny do pełnienia, po szybkiej rekonfiguracji, funkcji tak typowo transportowych, jak i bojowych. Warto dodać, że wykorzystanie rodzimych zakładów zbrojeniowych w wielu krajach NATO to niemal norma. Dla przykładu w Niemczech rząd przeznaczył blisko 1 mld euro na przeprowadzenie generalnego remontu 104 czołgów bojowych, który wykona niemiecki koncern. *(Wesołość na sali)*

(Poseł Czesław Mroczek: A kto miał to wykonać?)

Warto zatem powiązać temat modernizacji polskiego lotnictwa wojskowego z dbaniem o rozwój rodzimych zakładów zbrojeniowych, jak czynią to nasi sąsiedzi i inne państwa NATO.

Panie Ministrze! Czy prawdą jest – zasada twardo przestrzegana przez naszych sojuszników z NATO – że sprzęt jest kupowany przede wszystkim we własnym kraju? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Bożena Kamińska: Jak się posiada.)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Kazimierz Plocke, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Kazimierz Plocke:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Ważną sprawą dla każdego państwa morskiego, a Polska z pewnością do takich należy, jest zdolność do wykonywania zadań z zakresu ratownictwa morskiego i poszukiwań. Posiadamy w tym względzie dwie bazy: w Gdyni i w Darłowie. Wiemy też, że od lat ta służba boryka się z kłopotami w zakresie wyposażenia – także w te nowoczesne śmigłowce, które są zdolne do wykonywania tychże zadań.

W ramach przetargu na zakup 50 śmigłowców wielozadaniowych były uwzględnione również potrzeby Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa. Niestety rząd z nieznanych powodów ten przetarg unieważnił, co oznacza także, że zostaliśmy pozbawieni jednostek, które mogły być włączone do służby ratownictwa morskiego. Straciliśmy bezcenny czas. To jest bardzo

duża strata dla służby i dla wszystkich tych, którzy pracują na morzu i oczekują bezpieczeństwa.

W związku z tym mam pytanie do ministra obrony narodowej. Kiedy rząd zrealizuje zakupy śmigłowców na potrzeby służby ratownictwa morskiego? Jaki jest harmonogram? Jakie to będą śmigłowce, jakiego typu? Jaki będzie koszt tych zakupów? Kiedy Marynarka Wojenna zostanie wzbogacona o ten sprzęt? Bo on jest bardzo, bardzo oczekiwany. Mówię to jako poseł z Pomorza, gdzie tego typu morskie sprawy są bardzo istotne i bardzo ważne. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pani poseł Ewa Szymańska, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Ewa Szymańska:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Słyszeliśmy tutaj od pana ministra Jarosława Zielińskiego o tym, że śmigłowce w służbie wewnętrznej są już bardzo leciwe i wysłużone. Mają 20 lat, 23 lata, 28 lat, a nawet 47 lat. Proszę zatem pana ministra o udzielenie odpowiedzi: Ile sztuk sprzętu śmigłowcowego i jakiego rodzaju zakupił rząd koalicji PO-PSL w czasach, kiedy sprawował władzę w naszym państwie? Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pani poseł Bernadeta Krynicka, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Bernadeta Krynicka:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Panowie Generalowie! Wysoka Izbo! Ustawa z dnia 25 maja 2001 r. o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej zawiera przepis o stałej kwocie wydawanej na modernizację armii. W latach 2001–2014 było to 1,95% PKB z roku poprzedniego, następnie do 2017 r. było to 2% PKB z roku poprzedniego, a od 2018 r. jest to 2% rosnąco – docelowo do 2,5% w 2030 r.

Panie Ministrze! W związku z tym mam pytanie: Czy prawdą jest, że przez cały okres obowiązywania tego przepisu tylko w latach, kiedy rządziła koalicja Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, nie wykorzystano budżetu MON w całości, co spowodowało, że nie wydano na obronę narodową ponad 12 mld zł? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Piotr Kaleta, Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę.

Poseł Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Panowie Oficerowie! Wysoka Izbo! Demokracja jest piękna, jest wspaniała, ale czasami ma pewną ułomność, ponieważ niejako zmusza czy zobowiązuje nas do tego, aby podejmować dyskusje z ludźmi, przez których hipokryzja przemawia niemal w całości. Tak właśnie jest dzisiaj, w czasie tej debaty.

Otóż, proszę państwa, mówienie przez posłów totalnej opozycji o zaniedbaniach w polskich Siłach Zbrojnych jest czymś obłudnym, absurdalnym, wręcz szkodliwym dla polskiej racji stanu. Jest szkodliwe, ponieważ z ust państwa mieliśmy okazję tutaj usłyszeć ogromną troskę o Francuzów, o kontrakt na caracale. A gdzie jest właśnie polska racja stanu? Gdzie jest troska, która mogłaby wybrzmieć za czasów waszych rządów, jeśli chodzi o polski przemysł zbrojeniowy?

Pan poseł Grabarczyk w swoim wystąpieniu niejako ironicznie chciał nam powiedzieć, że próbujemy was zahipnotyzować, zahipnotyzować Polaków. Panie pośle, moglibyśmy powiedzieć, troszeczkę ironizując, że pan chciał nas zaczarkować, tzn. zaczarować nas swoim urokiem. Niestety nie udało się. Jak pan widzi, dzisiaj pan siedzi w ławach poselskich i na temat bronii powinien pan wypowiadać się najmniej, w związku z tym, o czym donoszą media, na które się państwo tak powołujecie.

W ogóle mówienie o czymś, o modernizacji polskiej armii w waszym wykonaniu, także jeśli chodzi o lotnictwo, jest czymś absurdalnym. Przecież wśród was był taki jeden, który mówił, że polscy piloci powinni latać na wrotach od stodoły. Państwo dzisiaj macie czelność mówić o tym, że u nas są jakieś zaniedbania po tych wszystkich latach, w których doprowadziliście do takiego bałaganu? To jest wstyd. Macie okazję, żeby milczeć. Powinniście to wykorzystać. Powinniście siedzieć cicho i przeproszać polskie społeczeństwo za to, że doprowadziliście do takiego bałaganu.

(Poseł Paweł Suski: Kupcie więcej samolotów bez przetargów.)

(Poseł Jakub Rutnicki: Gdzie te śmigłowce? 3 lata!)

Ale żeby było pytanie... Szanowni panowie ministrowie, chciałbym zadać proste pytanie. (Dzwonek) Jak to się odbyło? Czy po waszych poprzednikach zostały w szufladach jakiejkolwiek dokumenty, które sprawiałby, że moglibyśmy myśleć, że Platforma obywatelska z PSL-em myślała o polskiej obronności, o polskiej racji stanu? Dziękuję bardzo.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Był rozstrzygnięty przetarg.)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Aleksander Mrówczyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Aleksander Mrówczyński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Do posła, który przeskadzał mojemu przedmówcy: 2,5 roku – nie 3 lata – a 8 lat to jest różnica, panie pośle, zasadnicza.

Lotnictwo znajduje się w stosunkowo najlepszej sytuacji ze wszystkich trzech głównych rodzajów polskich Sił Zbrojnych. Nie oznacza to jednak, że nie ma problemów. Znaczna część maszyn jest przestarzała i należy poważnie się zastanowić, co zrobić z tym fantem.

Stąd pierwsze pytanie. Panie ministrze, czy pan posiada długofalową perspektywę modernizacji Sił Powietrznych? Drugie pytanie, nie byłbym sobą, gdybym go nie zadał: Czy prawdą jest, że przez 8 lat za rządów PO–PSL nie wykonano ani razu budżetu MON-u, a za rządów PiS dokonano tego już dwukrotnie? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

I pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie widzę pani poseł.

To w takim razie pan poseł Zbigniew Dolata, Prawo i Sprawiedliwość.

Też jest nieobecny.

(Poseł Paweł Suski: Niezainteresowani.)

Bardzo proszę w takim razie o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Pawła Bejdę.

Poseł Paweł Bejda:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Panowie Generałowie! Wysoka Izbo! Wśluchiwałem się w tę całą dyskusję i w to, w jaki sposób zabierali głos panowie ministrowie, i powiem szczerze, że na pytanie, kiedy polska armia zostanie wyposażona w helikoptery wielozadaniowe, nie uzyskałem odpowiedzi.

(Poseł Czesław Mroczek: Nie.)

Na pytanie, dlaczego zapowiedzi ministrów obrony narodowej są zapowiedziami bez pokrycia, nie uzyskałem odpowiedzi.

(Poseł Czesław Mroczek: Nie.)

Na pytanie, dlaczego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji zamierzało potajemnie kupić dwa helikoptery bez odpowiedniej procedury

Posel Paweł Bejda

przetargowej, nie uzyskałem odpowiedzi. Na pytanie, kiedy zostaną wprowadzone do służby nowe helikoptery ratownicze, też nie uzyskałem odpowiedzi.

(*Posel Paweł Suski*: Nie wiemy.)

Wysoka Izbo! Padło tutaj stwierdzenie, że system jest dysfunkcyjny i że za duża jest biurokracja. To pytam, dlaczego przez 2,5 roku nie zmieniliście tego dysfunkcyjnego systemu, biurokracji.

(*Posel Paweł Suski*: Zmienili, kupują bez przetargów.)

Jak potrzeba, to przepychacie kolaniem różne ustawy. Co prawda potem te kolana ulegają awarii. Ale macie te narzędzia w rękę, macie większość sejmową, macie większość w Senacie, macie swojego prezydenta. Szybciutko, gdybyście tylko chcieli – a chcieć, to móc – na pewno byście to zrobili.

Następna rzecz. Padło wczoraj na posiedzeniu komisji spraw wewnętrznych i administracji m.in. też takie stwierdzenie, że śmigłowce MI-8 są remontowane w Czechach... na Litwie, przepraszam.

(*Posel Piotr Kaleta*: W Czechach.)

Ja mam pytanie, dlaczego na Litwie. Przecież Wojskowe Zakłady Lotnicze w Łodzi remontują śmigłowce MI-8. Stąd moje pytanie.

(*Posel Paweł Suski*: Tak dbacie o polski przemysł obronny.)

Już abstrahując od tych 3 tys. miejsc pracy, które mogłyby być, abstrahując od tej szansy, a ta szansa ma na imię Łódź, ma na imię Wojskowe Zakłady Lotnicze w Łodzi, ma na imię Politechnika Łódzka, gdzie jest cały zespół naukowców przygotowanych do tego typu przedsięwzięć, pytam, dlaczego straciliście tę szansę i kiedy te 100 miejsc pracy będzie zagwarantowane w zakładach lotniczych w Łodzi.

I jeszcze dla przypomnienia – słuchajcie, bo to też jest bardzo ważne, bardzo istotne – powiem, w jaki sposób minister Macierewicz... a właściwie jakie było kalendarium obietnic w 2015 r. i w 2016 r. W październiku, kiedy Ministerstwo Obrony Narodowej w 2015 r. zakończyło bez powodzenia negocjacje off-setowe z Airbusem, z ust Antoniego Macierewicza padło szereg obietnic na zasadzie: Już niedługo, w tym roku, styczeń, może maksimum przełom stycznia. Chcę podać parę przykładów. Mianowicie 10 października 2016 r. pan minister Macierewicz mówił o zakupie śmigłowców Black Hawk: Już niedługo, mam nadzieję, takimi śmigłowcami będą latały polskie siły specjalne. Jeszcze w tym tygodniu zaczną się rozmowy, w tym roku one uzyskają swoje zwińczenie, w tym roku pierwsze śmigłowce pozwalające na realizację ćwiczeń zostaną im dostarczone.

(*Posel Paweł Suski*: To jest inny rok.)

Minister chwalił potencjał zakładów w Mielcu. 11 października 2016 r. szef MON obiecywał: Podjęliśmy decyzję o tym, że już w tym roku zostaną dostarczone przynajmniej dwa helikoptery z Mielca. Później minister Macierewicz powtarzał: W tym roku, 2016, będą dwa, w roku 2017 będzie ich osiem,

potem 11. Mamy 2018 r. Gdzie te helikoptery? 18 października 2016 r. pani Beata Perkowska z MON poinformowała, że szef MON zaprosił trzy podmioty: PZL Mielec, Świdnik i firmę Airbus do rozmów. Chodzi o dostarczenie śmigłowców w ramach pilnej potrzeby operacyjnej za 1 mld zł. Nie wiadomo, jak to się ma do deklaracji Macierewicza dosłownie sprzed tygodnia. 20 października w Sejmie Antoni Macierewicz zapowiedział dostarczenie polskiej armii 50 śmigłowców do 2022 r. Wtedy, kiedy już nie będziecie rządzić? W TVP Info 8 listopada Antoni Macierewicz o swojej deklaracji w sprawie zakupu black hawków w Mielcu: Ona nigdy nie była aktualna. (*Wesołość na sali*)

(*Posel Paweł Suski*: Patologiczny kłamca.)

Na tej zasadzie można powiedzieć, że ogłosiłem zakup w Świdniku od firmy Leonardo. Wobec wszystkich firm zaproponowałem udział w nowym postępowaniu, które przyniesie Polsce szybkie, bo już w przyszłym roku, wyposażenie w pierwsze nowoczesne śmigłowce.

Drodzy Państwo! To były tzw. opowieści (*Dzwonek*) z mchu i paproci. Chciałbym, panie ministrze, żeby wreszcie pan konkretnie powiedział, kiedy będą śmigłowce dla polskiej armii. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Czesław Mroczek*: Brawo!)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana Jarosława Zielińskiego.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Najpierw ja odpowiem na pytania, bo mało było pytań do MSWiA, dużo więcej było do MON-u.

Po pierwsze, chciałbym powiedzieć, zresztą po raz kolejny, bo wczoraj mówiłem o tym w komisji bardzo wyraźnie, że MSWiA nie dokonuje zakupów, nie prowadzi postępowań przetargowych, postępowań wynikających z ustawy o zamówieniach. Zakupów śmigłowców dokonuje Komenda Główna Policji. Jest pewna różnica, i to zasadnicza. W gruncie rzeczy prawie zupełnie zasadnicza różnica.

(*Posel Czesław Mroczek*: Ale jednak nadzór ministerstwa...)

Pytanie pana posła Lassoty, dlaczego nie było informacji publicznej na temat zakupu śmigłowców dla Policji, tych dwóch, w związku z którymi toczy się zamówienie publiczne. Nie ma takiego obowiązku. Stosowny urząd zamówień publicznych oczywiście został o tym poinformowany i to jest zgodne z procedurą, natomiast nie ma wymogu prawnego, żeby podawać takie informacje do wiadomości publicznej czy

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński

informować, przepraszam za złośliwość, np. pana posła Lassotę.

Pani poseł Szymańska pytała, ile śmigłowców dla służb wewnętrznych zakupił rząd koalicji PO–PSL. Odpowiadam: rząd koalicji PO–PSL dla służb wewnętrznych nie zakupił w czasie swoich 8 lat żadnych śmigłowców. Żadnych, zero.

(Poseł Paweł Suski: Tak jak wy.)

Pan poseł Kaleta pytał, czy były dokumenty, które by świadczyły o trosce rządu PO–PSL o polskie lotnictwo. Rozumiem, że chodzi o lotnictwo wojskowe i lotnictwo służb wewnętrznych. Odpowiadam: nie było takich dokumentów, które by świadczyły o jakiegokolwiek trosce, planach, zamierzeniach rządu koalicji PO–PSL.

(Poseł Czesław Mroczek: A dokumentacja przetargowa?)

Odpowiadam za swój resort w tej chwili i to z całą pewnością mogę powiedzieć, natomiast pan minister Skurkiewicz odpowie za Ministerstwo Obrony Narodowej.

Jeżeli chodzi o informację czy pytanie pana posła Pawła Bejdy, wnioskodawcy, o remonty śmigłowców Mi-8, ta firma, która na Litwie dokonuje tych remontów, wygrała przetarg. Dziękuję bardzo.

(Poseł Czesław Mroczek: Uuu...)

(Poseł Paweł Suski: Niesamowite.)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu ministrowi.

Mam pytanie do pana posła Cezarego Grabarczyka: W związku z czyją wypowiedzią zgłosił pan wniosek o sprostowanie?

(Poseł Cezary Grabarczyk: Pan poseł Kaleta wymienił mnie z nazwiska.)

Pana posła?

Bardzo proszę, ma pan 1 minutę.

Poseł Cezary Grabarczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W trybie sprostowania. Moja wypowiedź przez jednego z posłów Prawa i Sprawiedliwości została źle zrozumiana. Poseł ten odmawia innemu posłowi prawa do udziału w debacie, wypowiadania się w zakresie, który zbieżny jest z jego pracą w Komisji Obrony Narodowej. To jest skandal. Nie przyzwyczajamy się do tego, że PiS i jego posłowie będą narzucali posłom opozycji, co mają robić w Wysokiej Izbie.

Mówiłem o tym, że Prawo i Sprawiedliwość zerwało rozstrzygnięty przetarg na zakup 50 śmigłowców wielozadaniowych, które są potrzebne polskiej

armii. (*Dzwonek*) Do tej pory nie ma nawet terminu składania ofert na zakup tych śmigłowców, które są konieczne, jeżeli chodzi o Wojska Specjalne, Marynarkę Wojenną, ratownictwo morskie. I to jest skandal. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

O zabranie głosu proszę pana sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciecha Skurkiewicza.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panowie Generalowie! Panowie Oficerowie! Wysoka Izbo! Tych pytań, które były adresowane do Ministerstwa Obrony Narodowej, jest kilka. Mam nadzieję, że na wszystkie uda mi się udzielić odpowiedzi, ale na początku kilka słów o historii.

(Poseł Bożena Kamińska: 7 godzin ma pan minister.)

Szanowni Państwo! Bez wątpienia zakup śmigłowców wielozadaniowych dla polskiej armii jest szczególnie ważny. Tak uważa rząd Prawa i Sprawiedliwości, tak pewnie uważał też rząd PO–PSL. Prowadziliście państwo procedurę zakupu śmigłowców wielozadaniowych dla polskiej armii praktycznie przez 8 lat swoich rządów i nie doprowadziliście jej do końca, dlatego też warto w tym momencie powiedzieć kilka zdań o historii.

(Poseł Czesław Mroczek: To jest wstyd, żeby minister takie rzeczy opowiadał.)

Platforma Obywatelska wspólnie z PSL-em w PMT do 2022 r. zagwarantowała, miała zagwarantować czy planowała zagwarantować na zakup śmigłowców wielozadaniowych dla polskiej armii niebagatelną kwotę 11 mld zł. Chodziło o zakup, uwaga, 70 śmigłowców wielozadaniowych. Takie były plany. A później? A później stało się inaczej. Nie 11 mld za 70 maszyn, tylko 13,5 mld za 50 maszyn.

(Poseł Bożena Kamińska: Z offsetem.)

(Poseł Paweł Suski: To lepiej w ogóle nie mieć.)

Okazało się, że byłyby to najdroższe śmigłowce na świecie. Nie ma droższych. Żadna armia świata, nawet najbogatsza, nie miałaby droższych śmigłowców.

(Poseł Czesław Mroczek: Zobaczmy, jak wy kupicie. Nasze były w przetargu, a u was bez przetargu.)

(Poseł Jakub Rutnicki: Gdzie są wasze, tańsze?)

Szanowni Państwo! Mówimy o śmigłowcach wielozadaniowych. Pewnie państwo jesteście obeznani. W mediach, mam nadzieję, że również w tych francuskich, podawano, jak to śmigłowce Caracal były przez wiele miesięcy uziemione, jakie problemy armia francuska ma z tymi śmigłowcami.

(Poseł Czesław Mroczek: Zenujący poziom, wychodzę.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz

Kilka słów o historii. Umowa, którą podpisał rząd Platformy Obywatelskiej na dostawę, m.in. wychodzący z sali minister obrony narodowej Czesław Mroczek wspólnie z ministrem Tomaszem Siemoniakiem, została zawarta we wrześniu 2015 r. We wrześniu 2015 r. rozpoczęły się negocjacje offsetowe. Warto zauważyć, że decyzje po stronie ministerstwa obrony narodowej zakończyły się we wrześniu 2015 r. Negocjacje offsetowe polegają na tym, że dwie strony muszą się między sobą porozumieć co do zaangażowania przemysłu jednej strony, drugiej strony, transferu technologii. I tak jak w negocjacjach, one mogą się skończyć wynikiem pozytywnym albo wynikiem negatywnym. Oczywiście nie możemy sobie pozwolić jako Polacy, żebyśmy w jakikolwiek sposób uszczuplili nasz potencjał gospodarczy, a oczekiwaliśmy również transferu technologii. Państwo oczekiwaliście jako rząd Platformy Obywatelskiej, bo to wy wskazaliście wytyczne co do negocjacji offsetowych. Przecież byliście po rozmowach z Francuzami, z firmą Airbus Helicopters, ustaliliście warunki brzegowe.

Cóż takiego się zmieniło po tym 15 września, właśnie w drugiej połowie września, w październiku, w listopadzie? Co takiego się zdarzyło, że ci Francuzi...

(Poseł Cezary Grabarczyk: Berczyński wszedł do gry.)

...którzy tak chętnie i ochotczy jedli wam z ręki – albo wy jedliście im z ręki – później wycofali się z tych zobowiązań...

(Poseł Paweł Suski: I wykończył caracale.)

...które wstępnie artykułowali w stosunku do polskiego rządu? No cóż takiego się wydarzyło?

Ale rząd Prawa i Sprawiedliwości nie mógł dopuścić do takiej sytuacji, żeby Polska w jakikolwiek sposób została ograna w tych negocjacjach. I to Francuzi porzucili dalsze negocjacje, nie polski rząd...

(Poseł Paweł Suski: Będziecie się z tego tłumaczyć na pewno.)

...tylko Francuzi, nie wywiązując się z zobowiązań, które zaciągnęli w stosunku do rządu polskiego, do rządu Platformy Obywatelskiej. To tyle historii.

Bardzo zabolowały mnie słowa, które wypowiedziała pani poseł Kamińska – populistyczne, niesprawiedliwe i nieuczciwe. Przepraszam, pani poseł, że muszę to powiedzieć, bo jest pani członkiem Komisji Obrony Narodowej i bardzo cenię sobie współpracę z panią w Komisji Obrony Narodowej, ale ma pani pełną świadomość, że mówienie populistyczne, mówienie, że te pieniądze można było przeznaczyć dla osób niepełnosprawnych... Wie pani, że nie jest to możliwe do zrealizowania, bo są środki finansowe, które są absolutnie dedykowane...

(Poseł Paweł Suski: A na ławki grające można?)

...bezpieczeństwu, obronie narodowej. Idą w tym jednym kierunku i nigdzie więcej, nie idą na boki.

(Poseł Paweł Suski: Do czego wam ławki grające?)

I wie pani o tym, wie pani o tym dobrze, pani poseł.

(Poseł Bożena Kamińska: Przesuwaliście do różnych innych resortów pieniądze z MON-u.)

Pani poseł, wie pani, że to jest niemożliwe. Wie pani o tym, że to jest niemożliwe.

(Poseł Bożena Kamińska: Wszystko jest możliwe u państwa.)

Wiem, że również uwierają państwa Wojska Obrony Terytorialnej. Szkoda, a mogliśmy wspólnie jako Polacy, jako parlamentarzyści – niezależnie od tego, po której stronie sporu politycznego jesteśmy – zrobić coś fajnego. Wam się nie udało, nam się udało. Ale to nie znaczy, że macie prawo totalnego kontestowania tego, co się w tej chwili dzieje, bo obrażacie tym samym...

(Poseł Paweł Suski: Nic się nie dzieje, właśnie nic się nie dzieje.)

...polskich żołnierzy, obrażacie tym samym mundur żołnierza.

(Poseł Bożena Kamińska: Nie obrażałam, nieprawda.)

Jesteście w swoich wypowiedziach absolutnie nieuczciwi. Przepraszam, że mówię to z tej mównicy, ale to są niestety fakty.

(Poseł Bożena Kamińska: Przykro.)

Chciałem powiedzieć kilka słów o Tomaszowie Mazowieckim, o 25. Brygadzie Kawalerii Powietrznej. Rozpoczęto proces modernizacji śmigłowców W3...

(Poseł Paweł Suski: Uczciwe były mistrale za dolara.)

...do nowej wersji celem poprawy ich możliwości taktyczno-technicznych. Z jednej strony nowoczesny, bardzo nowoczesny system uzbrojenia, który będzie takim efektywnym wsparciem ogniowym, z drugiej strony nowoczesna awionika, nowoczesne wyposażenie kabiny poprawiają taką swoistą świadomość sytuacyjną, jeżeli mówimy o śmigłowcach wykorzystywanych w 25. Brygadzie Kawalerii Powietrznej.

Tak wiele uwagi poświęcono śmigłowcom do działań morskich. 8 śmigłowców W3 Anakonda jest to zabezpieczenie, pełne zabezpieczenie 24-godzinne dyżuru w dwóch punktach dyżurowania – w Gdyni i Darłowie. Warto tutaj zwrócić uwagę, że dodatkowe dyżury 24-godzinne pełni również samolot M28 Bryza w miejscowości Cewice. Aktualnie system zapewnia efektywne reagowanie na zdarzenia w polskim obszarze odpowiedzialności ratowniczej. Jeśli chodzi o to, absolutnie nie ma najmniejszych problemów.

Jeżeli mówimy o unifikacji śmigłowców W3 dla ratownictwa medycznego, to zostały zawarte dwie umowy. Pierwsza, na modernizację pięciu śmigłowców, jest zrealizowana – odebrano pięć zmodernizowanych śmigłowców. Druga dotyczy modernizacji trzech śmigłowców. Jest to w tej chwili w trakcie prac, w trakcie działań. (Dzwonek) Terminy odbioru: pierwsza maszyna – 1 października 2018 r., druga – 31 marca 2019 r., trzecia – 1 kwietnia 2019 r. Ta

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz

realizacja, te działania modernizacyjne pozwolą na realizację zadań ratownictwa morskiego.

Jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą zasięgu, bo było takie pytanie, to jest to 150 km. To jest ten zasięg. Całkowicie pokrywa on strefę odpowiedzialności, za którą my jako polskie wojsko ponosimy odpowiedzialność w basenie Morza Bałtyckiego.

Kolejne pytanie, pana posła Suskiego, to pytanie o bezzałogowe statki powietrzne. Toczą się dwa postępowania w sprawie pozyskania bezzałogowych statków powietrznych w ramach programu „Orlik”. To jest klasa taktyczna krótkiego zasięgu. Drugi program, „Wizjer”, to są bezzałogowe statki powietrzne klasy mini. To jest to, co w tej chwili się toczy. Są przygotowania co do pozostałych programów, jeśli chodzi o dostarczenie bezzałogowych statków powietrznych dla polskiej armii.

(Poseł Cezary Grabarczyk: A WZL i 100 miejsc pracy?)

Pani marszałek, to jeszcze...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę, proszę odpowiedzieć na pytanie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz:

Wojskowe Zakłady Lotnicze w Łodzi – dziękuję za troskę i zapewniam pana posła, że istnienie, funkcjonowanie i rozwój tego zakładu są objęte również szczególną troską Ministerstwa Obrony Narodowej i rządu Prawa i Sprawiedliwości. Na najbliższe 2 lata ten zakład ma w pełni zapewnione, zabezpieczone moce przerobowe, produkcyjne. Jest dobrze, a będzie...

(Poseł Cezary Grabarczyk: Ale miejsca pracy.)

...panie ministrze, jeszcze lepiej.

Jeżeli chodzi o tworzenie nowych miejsc pracy, to mamy spore problemy nie tyle z tworzeniem miejsc pracy, co z pozyskiwaniem – jeżeli mamy na myśli firmy kupione w ramach Polskiej Grupy Zbrojeniowej, również zakłady lotnicze w Łodzi, ale nie tylko – siły roboczej, która mogłaby w tych zakładach produkować. To jest jeden z problemów, przede wszystkim nad tym musimy się pochylić, ale też, chyba wspólnie, z jednej strony nad kształceniem młodej kadry inżynierskiej, nowej kadry inżynierskiej, a z drugiej strony chodzi tu o zawody w tym obszarze technicznym, bo z tym jest bardzo duży problem. Bardzo często jest tak, że zakłady muszą posilkować się pozyskiwaniem ludzi z innych segmentów, innych zawodów, do pracy w tych określonych zawodach specjalistycznych. Po prostu jest to przebranżawianie ich czy doszkalanie, uczenie nowych zawodów, bo niestety przez ostatnie

lata, jeżeli chodzi o szkolnictwo zawodowe, nastąpiły spore problemy i zapóźnienia.

Jeszcze raz powtórzę: jest dobrze, a będzie tylko lepiej. Odrobina zaufania...

(Poseł Cezary Grabarczyk: Hipnoza nie działa.)

...do rządu Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu ministrowi.

Ta wypowiedź kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 44. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi (druki nr 2232 i 2491).

Proszę panią poseł Elżbietę Kruk o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Elżbieta Kruk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedkładam sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi.

Przypominam, że przedłożenie to ma charakter dostosowawczy do prawa Unii Europejskiej i ma implementować do polskiego porządku prawnego dyrektywę z 2014 r. w sprawie zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi oraz udzielania licencji wieloterytorialnych dotyczących praw do utworów muzycznych do korzystania online na rynku wewnętrznym.

Transponowana dyrektywa szczegółowo reguluje niemal wszystkie aspekty działalności organizacji zbiorowego zarządzania, zarządu. W preambule tę kompleksowość legislacji uzasadnia się znaczącymi różnicami w krajowych przepisach regulujących funkcjonowanie organizacji zbiorowego zarządzania, zwłaszcza w odniesieniu do ich przejrzystości i odpowiedzialności wobec swoich członków i podmiotów uprawnionych. Jako podstawowe cele legislacji wskazuje się: zapewnienie koordynacji krajowych przepisów dotyczących warunków podejmowania działalności w zakresie zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi oraz ustanowienie wymogów mających zapewnić wysoki poziom zarządzania i zarządzania finansowego oraz przejrzystości i sprawozdawczości.

W uzasadnieniu projektu rządowego czytamy, że przedmiotem dyrektywy jest harmonizacja zasad działalności organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i pokrewnymi, czyli przede wszystkim prawami do utworów, artystycznych wykonan, fonogramów i wideogramów – w pewnym zakresie

Poseł Sprawozdawca Elżbieta Kruk

zbiorowo zarządzane są także prawa do wydań książek i prasy.

Po pierwszym czytaniu rządowego przedłożenia na posiedzeniu Sejmu Sejm skierował je do Komisji Kultury i Środków Przekazu w celu rozpatrzenia.

Komisja, zgodnie z art. 70a regulaminu Sejmu, postanowiła o przeprowadzeniu wysłuchania publicznego dotyczącego tego projektu ustawy, które to wysłuchanie przeprowadzone zostało 14 marca tego roku. Do wysłuchania zgłosiło się 61 osób reprezentujących, poza organizacjami zbiorowego zarządzania, przede wszystkim stowarzyszenia twórcze, dziennikarskie, kinowe, ponadto związki zawodowe twórców kultury, artystów, autorów, wydawców oraz takie podmioty jak Polska Izba Komunikacji Elektronicznej, Polska Izba Książki czy Izba Wydawców Prasy.

Po przeprowadzeniu wysłuchania publicznego komisja powołała do prac nad ustawą podkomisję nadzwyczajną do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi. Podkomisja rozpatrzyła projekt ustawy na posiedzeniach w dniach 20, 21 i 22 marca oraz 11 i 12 kwietnia tego roku.

Komisja Kultury i Środków Przekazu przyjęła sprawozdanie podkomisji przy 7 głosach wstrzymujących się.

W trakcie prac podkomisji nadzwyczajnej oraz komisji wprowadzono do projektu wiele poprawek o charakterze legislacyjnym, językowym, doprecyzowującym i ujednolicającym oraz poprawki merytoryczne, w tym będące odpowiedzią na uwagi zgłoszone w trakcie wysłuchania publicznego.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Kultury i Środków Przekazu wnosi, by Wysoki Sejm raczył uchwalić załączony do sprawozdania projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Ale zanim rozpoczniemy te oświadczenia, chciałam pozdrowić uczniów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Gliwicach oraz Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Poniszowicach. *(Oklaski)*

Życzę miłego pobytu i pozytywnych wrażeń z tego miejsca.

Otwieram dyskusję.

Proszę pana Piotra Babinetza z Prawa i Sprawiedliwości o przedstawienie stanowiska w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Piotr Babinetz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec rządowego projektu ustawy o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi, druk nr 2232 oraz druk nr 2491, czyli sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Prace nad powyższą ustawą są następstwem dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej, która weszła w życie w kwietniu 2014 r., a termin jej implementacji do prawa polskiego upłynął w kwietniu 2016 r. Stąd potrzeba pilnego już wdrożenia do polskiego porządku prawnego tej dyrektywy.

Tutaj pewne rzeczy powiedziała już pani przewodnicząca w imieniu komisji, tak że ja tylko dodam, że faktycznie 19 marca tego roku odbyło się wysłuchanie publiczne, podczas którego twórcy zgłosili bardzo wiele cennych uwag, propozycji, a także ogólnych opinii i spostrzeżeń, odnoszących się m.in. do potrzeby większej ochrony praw polskich artystów. Wśród nich byli muzycy, jak gitarzysta basowy Budki Suflera czy jeden z Trubadurów, a także autor tekstu legendarnej czy, może lepiej byłoby powiedzieć, wybitnej „Autobiografii”.

Następnie nad ustawą pracowała wnikliwie podkomisja nadzwyczajna, również z dużym zaangażowaniem strony rządowej, na pięciu posiedzeniach w marcu i kwietniu, a w końcu również Komisja Kultury i Środków Przekazu.

Ponieważ materia jest tyleż ważna co i skomplikowana, pomimo przyjęcia w toku tych prac niezwykle licznych poprawek, w dalszym ciągu klub Prawo i Sprawiedliwość zauważa potrzebę doprecyzowania niektórych zapisów. Dlatego, pani marszałek, w imieniu klubu przedstawiam jeszcze siedem poprawek i ich uzasadnienie. Może właśnie troszkę uzasadnienia.

Poprawka pierwsza ma na celu poprawienie brzmienia przepisu, by z jego treści jednoznacznie wynikało, zgodnie z intencją projektodawcy, że obowiązek złożenia oświadczenia dotyczy kandydata do objęcia funkcji osoby kierującej jednostką odpowiedzialną za wykonywanie czynności z zakresu zbiorowego zarządzania, a nie osoby już faktycznie kierującej działalnością organizacji. Przed dniem objęcia tej funkcji, a właśnie wtedy ma składać stosowne oświadczenie, może być ona wyłącznie kandydatem do jej objęcia.

Poprawka druga ma na celu dodanie do obowiązku udostępniania informacji także obowiązku udostępniania dokumentów. W ten sposób proponowane brzmienie art. 49 koresponduje z brzmieniem art. 50 projektowanej ustawy, wyjaśniając potencjalne wątpliwości interpretacyjne co do tego, czy umowa może zawierać także obowiązek udostępniania określonych dokumentów. W praktyce wielokrotnie taki obowiązek z umowy wynika.

W przypadku poprawki trzeciej chodzi o jednoznaczne wyeliminowanie wątpliwości interpretacyj-

Posel Piotr Babinetz

nej związanej z liczbą arbitrow. A zatem poprzez okieslenie, ze jest ich 20, skresla sie wskazanie, iz komisja sklada sie z przewodniczacego i 20 arbitrow. Przewodniczacemu komisji jest bowiem wybierany spozród grona arbitrow, chociaz nie orzeka w poszczególnych sprawach rozpoznawanych przez komisje. Dodatkowo poprawka koresponduje z brzmieniem art. 67 i art. 71 powyższego projektu.

W przypadku poprawki czwartej chodzi o wyeliminowanie wątpliwości interpretacyjnych dotyczących długości kadencji arbitra komisji powołanego w miejsce arbitra, którego mandat wygasł. W ten sposób przepis koresponduje z treścią art. 65 projektu, ustanawiającego wspólną kadencję Komisji Prawa Autorskiego.

W przypadku poprawki piątej ma ona na celu dowanie do istniejącego brzmienia odwołania do art. 75. W efekcie przyjęcia poprawki do katalogu zadań przewodniczącego komisji dodana zostanie przesłanka oceny bezstronności składu przy jej powoływaniu. W ten sposób przepis staje się w pełni spójny z art. 75 projektowanej ustawy.

Celem szóstej poprawki jest ujednolicenie zakresu art. 80 z zakresem art. 71, zgodnie z którym jednym z zadań przewodniczącego komisji jest przekazywanie ministrowi wszystkich orzeczeń kończących postępowanie. W konsekwencji zasadne jest, aby minister wszystkie tego rodzaju orzeczenia publikował w BIP-ie, tym bardziej że dotyczą one spraw istotnych dla wielu użytkowników autorów i przedmiotów praw pokrewnych.

I wreszcie ostatnia, siódma poprawka. Jej celem jest doprecyzowanie przedmiotu badania biegłego rewidenta w odniesieniu do danych finansowych zawartych w sprawozdaniach OZZ. Z dotychczasowego brzmienia projektowanego art. 91 nie wynikało wprost, w jakim zakresie biegły rewident będzie zobowiązany do badania danych finansowych zawartych w sprawozdaniu podstawowym i w sprawozdaniu z wykonywania potrażeń. Zgodnie z art. 91 dane te powinny wynikać z ewidencji księgowej. Dzięki proponowanej poprawce w sprawozdaniu z badania przez biegłego rewidenta zostanie zawarta informacja, czy powyższy wymóg, tj. wykorzystanie danych wynikających z ewidencji księgowej przy formułowaniu obu sprawozdań, został spełniony.

Pani marszałek, przekazuję poprawki.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Klub Prawo i Sprawiedliwość popiera projekt ustawy o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

O zabranie głosu poproszę panią posel Iwonę Śledzińską-Katarasińską, która wystąpi w imieniu klubu Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi, którego dotyczy sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu, zawarte w druku nr 2491, jest oparty na przedłożeniu rządowym będącym wypełnieniem dyrektywy Parlamentu Europejskiego z 2014 r.

Jak widać, zawarte w nim rozwiązania dotyczą materii trudnej, wrażliwej i nie od dziś rodzącej wiele konfliktów pomiędzy użytkownikami twórczości kulturalnej a uprawnionymi do uzyskiwania z tego tytułu należnych korzyści. Dyrektywa unijna ma doprowadzić do harmonizacji zasad działalności organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi na terytorium Unii, tym bardziej że jednym z głównych elementów tej dyrektywy są zasady udzielania licencji wieloterytorialnych, dotyczących praw do utworów muzycznych, do korzystania z nich on-line na rynku wewnętrznym.

Analizując zasięg implementacji dyrektywy w poszczególnych krajach, można zaobserwować dwie tendencje: dosłowną i rozszerzającą. Rząd Rzeczypospolitej przyjął koncepcję rozszerzającą, do czego zresztą uczciwie się przyznaje, wychodząc z założenia, że praktyka stosowania w Polsce prawa autorskiego ujawniła wiele mankamentów dotychczasowych rozwiązań. Dlatego zamiast stosownej nowelizacji obecnej ustawy mamy do czynienia z nowym aktem prawnym, wyłączonym z prawa autorskiego i praw pokrewnych.

Ta sytuacja zrodziła nowe wyzwania. Zainteresowane środowiska miały o wiele więcej uwag, niż mogła rodzić sama dyrektywa. Lista tematów podejmowanych w ramach konsultacji społecznych to opasły tom przekazanego Sejmowi druku. Trzeba przyznać, że na pierwszym etapie pracy nad ustawą starano się tym wyzwaniom sprostać. Sejm zaakceptował wniosek klubu Platformy Obywatelskiej o wysłuchanie publiczne. Następnie powołano podkomisję, która dość solidnie przedzierała się przez kolejne artykuły projektu. Co prawda nie dane nam było – nam, czyli członkom podkomisji – pracować z ekspertami, ale rząd złożył cały pakiet autopoprawek będących efektem wysłuchania publicznego.

Niestety, nie najgorzej się zaczęło, ale fatalnie skończyło. Sprawozdanie podkomisji rozpatrywano we wtorek, w sytuacji obłożonego Sejmu, gdy prawo wstępu do tego gmachu odebrano stronie społecznej, i właściwie trudno wyrokować, czy ta końcowa procedura była zgodna z normami państwa prawa. Komisja mogła jedynie zapoznać się z pisemnymi uwagami dwu środowisk: PIKE i ZAiKS-u, ale bez wsparcia słowa drukowanego argumentami nikt z posłów nie proponował zmian. Skończyło się na uwagach Biura Legislacyjnego i ich ewentualnej akceptacji przez stronę rządową.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Rozwodzę się nieco nad kwestiami proceduralnymi, ale chcę powiedzieć, że taki sposób pracy nad ustawami, po pierwsze, znacznie ogranicza rolę parlamentu w stanowieniu prawa, po drugie, jest w tej kadencji jedną z przyczyn produkowania przez Sejm swoistych bąbli, które sami rządzący muszą nowelizować, zanim ustawa wejdzie w życie.

Jak powiedziałam, ta ustawa jest bardzo trudna, dotyka wrażliwej materii i w ostatecznym rozrachunku jest warta miliony złotych, które trafią lub nie na konta polskich twórców. Mam nadzieję, że Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego zdaje sobie sprawę ze skali odpowiedzialności wobec polskich twórców.

Odnosząc się do meritum, trzeba wskazać na podstawowy rys nowych rozwiązań. Otóż nie tyle relacje wieloterytorialne są w centrum uwagi, co przejście z trybu sądowego na tryb administracyjny przy rozwiązywaniu sporów, a tym samym znaczny wzrost roli ministra w regulowaniu „rynku” – to piszę w cudzysłowie – praw autorskich i praw pokrewnych. Zasadniczej zmianie ulega kształt Komisji Prawa Autorskiego, zasadniczej zmianie ulega poziom samodzielności organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub pokrewnymi.

Brak czasu na analizę konkretnych rozwiązań prawnych. Klub Platforma Obywatelska, który mam zaszczyt reprezentować, zgłasza poprawkę – a właściwie z konsekwencjami to jest siedem poprawek – co do której mimo braku wsparcia eksperckiego raczej nie mamy wątpliwości. Dotyczy to właśnie kształtu Komisji Prawa Autorskiego. W dotychczasowej praktyce, gdy naprzeciw siebie siadają uprawnieni i użytkownicy, z trudem dochodzi do kompromisu lub wcale do niego nie dochodzi. To zachęca do wprowadzenia do komisji trzeciej siły. Proponujemy powrót do 30-osobowego składu Komisji Prawa Autorskiego, przy czym tą trzecią siłą byłiby przedstawiciele nauki typowani (*Dzwonek*) przez wydziały prawa uczelni akademickich.

Oczywiście, tylko jeszcze jedno zdanie, klub Platformy Obywatelskiej poprze tę ustawę, bo ona generalnie jest konieczna, niemniej w praktyce będziemy się bacznie przyglądać, jakie będą jej realizacje, a liczę przy okazji na przyjęcie naszych poprawek. Dziękuję bardzo za uwagę.

Proszę bardzo, pani marszałek. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

I o zabranie głosu poproszę przedstawiciela klubu Kukiz'15 pana posła Piotra Apela.

Nie widzę, by był obecny.

W związku z tym pan poseł Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub parlamentarny Nowoczesna poprze ten projekt i tę ustawę, długo oczekiwaną ustawę. Ale przede wszystkim chcę zwrócić uwagę na to, że w czasie ostatniego posiedzenia komisji kultury, podczas którego procedowaliśmy nad poprawkami do tej ustawy, podczas którego procedowaliśmy nad tą ustawą, okazało się, że do Sejmu nie mogą wejść eksperci, ludzie zaproszeni przez panią przewodniczącą. I to jest coś, czego nie można tolerować, i to jest coś, co jest niezgodne z duchem parlamentaryzmu, z duchem demokracji otwartej. Jak można nad tak poważnym dokumentem procedować bez udziału ludzi najbardziej zainteresowanych i kompetentnych, którzy są w tym niezwykle głęboko zanurzeni? Myślę, że zawsze parlament powinien korzystać z konsultacji ludzi szczególnie kompetentnych, a nie pozbywać się ich.

To, co się dzieje w polskim parlamencie od wielu miesięcy, a właściwie od 2,5 roku, kiedy głównym atrybutem naszej pracy są bramki przed Sejmem i stojąca tam Policja, muszę przyznać, że to jest coś, co robi fatalne wrażenie na wszystkich tych, którzy do Sejmu usiłują wejść, a ich jest coraz mniej. Dowiaduję się, że dziennikarze nie mają prawa skorzystania z jednodniowych wejściówek. To jest po prostu sytuacja aberracyjna.

Ale oczywiście trzeba podjąć rozmowę na temat ustawy, która była procedowana. Jednym z najbardziej palących problemów jest kwestia powołania członków zespołów orzekających w ramach Komisji Prawa Autorskiego. Myślę, że słuszny jest postulat Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej dotyczący poszerzenia projektowanego grona superarbitrów, spośród których wyznaczeni byłiby członkowie zespołów orzekających Komisji Prawa Autorskiego. Pomogłoby to przywrócić równowagę pomiędzy udziałami twórców i użytkowników, czyli najbardziej zantagonizowanych stron.

Ponadto bardzo proszę o uwzględnienie poprawek przedłożonych przez ZAiKS w piśmie z 30 kwietnia 2018 r. Proponowane zmiany w projekcie ustawy tylko z pozoru wyglądają na kosmetyczne poprawki. W istocie zmieniają charakter ustawy na bardziej dopasowany do polskich realiów, jednocześnie nie kolidując z prawem Unii Europejskiej. Bardzo szybki tryb procedowania tej ustawy jest związany oczywiście z terminami, które wyznaczyła nam Unia Europejska, i my po prostu powinniśmy oddać jak najlepszy projekt, który nie jest zbyt biurokratyczny. Warto iść drogą Niemiec, gdzie zaimplementowano wyłącznie te poprawki, które są niezbędne. My oczywiście jesteśmy zawsze bardziej biurokratyczni od wszystkich innych krajów Unii Europejskiej i wprowadzamy je zupełnie niepotrzebnie, stwarzając dodatkowe problemy.

Tak czy siak, Klub Poselski Nowoczesna popiera tę ustawę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.
Wracamy do klubu Kukiz'15. Pan poseł Piotr Apel.
Bardzo proszę.

Poseł Piotr Apel:

Dziękuję, pani marszałek.
Sejm trochę przyspieszył, stąd moje spóźnienie.
Bardzo przepraszam.

Kierunek, który został przyjęty w tej ustawie, jest generalnie dobry. Mimo to Kukiz'15 chce, korzystając z okazji, zgłosić dwie poprawki dotyczące art. 21 ust. 5 i art. 23 ust. 1. To poprawki, które będą wzmacniać pozycję artystów w trochę nierównej walce z producentami, z tymi, którzy chcą dystrybuować treści np. poprzez mobilne urządzenia.

Te poprawki dam pani marszałek. Mam nadzieję, że cała Izba stanie po stronie artystów i w stosownym momencie poprze wniesione poprawki. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Panie pośle, rozumiem, że ten podpis to jest podpis Pawła Kukiza, tak?

(Poseł Piotr Apel: Tak.)

Dobrze.

Do zadania pytania w tym punkcie zgłosiła się pani poseł Ewa Tomaszewska, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

W związku z tym, że więcej nikt się nie zgłasza, zamykam listę posłów, którzy zapisali się do zadania pytania.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Ewa Tomaszewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie jestem członkiem komisji kultury, więc być może stąd moje pytanie. Otóż chciałabym zapytać: Czy ustawa dotyczy ochrony praw autorskich dzieł rozpowszechnianych przez Internet? Jest to materia szczególnie trudna do regulacji. Parlament Europejski zajmował się tymi kwestiami już w VI kadencji. Bardzo by mi zależało na tym, żeby udało się także w jakiś techniczny sposób znaleźć metodę służącą rzeczywistej ochronie praw autorskich. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Czy odpowie na to przedstawiciel ministerstwa, czy pani poseł jako sprawozdawca komisji?

Nie.

To bardzo proszę, na pytanie odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego pan Paweł Lewandowski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Paweł Lewandowski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Jeśli chodzi o to pytanie, to ustawa zasadniczo reguluje organizację zbiorowego zarządu i strukturę wewnętrzną, sposób rozliczeń, sposób zawierania umów, udzielanie licencji wieloterytorialnych i dotyczy samych organizacji, i tylko w niewielkim zakresie są tam ewentualne dodatkowe przepisy, które zmieniałyby ustawę o prawie autorskim, natomiast nie dotyczy ani nie reguluje w żadnym zakresie akurat ścigania naruszeń prawa w Internecie. To jest materia osobnego aktu prawnego. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Kultury i Środków Przekazu w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Kolejnym punktem posiedzenia, punktem 45., ma być informacja dotycząca Trybunału Konstytucyjnego, ale w związku z tym, że w tym samym czasie ten sam temat jest omawiany w Senacie, ogłaszam przerwę do godz. 13.30, by tam zakończyło się omawianie tego punktu i byśmy mogli rozpocząć na posiedzeniu Sejmu omawianie punktu dotyczącego Trybunału Konstytucyjnego, jego orzecznictwa i problemów z tym związanych.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 03
do godz. 13 min 31)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Wznawiam obrady po przerwie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 45. porządku dziennego: Informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2016 roku (druk nr 2305) wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej (druk nr 2467).

Proszę panią prezes Trybunału Konstytucyjnego Julię Przyłębską o przedstawienie informacji.

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Otrzymali państwo informację o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2016 r., która została zatwierdzona większością głosów przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego w dniu 8 listopada 2017 r.

Jest ona również dostępna na naszej stronie internetowej. Nie będę więc szczegółowo omawiać zagadnień i statystyk w niej zawartych. Zwrócę jedynie uwagę na w mojej ocenie najistotniejsze kwestie.

Trybunał Konstytucyjny składa się, jak państwo wiedzą, z 15 sędziów. Tak stanowi konstytucja. Był jednak czas w trybunale, kiedy jego prezes uważał inaczej i przyznał sobie nieznaną konstytucji i ustawom kompetencję do decydowania, kto i kiedy jest sędzią.

Do 27 kwietnia 2016 r. w skład Trybunału Konstytucyjnego wchodził: Andrzej Rzepliński – prezes, Stanisław Biernat – wiceprezes, Henryk Cioch, Mirosław Granat, Leon Kieres, Lech Morawski, Mariusz Muszyński, Julia Przyłębska, Piotr Pszczółkowski, Małgorzata Pyziak-Szafnicka, Stanisław Rymar, Piotr Tuleja, Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz, Andrzej Wróbel i Marek Zubik.

28 kwietnia 2016 r. kadencję rozpoczął sędzia Zbigniew Jędrzejewski, wybrany w miejsce sędziego Mirosława Granata. 20 grudnia 2016 r. kadencję rozpoczął sędzia Michał Warciński, wybrany w miejsce sędziego Andrzeja Rzeplińskiego.

Przypomnę państwu historię związaną z obsadzeniem stanowisk sędziowskich w 2016 r.

25 czerwca 2015 r. uchwalono ustawę o Trybunale Konstytucyjnym. To było to słynne przyspieszenie po wyborach wygranych przez prezydenta Andrzeja Dudę. 8 października 2015 r. Sejm VII kadencji przyjął uchwałę o wyborze pięciu sędziów trybunału, których kadencja miała rozpocząć się już po wyborach parlamentarnych. 25 listopada 2015 r. już Sejm VIII kadencji podjął uchwałę o braku mocy prawnej uchwał o wyborze pięciu sędziów Trybunału Konstytucyjnego z 8 października 2015 r., ponieważ uchwały te podjęto z naruszeniem ówczesnie obowiązującej pro-

cedury. 2 grudnia 2015 r. Sejm VIII kadencji podjął uchwały o wyborze pięciu sędziów Trybunału Konstytucyjnego. 3 i 9 grudnia 2015 r. prawidłowo wybrani sędziowie złożyli ślubowanie wobec prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. 3 i 9 grudnia sędziowie ci stawili się w trybunale, aby podjąć obowiązki sędziego. Pan prezes Andrzej Rzepliński nie dopuścił sędziów do wykonywania ich obowiązków, co było ewenementem w historii państwa prawa, albowiem prezes Trybunału Konstytucyjnego przyznał sobie kompetencje nieznanie zarówno konstytucji, jak i ustawie.

Decydujące znaczenie dla prawidłowej obsady stanowisk sędziowskich w trybunale miało pięć uchwał Sejmu z 25 listopada 2015 r. w sprawie stwierdzenia braku mocy prawnej uchwał Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 8 października 2015 r. w sprawie wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego. W uzasadnieniu projektów tych uchwał stwierdzono, że w związku z nieprawidłowościami w procedurze wyboru sędziów TK wybór przeprowadzony 8 października 2015 r. nie został prawnie skutecznie i wiążąco dokonany.

Po przyjęciu tych uchwał były trzy nieobsadzone miejsca sędziowskie w trybunale: za sędziów Marię Gintowt-Jankowicz, Wojciecha Hermelińskiego i Marka Kotlinowskiego, a także zbliżał się koniec kadencji dwóch sędziów: Zbigniewa Cieślaka – 2 grudnia 2015 r. oraz Teresy Liszcz – 8 grudnia 2015 r.

W związku z uchwałami z 8 października 2015 r. w dniu 2 grudnia 2015 r. Sejm dokonał wyboru pięciu osób na stanowiska sędziów trybunału: Henryka Ciocha, Lecha Morawskiego, Mariusza Muszyńskiego, Piotra Pszczółkowskiego i Julii Przyłębskiej. Prezydent przyjął ślubowanie od sędziów wybranych odpowiednio 3 grudnia – 4 sędziowie i 9 grudnia – 1 sędzia.

3 grudnia 2015 r. w wyroku o sygnaturze K 34/15 Trybunał Konstytucyjny orzekł w sprawie konstytucyjności niektórych przepisów ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym. Jednym z ocenianych przepisów był art. 137 tej ustawy. Przepis ten określał wyjątkowy wobec art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym termin zgłaszania kandydatów na sędziów Trybunału Konstytucyjnego na miejsca zwalniane w 2015 r.

Trybunał stwierdził, że art. 137 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym w zakresie, w jakim dotyczy sędziów trybunału, których kadencja upływa 6 listopada 2015 r., jest zgodny z konstytucją, natomiast w zakresie, w jakim dotyczy sędziów trybunału, których kadencja upływa odpowiednio 2 i 8 grudnia, jest niezgodny z konstytucją. Sentencja wyroku K 34/15 nie dotyczyła osób wybranych 8 października 2015 r.

Procedura wyboru sędziego składa się z kilku etapów, a wyrok K 34/15 dotyczył wyłącznie pierwszego z nich, tj. podstawy prawnej umożliwiającej składanie wniosków z kandydatami na sędziów TK. Procedura rozpoczęta 8 października 2015 r. nie została sfinalizowana ze względu na ujawnione błędy,

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska

jeśli chodzi o wybór, podjęcie uchwał Sejmu z 25 listopada 2015 r. o stwierdzeniu braku mocy prawnej uchwał z 8 października 2015 r. i dokonanie 2 grudnia wyboru sędziów trybunału.

Sejm, podejmując uchwały z 25 listopada 2015 r., nie znał wyroku, bo jeszcze on nie zapadł, trybunału o sygnaturze K 34/15, który zapadł dopiero 3 grudnia, zatem nie można odczytywać jego działania jako kwestionowania tego orzeczenia. Wybór sędziów 2 grudnia 2015 r. był jedynie zastosowaniem przepisów dotyczących wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego z uwagi na konieczność obsadzenia stanowisk sędziowskich.

W wyroku z 3 grudnia 2015 r. trybunał orzekł o przepisach ustawy, nie oceniał natomiast sposobu wykonywania przepisów prawa, a więc aktu wyboru sędziów, ponieważ Trybunał Konstytucyjny jest sądem prawa, a nie sądem faktów.

W postanowieniu z 7 stycznia 2016 r. U/15 trybunał stwierdził, że kontrola aktów wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego nie należy do jego kognicji. Postępowanie w sprawie zbadania konstytucyjności uchwał z 25 października 2015 r. i 2 grudnia 2015 r. zostało umorzone.

W następstwie postanowienia U 8/15 prezes trybunału włączył do orzekania jedynie dwóch sędziów, tzn. Julię Przyłębską i Piotra Pszczółkowskiego. Prezes trybunału, mimo braku podstawy prawnej, nie włączył do orzekania pozostałych sędziów, którzy oczekiwali podjęcia obowiązków sędziowskich. Jednocześnie przydzielił im gabinety, udzielał urlopów, wypłacał wynagrodzenie i inne świadczenia wynikające ze stosunku pracy.

Po przejściu w stan spoczynku prezesa Andrzeja Rzeplińskiego weszła w życie ustawa z dnia 13 grudnia 2016 r. Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Na jej podstawie prezydent Rzeczypospolitej Polskiej powierzył pełnienie obowiązków prezesa trybunału sędzi Julii Przyłębskiej, sędziom Henrykowi Ciochowi, Morawskiemu i Muszyńskiemu umożliwiono wykonywanie obowiązków sędziego trybunału.

Ustawa z dnia 13 grudnia 2016 r. nałożyła na sędziego pełniącego obowiązki prezesa trybunału obowiązek przeprowadzenia procedury przedstawienia prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej kandydatów na stanowisko prezesa. Na podstawie przepisów tej ustawy zostało zwołane i przeprowadzone Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, w którym udział wzięło 14 sędziów. Jeden z sędziów przebywał na urlopie, jego nieobecność była usprawiedliwiona, a ponadto oświadczył, że nie chce kandydować na prezesa trybunału, a zatem jego bierne prawo wyborcze nie zostało w żaden sposób naruszone i nie było konieczności zmiany terminu zgroma-

dzenia. Na marginesie chciałam dodać, że kiedy dokonywano wyboru prezesa Trybunału Konstytucyjnego pana sędziego Rzeplińskiego, sytuacja była zbliżona. Było tylko 14 sędziów, jeden z sędziów był nieobecny, jego nieobecność była usprawiedliwiona.

Wybór kandydatów na prezesa trybunału został dokonany przez głosowanie. Część sędziów nie oddała głosu, co nie wpłynęło na ważność głosowania z uwagi na spełnienie wymogów wynikających z art. 21 ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów trybunału. Zgodnie z jednoznacznym przepisem tej ustawy akt wyboru w postaci głosowania był zarazem uchwałą Zgromadzenia Ogólnego Trybunału Konstytucyjnego w wyborze kandydatów na prezesa, ustawa ta nie przewidywała bowiem kolejnego odrębnego głosowania nad uchwałą o wyborze. Tak więc akt głosowania zgodnie z obowiązującymi przepisami był uchwałą i tak wyglądała ta formuła. Tak na marginesie, odnosząc się do wcześniej przytoczonego procedowania, jeśli chodzi o wybór prezesa Rzeplińskiego, to wówczas nie podjęto żadnej uchwały, a do prezydenta Komorowskiego wysłano wyciąg z protokołu.

Prezydent spośród przedstawionych mu w uchwale Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego dwóch kandydatów postanowieniem z 21 grudnia 2016 r. powołał na prezesa trybunału moją osobę, Julię Przyłębską.

Podstawy funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego określa konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Odsyła ona do ustawy w zakresie organizacji Trybunału Konstytucyjnego oraz trybu postępowania przed trybunałem.

Rok 2016 był rokiem licznych zmian przepisów ustawowych dotyczących trybunału. W pierwszej połowie 2016 r. obowiązywała ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r., kolejno zmieniona ustawą z dnia 19 listopada 2015 r., ustawą z dnia 22 grudnia 2015 r., w części ustawą z dnia 28 stycznia 2016 r. Tekst jednolity ustawy o Trybunale Konstytucyjnym został ogłoszony 8 marca 2016 r.

Wybrane przepisy ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. w pierwotnym brzmieniu zostały zbadane przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie o sygn. K 34/15, to jest wyrok z 3 grudnia 2015 r. Trybunał potwierdził wówczas konstytucyjność zaskarżonych przepisów odnoszących się do organizacji i trybu postępowania, a za częściowo niekonstytucyjny został uznany przepis dotyczący terminu zgłaszania kandydatów na sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Nowelizacja grudniowa była przedmiotem rozstrzygnięcia przez trybunał w sprawie o sygn. K 47/15, co zostało wydane 9 marca 2016 r. Trybunał działał tu z pominięciem przepisów ustawowych obowiązujących w momencie orzekania. Rozstrzygnięcie nie zostało ogłoszone w Dzienniku Ustaw, co oznaczało, że nie wywołało zmiany w systemie prawa.

Po 9 marca 2016 r. większość sędziów Trybunału Konstytucyjnego wydawała rozstrzygnięcia na pod-

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska

stawie takich przepisów postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, które obowiązywałyby, gdyby rozstrzygnięcie o sygn. K 47/15 wywołało skutek prawny w systemie prawa w postaci derogacji określonych przepisów prawnych.

Jednocześnie część sędziów nie zgadzała się na stosowanie nieobowiązujących przepisów prawnych podczas orzekania, co wyrażali w zdaniach odrębnych składanych w sprawach rozpatrywanych w 2016 r. Podnoszono przede wszystkim niezgodne z ustawą kształtowanie składów orzekających, naruszenie przepisów dotyczących kolejności rozpatrywania spraw, terminów wyznaczania rozpraw i przedstawiania stanowisk przez uczestników postępowania przed trybunałem oraz rozpoznawania spraw na posiedzeniu niejawnym.

W związku z zaistniałą sytuacją nastąpiła zmiana przepisów dotyczących funkcjonowania trybunału dokonana w drodze ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. Stanowiła ona w podstawowych założeniach powrót do obowiązującej przez wiele lat ustawy z 1997 r. Wprowadzono do niej jedynie kilka istotnych zmian, ok. siedmiu artykułów, pozostałe kilkanaście miało na celu wyłącznie dostosowanie przepisów do innych już istniejących w systemie prawnym.

Niektóre przepisy ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym zostały zaskarżone do trybunału. Trybunał rozpoznał zarzuty 11 sierpnia 2016 r. w sprawie o sygn. K 39/16. Rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o nieobowiązujące przepisy prawne i nie zostało ogłoszone w Dzienniku Ustaw.

Nieprawidłowości co do podstaw orzekania, w szczególności w odniesieniu do orzekania w składzie nieznanym ustawie, podnieśli niektórzy sędziowie w zdaniach odrębnych.

Koniec roku 2016 przyniósł kolejną zmianę przepisów określających organizację i tryb postępowania przed trybunałem. Przepisy te zostały zawarte w trzech ustawach: ustawie z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, ustawie z dnia 30 listopada 2016 r. o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego oraz ustawie z dnia 13 grudnia 2016 r. Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Jak wskazano w uzasadnieniu do projektu ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, wyodrębnienie jej przedmiotu ma bezpośrednio nawiązywać do odesłania zawartego w konstytucji. Ustawodawca uznał za zasadne stworzenie odrębnej ustawy dotyczącej statusu sędziego TK, jako regulującej kwestie niemieszczące się ani w kategorii organizacji, ani w kategorii trybu postępowania przed trybunałem, o których mowa w art. 197 konstytucji. Odrębne potraktowa-

nie przepisów wprowadzających uzasadniono potrzebą zapewnienia spójności i przejrzystości nowych regulacji.

W 2016 r. Trybunał Konstytucyjny funkcjonował również w oparciu o przepisy wewnętrzne. 15 września 2016 r. Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego podjęło uchwałę w sprawie uchwalenia statutu Biura Trybunału Konstytucyjnego. Troje sędziów trybunału zakwestionowało zgodność z prawem składu zgromadzenia ogólnego. W roku 2016 prezes trybunału wydał pięć zarządzeń regulujących funkcjonowanie trybunału.

Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego należy: orzekanie w zakresie wyznaczonym konstytucją o hierarchicznej zgodności przepisów, norm prawnych aktów normatywnych w postępowaniu zainicjowanym wnioskami, skargami konstytucyjnymi lub pytaniami prawnymi; orzekanie w sprawach zgodności z konstytucją celów lub działalności partii politycznych; rozstrzyganie sporów kompetencyjnych pomiędzy centralnymi konstytucyjnymi organami państwa i stwierdzenie przejściowej przeszkody w sprawowaniu urzędu przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz powierzenie marszałkowi Sejmu tymczasowego wykonywania obowiązków prezydenta.

Kontrola hierarchiczna może być prowadzona w trybie kontroli prewencyjnej albo następczej. Jedynie prezydent Rzeczypospolitej Polskiej posiada kompetencje do zainicjowania kontroli prewencyjnej. Przedmiotem tej kontroli jest ustawa przedstawiona prezydentowi do podpisu lub przedstawiona mu do ratyfikacji umowa międzynarodowa. W 2016 r. trybunał rozpatrzył dwie sprawy zainicjowane przez prezydenta w 2015 r. w trybie kontroli prewencyjnej.

W 2016 r. trybunał korzystał ze swojej podstawowej kompetencji, jaką jest (*Dzwonek*) orzekanie w sprawach zgodności określonych aktów normatywnych, norm i przepisów ze wskazanymi w konstytucji aktami wyższego rzędu. Rozpoznawane sprawy...

Już koniec?

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

To prawda.

**Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Julia Przyłębska:**

Nie, myślałam, że jeszcze...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pani prezes, pozwoli pani, że dokończę.

Jest określony regulaminem czas wystąpienia, w związku z tym, jeżeli potrzebuje pani więcej czasu... To jest 15 minut...

**Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Julia Przyłębska:**

Ale nie wiedziałam, że czas jest określony.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Regulamin jest powszechnie dostępny...

**Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Julia Przyłębska:**

Tak.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

...a prawo obowiązuje z tytułu zasady jego powszechnej znajomości. *(Oklaski)*

Ile potrzebuje pani czasu?

**Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Julia Przyłębska:**

Okej, dobrze, w takim razie...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Ile potrzebuje pani czasu?

**Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Julia Przyłębska:**

Dobrze. Nie, to ja w takim razie już...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pani prezes, pytam...

(Głos z sali: Godzinę jeszcze.)

...ile potrzebuje pani czasu. Jeżeli się dowiem ile, to pani przedłużę ten limit, nie ma problemu, tylko...

**Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Julia Przyłębska:**

Ja, proszę państwa...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Proszę mi powiedzieć ile. 5 minut?

**Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Julia Przyłębska:**

Z 2 minuty. 2 minuty w takim razie.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę, 2 minuty.

**Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Julia Przyłębska:**

Ponieważ państwo macie tę informację, więc już tu nie będę się rozwodzić i tylko powiem tyle, że podczas posiedzenia komisji sejmowych w dniu 30 kwietnia zakwestionowano legalność wyboru niektórych sędziów, podniesiono wątpliwość co do charakteru uchwały w sprawie przedstawienia kandydatów na prezesa Trybunału Konstytucyjnego prezydentowi. Tymczasem w informacji rocznej stan prawny został przywołany we właściwy sposób. Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego zostało zwołane i obradowało na podstawie przepisów ustawy. Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed trybunałem.

Jeśli chodzi o brak dodatkowego głosowania w sprawie przedstawienia kandydatów na stanowisko prezesa, to, jak powiedziałam wcześniej, należy przypomnieć art. 21 ust. 7–9 ustawy przepisy wprowadzające, z którego wynika, że wyniki głosowania nad zgłoszonymi kandydatami przyjęły formę uchwały, którą zgromadzenie ogólne miało przedstawić prezydentowi RP.

Merytoryczne wyjaśnienie zagadnień związanych ze składem trybunału, publikacją i charakterem rozstrzygnięć TK oraz wyborem kandydatów na prezesa jest zawarte w tekście informacji rocznej.

Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK podjęło uchwałę w sprawie przyjęcia informacji w przedkładanym brzmieniu, co oznacza, że podnoszone zastrzeżenia nie wywołują żadnych skutków prawnych, a uwagi zgłoszone przez grupę sędziów stanowią załącznik do protokołu. Jest normalną procedurą, że projekt informacji jest przedstawiany i ciało kolegialne przegłosowuje go. Większość ciała kolegialnego, jakim jest Zgromadzenie Ogólne Trybunału Konstytucyjnego, przegłosowała to właśnie w ten sposób.

I chciałam państwu, podsumowując, powiedzieć, że w 2016 r. prezesem Trybunału Konstytucyjnego był pan sędzia Andrzej Rzepliński i on to postanowił decydować nie tylko o tym, kto ma być sędzią trybunału, ale także o tym, którym ustawom przysługuje domniemanie konstytucyjności, a którym nie. W doktrynie jednoznacznie wskazuje się na funkcjonowanie tzw. zasady domniemania konstytucyjności ustaw. I jeśli zgodzimy się, proszę państwa, aby sędziowie sami decydowali, jakie uprawnienia im przysługują, i sami wybierali sobie, które ustawy ich obo-

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska

wiązują, a które nie, naruszone zostaną fundamenty demokratycznego państwa prawa. Dziękuję państwu bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani prezes, za zabranie głosu.

Kolejną osobą, która zabierze głos, jest pan poseł Arkadiusz Mularczyk, który przedstawi stanowisko komisji.

Ale zanim to zrobi, pozwolicie państwo, że przedstawię, a w zasadzie pozdrowię uczniów II liceum ze Stargardu, którzy są gośćmi pana posła Jacha. (*Oklaski*)

Mam nadzieję, że przyjemnie państwo spędzicie czas i wyniesiecie stąd pozytywne wrażenia.

A teraz proszę pana posła Arkadiusza Mularczyka o zabranie głosu, przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Arkadiusz Mularczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Prezes! Szanowni Państwo Marszałkowie! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej w sprawie informacji o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2016 r., druk nr 2305.

Otóż marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował w dniu 27 lutego 2018 r. powyższą informację o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej w celu zapoznania się przez te komisje z informacją trybunału. Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisja Ustawodawcza zapoznały się z informacją o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2016 r. na wspólnym posiedzeniu w dniu 30 kwietnia 2018 r.

Podczas tego posiedzenia pani prezes Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska przedstawiła parlamentarzystom informację o problemach wynikających z działalności Trybunału Konstytucyjnego zatwierdzoną przez zgromadzenie ogólne sędziów trybunału, następnie zaprezentowaną podczas publicznego posiedzenia zgromadzenia ogólnego 20 grudnia 2017 r. Parlamentarzyści obu połączonych komisji mieli do dyspozycji przedłożoną informację, która składa się niemal ze 150 stron.

Trzeba podkreślić, że ta informacja w sposób precyzyjny przedstawia, po pierwsze, pozycję ustrojową i kompetencje Trybunału Konstytucyjnego, wybrane zagadnienia wynikające ze spraw rozstrzyganych

przez trybunał w 2016 r., a w szczególności informuje o zasadach wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych i wniosków oraz skutkach orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego dla prawodawcy oraz współdziałania z sądami. Przedstawię także informację o działalności pozaorzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego.

Parlamentarzyści mieli możliwość zapoznania się z tą informacją, która w sposób precyzyjny i syntetyczny przedstawia całość zagadnień wynikających zarówno z pracy orzeczniczej trybunału, jak i zagadnień związanych z wyborem kandydatów na sędziów oraz sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Trzeba podkreślić, że w 2016 r. procedury wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego były przedmiotem gorącej, żywej dyskusji. Wiązało się to także niestety z szeregiem działań, które należało podjąć w 2016 r. na skutek wyboru przez Sejm poprzedniej kadencji głosami Platformy Obywatelskiej i PSL dwóch sędziów na zapas. Jak wszyscy pamiętamy, ten wybór sędziów na zapas, czyli na...

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Na zaś.*)

...że tak powiem, przyszłość, wiązał się z koniecznością podjęcia przez parlament niniejszej kadencji działań naprawczych.

Te działania naprawcze doprowadziły w konsekwencji do unieważnienia przez Sejm niniejszej kadencji uchwał podjętych w poprzedniej kadencji za które – co należy podkreślić – wówczas przepraszano. Przypomnę słowa jednego z parlamentarzystów, posła Kropiwnickiego, który przepraszał opinię publiczną, przepraszał Sejm za podjęcie przez Sejm poprzedniej kadencji uchwał o wyborze sędziów na zapas. Ta sytuacja doprowadziła w pewnym sensie do kryzysu konstytucyjnego, do konieczności działań naprawczych, sanacyjnych, których celem i skutkiem miało być doprowadzenie do stanu zgodnego z prawem. Takie działania zostały podjęte przez Sejm niniejszej kadencji. Wiązało się to z koniecznością prawidłowej obsady stanowisk sędziów Trybunału Konstytucyjnego, a w konsekwencji – unieważnienia uchwały podjętej przez Sejm poprzedniej kadencji.

Należy podkreślić, że ten ostatni czas, czas dokonywania sanacji składu Trybunału Konstytucyjnego, wiązał się z niespotykaną dotychczas w historii skalą ataków na sędziów wybranych w obecnej kadencji, również z niespotykaną skalą ataków personalnych na prezesa Trybunału Konstytucyjnego – panią prezes Julię Przyłębską oraz pozostałych sędziów.

Przypomnę, że w historii Trybunału Konstytucyjnego nie było takiej sytuacji, ażeby doszło do ataków na taką skalę, czego niestety – jak uważam – skutkiem była także śmierć dwóch sędziów. Przypomnę tutaj o śmierci pana sędziego Lecha Morawskiego i pana sędziego Henryka Ciocha, naszego kolegi senatora i kolegi parlamentarzysty. Ta kwestia nieprawdopodobnej skali agresji, ataku, poniżania, poniewierania sędziów była także podnoszona na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Jako doświadczony parlamentarzysta już kolejnej kadencji z dużą przykrością muszę stwierdzić, że

Posel Arkadiusz Mularczyk

kompletnie nieprzygotowani parlamentarzyści Platformy, często będący posłami pierwszą kadencję, przyszedli na posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka tylko i wyłącznie po to, żeby obrażać, dyskredytować, prowokować i doprowadzić do sytuacji, w której głównym celem jest dyskredytowanie działalności i składu Trybunału Konstytucyjnego.

Trzeba powiedzieć jasno i wyraźnie, że ten skład Trybunału Konstytucyjnego pod przewodnictwem pani prezes Julii Przyłębskiej został prawidłowo wybrany. Jakiegokolwiek sugestie co do składu są nieuprawnione, ponieważ wybór przez Sejm nastąpił w sposób prawidłowy, a następnie od wszystkich sędziów zostały odebrane przez pana prezydenta przysięgi.

Ta sytuacja w związku z powyższym zamyka wszelkie spory, unieważnia wszelkie kontrowersje dotyczące tego, czy trybunał został wybrany w sposób prawidłowy. W związku z powyższym należy krytycznie ocenić, zdecydowana większość parlamentarzystów obecnych na posiedzeniu komisji w sposób krytyczny ocenia postawę i zachowanie niektórych parlamentarzystów z opozycji, których celem było nie uzyskanie informacji o działalności trybunału, a jedynie prowokowanie i tworzenie medialnej hucpy wokół przyjęcia sprawozdania.

Należy podkreślić, że zdecydowana większość parlamentarzystów w sposób bardzo pozytywny i z uznaniem odniosła się do działalności Trybunału Konstytucyjnego, do działalności pani prezes Julii Przyłębskiej oraz sędziów, przede wszystkim wybranych w tej kadencji. W sposób pozytywny oceniono działalność Trybunału Konstytucyjnego, również jakość orzecznictwa i oczywiście jego poziom oraz podjęto decyzję o przyjęciu tej informacji bez zgłaszania żadnych zastrzeżeń.

Reasumując, Wysoka Izbo, chcę poinformować, że połączone: Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisja Ustawodawcza przyjęły informację o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego za rok 2016. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

O zabranie głosu w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość poproszę pana posła Bartłomieja Wróblewskiego.

Bardzo proszę.

Posel Bartłomiej Wróblewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Prezes! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość stanowisko wobec informacji o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2016 r., druk nr 2305. Odniosę się także do sprawozdania Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej w sprawie tej informacji, druk nr 2467.

Rok 2016 upłynął w Trybunale Konstytucyjnym pod znakiem prawnych, choć w znacznym stopniu spolityzowanych sporów okołotrybunalskich, których centralnym problemem była kwestia obsady trybunału. W ocenie Prawa i Sprawiedliwości w skład trybunału wchodził sędziowie wybrani przez Sejm w latach 2007–2014, a także pięciu sędziów wybranych 2 grudnia 2015 r., od których prezydent odebrał ślubowanie w dniach 3 i 9 grudnia. Innymi słowy w skład trybunału wchodził: Andrzej Rzepliński, Stanisław Biernat, Henryk Cioch, Mirosław Granat, Leon Kieres, Lech Morawski, Mariusz Muszyński, Julia Przyłębska, Piotr Pszczółkowski, Małgorzata Pyziak-Szafnicka, Stanisław Rymar, Piotr Tuleja, Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz, Andrzej Wróbel i Marek Zubik. 28 kwietnia 2016 r. miejsce sędziego Granata zajął sędzia Zbigniew Jędrzejewski, a 20 grudnia 2016 r. miejsce sędziego Rzeplińskiego zajął sędzia Michał Warciński. W grudniu 2016 r. upłynęła także kadencja prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Na stanowisko prezesa wybrana została pani sędzia Julia Przyłębska. W ocenie Prawa i Sprawiedliwości ten wybór doprowadził do uspokojenia sytuacji i powrotu trybunału do normalnego funkcjonowania. Ten fakt uważamy za ważny dla funkcjonowania władzy sądowniczej w Polsce i oceniamy jednoznacznie pozytywnie.

Jak pani prezes wspomniała, rok 2016 upłynął pod znakiem licznych zmian przepisów dotyczących trybunału, a ja dodam, że także kontrowersji związanych z działalnością orzeczniczą. Większość z nich znana jest opinii publicznej, o części z nich wspominał także przed chwilą pan poseł Arkadiusz Mularczyk. Zwrócę uwagę na kilka, które mogły umknąć uwadze.

Zastanowienie budzi kilkukrotne powoływanie się przez trybunał na sformułowanie z preambuły o konieczności zapewnienia w przypadku działania instytucji publicznych rzetelności i sprawności. Można było mieć wrażenie, że tym samym zaciera się granica między badaniem konstytucyjności i legalności prawa a badaniem efektywności prawa. Trybunał Konstytucyjny, jak każdy sąd konstytucyjny, jest sądem prawa, a nie sądem faktów. Badając prawo, bada jego legalność, konstytucyjność. Nie bada jego efektywności. To parlament określa, przyjmuje pewne preferencje dotyczące tego, jaka ma być efektywność przepisów. Sądy konstytucyjne nie badają efektywności. To fundamentalne rozróżnienie, jego zacieranie się przenosi ciężar władzy ustawodawczej z parlamentu na Trybunał Konstytucyjny.

Posel Bartłomiej Wróblewski

W 2016 r. mieliśmy najwyższy od 1998 r. procent wyroków zapadłych przy zdaniach odrębnych, tj. aż 44%, a w przypadku postanowień – aż 55%. Nastąpił spadek skarg konstytucyjnych przekazanych do merytorycznego rozpoznania ze średnio 18% w latach 1997–2015 do 11% w 2016 r. Ponad 6-krotnie, z 3,7% do zaledwie 0,6%, spadła także skuteczność zażaleń na odmowę nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Krótko mówiąc, trudniej było obywatelom przekonać trybunał do zbadania konstytucyjności skarg konstytucyjnych, z którymi się zwracali. W mojej ocenie, w naszej ocenie wymaga to pogłębionej refleksji.

Pozytywne jest to, że liczbowo, bo to tylko dwa przypadki, a także procentowo spadła częstotliwość odraczania terminu mocy obowiązującej. Było ich najmniej w ostatnich 20 latach. Odraczanie terminu mocy obowiązującej ma swoją podstawę konstytucyjną w art. 190 ust. 3 konstytucji. Były dobre argumenty za tym, żeby taką instytucję w konstytucji wprowadzić. Istnieją jednak racje dotyczące możliwe powściągliwego korzystania z tej instytucji, gdyż niekoniecznie wzmacnia ona zaufanie obywateli do prawa i do konstytucji.

Odnosząc się do informacji pani prezes Trybunału Konstytucyjnego, chciałbym powiedzieć, że nie mogę się nie odnieść także do sprawozdania komisji, a w szczególności do przebiegu połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej i komisji praw człowieka. Chodzi o prowokacyjne i obraźliwe zachowanie pani poseł Kamili Gasiuk-Pihowicz oraz Kingi Gajewskiej. Jest rzeczą zrozumiałą, że możemy różnie oceniać fakty. Dotyczy to także prawa. Krytyka jest możliwa i jest naturalnym elementem dyskusji parlamentarnej, ale nie może się ona przeradzać w hejt. Takie zachowania absolutnie nie przystoją. Wydaje się, że w szczególności wypowiedzi pani poseł Gasiuk-Pihowicz kwalifikują się do zbadania przez komisję etyki. My się niestety za bardzo przyzwyczailiśmy, w szczególności na posiedzeniach komisji sprawiedliwości, do takiego prowokacyjnego, ustawicznego, obraźliwego występowania przeciwko przewodniczącemu komisji i koleżankom i kolegom posłom. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

Mam olbrzymią tolerancję wobec innych poglądów, nawet jeżeli się zupełnie z nimi nie zgadzam, ale musimy traktować siebie w cywilizowany sposób. Bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska pan poseł Borys Budka.

Posel Borys Budka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Sędzio! Jesteśmy w punkcie, w którym powinniśmy dyskutować na temat tego, w jaki sposób działa Trybunał Konstytucyjny, organ, który jest powołany do tego, by kontrolować m.in. to, co w tej kadencji większość parlamentarna przyjmuje. Tymczasem tak naprawdę od czasu nielegalnego w mojej ocenie i w ocenie większości ekspertów przejścia Trybunału Konstytucyjnego przez większość parlamentarną nastąpiło de facto zaprzestanie sprawowania przez trybunał tej podstawowej funkcji, jaką jest kontrola konstytucyjności przepisów.

Otóż poczynszy od słynnych nocnych obrad, podczas których w sposób niezgodny z konstytucją, co zostało potwierdzone prawomocnymi orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego, dokonano wyboru trzech sędziów na miejsca już wcześniej obsadzone, a tym samym do Trybunału Konstytucyjnego skierowano trzech sędziów dublerów, poprzez nielegalny wybór...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Sam jesteś dubler.)

(Głos z sali: Co to jest? Co to jest?)

...niezgodnie z procedurą przewidzianą w konstytucji osoby, która kieruje trybunałem (*Gwar na sali, dzwonek*) wbrew przepisom konstytucji, które w sposób precyzyjny stanowią, że prezydent Rzeczypospolitej powołuje prezesa trybunału spośród kandydatów przedstawionych przez zgromadzenie ogólne sędziów trybunału, a nie przez mniejszość sędziów trybunału, poprzez wprowadzenie instytucji nieznanej konstytucji, osoby pełniące obowiązki prezesa trybunału w sytuacji, w której funkcjonował legalnie wybrany wiceprezes, a skończywszy na tym, co później miało miejsce, a więc niezgodne z prawem powierzenie części swoich kompetencji przez osobę uważającą się za prezesa trybunału nie dość, że sędziemu dublerowi, to jeszcze w dodatku w procedurze nieznanej konstytucji...

(Poseł Arkadiusz Mularczyk: Borys, nie kompromituj się.)

...nieznanej prawu konstytucyjnemu, ale również prawu administracyjnemu... Przypomnę, że nie ma możliwości, by swoje kompetencje przekazywano w drodze cywilnoprawnego pełnomocnictwa osobie nieuprawnionej. To tak, jakby marszałek Sejmu zwykłemu posłowi przekazał kompetencje do swoich konstytucyjnych uprawnień.

(Poseł Arkadiusz Mularczyk: Borys, nie kompromituj się, naprawdę.)

Natomiast tak naprawdę o co w tym wszystkim chodziło? Bo do tego sprowadza się ocena tego, czy Trybunał Konstytucyjny faktycznie działa, czy nie. Po pierwsze, chodziło o to, by obecna większość parlamentarna bez żadnej kontroli mogła przyjmować przepisy niezgodne z polską konstytucją. Ustawa o obrocie rolnym, ustawa Prawo o prokuraturze, ustawa o Służbie Cywilnej, ustawa o Policji – to są tylko te najprostsze przykłady tego, w jaki sposób

Posel Borys Budka

dokonano naruszenia ustawy zasadniczej bez żadnych konsekwencji dla obecnej większości.

Otóż to, co zostało zrobione w listopadzie, w grudniu 2015 r., pokazuje, że jedynym celem zmian w Trybunale Konstytucyjnym były blokada i de facto zaprzestanie konstytucyjnej kontroli, a więc uzurpowanie sobie przez obecną większość parlamentarną prawa do wprowadzania zmian ustrojowych bez zmiany konstytucji.

Ale najgorsze w tym wszystkim jest to, że najpierw podważono autorytet Trybunału Konstytucyjnego, by teraz mówić o tym, że jest to organ, który działa sprawnie. Ja spaliłbym się ze wstydu na miejscu osoby, która występuje w Wysokim Sejmie, mówiąc, że jest prezesem Trybunału Konstytucyjnego, i jednocześnie jest tą samą osobą, która odsuwa od orzekania legalnie wybranych sędziów w 2010 r. na wniosek polityka zasiadającego w ławach posłów tej większości, prokuratora generalnego. I w ten oto sposób dokonuje się bezprecedensowe naruszenie konstytucji poprzez niedopuszczenie do orzekania legalnie wybranych sędziów w 2010 r., co podkreślam.

Ale to wszystko było tak zaprogramowane, żeby później ta większość mogła dokonywać kolejnych gwałtów na polskiej konstytucji. Ustawa o Sądzie Najwyższym, ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa, te wszystkie pseudoreformy, które zostały wprowadzone – to zostało wprowadzone wbrew polskiej konstytucji, przy biernej postawie tzw. Trybunału Konstytucyjnego, który został zawłaszczony przez polityków. Media donosiły o wycieczkach posłów, którzy powinni teraz spalić się ze wstydu, którzy wyjeżdżali do Trybunału Konstytucyjnego, którzy prowadzili konsultacje z sędziami tam zasiadającymi, a tak naprawdę kwintesencją tego, do czego większość parlamentarna sprowadziła Trybunał Konstytucyjny, jest fakt...

(Posel Piotr Kaleta: Żeby przychodzili do siedziby waszej partii.)

...nieznanego w historii zaangażowania politycznego osoby kierującej Trybunałem Konstytucyjnym w bieżącą politykę.

Proszę państwa, to są dowody na to, że skierowaliśmy do Trybunału Konstytucyjnego osobę do wykonywania zadań partyjnych.

(Posel Arkadiusz Mularczyk: Borys, śmieszny jesteś...)

To są dowody na to, że Trybunał Konstytucyjny stał się waszą partyjną przybudówką.

(Głos z sali: Jesteś śmieszny.)

To są dowody na to, że Trybunał Konstytucyjny działa pod dyktando waszych polityków...

(Głos z sali: A sędziowie byli w waszej siedzibie?)

...i nie macie żadnego moralnego prawa do mówienia o naprawianiu wymiaru sprawiedliwości.

Otóż to, co się wydarzyło w Polsce, przypomina najczarniejsze okresy, które znamy z historii państw,

które poprzez blokady Trybunału Konstytucyjnego wprowadzały reżimy totalitarne. Nie bez przyczyny w latach 30. ubiegłego wieku przed anszlusem Austrii dokonano paraliżu Trybunału Konstytucyjnego, po to by udając legalność tych działań, wprowadzić taki, a nie inny system prawny.

Nie bez przyczyny po II wojnie światowej we wszystkich krajach, które miały ustrój totalitarny, wprowadzono trybunały konstytucyjne lub sądy konstytucyjne, których celem było zapewnienie, by nigdy w przyszłości nie powtórzyły się błędy, które doprowadziły do podpalenia Europy i świata. Otóż brak trybunału konstytucyjnego czy sądu konstytucyjnego powoduje, że politycy stają się bezkarni, że prawa mniejszości przestają mieć znaczenie, bowiem większość parlamentarna może robić wszystko. I niestety państwo dokonaliście tego, umieszczając w Trybunale Konstytucyjnym osoby, które nie mają prawa się tam znajdować. Blokując orzekanie przez legalnie wybranych sędziów, spowodowaliście, że obywatel nie ma żadnej ochrony...

(Posel Joanna Borowiak: Proszę nie kłamać.)

(Głos z sali: Borys, nie kłam.)

...że obywatel nie ma szans na zbadanie np. socjalistycznej, wręcz komunistycznej ustawy o ziemi, która narusza prawo własności, która narusza prawo dziedziczenia. Obywatel nie ma szans, by legalnie działający trybunał zbadał np. ustawę, która daje politykowi z waszych ław możliwość wglądu do każdego postępowania prokuratorskiego i dzielenia się tym z partyjnymi kolegami na Nowogrodzkiej. Obywatel nie ma żadnych szans w złożeniu skutecznej skargi konstytucyjnej. Bardzo dziękuję panu posłowi Wróblewskiemu za pokazanie tej statystyki...

(Posel Bartłomiej Wróblewski: Ale to 2016 r.)

...w jaki sposób jest traktowana skarga konstytucyjna.

Ale, szanowni państwo, jest jeszcze jedna bardzo istotna informacja. Mielicie otwierać Trybunał Konstytucyjny i sądy dla obywateli. Zakazy dla mediów. To jest żenujące, że w XXI w. do sądów okręgowych rządzonych przez waszych prezesów czy Trybunału Konstytucyjnego nie wpuszcza się dziennikarzy bądź ich wejście jest bardzo ograniczone. To powoduje, że tak naprawdę udowodniliście, że jedynym celem zmian w Trybunale Konstytucyjnym była blokada kontroli konstytucyjnej w Polsce, była chęć narzucenia przez większość parlamentarną niekonstytucyjnych rozwiązań. A kwintesencją tego jest to, co państwo robicie w wymiarze politycznym, to, w jaki sposób traktujecie osoby zasiadające w Trybunale Konstytucyjnym.

Z przykrością muszę stwierdzić w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej, że sprawozdanie przedłożone przez panią sędzię Julię Przyłębską (*Dzwonek*) jest nie do przyjęcia. Dziękuję. (*Oklaski*)

(Wypowiedzi poza mikrofonem)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Proszę państwa o zachowanie spokoju. Każdy na tej mównicy może wygadywać dowolne bzdury i musimy tego spokojnie wysłuchać. (*Wesołość na sali, oklaski*) Takie jest prawo.

(*Posel Jakub Rutnicki*: To był poziom marszałka Sejmu.)

(*Posel Borys Budka*: Ale do kogo to było?)

To było do posłów, którzy przerywają wystąpienie.

(*Posel Borys Budka*: Bardzo dziękuję...)

Bardzo proszę.

Teraz głos ma pan poseł Tomasz Rzymkowski, klub Kukiz'15.

(*Posel Tomasz Cimoszewicz*: Pan marszałek się ukarze za takie słowa?)

A pan ma coś do powiedzenia?

(*Posel Tomasz Cimoszewicz*: Tak. Jakim prawem pan marszałek w taki sposób mówi?)

Ja uspokajam posłów, którzy zakłócają posiedzenie.

(*Posel Tomasz Cimoszewicz*: Pan robi sobie kpiny z parlamentu.)

Panie pośle, proszę usiąść spokojnie na miejscu.

(*Posel Tomasz Cimoszewicz*: Ja wyjdę, bo prowadzącego obrady nie da się znieść.)

To proszę wyjść, tak jest.

(*Głos z sali*: Alkomat.)

(*Głos z sali*: Stop dopalaczom.)

Bardzo proszę.

Nie ma pana posła Rzymkowskiego, rozumiem.

Pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

Jest jeszcze klub Nowoczesna?

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Sędzio! Panie pośle, chciałabym zacząć od uwagi do pana. Jeżeli uważa pan jakkolwiek moją konkretną wypowiedź za niestosowną, która została podniesiona na posiedzeniu komisji sprawiedliwości, to proszę złożyć stosowne zawiadomienie do komisji etyki. A jeżeli nie złoży pan tego wniosku, to proszę milczeć, bo nie ma żadnych dowodów na to, że podniosłam jakiegokolwiek fakty w sposób niewłaściwy.

Chciałabym także powiedzieć, że w swoim oku nie dostrzega pan belki, a w innych próbuje dostrzec żdźbło. Lewacka mord – cytata z pani Pawłowicz, zdradzieckie mordy – cytata z pana Kaczyńskiego, bzdury – cytata z pana Terleckiego, zjeżdżaj, głupku – powiedziane do posła opozycji, kolejny cytata z pana Terleckiego, pan poseł Pyzik pokazujący środkowy palec, jak rozumiem, całemu społeczeństwu. To są fakty. Pan poseł Żalek, który mówi o kobietach walczących heroicznie o godne życie ich dzieci, że traktują dzieci jako żywe tarcze. My już państwa wyręczyliśmy w tym przykładzie i zgłosiliśmy stosowne zawiadomienie, gdzie trzeba.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Sędzio! Prawdziwa i rzetelna informacja o istotnych problemach, które wynikają z działalności Trybunału Konstytucyjnego w 2016 r., mogłaby się zamknąć tak naprawdę w jednym prostym zdaniu: PiS w 2016 r. zniszczył Trybunał Konstytucyjny. Takie są fakty.

(*Głos z sali*: Żyje.)

Tymczasem do treści tzw. informacji, która została przedstawiona Sejmowi, bardziej pasuje słowo „dezinformacja”, a do stanu, w jakim obecnie znajduje się trybunał po ataku PiS-u, najbardziej pasuje niestety określenie „totalny rozkład”. Kolejne zgłaszane przez obóz dojrzałej zmiany sprzeczne z konstytucją ustawy, nowelizacje i seria innych pozaprawnych działań po prostu spowodowały upadek Trybunału Konstytucyjnego.

Wysoka Izbo! Przypomnijmy pokrótce fakty, które doprowadziły do zniszczenia niezależnego Trybunału Konstytucyjnego, atak dojrzałej zmiany na Trybunał Konstytucyjny rozegrał się bowiem w kilku aktach. To właśnie w 2016 r. dopuszczono do orzekania trzech sędziów dublerów wybranych na zajęte już wcześniej miejsca. Obóz dojrzałej zmiany całkowicie zlekceważył w ten sposób wybór, który został dokonany przez Sejm VII kadencji. Zlekceważył również wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 3 grudnia 2015 r. Niestety z konsekwencjami tych decyzji będziemy musieli zmagać się przez lata. Te wyroki zostały wydane w składzie nieznanym polskiej konstytucji, są zatem wyrokami nieistniejącymi. Tym samym ta wojna PiS-u z Trybunałem Konstytucyjnym zaowocuje niespotykanym do tej pory chaosem prawnym, jednak konsekwencje tych działań poniosą głównie zwykli obywatele, a nie winni tej sytuacji.

Wysoka Izbo! Kolejnym działaniem PiS-u niszczącym Trybunał Konstytucyjny była odmowa publikacji wydanych przez trybunał wyroków. Odmowa publikacji to otwarte złamanie art. 190 konstytucji, który mówi wprost, że wyroki Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Z tego artykułu wynika jednoznacznie, że organy władzy wykonawczej nie mają kompetencji do dokonywania jakiegokolwiek oceny wyroków trybunału, nie mają prawa do decydowania, które z tych wyroków zasługują na publikację. Działanie polityków dojrzałej zmiany stanowiło więc jaskrawe złamanie konstytucji.

(*Posel Jan Mosiński*: Dobrze.)

Było to właściwie postawienie się rządzących ponad obowiązującym prawem. To wy jesteście kastą stojącą ponad prawem, ponad Trybunałem Konstytucyjnym. Publikacja orzeczeń trybunału to jest obowiązek, a nie łaska wyświadczona przez rządzących, a odmowa publikacji tych wyroków przez zarówno panią premier Beatę Szydło, jak i pana premiera Mateusza Morawieckiego pozostaje przykładem złamania konstytucji, a to wiąże się z odpowiedzialnością przed Trybunałem Stanu wcześniej czy później.

(*Głos z sali*: Nie strasz, nie strasz.)

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz

Wysoka Izbo! Również ostatni akt ataku dokonanego przez PiS na trybunał odbył się z rażącym i otwartym złamaniem prawa. Otóż przedstawienie panu prezydentowi kandydatów na prezesa Trybunału Konstytucyjnego w dniu 20 grudnia 2016 r. odbyło się na podstawie nieobowiązujących przepisów. Weszły one w życie dopiero 3 stycznia 2017 r., czyli dopiero kilkanaście dni później, co podniósł – zresztą wybrany waszymi głosami – pan sędzia Pszczółkowski. Ponadto wbrew przepisom ustawy przedstawienie kandydata nie zostało poprzedzone podjęciem uchwały przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK. Jakby tego było mało, w głosowaniu nad wyborem tego kandydata na prezesa brały udział trzy nieuprawnione osoby, dublerzy sędziów wybranych przez poprzedni Sejm. Byli to panowie Henryk Cioch, Lech Morawski i pan Mariusz Muszyński. Co więcej, nad kandydaturami na prezesa trybunału głosowało tylko 6 osób, tymczasem zgodnie z prawem do ich skutecznego przedstawienia niezbędne jest poparcie większości sędziów tworzących zgromadzenie ogólne, czyli minimum ośmiu osób. W konsekwencji można stwierdzić, że pani Julia Przyłębska nie została powołana na stanowisko prezesa Trybunału Konstytucyjnego zgodnie z literą prawa. W związku z powyższym z przyczyn formalnych nie powinna w ogóle nawet przedstawiać sprawozdania z działalności trybunału za 2016 r., bo jest to z jej strony pewna uzurpacja.

(Głos z sali: Powinna składać.)

Kolejne ataki PiS-u miały także swoje konsekwencje w postaci zainteresowania instytucji międzynarodowych naruszeniem standardów praworządności przez rząd dojrzej zmiany. Ale przede wszystkim za te działania mające na celu przejęcie władzy przez PiS nad Trybunałem Konstytucyjnym niestety zapłacą Polacy – ze swoich kieszeni – utratą wielu miliardów euro z budżetu unijnego. W tym miejscu należy przypomnieć zalecenia Komisji Europejskiej z dnia 20 grudnia 2017 r., właśnie obejmujące te wszystkie wydarzenia, które rozegrały się na przestrzeni poprzedniego roku. W tych zaleceniach stwierdza się jednoznacznie – Komisja przypomina – że nie podjęto żadnych z poniższych działań wskazanych w jej zaleceniu z 26 lipca 2017 r. w odniesieniu do TK, ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa, i w związku z tym ponownie zaleca się podjęcie następujących zadań: przywrócenie niezależności i legitymacji Trybunału Konstytucyjnego jako gwaranta Konstytucji RP przez zapewnienie, aby prezes, wiceprezes oraz sędziowie trybunału byli wybierani i powoływani zgodnie z prawem, oraz przez pełne wykonanie wyroków TK z dnia 3 i dnia 9 grudnia 2015 r., zgodnie z którymi stanowiska sędziów TK ma objąć trzech sędziów wybranych zgodnie z prawem przez Sejm poprzedniej kadencji w październiku 2015 r., a trzech sędziów wybranych przez Sejm nowej kadencji bez

ważnej podstawy prawnej nie może orzekać, dopóki nie zostaną oni wybrani zgodnie z prawem. Komisja Europejska zaleciła także opublikowanie i pełne wykonanie wyroków Trybunału Konstytucyjnego z 9 marca, 11 sierpnia, 17 listopada bez żadnych adnotacji.

Wysoka Izbo! Warto przypomnieć także wnioski z raportu Komisji Weneckiej z 2016 r., w którym napisano: paraliżowanie skuteczności trybunału podważy wszystkie trzy podstawowe zasady Rady Europy: demokracji, z powodu braku zasadniczej części systemu kontroli i równowagi, praw człowieka, ponieważ dostęp obywateli do Trybunału Konstytucyjnego może być spowolniony do poziomu powodującego odmowę dostępu do wymiaru sprawiedliwości, i rządów prawa, ponieważ Trybunał Konstytucyjny, który jest centralną częścią władzy sądowniczej w Polsce, stałby się nieskuteczny. I to wszystko wam się udało zniszczyć. Niestety dzisiaj, z perspektywy czasu, możemy powiedzieć, że te wszystkie wnioski i ostrzeżenia Komisji Weneckiej stały się częścią ponurej rzeczywistości w naszym kraju, i to jest wasza wina. *(Poruszenie na sali)*

Wysoka Izbo! Jak widać po przytoczeniu wszystkich faktów, prawdziwa informacja na temat działalności trybunału w 2016 r. przypomina bardziej kronikę brutalnego ataku na niezależną instytucję. Dziś po niezależnym Trybunale Konstytucyjnym, po jego autorytecie, po roli, jaką do tej pory odgrywał, tak naprawdę pozostały zgłiszczka. Ale dzisiaj wiemy, kto za to odpowiada.

(Poseł Arkadiusz Mularczyk: Nie strasz, nie strasz.)

Wiemy to bardzo dokładnie i przyjdzie w końcu czas, kiedy za te ataki i niszczenie Trybunału Konstytucyjnego winni będą się tłumaczyć przed Trybunałem Stanu...

(Głos z sali: Nie strasz, nie strasz.)

...ale przede wszystkim to Polacy wam nie wybaczą tego, że niszczyacie praworządność i wyprowadzacie Polskę z Unii Europejskiej, wyprowadzacie ją z elitarnego klubu demokratycznych i praworządnych krajów i stawiacie ją na europejskim aucie. *(Okłaski)*

(Głos z sali: Teraz już pani nie wybierają.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Czy pani marszałek zechce kontynuować? Jeszcze zostało pół minuty.

(Poseł Barbara Dolniak: Nie, ja zadam pytanie.)

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Chciałoby się powiedzieć: pani prezes, i powiem tak, ale tylko i wyłącznie przez szacunek dla tego wszystkiego, co z tej instytucji jeszcze zostało.

Posel Krzysztof Paszyk

Chciałbym w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego i Unii Europejskich Demokratów przedstawić stanowisko w sprawie informacji o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2016 r. wraz ze stanowiskiem komisji, druki sejmowe nr 2305 i 2467.

Jak co roku prezes Trybunału Konstytucyjnego przedstawił Sejmowi i Senatowi informację o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego za ostatni zamknięty rok. Już w tym punkcie należy zauważyć, że mamy do czynienia z sytuacją wyjątkowo niestandardową i niepokojącą. Doszło do rzeczy niespotykanej w historii trybunału. W ciągu ostatnich co najmniej kilkunastu lat informacja była przygotowywana i przedstawiana Sejmowi w ciągu kilku miesięcy od zamknięcia danego roku. Zazwyczaj powstawała od marca do kwietnia, a Sejm zajmował się nią w czerwcu bądź lipcu, rzadko w późniejszych miesiącach. O tej porze powinna być już gotowa informacja o działalności Trybunału Konstytucyjnego za rok 2017, a nie dopiero za rok 2016. Warto w tym momencie podkreślić, że w zeszłym roku pracownicy Trybunału Konstytucyjnego otrzymali ponad 1,5 mln zł nagród, jak mniemam, za dobrą i efektywną pracę. Efektem tego powinna być informacja przygotowana dużo, dużo szybciej. Trzeba przyznać, że wyjątkowo spieszyli się z tą pracą. Może następnym razem trzeba będzie pomyśleć w ich kontekście o nagrodach w podwójnej wysokości, żeby wyrobili się z powierzonym zadaniem we właściwym terminie.

Wymiana kadr w biurze Trybunału Konstytucyjnego odbija się negatywnie również na działalności tej instytucji od ponad roku. Postanowiono też wybrać dość ciekawy czas na przedstawienie informacji na posiedzeniu połączonych dwóch komisji sejmowych. Było to w poniedziałek 30 kwietnia, czyli nie w trakcie posiedzenia Sejmu, za to w czasie długiego weekendu, dzięki czemu kworum komisji było niezbyt imponujące – i to jest łagodne określenie. Dyskusja była krótka i burzliwa, po czym została nagle przerwana i zamknięta z niewiadomych przyczyn. Poseł Jacek Protasiewicz powie o tym więcej.

Dzisiaj ze zdumieniem słuchać należy zastrzeżeń i uwag co do zachowań posłów opozycji, jak już to było wcześniej mówione, przy pełnym pominięciu wypowiedzi pana przewodniczącego Piotrowicza, który w trakcie posiedzenia komisji wypowiadał się równie prowokacyjnie. Nie powiem już o wcześniejszych zachowaniach i słowach pani poseł Pawłowicz.

W informacji dotyczącej działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego zwyczajowo przedstawiono statystyki w zestawieniu z latami ubiegłymi. Trzeba przyznać, że nie są one zachwycające, ale warto powiedzieć o tym, iż już dzisiaj wiadomo, że te za rok 2017 będą jeszcze gorsze. Trzeba przy tym pamiętać, że w 2016 r. orzekało w rzeczywistości

12 sędziów, czyli tylko 80% składu trybunału, gdy trzech sędziów dublerów nie miało możliwości orzekania, zgodnie zresztą ze stosownym i zasadnym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego z grudnia 2015 r.

Przechodząc pokrótce do analizy wspomnianych statystyk, powiem, że widać widocznie mniejszą liczbę wydanych orzeczeń, w tym wyroków. W 2015 r. trybunał wydał 173 orzeczenia, w tym 63 wyroki, natomiast w 2016 r. wydano już tylko 99 orzeczeń, w tym 39 wyroków. Liczba wydanych postanowień spadła w analogicznym okresie ze 156 do 90. Liczba spraw rozpoznawanych w ramach kontroli wstępnej spadła z 1024 do 669. Zastanawiające są też statystyki dotyczące zdań odrębnych. Zdania odrębne zgłoszone do wyroków w 2015 r. dotyczyły 25 wyroków, w 2016 r. liczba zdań odrębnych do wyroków była już na poziomie 44%. Jeszcze ciekawiej wygląda kwestia zdań odrębnych do postanowień. W 2015 r. był to wynik 5,5%, zaś rok później – już 55%. Można byłoby się zastanowić, czy komuś nie pomyliły się przecinki, ale to nie pomyłka. Panie marszałku, dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pozostałą część czasu wykorzysta pan poseł Jacek Protasiewicz, również klub PSL i Unii Europejskich Demokratów.

Posel Jacek Protasiewicz:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Dokument, nad którym dyskutujemy, nosi tytuł: Informacja o istotnych problemach wynikających z działalności – podkreślam to słowo – i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2016 r. Nie ulega wątpliwości, że jednym z najważniejszych problemów związanych z działalnością Trybunału Konstytucyjnego w 2016 r. były oczywiste kontrowersje, spory dotyczące kształtu trybunału i legalności podejmowanych decyzji i wydawanych orzeczeń, a także tych orzeczeń niepublikowanie.

Sprawa ta była przedmiotem zainteresowania instytucji wyspecjalizowanych w ocenie postępowań państw demokratycznych zrzeszonych bądź w Unii Europejskiej, bądź w Radzie Europy. To na zaproszenie rządu polskiego z grudnia 2015 r. sprawą Trybunału Konstytucyjnego zajęła się Komisja Wenecka, czyli dokładnie komisja działająca przy Radzie Europy na rzecz demokracji poprzez prawo.

Czy w dokumencie, który został przedłożony przez panią sędzię Przyłębską, jest jakiegokolwiek odniesienie się do działalności, do dokumentów wytworzonych w efekcie tego zaproszenia, wielu wizyt i analizy sytuacji przez Komisję Wenecką? Otóż nie. Jest wzmianka w podrozdziału o współpracy zagranicz-

Posel Jacek Protasiewicz

nej, że odbyła się wizyta przedstawicieli Komisji Weneckiej, w trakcie której dyskutowano o aktualnych problemach związanych z funkcjonowaniem Trybunału Konstytucyjnego.

Nie ma ani słowa również o dwóch rekomendacjach, które zostały w 2016 r. wydane przez Komisję Europejską w sprawie przestrzegania praworządności w Polsce. W obu tych rekomendacjach – w lipcu i w grudniu 2016 r. – Komisja Europejska wyraźnie odnosiła się do kwestii związanych z funkcjonowaniem Trybunału Konstytucyjnego.

Chciałbym tylko w największym skrócie przypomnieć, co zostało stwierdzone, zwłaszcza przez Komisję Wenecką, raz jeszcze powtórzę: organ powołany do tego, żeby tego typu sytuacje oceniać, rekomendacje wydawać, i do tego zaproszony przez rząd polski właśnie w tej intencji do Warszawy.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Niewiążący.)

Otóż w marcu 2016 r., o czym informacja w ogóle nie wspomina, został przyjęty raport na temat sytuacji w trybunale i wokół Trybunału Konstytucyjnego w Polsce, gdzie czytamy – wyjmuję tylko fragmenty – w pkt 88, iż przyjmowane naprędce liczne nowelizacje ustawy o Trybunale Konstytucyjnym uczyniły trybunał nieskutecznym jako gwaranta konstytucji. W innym punkcie, pkt 109, Komisja Wenecka uznaje za konieczne, by przypomnieć, że zgodnie z orzeczeniem z 9 grudnia początkiem kadencji sędziów Trybunału Konstytucyjnego jest wybór przez Sejm, a nie złożenie przysięgi przed prezydentem, co, jak widać, cały czas błędnie interpretuje zarówno Prawo i Sprawiedliwość, jak i pani sędzia Przyłębska. I wreszcie w jednym z ostatnich punktów, pkt 142, stwierdza się jednoznacznie, że wyrok z 9 marca 2016 r. nie został podjęty niezgodnie z polską konstytucją, a więc że powinien być w całości opublikowany, uznany i zaakceptowany, wprowadzony do polskiego porządku prawnego.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Kto tak powiedział?)

Przewodniczący Komisji Weneckiej w sprawie wyboru pani Przyłębskiej na funkcję prezesa stwierdza, że było to kontrowersyjne, i zaleca przywrócenie niezależności i legitymacji Trybunału Konstytucyjnego oraz zapewnienie, aby prezes i wiceprezes byli wybierani zgodnie z prawem oraz w oparciu o wyroki trybunału z 3 i 9 grudnia 2015 r.

A więc mamy dokument niepełny, mamy dokument, który fałszuje rzeczywistość, który pomija znaczące rekomendacje i utrwała *(Dzwonek)* tę fatalną sytuację związaną z nowelizacją...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.
Teraz przechodzimy do pytań.

Zgłosiło się pięcioro pań i panów posłów.

Zamykam listę zgłoszonych do pytań i wyznaczam czas pytania na 1 minutę.

Jako pierwszy pan poseł Michał Szczerba, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Pani Sędzio! Cieszymy się, że mamy tu panią, która otrzymała nagrodę Człowiek Wolności...

(Posel Joanna Borowiak: Panią prezes.)

...prawicowego tygodnika powiązanego ze SKOK-ami. Serdecznie gratulujemy, pani sędzio. Ta nagroda jest...

(Posel Witold Czarnecki: Pani prezes.)

...jak piszą organizatorzy, za obronę wolności słowa i wolności obywatelskich, co jest absolutnym kuriozum, jeśli patrzy się na działalność pani i tego tandemu, który obserwujemy w Trybunale Konstytucyjnym, tandemu Przyłębska – Muszyński.

Problem jest, Wysoka Izbo, taki, że pan Muszyński nie jest sędzią Trybunału Konstytucyjnego...

(Głos z sali: Ty jesteś.)

...i jego rola w trybunale jest co najmniej dziwna. Ale widać jak w pigułce, do czego doprowadził skolonizowany trybunał – do tego, że obywatele, sędziowie i rzecznik praw obywatelskich tracą do niego zaufanie, wycofują swoje skargi, swoje wnioski.

Skandalem jest, pani sędzio, to, że pan Muszyński... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...pozwala sobie w zdaniach odrębnych...

(Głos z sali: Żałujemy.)

(Głos z sali: Jaka szkoda.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Krzysztof Paszyk, klub PSL.

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja chciałem w nawiązaniu do tego, co powiedział mój klubowy kolega pan poseł Jacek Protasiewicz, zapytać panią prezes, dlaczego w tej informacji nie poświęcono w ogóle uwagi tym zastrzeżeniom, które Komisja Wenecka zgłaszała wobec kierowanej przez panią instytucji. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Barbara Dolniak, klub Nowoczesna.

Posel Barbara Dolniak:

Dziękuję, panie marszałku.

Na tej sali padło stwierdzenie, że Trybunał Konstytucyjny jest sądem prawa, a nie sądem faktu, zresztą wypowiedziane przez panią sędzię. To prawda, Trybunał Konstytucyjny jest sądem prawa, a nie sądem faktu, do którego mają zastosowanie w sprawach nieuregulowanych przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. A w tym kodeksie w art. 48 zapisane jest, że sędzia jest wyłączony z mocy prawa w sprawach, w których jest stroną. Jakby tego było mało, jest art. 49, który mówi, że niezależnie od przyczyn wymienionych w art. 48, którego dotyczy wyłączenie z mocy prawa, jest sędzia wyłączony, gdy istnieje jakakolwiek okoliczność, która mogłaby wywoływać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego.

Jak możemy mówić o rzetelnym działaniu Trybunału Konstytucyjnego, gdy w składzie zasiada sędzia, którego dotyczyć będzie bezpośrednio rozstrzygnięcie? Jak możemy mówić o prawdziwym Trybunale Konstytucyjnym (*Dzwonek*), gdy jest druk...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pani poseł Zofia Czernow, klub Platforma Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałam zapytać panią prezes, dlaczego w sprawozdaniu nie odniosła się pani do bezprecedensowego wydarzenia, jakie miało miejsce w 2016 r. – nieopublikowania wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Art. 190 konstytucji wyraźnie mówi, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne, orzeczenia podlegają niezwłocznemu ogłoszeniu. Tym bardziej jest to oburzające, że ostatnio przecież Sejm podjął ustawę na wniosek większości parlamentarnej, grupy posłów, w której przyznał, że orzeczenia te zostaną opublikowane. Dlaczego w sprawozdaniu pominięto tak ważne wydarzenie, o którym na pewno uczyć się będą przyszli polscy prawnicy jako przykładzie rażącego łamania konstytucji? Dziękuję bardzo.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Pani się tylko na buździe zna, to co pani wie o prawie?*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Józef Lassota, klub Platforma Obywatelska.

Posel Józef Lassota:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym nawiązać do sprawozdania, które przedstawiła pani sędzia Przyłębska...

(*Posel Witold Czarnecki: Pani prezes.*)

...z działalności instytucji, która tylko z nazwy jest Trybunałem Konstytucyjnym, a dotyczy rozdziału pozaorzeczniczego w tym zakresie.

Mam pytanie do pani sędzi: Dlaczego pani nie uwzględniła w tym sprawozdaniu wizyt posłów, którzy przychodzili tam bardzo często, co pokazywały media? Czy wobec tego pani nie traktowała tego jako wizyt czy takich kontroli, żeby sędziowie, którzy przez was zostali tam powołani, wykonywali te polecenia? Dlaczego pani nie potraktowała tego jako oficjalnej wizyty? Skoro posłowie PiS-u tam przychodzili, to również powinni być uwzględnieni. Dziękuję bardzo.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: A posłowie PO to gdzie chodzili? Na piwo?*)

(*Posel Joanna Borowiak: Do Czytelnika.*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Do Sowy i Przyjaciół.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Teraz głos ma prezes Trybunału Konstytucyjnego pani Julia Przyłębska.

Szanowni państwo, to znaczy pani prezes i panie pośle, pan marszałek zwołał Konwent Seniorów na godz. 15. Za 15 minut będziemy musieli ogłosić chwilę przerwy.

**Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Julia Przyłębska:**

Tak skończę.

Proszę państwa, do tych oświadczeń klubów nie będę się ustosunkowywać, dlatego że w mojej ocenie one odnosiły się do informacji, były to odmienne stanowiska. W tym zakresie nic więcej nie mam do dodania poza tym, co jest w informacji publicznej.

Jeśli chodzi o składy sędziowskie w 2016 r., odsyłam państwa do zdań odrębnych. Sporządziłam wiele zdań odrębnych, choćby takie zdanie, w którym zacytowałam pana prof. Zubikę, który popełnił wiele publikacji, chyba nawet habilitował się na podstawie książki dotyczącej domniemania konstytucyjności. Tam explicite pan prof. Zubik stwierdził, że dopóki ustawa nie zostanie zakwestionowana przez Trybunał Konstytucyjny, istnieje domniemanie konstytucyjności bez względu na to, co ktoś indywidualnie poza Trybunałem Konstytucyjnym chciałby w tej sprawie powiedzieć.

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska

Jeśli chodzi o odpowiedzi na pytania, to pan poseł Szczerba pytania nie zadał. Przyjęłam do wiadomości jego twierdzenia.

Natomiast jeśli chodzi o kwestię związaną z wizytą Komisji Weneckiej w 2016 r., proszę państwa, przewodniczący Komisji Weneckiej w towarzystwie dwóch osób pojawił się w Trybunale Konstytucyjnym. Nie wiem, o czym rozmawiał w zaciszu gabinetu pana prezesa Rzeplińskiego. Mnie na to spotkanie nie zaproszono. W dokumentacji Trybunału Konstytucyjnego również nie znajduje się żaden protokół z tego spotkania. Mnie udało się dosłownie minutę przed wyjściem pana przewodniczącego Komisji Weneckiej zapytać go, dlaczego nie interesuje go stanowisko drugiej strony. Skoro chce sporządzać opinię, należałoby wyważyć te poglądy. Powiedział mi, że nie ma czasu, żeby z nami rozmawiać.

(Poseł Witold Czarnecki: Jasne. Elementarz.)

Tak wyglądała ta sprawa. W związku z tym nie bardzo miałam materiały, żeby można było to w tej informacji zamieścić.

Tutaj jest moja uwaga merytoryczna. Jeśli chodzi o rozpoczęcie kadencji, to jest jedna rzecz: ustalenie, kiedy rozpoczyna się kadencja. Ale to nie oznacza, że rozpoczęcie kadencji jest równoznaczne z oceną stanu prawnego dotyczącego wyboru sędziego. Wybór sędziego składa się z kilku elementów. Rozpoczyna się zgłaszanie kandydatów, następuje wybór przez Sejm, po tym wyborze uchwała przedstawiona jest prezydentowi, przed prezydentem sędzia składa ślubowanie i jest kolejny element: zgłasza się on w Trybunale Konstytucyjnym i składa oświadczenie woli, że chce rozpocząć swoje urzędowanie. Jest nawet przepis, który mówi, jakie są skutki prawne, jeśli sędzia tego nie uczyni.

Żadna z trzech osób, o których państwo mówicie, po pierwsze, nie złożyła ślubowania przed prezydentem, po drugie, takiej gotowości nie wyraziła. Natomiast trzech sędziowie, o których państwo mówicie w sposób całkowicie nieuprawniony „dublerzy”, takie oświadczenie złożyli. To są sędziowie Trybunału Konstytucyjnego zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem, jak również zgodnie z prawem obowiązującym w całej Europie, również w tych państwach, w których jest inny system prawa aniżeli kontynentalny, panuje taka interpretacja. Co do tego nie mam żadnych wątpliwości.

Jeśli chodzi o wyłączenia sędziów i stosowanie procedury Kodeksu postępowania cywilnego, to ona oczywiście jest stosowana, ale w zakresie, w którym nie ma regulacji w przepisach dotyczących postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Akurat obszar związany z wyłączeniem sędziego znajduje się w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym, stąd możemy stosować te przepisy tylko w bardzo zawężonym zakresie.

Jeśli chodzi o kwestię publikowania orzeczeń, nie zajęłam się tym, dlatego że Trybunał Konstytucyjny nie jest podmiotem publikującym orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Natomiast jeśli chodzi o wizyty posłów, nie wiem, jacy posłowie odwiedzali pana prezesa Rzeplińskiego. Jeśli chodzi o wizyty posłów, to one są oczywiście związane z ich działalnością...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Oczywiście.)

...mianowicie składanymi wnioskami, zapoznawaniem się z aktami. Do Trybunału Konstytucyjnego przychodzą zarówno posłowie, jak i przedstawiciele rzecznika praw obywatelskich, również sądów i rój innych podmiotów, tych wszystkich podmiotów, które są uczestnikami postępowania.

Tak że w zasadzie, jeśli chodzi o pytania, to byłoby tyle. Dziękuję państwu. *(Oklaski)*

(Poseł Arkadiusz Mularczyk: Dziękujemy! Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani prezes.

Ogłaszam przerwę do godz. 15...

Aha, przepraszam bardzo, jeszcze zamykam dyskusję.

Zgodnie z art. 13 ust. 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym nad informacją nie przeprowadza się głosowania.

Stwierdzam, że Sejm zapoznał się z przedstawioną przez prezesa Trybunału Konstytucyjnego „Informacją o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2016 roku”.

Ogłaszam przerwę do godz. 15.15.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 50 do godz. 15 min 37)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 46. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Unii Europejskiej o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie przyszłego kształtu polityki spójności w Unii Europejskiej (druki nr 2427 i 2484).

Proszę panią poseł Izabelę Kloc o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Izabela Kloc:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie przyszłego kształtu polityki spójności w Unii Europejskiej po 2020 r.

Posel Sprawozdawca Izabela Kloc

Projekt uchwały jest inicjatywą komisyjną przyjętą przez Komisję do Spraw Unii Europejskiej 22 marca, a jej celem jest zabranie głosu przez Sejm w toczącej się w Unii Europejskiej debacie na temat przyszłego kształtu polityki spójności po 2020 r. Tego typu uchwały są często przyjmowane przez polski parlament także w celu wzmocnienia głosu polskiego rządu na arenie międzynarodowej. 8 lutego chociażby, przypomnę, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjął uchwałę w sprawie negocjacji zasad prowadzenia wspólnej polityki rolnej Unii Europejskiej po 2020 r.

Projekt uchwały zawarty w druku nr 2427 został skierowany przez pana marszałka 11 kwietnia br. do Komisji do Spraw Unii Europejskiej do pierwszego czytania, a komisja przeprowadziła pierwsze czytanie i rozpatrzyła projekt uchwały na posiedzeniu w dniu 8 maja br.

W zaproponowanym tekście projektu uchwały podkreślamy, że utrzymanie polityki spójności jest kluczowe z punktu widzenia skutecznej realizacji celów wspólnotowych. Zwracamy uwagę, że środki na politykę spójności powinny stanowić istotną część unijnego budżetu i że powinna ona obejmować swym zasięgiem geograficznym wszystkie regiony, wspierać regiony o najniższym poziomie rozwoju, postulując utrzymanie PKB per capita jako podstawowego wskaźnika podziału alokacji środków.

Dodatkowo w uchwale proponujemy zmiany funkcjonowania polityki spójności polegające na: wzmocnieniu mechanizmu koncentracji tematycznej przy jednoczesnym zachowaniu szerokiego zakresu interwencji polityki spójności z uwagi na to, że podejmowane działania muszą być dostosowane do zidentyfikowanych deficytów oraz potencjałów poszczególnych terytoriów; zmianie logiki funkcjonowania systemu powiązania polityki spójności ze wsparciem reform strukturalnych i oparcie go na pozytywnych zachętach do wprowadzania zmian strukturalnych; ujednoliceniu zasady wdrażania funduszy polityki spójności i utrzymaniu obecnej struktury funduszy polityki spójności, tj. obejmującej Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, Europejski Fundusz Społeczny oraz Fundusz Spójności; wzmocnieniu podejścia terytorialnego poprzez szersze zastosowanie instrumentów terytorialnych, a także ich uproszczenie i uelastycznienie; przebudowie modelu wieloszczeblowego zarządzania dzielonego tak, aby jego głównymi osiami było wzajemne zaufanie i zorientowanie na osiąganie rezultatów umożliwiające przekazanie więcej kompetencji na szczebel krajowy i regionalny w zakresie wdrażania, w tym audytu i kontroli; uproszczeniu stosowania instrumentów finansowych.

Jednocześnie w uchwale ze względu na ścisłe powiązanie polityki spójności z efektywnością całego systemu zarządzania gospodarczego przedkładamy propozycje zmian w tym systemie polegające na tym, tak by zalecenia dla państw członkowskich miały

charakter wieloletni i zachęcały do realizacji reform strukturalnych na poziomie unijnym i państw członkowskich, oraz postulujemy wzmocnienie dialogu państw członkowskich z komisją, tak aby kraje w pełni mogły identyfikować się z tymi zaleceniami.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Treść przedłożonego projektu uchwały wyraża wolę polskiego parlamentu w zakresie zachowania znaczenia i roli polityki spójności w kolejnym okresie finansowania Unii Europejskiej. Ta wola opisana jest w koncyliacyjnym, merytorycznym, pozbawionym akcentów politycznych językiem, co, mam nadzieję, sprawi, że ta uchwała zostanie uchwalona przez Wysoką Izbę jednomyślnie i tym samym wzmocni głos Polski na arenie unijnej i da silniejsze wsparcie polskiemu rządowi w rozpoczynających się, trudnych negocjacjach.

Mając to na względzie, by polski parlament starał się mówić jednym głosem, szczególnie w tak ważnej dla Polski i Polaków sprawie, jaką jest przyszłość polityki spójności, wnoszę o przyjęcie przez Wysoki Sejm przedłożonej uchwały. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza pani poseł Izabela Kloc w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Izabela Kloc:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałam przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu uchwały w sprawie przyszłego kształtu polityki spójności w Unii Europejskiej.

Uchwała procedowana jest w sytuacji, gdy kilka dni temu, 2 maja, Komisja Europejska przedstawiła wstępne propozycje wieloletnich ram finansowych. Pakiety rozporządzeń szczegółowych dla tych polityk inicjatyw sektorowych, w tym polityki spójności, mają zostać opublikowane 29 maja. Przedstawione propozycje mają charakter bardzo ogólny, określają proponowaną wysokość środków i ich przyporządkowanie określonym politykom, ale nie zawierają rozwiązań szczegółowych, np. informacji dotyczących tzw. kopert narodowych. Przedstawione propozycje niczego nie przesądzą na obecnym etapie i będą musiały być przyjęte jednomyślnie przez wszystkie kraje członkowskie.

Jeszcze w lutym tego roku premier Morawiecki zaprezentował racjonalną wizję budżetu na lata po 2020 r. Niektóre nowe cele Unii Europejskiej, szczególnie w zakresie bezpieczeństwa, migracji, granic zewnętrznych, oczywiście wymagają wsparcia finan-

Posel Izabela Kloc

sowego. Nie może się to jednak odbywać przez proste przesunięcia kosztem Europy Środkowej. Na ostatniej prostej przed zaprezentowaniem projektu budżetu przez Komisję Europejską Polsce udało się obronić znaczną część interesów regionu i wyhamować najbardziej radykalne propozycje cięć, najbardziej radykalne propozycje zmian, propozycje prawdziwego zrewolucjonizowania budżetu unijnego. Natomiast ta propozycja to jeszcze bardzo niedoskonały dokument, który jedynie wytycza perspektywę porozumienia, natomiast do tego porozumienia jest jeszcze daleko. I to dopiero początek bardzo trudnego i nerwowego procesu negocjowania wieloletniego budżetu w nowych okolicznościach politycznych w Unii Europejskiej.

Dlatego też na tym etapie jest potrzebne zaangażowanie Sejmu. Będziemy mieć dwie uchwały, jedną dotyczącą wspólnej polityki rolnej, drugą – polityki spójności. W toku negocjacji możliwe są oczywiście kolejne uchwały Sejmu, nie zamykamy drogi.

Aby generalnie ocenić propozycje Komisji Europejskiej, trzeba wziąć pod uwagę ogólny kontekst polityczny w Unii. Mamy brexit, a więc zmniejszenie wpływów do budżetu Unii w ostatnich latach to było 10–12 mld euro. Kraje Północy są pod jeszcze większą presją na rzecz oszczędności, często ze strony sił populistycznych i otwarcie antyeuropejskich. Kraje Południa wciąż trwają w sytuacji kryzysowej, jeśli chodzi o bezrobocie. Europa Środkowa na tej mapie jest przyczółkiem stabilizacji politycznej i wzrostu gospodarczego. Z tych też powodów będą to najtrudniejsze negocjacje budżetowe w historii. Polska, premier Mateusz Morawiecki, należy do kluczowych graczy przy stole negocjacji budżetowych. Wzrost znaczenia Polski podkreślił również wczoraj goszczący w Polsce Pat Cox, przewodniczący Parlamentu Europejskiego z czasów akcesji. Wszyscy w Europie, także w Komisji Europejskiej, mają świadomość, że bez porozumienia z Polską nie można uchwalić wieloletniego budżetu. Polska w debacie budżetowej należy do najaktywniejszych państw Unii Europejskiej, razem z szeroką koalicją państw od ponad 2 lat przedstawiamy dobrze uzasadnione postulaty we wszystkich obszarach budżetu.

Pomimo że Komisja Europejska zaproponowała redukcję budżetu polityki spójności – co jeszcze będzie przedmiotem negocjacji – Polska i tak pozostanie największym beneficjentem tej polityki. Pierwszy sukces już jest, polityka spójności została uznana za ważny filar działań Unii Europejskiej.

Jednocześnie jako parlamentarzyści w tej Izbie przynajmniej powinniśmy wszyscy razem reprezentować interes Polski i Polaków. Nie możemy nie zauważyć i pominąć faktu, że jedna z propozycji Komisji dotyczy ogólnie korzystania ze środków unijnych w powiązaniu z poszanowaniem praworządności. Ta propozycja pod płaszczykiem ochrony interesów finansowych Unii Europejskiej prowadzi w istocie do

nierównowagi instytucjonalnej i używa niespotykanego dotąd trybu rozpatrywania propozycji Komisji Europejskiej przez Radę Europejską w postaci odwróconej większości kwalifikowanej.

Mając na względzie powyższe oraz mając na względzie interes mniejszych krajów, krajów Europy Środkowo-Wschodniej, polskich regionów i obywateli, dla których znaczenie ma polityka spójności i wspólna polityka rolna – bo to największe budżety – chciałabym zaproponować poprawkę polegającą na dopisaniu akapitu w treści: Uważamy, że pieniądze europejskiego podatnika powinny być wydawane w sposób efektywny, transparentny i uczciwy. Polska, reprezentując wysokie (*Dzwonek*) standardy wydatkowania pieniędzy unijnych...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł, bardzo dziękuję.

Posel Izabela Kloc:

...krytycznie odnosi się do przedstawionych propozycji dotyczących powiązania budżetu z kontrolą praworządności.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Posel Izabela Kloc:

Całość poprawki w tej chwili wręcę panu marszałkowi. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, teraz pan poseł Rafał Trzaskowski, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Rafał Trzaskowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Niestety nie mogę się zgodzić z tym, co powiedziała pani poseł, o tym, że ta propozycja, którą Komisja Europejska zgłosiła, niczego nie przesądza, dlatego że wszyscy wiemy – wszyscy, którzy znamy się na procedurze – że to, co proponuje Komisja Europejska, to wypadkowa wielu, wielu, wielu dyskusji i debat prowadzonych również z państwami członkowskimi i z instytucjami unijnymi. I to jest podstawa tego kompromi-

Posel Rafał Trzaskowski

su, który prawdopodobnie będzie zawarty. W związku z tym dla nas niesłuchanie istotne jest to, żeby dokładnie przeanalizować, co jest w tej propozycji Komisji Europejskiej, a ona zdecydowanie nie jest korzystna dla Polski. Pokazuje, że polski rząd w tej chwili jest marginalizowany w dyskusji i że nie był w stanie zadbać o rzeczy dla nas najważniejsze, czyli o kwestie tego, żeby były jak najmniejsze cięcia, żeby były dokładnie tego samego typu kryteria przy przydzielaniu pieniędzy. Oczywiście chodzi jeszcze o stronę dochodową budżetu.

Problem polega na tym, że ta uchwała, która została zaproponowana, zawiera garść słusznych postulatów, tylko jest w tej chwili całkowicie nieaktualna. Jeżeli naprawdę, na serio chcemy wspomóc polską rację stanu, to powinniśmy przede wszystkim zadać cały szereg pytań i przede wszystkim ustosunkować się do tego, co w tej chwili leży na stole. A te propozycje, które Komisja Europejska zgłosiła, są dla Polski niebezpieczne. Co więcej: powiem, że jeżeli ktoś się spodziewa, że w toku negocjacji te procedury, przepraszam, że ta propozycja zostanie zmieniona na lepsze, to się myli. Dlatego że w historii integracji europejskiej to, co było wynikiem porozumienia państw członkowskich, najczęściej było mniej ambitne, niż to, co proponuje Komisja Europejska. Zwłaszcza że polski rząd wydaje się w tej sprawie marginalizowany. To jest oczywiście pytanie do rządu, tylko rząd na te pytania nie odpowiada.

Mamy do czynienia z pewną rewolucją, dlatego że od wielu, wielu lat jest próba zamachu na politykę spójności i dzisiaj ta polityka będzie wyglądała zupełnie inaczej, jeżeli rzeczywiście większość tych postulatów zostanie przyjęta. Pytanie jest oczywiście takie, czyja to jest wina.

Nie chodzi tutaj tylko i wyłącznie o cięcia, chociaż te cięcia są znaczące. Tu też jest pytanie do koleżanek i kolegów z Prawa i Sprawiedliwości: Jak to jest, że Bernd Kölmel, czyli poseł, który występuje w imieniu frakcji, w której wy jesteście w Parlamencie Europejskim, nawołuje do tego, żeby były jeszcze większe cięcia w tych obszarach, które są dla Polski niesłuchanie istotne?

W tej propozycji pojawiają się zupełnie nowe kryteria, więc mówienie o tym, że dobrze by było, żeby to było tylko kryterium PKB, jest słuszne, tylko że niestety już nieaktualne. Pojawiają się kryteria dotyczące środowiska, dotyczące migracji, dotyczące edukacji, które mogą tak naprawdę doprowadzić do tego, że będziemy mieli do czynienia z całkowitym przesunięciem pieniędzy z tej części Europy, z Polski, na południe Europy i z tym oczywiście musimy walczyć, tu musimy zadawać bardzo konkretne pytania o kryteria. To są też pytania do rządu. I niech nikt nie udaje, bo nie wierzę, że rząd jest aż tak nieprofesjonalny, że nie ma swoich wyliczeń dotyczących tego, jak to może skutkować, jeśli chodzi o kopertę narodową. Takie pytania muszą podczas tej debaty paść.

Takie pytania muszą paść, jeżeli mamy przyjąć taką uchwałę.

Pojawiają się złe propozycje dotyczące wyższego współfinansowania, nowe dochody. Myśmy przecież przez lata walczyli, żeby kwestia dotycząca polityki klimatycznej nie była brana pod uwagę, w momencie kiedy będą formułowane nowe dochody Unii Europejskiej. Dokładnie taka propozycja w tej chwili się pojawia, co może oznaczać, że składka Polski będzie znacznie większa, czyli że ten bilans zysków i korzyści, jeżeli chodzi o kwestie finansowe dotyczące naszej integracji z Unią Europejską, niestety nie będzie tak korzystny jak dziś.

I w końcu praworządność. Pytanie oczywiście, czyja to jest wina, że w Unii Europejskiej kończy się cierpliwość dla poczynań rządu Prawa i Sprawiedliwości, naruszania praworządności, deptania konstytucji. Żeby było jasne – nasi posłowie w Parlamencie Europejskim też kwestionowali tę zasadę, ale to już zostało wpisane w propozycje Komisji, co więcej, to będzie osobne rozporządzenie, gdzie decyzje będą zapadły większością kwalifikowaną, więc nie ma możliwości, tak jak do tej pory opowiadał nam rząd, zablokować tego typu przepisów. Do czego dochodzimy, proszę państwa, Wysoki Sejmie? Dochodzimy do tego, że tak naprawdę za to, co robi Prawo i Sprawiedliwość, za całkowitą marginalizację na arenie międzynarodowej i w Unii Europejskiej...

(Poseł Bogdan Rzońca: Nieprawda.)

...załamanie praworządności rachunek zapłacimy my wszyscy, dlatego że okaże się...

(Poseł Bogdan Rzońca: Nieprawda.)

...że w polityce spójności będzie mniej pieniędzy choćby dla samorządów. Chciałem państwu przypomnieć, że choćby w Warszawie 45% wszystkich inwestycji w ostatnich latach udało się wykonać właśnie dlatego, że było współfinansowanie z Unii Europejskiej. Dokładnie dzisiaj ci sami ludzie, którzy obiecuja dalsze inwestycje, są winni tego, że w tej chwili zostaje wprowadzona procedura dotycząca praworządności, są winni tego, że mamy tak daleko idące cięcia w polityce spójności.

Stąd nasze stanowisko, że niestety ta uchwała jest kompletnie nieprzystająca do dzisiejszej rzeczywistości. Trzeba zadać pytania o koalicję, o marginalizację, o kwestię dotyczącą instrumentu praworządności, bo rachunek za to, co robicie, przyjdzie niestety zapłacić Polkom i Polakom. (Dzwonek) Dlatego będziemy się wstrzymywać...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Posel Rafał Trzaskowski:

...przy tej uchwale. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Teraz głos zabierze pan poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania Komisji do Spraw Unii Europejskiej o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie przyszłego kształtu polityki spójności w Unii Europejskiej.

Celem polityki spójności jest osiągnięcie jednolitego, trwałego oraz zrównoważonego rozwoju Unii Europejskiej, a zatem wszystkich wchodzących w jej skład poszczególnych regionów oraz państw. Tymczasem zdaje się, że Unia zmierza do pogłębiania podziałów, a nie ich niwelowania.

Kilka dni temu Komisja Europejska przedstawiła propozycję w sprawie wieloletnich ram finansowych na lata 2021–2027. Wśród zaprezentowanych założeń znalazła się również propozycja dotycząca przyszłego kształtu polityki spójności. Komisja oprócz głównego kryterium podziału, czyli wartości PKB per capita, proponuje trzy dodatkowe kryteria, którymi są kwestie zmiany klimatu, migracje oraz bezrobocie. Jasne jest, że te nowe kryteria nie będą działały na korzyść naszego państwa, chociażby dlatego że zapewne do liczby bezrobotnych nie zostanie doliczona ponad 2,5-milionowa emigracja głównie młodych Polaków, którzy wyjechali z powodu bezrobocia. Myślę, że najlepszą propozycją ze strony Polski jest zaproponowanie, aby kryterium alokacji środków było średnie wynagrodzenie osiągnięte w danym kraju. To właśnie poziom zarobków ma decydujące znaczenie dla jakości życia obywateli. Polska od lat znajduje się na szarym końcu pod względem zarobków. Według danych Eurostatu podanych w marcu br. Polacy razem z Bułgarią i Rumunią znajdują się na podium państw, w których pracownicy otrzymują najniższe wynagrodzenie. Polacy zarabiają za godzinę średnio ok. 27 zł, a dla ogółu państw Unii ta kwota wynosi równowartość niemal 100 zł. Dla przykładu w Danii jest to 164 zł, w Belgii – 160 zł. Uważam, że przyjęcie jako wskaźnika poziomu zarobków byłoby zgodne z ideą solidarności i sprawiedliwości, która dotychczas pozostaje nadal w sferze deklaracji.

Wobec zbliżającej się nowej unijnej perspektywy finansowej ważne jest, abyśmy nie stawiali się w pozycji uboższego krewnego przyjmującego datki, ale silnego, wiedzącego, czego oczekuje, kraju. Dlatego priorytetem dla rządu powinno być utrzymanie wartości PKB per capita jako jedyne go wskaźnika podziału środków polityki spójności lub uzupełnienie o wysokość średniego wynagrodzenia.

Unia Europejska to związek równych sobie państw, a od lat widzimy, że zwycięża głos silniejszych, solidarnych ze sobą państw tzw. starej Unii.

Europa wielu prędkości, a przez to bardzo zróżnicowanych dochodów obywateli, jest zaprzeczeniem idei integracji. Modyfikujemy, zmieniamy politykę spójności, ale w taki sposób, który doprowadzi do jej ulepszenia. Ważne jest ujednolicenie zasad wdrażania funduszy, zmniejszenie obciążeń administracyjnych oraz wprowadzenie uproszczeń w procedurach polityki spójności. Są to istotne kwestie nie tylko dla Polski, ale i dla innych państw, w których zapewne znajdziemy sojuszników naszych postulatów.

Podsumowując, pragnę poprzeć przygotowaną uchwałę oraz wezwać rząd, aby nie ulegał presji rozszerzenia kryteriów podziału środków, a jeżeli tak, to głównym z nich powinna być wysokość otrzymywanego w danym kraju średniego wynagrodzenia. Nie możemy dalej pozwalać na masową emigrację Polaków za chlebem do krajów Europy Zachodniej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos ma pan poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pozwólcie państwu, że zanim przejdę do omawianej uchwały, przeczytam projekt uchwały posłów Prawa i Sprawiedliwości, pod którym podpisało się 13 obecnych ministrów konstytucyjnych, sekretarzy stanu, podpisał się pan marszałek Terlecki, pani marszałek Mazurek się podpisała. Ta uchwała brzmi tak: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża przekonanie, że nowe wieloletnie ramy finansowe Unii Europejskiej powinny być kompromisem wzmacniającym europejską solidarność i spójność, a jednocześnie powinny być inwestycją w rozwój całej Unii.

Odpowiedni kształt wieloletnich ram finansowych zgodnie z postanowieniami traktatowymi winien zagwarantować Polsce należyty jej równy i sprawiedliwy udział w środkach pochodzących z budżetu wspólnotowego. Za szczególnie istotne Sejm uznaje zakończenie dyskryminacji polskich rolników, wyrażającej się w nierównych kwotach i mechanizmach dopłat, oraz zapewnienie środków w ramach funduszy strukturalnych w takiej wielkości, by dawały one Polsce możliwość podmiotowego rozwoju własnego potencjału i wzmacniania konkurencyjności.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wzywa więc rząd Rzeczypospolitej Polskiej do skutecznego działania na rzecz uwzględnienia tych celów w ostatecznym kształcie wieloletnich ram finansowych, jeśli chodzi o obecną perspektywę finansową.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wzywa rząd Polski do odmowy akceptacji dla wieloletnich ram finanso-

Posel Marek Sowa

wych niespełniających celów zawartych w niniejszej uchwale.

Szanowni Państwo! Jak można się przekonać, choćby dzięki sprawozdaniu pani przewodniczącej, która prezentowała projekt uchwały, te teksty nie mają ze sobą nic wspólnego. Tekst, który przedstawiłście Wysokiej Izbie 6 lat temu, kiedy byliście w opozycji, jest faktycznie bardzo polityczny. Ale to, co zostało dzisiaj zaprezentowane, też nie spełnia oczekiwań, nie realizuje żadnych ambicji, nie odnosi się do kluczowych elementów, dotyczy tylko fragmentu europejskiego budżetu, jakim jest polityka spójności. Przecież ten dokument, który 2 maja br. Komisja Europejska przyjęła w postaci wieloletnich ram finansowych na lata 2021–2027, porusza o wiele więcej wątków. Prawdą jest – tego już państwo nie ukryjecie – że struktura tego budżetu zmienia się w sposób dramatyczny dla Polski, bo te dwa priorytety, najważniejsze dla Polski, dla Polaków, jak polityka spójności i wspólna polityka rolna, w poprzednim budżecie europejskim stanowiły 73% wszystkich środków. Te środki redukują się w tym nowym, o wiele większym budżecie – bo nowy wynosi 279 mld euro – do niewiele ponad 50%. Redukcja struktury tego budżetu pokazuje, jak bardzo zmniejsza się rola wspólnej polityki rolnej i polityki spójności.

Ale to, co mnie osobiście martwi, co jest wielką niewiadomą przy tym budżecie, to kwestia strony dochodowej. Nie jest żadną tajemnicą, że po propozycji premiera Morawieckiego składka członkowska wzrośnie o 20%. Nie jest to żadną tajemnicą, to jest przyjęte. Przewodniczący Parlamentu Europejskiego mówi, że to jest dalece niewystarczające, że musi wzrosnąć o 30%. Dzisiaj w tym budżecie brakuje 150 mld euro, ponad 20 mld euro rocznie, i są przewidywane nowe dochody. Wiecie państwo, z czego te nowe dochody mają pochodzić? Z folii, z plastiku – myśmy taką opłatę wprowadzali w tym parlamencie chyba w ubiegłym roku – z tego będziemy zbierali ok. 2 mld zł rocznie. Mają pochodzić z emisji. Jak państwo myślicie, jeśli to przejdzie, to czy gospodarka oparta na energetyce węglowej będzie płaciła wówczas mniejsze składki do Unii Europejskiej, czy większe? To jest instrument strasznie niebezpieczny dla Polski, który w sposób radykalny zakłóci te przepływy. To są ważne elementy, o których trzeba powiedzieć.

Pani przewodnicząca odniosła się do kwestii praworządności. Zanim będzie praworządność, trzeba wynegocjować koperty krajowe. To jest dzisiaj wyzwanie. I te trzy nowe kryteria, które Komisja Europejska wprowadza: bezrobocie wśród młodych...

(Poseł Izabela Kloc: Było, wyście to wprowadzili.)

Nie było, pani przewodnicząca. Wprowadził to minister Kwieciński w 2007 r. jeszcze w pierwszym rządzie PiS-u tylko dla regionów polskich. W tej propozycji tego nie było. Teraz to się dopiero po raz pierwszy pojawi.

Druga kwestia to jest migracja, a trzecia to zmiany w klimacie. Też państwo sobie odpowiedzcie, czy to będzie opłacalne, czy nie.

(Poseł Izabela Kloc: Wtedy to było bardzo opłacalne dla nas.)

Pani Przewodnicząca! Chcę powiedzieć, że przyjmuję pani deklarację, że jest pani otwarta na dyskusję o całych wieloletnich ramach finansowych, że dopuszcza pani taką możliwość, że będziemy mogli jeszcze na ten temat poważnie dyskutować, dlatego nie będziemy się sprzeciwiali tej uchwale. Wstrzymamy się przy tej uchwale (*Dzwonek*) i przygotujemy uchwałę, która będzie dotyczyła całego budżetu...

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Beata Mazurek)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę kończyć, panie pośle.

Posel Marek Sowa:

...zarówno strony dochodowej, jak i strony rozchodowej, nowych priorytetów. Przygotujemy to po to, abyśmy mogli politykę spójności i wspólną politykę...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jacka Protasiewicza, Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów.

Posel Jacek Protasiewicz:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ja również zaczął od wyrażenia zdziwienia i słów krytyki nie tyle co do treści zaproponowanej przez komisję, ile co do trybu pracy i przygotowywania projektu uchwały. Otóż projekt wpłynął do Sejmu 22 marca. Był on wcześniej dyskutowany na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej wbrew bardzo rozsądnym wówczas postulatом części posłów, zwłaszcza z opozycji, w tym również i moim. Było to na kilka dni przed przyjazdem do polskiego Sejmu komisarza Oettingera, czyli osoby odpowiedzialnej za nowe wieloletnie ramy finansowe. Przygotowywaliśmy to bez finalnej rozmowy z komisarzem odpowiedzialnym za to w Komisji Europejskiej i projekt kierowaliśmy do prac parlamentarnych na 5 tygodni przed terminem ogłoszenia projektu wieloletniego budżetu przez Komisję Europejską. Dlatego nie dziwi, że rzeczywiście,

Posel Jacek Protasiewicz

choć wprowadza się garść sensownych postulatów, de facto ustalenia te idą jakby obok tego, co dzisiaj jest głównym przedmiotem walki, negocjacji czy naszej troski, jeśli chodzi o kształt unijnego wieloletniego budżetu.

Zgadzam się z tym, co powiedział pan poseł Marek Sowa. Szalenie istotnym elementem uchwały, stanowiska Sejmu obok polityki spójności powinna być wspólna polityka rolna, powinny być dopłaty dla rolników, zwłaszcza że Prawo i Sprawiedliwość wielokrotnie w każdej niemal kampanii, w tym również w ostatniej, obiecywało zrównanie wysokości tych dopłat dla polskich rolników z wysokościami dopłat dla rolników z innych krajów Unii Europejskiej. Zapewne brak możliwości zrealizowania tego postulatu, który z definicji był postulatem niemądrym i nie-realistycznym, sprawia, że jak święconej wody państwo z Prawa i Sprawiedliwości unikanie zajęcia stanowiska Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie wspólnej polityki rolnej, uciekacie przed tematem.

Gdy patrzę na przygotowaną propozycję oraz na strategię negocjacyjną rządu, wydaje mi się, że cel, znakomity cel z czasów negocjacji aktualnych wieloletnich ram finansowych prowadzonych przez rząd Donalda Tuska dotyczący 77 mld euro dla Polski na politykę spójności jest nie do zrealizowania. Nie jest to wyłącznie efekt wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, ale również pogorszenia, zdecydowanego pogorszenia polskiej pozycji negocjacyjnej, zwłaszcza w świetle konfliktu z Komisją Europejską o stan praworządności w Polsce. Nic dziwnego zatem, że to kryterium praworządności jako nowe będzie pojawiać się przy wydatkowaniu funduszy europejskich. Prawdę mówiąc, ta uchwała bez zaproponowanej poprawki przez panią przewodniczącą Kloc w imieniu Prawa i Sprawiedliwości była dużo lepsza niż z tą poprawką. Pierwotnie klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów rozważał poparcie tej uchwały, jednak wobec zaproponowanej poprawki wydaje mi się, że to poparcie nie będzie możliwe. Będzie to przedmiotem odrębnego posiedzenia dotyczącego naszej wspólnej decyzji.

Natomiast do tekstu chciałbym również w imieniu klubu PSL–UED zaproponować poprawkę. Ona dotyczyłaby pkt 5, który mówi o tym, że należałoby przebudować model wieloszczeblowego zarządzania dzielonego, aby jego głównymi osiami były wzajemne zaufanie i zorientowanie na osiąganie rezultatów umożliwiających przekazywanie więcej kompetencji na szczebel krajowy i regionalny. Tak brzmi oryginał. My chcemy zaproponować drobną, ale istotną poprawkę: na szczebel krajowy, a przede wszystkim regionalny, ponieważ próba centralizacji dystrybucji zarządzania środkami funduszu spójności w Polsce, która dokonuje się pod rządami Prawa i Sprawiedliwości, jest zapowiadana w jeszcze większym stopniu. Jest ona bardzo niepokojąca, jest szkodliwa, jest wbrew postulatowi, które w tej uchwale państwo pro-

ponujecie. Dlatego dla podkreślenia faktu, iż to regiony, samorządy powinny decydować o kierunku i wielkości poszczególnych wydatków, tę poprawkę proponujemy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę państwa, przechodzimy do zadawania pytań.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze dopisać się do listy osób zadających pytania?

Bardzo proszę.

Zamykam listę.

Pierwsze pytanie zadaje poseł Marcin Święcicki. *(Poseł Marek Krzakała: Nie ma.)*

Nie ma.

W takim razie bardzo proszę o zadanie pytania posła Jarosława Sachajkę, Kukiz'15.

Panie pośle, czy pan rezygnuje z zadania pytania? *(Poseł Jarosław Sachajko: Nie, idę.)*

Właśnie nie idzie pan, dlatego pytam.

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje pytanie będzie krótkie. Chodzi o te nowe kryteria.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Przepraszam, panie pośle.

Czas – 1 minuta.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko:

Dziękuję.

Jakie są szacunki ministerstwa czy pani poseł sprawozdawcy, jeżeli chodzi o to, co by było, jeżeli to kryterium bezrobocia wśród młodych zostanie uwzględnione? Wiemy, że w tej chwili jest ogromne bezrobocie, takie dosyć dziwne, we Włoszech i we Francji, gdzie ludzie zarabiają znacznie więcej niż w Polsce, gdzie zasiłek dla bezrobotnych jest często podobny, wynosi tyle, ile w Polsce zarabiamy. Jaka jest w takim razie możliwość rozszerzenia tych kryteriów o średnie wynagrodzenie w poszczególnych krajach? To na pewno pomogłoby Polsce w uzyskaniu większej koperty na politykę spójności. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Pytanie zadaje poseł Marek Krzakała, Platforma Obywatelska.

Posel Marek Krzakała:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do przedstawiciela rządu, ale przede wszystkim do pani poseł sprawozdawcy. Pomijając oczywiście fakt, jak ważna jest polityka spójności dla rozwoju i modernizacji kraju, chciałbym zapytać, czemu służy tak naprawdę ten projekt i co to państwu da, jeżeli ten projekt będzie w takiej, a nie innej formie, w kontekście zaprezentowania tego nowego unijnego budżetu przez Komisję Europejską 2 maja. Wśród priorytetów wymieniane są przede wszystkim kryzys strefy euro i polityka migracyjna i azylowa. Za chwilę rozpocznie się prezydencja austriacka. Oni mają dokładnie te same priorytety.

W związku z tym mam pytanie: Czy nie lepiej stworzyć taki projekt uchwały, który by kompleksowo obejmował wszystkie dziedziny i priorytety dotyczące polityk unijnych? Chodzi o to, żeby złagodzić, po pierwsze, napięcia między rządem a Unią z powodu naruszania praworządności i niszczenia trójpodziału władzy, a po drugie, by zmienić wizerunek Polski, by była postrzegana jako partner odpowiedzialny (*Dzwonek*), który aktywnie włącza się w rozwiązywanie problemów. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Kazimierz Kotowski, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów.

Posel Kazimierz Kotowski:

Pani Przewodnicząca! Wysoka Izbo! Pytanie oczywiście do pani poseł sprawozdawcy. Pani poseł, ta wprowadzona poprawka i wspomnienie o tym, jak to będzie w przyszłości, skłoniły mnie właśnie do zapisania się do zadania pytania.

Jak pani i pani opcja widzą współpracę szczebla rządowego z samorządami? Jaka ma być według was rola samorządów regionalnych w kształtowaniu polityki dystrybucji, zarządzania, zagospodarowywania, inwestowania środków pochodzących z programów unijnych? Czy chodzi tylko o regionalne programy operacyjne, które będą okrojone, a wydawanie ich jeszcze bardziej obwarowane wstawianiem przedstawicieli agend rządowych do komitetów sterujących, czy będzie to rola prawdziwego samorządu? (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju pana ministra Pawła Chorażyego.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju
Paweł Choraży:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie będę odnosił się do kwestii samej uchwały, ponieważ jest ona aktem samoistnym Sejmu, więc nie jest to dokument, który byłby inicjatywą rządową. Natomiast może jeden komentarz. Jeżeli mówimy o wieloletnich ramach finansowych, jeżeli mówimy o poszczególnych rozporządzeniach funduszowych, jest ustawa o współpracy rządu z parlamentem i w trybie przewidzianym w tej ustawie wszystkie stanowiska rządu będą prezentowane.

Jeżeli natomiast mówimy już o samych pytaniach i kwestiach, które były podnoszone przez państwa posłów, to chcę powiedzieć tak. Pan poseł Trzaskowski był łaskaw powiedzieć, że od wielu lat trwał zamach na politykę spójności. Rzeczywiście tak było. Nie jest to kwestia, która pojawiła się dzisiaj. Tylko przypomnę państwu, że mówiło się o cięciach rzędu 1/3, połowy całej alokacji na politykę spójności. Wpadałoby więc też ten fakt odnotować i zauważyć go w kontekście 10-procentowych cięć w propozycji Komisji Europejskiej.

Druga kwestia, związana z kryteriami: sam komunikat budżetowy mówi tyle, że dominującym kryterium podziału będzie PKB, należy rozważyć wprowadzenie nowych kryteriów, takich jak wysokość bezrobocia wśród młodzieży, kwestie klimatyczne i kwestie migrantów. W poprzedniej perspektywie mieliśmy metodologię berlińską jako główne kryterium podziału, natomiast nie jest tak, że nie było innych kryteriów.

Przypomnę, że Rada Europejska, uchwalając budżet, ustanowiła tzw. inicjatywę zatrudnienia młodzieży, która jest w 50% współfinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Kryterium wejścia do tej inicjatywy było bezrobocie powyżej 25% wśród osób do 24. roku życia. Środki te były dzielone dwa razy i łączone z Europejskim Funduszem Społecznym. W pierwszej turze Polska otrzymała 252 mln euro z tej linii budżetowej. W drugim rozdziale, po 3 latach wdrażania, ze względu na to, że mamy bardzo duże sukcesy, bezrobocie we wszystkich regionach poza jednym spadło poniżej kryterium alokacyjnego, do 16 mln.

W tej chwili mówi się o zintegrowaniu wszystkich instrumentów, które są instrumentami społecznymi, w jeden fundusz, tzw. Europejski Fundusz Społeczny Plus, czyli będzie to fundusz społeczny, Europejski Fundusz Dostosowania do Globalizacji, fundusz na rzecz pomocy osobom najuboższym i wreszcie inicjatywa zatrudnienia młodzieży. Stąd też można powiedzieć, że wskazanie w komunikacie budżetowym tego

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju Paweł Choraży

kryterium jako kryterium alokacyjnego jest do pewnego stopnia powtórzeniem tego, co mieliśmy w poprzedniej perspektywie finansowej przy zatrudnieniu młodzieży.

Jeżeli chodzi o samą kwestię związaną z bardziej szczegółowymi kryteriami alokacyjnymi, dzisiaj nie sposób dokonać wyliczeń na podstawie zapisów WRF mówiących o tym, że kwestie zmiany klimatu czy kwestie migrantów będą ich podstawą, ponieważ nie znamy dokładnego wskaźnika, na podstawie którego miałyby to być robione, ani nie znamy wag tych wskaźników.

Przypomnę, że w poprzednich perspektywach finansowych kwestie ustalania alokacji kopert narodowych w polityce spójności towarzyszyły negocjacjom praktycznie do samego końca, do końcowego posiedzenia Rady Europejskiej. Tak że można powiedzieć tak: to jest zapowiedź, która się pojawia, natomiast nie znamy jeszcze dokładnych wag.

Można powiedzieć, że utrzymanie wagi, która jest w tej chwili, z pewnością premiuje regiony Europy Południowej, nie premiuje regionów polskich ze względu na to, że myśmy sobie z tym problemem poradzili w ciągu ostatnich 4 lat wdrażania tej perspektywy finansowej i na koniec ubiegłego roku mieliśmy tylko jeden region, który miałby bezrobocie powyżej 25%.

Jedna kwestia. Mówił o tym pan poseł Protasiewicz. Fundusz spójności zawsze był i zawsze jest wdrażany na poziomie centralnym. Jeżeli mówimy o polityce spójności, to tylko fundusz rozwoju regionalnego i fundusz społeczny były alokowane na poziomie regionalnym. Fundusz Spójności jest zawsze wdrażany z poziomu centralnego. Tak było, jest i najprawdopodobniej również będzie.

Natomiast jeżeli też patrzymy na całą logikę dyskusji w Unii Europejskiej, to widać – zresztą to nie jest tylko głos Komisji Europejskiej, ale również bardzo silny głos Parlamentu Europejskiego – że pojawia się bardzo mocno artykułowane oczekiwanie, że zostanie wzmocniona odpowiedzialność rządów krajowych za realizację tej polityki.

Zresztą jeżeli mówimy o rozporządzeniu o praworządności, to w gruncie rzeczy jest ono rozporządzeniem adresowanym do krajów członkowskich, nie do regionów. Tutaj pojawia się również kwestia powiązania z tzw. country specific recommendations, czyli rekomendacjami Rady, i dyskusja na temat tego, jak to przekładać na poziom regionalny.

Tak że tyle komentarza z mojej strony. Powiem jeszcze raz: kwestie szczegółowe dotyczące wszystkich tych aktów związanych czy to ze stroną dochodową, czy to ze stroną wydatkową w wieloletnich ramach finansowych będą przedmiotem osobnej dyskusji przy prezentowaniu stanowiska rządu, podobnie kwestie szczegółowe dotyczące poszczególnych rozporządzeń sektorowych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Głos zabierze teraz sprawozdawca komisji pani poseł Izabela Kloc.

Poseł Izabela Kloc:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałam się odnieść do dwóch wypowiedzi: pana posła Sowy i pana posła Protasiewicza. Chciałam przede wszystkim stwierdzić, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 2012 r. rzeczywiście przyjął uchwałę w sprawie wieloletnich ram finansowych, ale w tych kilku zdaniach, dosłownie czterech zdaniach, było odniesienie do dwóch polityk, tylko i wyłącznie do dwóch polityk: polityki spójności i wspólnej polityki rolnej.

To obecnie robimy – tu odpowiadam panu posłowi Protasiewiczowi – w dwóch odrębnych uchwałach. Dzisiaj procedujemy nad uchwałą dotyczącą polityki spójności, natomiast 8 lutego – i to pan poseł musiał chyba zwyczajnie przegapić, ponieważ procedowały nad tym połączone komisje, Komisja do Spraw Unii Europejskiej, jak również komisja rolnictwa – przyjęliśmy przecież odrębną uchwałę dotyczącą wspólnej polityki rolnej. A więc nie ma tu absolutnie żadnego zaniedbania Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Dbamy o to, żeby te dwa filary były bardzo mocno zaakcentowane przez Sejm, tak jak państwo zresztą zrobiliście to w 2012 r. Oczywiście nie przyjęliście państwo tych propozycji, które składała wówczas opozycja, zwyczajnie w tych swoich działaniach poparliście rząd, ufając swojemu rządowi.

Prawo i Sprawiedliwość – ja wypowiadałam się tutaj również w imieniu Prawa i Sprawiedliwości – popiera te wszystkie działania, które rząd dzisiaj podejmuje, aby dla Polski ten budżet był jak najlepszy. A wiemy przecież, że są nowe tematy: migracje, bezpieczeństwo zewnętrzne. My tylko zwracamy tutaj uwagę, że te tematy muszą być finansowane nie kosztem polityki spójności i wspólnej polityki rolnej, tylko z nowych dochodów. I te nowe dochody się na to znajdują. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu uchwały poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji do Spraw Unii Europejskiej w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Proszę państwa, ogłaszam przerwę do godz. 16.30.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 21 do godz. 16 min 33)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie ustawy o systemie monitorowania drogowego przewozu towarów oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania te to odpowiednio druki nr 2498, 2464 i 2540.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o uchwaleniu Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdanie to druk nr 2529.

W związku z tym, na podstawie art. 95f regulaminu Sejmu, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 i 5a regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec uzupełnienia porządku dziennego o sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o Centralnym Porcie Komunikacyjnym zawarte w druku nr 2535.

Jest to w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu punkt sporny porządku dziennego.

Propozycję uzupełnienia porządku dziennego o ten punkt poddam pod głosowanie.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przyjęcie propozycji uzupełnienia porządku dziennego oznaczać będzie, że Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o Centralnym Porcie Komunikacyjnym, druki nr 2473 i 2535, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za 227, przeciw – 194, nikt się nie wstrzymał.

Sejm propozycję przyjął.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusji nad dodanym punktem porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

W porządku, sprzeciwu nie słyszę.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 52. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o ochronie danych osobowych.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2528-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Edwarda Siarkę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Edward Siarka:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o ochronie danych osobowych. Połączone komisje w dniu wczorajszym pracowały nad projektem ustawy o ochronie danych osobowych. W trakcie drugiego czytania zgłoszono do projektu ustawy 10 poprawek. Proponujemy odrzucenie poprawek 1., 2., 3., 4. i 9. i przyjęcie poprawek 5., 6., 7., 8. i 10. Komisja proponuje przyjąć całość projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2528.

Komisje przedstawiają również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 7 ust. 1 projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby organem właściwym był generalny inspektor ochrony danych osobowych.

Z tą poprawką łączy się poprawka 2.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Z pytaniem zgłosił się pan poseł Arkadiusz Marchewka, klub Platforma Obywatelska.

Czas: 1 minuta.

Posel Arkadiusz Marchewka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wykorzystacie każdą okazję, nawet dostosowanie prawa polskiego do prawa unijnego, aby coś rozwalić, aby dobrze funkcjonującą instytucję, nawet jeśli nie ma takiej potrzeby, zastąpić inną. Likwidujecie urząd

Posel Arkadiusz Marchewka

generalnego inspektora ochrony danych osobowych, choć żaden z przepisów rozporządzenia o RODO nie wymaga zmiany organu odpowiedzialnego za ochronę danych osobowych. Obecny model funkcjonowania GODO daje gwarancję niezależności i zapewnia wysokie standardy jego funkcjonowania. Co więcej, GODO stał się bardzo rozpoznawalnym organem, który nadzoruje ochronę danych osobowych. Aż 84% przedsiębiorców wskazuje spontanicznie ten organ jako odpowiedzialny za tę ochronę. Należy więc zadać pytanie o koszty społeczne tej zmiany. Pytanie: Po co likwidować coś, co przez 20 lat dobrze się sprawdzało? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za – 195, przeciw – 236, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 48 projektu ustawy dotyczący Rady do Spraw Ochrony Danych Osobowych.

Z tą poprawką łączą się poprawki 4. i 9.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Pytanie zadaje pan poseł Arkadiusz Marchewka, klub Platforma Obywatelska.

Posel Arkadiusz Marchewka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najpierw chcieliście, aby to minister cyfryzacji i spraw wewnętrznych rekomendował kogoś, kto będzie zastępcą prezesa urzędu. Okazało się, że to skutkowałoby raczej jego uzależnieniem i byłoby skokiem na jego niezależność. Na szczęście wycofano się z tego. Przytoczę opinię GODO, który przedstawia wątpliwości związane z funkcjonowaniem Rady do Spraw Ochrony Danych Osobowych: Przedstawiony w projekcie zakres zadań rady podważa kompetencje prezesa urzędu i jednocześnie przeczy założeniom określonym w ust. 1, że jest ona organem opiniotwórczo-doradczym prezesa urzędu. Co więcej, należy podnieść, że organ nadzorczy ma działać w sposób niezależny. Przedstawiony zakres zadań rady oraz ewentualny skład rady budzi wątpliwości co do tego, czy na prezesie urzędu nie będzie wywierany nacisk.

Cały skład tej rady może być wybrany spośród kandydatów rekomendowanych przez Radę Ministrów. Niech będzie tak, jak dotychczas, że GODO

sam, na podstawie wewnętrznych przepisów, będzie powoływał radę, która będzie radą doradczą. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 3., 4. i 9., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za – 199, przeciw – 233, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 5. do art. 22² § 5 ustawy Kodeks pracy wnioskodawcy proponują, aby maksymalne okresy przechowywania oraz obowiązki zniszczenia nagrań obrazu z monitoringu dotyczyły wyłącznie nagrań zawierających dane osobowe.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za – 427, przeciw – 6, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 53f ust. 1 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wnioskodawcy proponują uchylenie odwołania do ustawy o ochronie danych osobowych.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za – 282, przeciw – 3, wstrzymało się 147.

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce do ustawy Prawo o prokuraturze wnioskodawcy proponują m.in. dodanie § 6 i 7 w art. 13.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za – 275, przeciw był 1, wstrzymało się 156.

Sejm poprawkę przyjął.

W 8. poprawce do art. 108a ust. 5 ustawy Prawo oświatowe wnioskodawcy proponują, aby maksymalny okres przechowywania oraz obowiązek zniszczenia nagrań obrazu z monitoringu dotyczył wyłącznie nagrań zawierających dane osobowe.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za – 433, przeciw – 1, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 10. poprawce do art. 175 projektu ustawy wnioskodawcy proponują zmianę przepisu derogacyjnego.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za – 424, przeciw było 2, 5 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

(Poseł Arkadiusz Marchewka: Jeszcze pytanie. Pytanie.)

Z pytaniem zgłosił się pan poseł Arkadiusz Marchewka, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Arkadiusz Marchewka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa jest jedną z najistotniejszych przyjmowanych w tej kadencji, bo przez ostatnie miesiące słowo: RODO było odmieniane przez wszystkie przypadki. To ważna ustawa, bo ona dotyczy wszystkich, którzy mają do czynienia z danymi osobowymi. Są to przedsiębiorstwa, szpitale, apteki. Dotyczy każdego, kto ma do czynienia z danymi. Tym bardziej bulwersujące jest to, że ustawa, nad którą trwają od 2 lat prace w parlamencie, jest procedowana tylko przez 2 dni. To nie może mieć miejsca.

Zaledwie 8% przedsiębiorców – to są dane z lutego – wskazuje, że rozpoczęło jakiekolwiek prace nad przepisami związanymi z wdrażaniem właśnie tych kwestii związanych z RODO. I mówią oni, że brakuje podstawowej pomocy ze strony organów władzy publicznej w celu dostosowania się do nowych przepisów. Przez 2 lata coś się działo, ale na 2 dni przychodzi projekt do Sejmu (*Dzwonek*) i ekspresowo jest załatwiany. Tak być nie powinno. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Bartosz Józwiak... przepraszam, Józwiak, klub Kukiz'15.

(Poseł Grzegorz Długi: Brawo, brawo, panie marszałku.)

Poseł Bartosz Józwiak:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest druga z ustaw, nad którą procedujemy w tym trybie. Wczoraj mieliśmy jedną, i wspominałem o tym, w jaki sposób nad nią się proceduje, dzisiaj mamy drugą.

Szanowni państwo, ta ustawa, nad którą wczoraj procedowaliśmy, cały czas zawiera w sobie jeszcze informacje o tym, że mamy do czynienia z GİODO. Dzisiaj procedujemy nad drugą ustawą, która absolutnie zmienia nazwę. Panowie ministrowie, kiedy będziemy robili nowelizację tamtej ustawy i kto za to zapłaci? Bo podobno mamy mieć tanie państwo, a w tej chwili robimy ustawy w takiej kolejności, że za chwileczkę na koszt podatników będziemy drugi raz nowelizować te same ustawy. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz, jest to bardzo ważna ustawa, dotyczy danych osobowych obywateli i po raz kolejny procedujemy nad nią w ciągu 2 dni. Z całym szacunkiem, szanowni państwo, ale my nie będziemy w takim trybie pracować i nie będziemy takich ustaw popierać. Dlatego absolutnie nie możemy tej ustawy poprzeć. Przepraszam. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Paweł Pudłowski, klub Nowoczesna.

Poseł Paweł Pudłowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Moi poprzednicy zwrócili uwagę na dwa aspekty podejścia do tej ustawy. Pierwszy z nich dotyczy czasu procedowania, a drugi dotyczy nazwy PUODO. Choć fonetycznie nie powinienem nie być zwolennikiem takiego podejścia, to jednak wydaje się to trochę groteskowe. Naprawdę zmiana nazwy instytucji nie ma sensu.

Ale chcę zwrócić uwagę na bardzo ważną sprawę, inną niż moi poprzednicy. To jest kwestia odpowiedzialności polskiego przedsiębiorcy, na którą państwo tak bardzo zwracacie uwagę w konstytucji dla przedsiębiorców i w innych swoich wypowiedziach. Ten przedsiębiorca nie jest przygotowany do rozporządzenia RODO. To rozporządzenie wchodzi tak czy inaczej 25 marca. My wprowadzamy to w ostatniej chwili, a nie ma jeszcze w ogóle rozporządzeń wprowadzających tę ustawę. Dlatego namawiam państwa do tego i proszę, aby bardzo mocno zwrócić uwagę na kampanię informacyjną.

Co to będzie oznaczało? Nie można w sposób uspokajający mówić, że sąd będzie podchodził w sposób odpowiedzialny i może nie będzie karał. (*Dzwonek*) Prawo będzie po stronie osoby fizycznej, która będzie mogła zwrócić się z tym do sądu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2528, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za – 233, przeciw – 176, wstrzymało się 25.

Sejm uchwalił ustawę o ochronie danych osobowych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw.

W trakcie drugiego czytania zgłoszono wnioski o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Sejm podjął decyzję o przystąpieniu do trzeciego czytania bez ponownego odsyłania do komisji tego projektu ustawy.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

W jedynym wniosku mniejszości oraz wnioskach zgłoszonych w trakcie drugiego czytania wnioskodawcy proponują odrzucenie projektu ustawy.

Nad tymi propozycjami głosować będziemy łącznie.

Przypominam, że komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2526.

Pytanie zadaje pani poseł, pani marszałek Barbara Dolniak, klub Nowoczesna.

Posel Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę państwa, to jest opinia Biura Legislacyjnego Senatu na temat ustawy Kodeks cywilny, o przedawnieniu. Praktycznie nie zostawia suchej nitki na tej ustawie. Mówi, jaka była zła.

(Poseł Barbara Bartuś: To o Sądzie Najwyższym.)

Tworząc przepisy, można wpisać wszystko. Papier przyjmie wszystko, ale rozum nie. Uchwalacie państwo ustawę o Sądzie Najwyższym 3 kwietnia. Ona wtedy wchodzi w życie. 12 kwietnia uchwalacie państwo poprawki. Nie mija miesiąc i mamy kolejną ustawę o Sądzie Najwyższym.

Ta ustawa jest zła, ona nie usprawni pracy wymiaru sprawiedliwości. Przepisy, które uchwalacie, obrażają nie tylko Sąd Najwyższy, ale przede wszystkim taką instytucję jak Sejm, bo nie wolno tworzyć prawa, jakiego się chce, na zamówienie polityczne. Prawo ma służyć nam, obywatelom. Warto się nad tym zastanowić, naciskając przycisk. *(Dzwonek, oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskami o odrzucenie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości oraz wniosków o odrzucenie projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za – 198, przeciw – 231, wstrzymało się 2.

Sejm propozycje odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Borys Budka, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Borys Budka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do posłów wnioskodawców: Ile jeszcze razy będziecie państwo okłamywać Wysoką Izbę i opinię publiczną, mówiąc, że mamy do czynienia z jakąkolwiek reformą wymiaru sprawiedliwości? Traktujecie niepoważnie Sejm Rzeczypospolitej, ale przede wszystkim traktujecie niepoważnie wyborców, którzy wam zaufali. Obiecaliście skargę nadzwyczajną, mówiliście o wielkiej reformie wymiaru sprawiedliwości, tymczasem w tej chwili w tej ustawie wycofujecie się ze wszystkich swoich obietnic.

Od samego początku chodziło wam o jedno, chodziło wam wyłącznie o ustawy kadrowe, żeby Sąd Najwyższy, Krajowa Rada Sądownictwa i sądy powszechne, tak jak w epoce słusznie minionej, były podporządkowane władzy wykonawczej, by to minister sprawiedliwości decydował o tym, kto w Polsce będzie sędzią i jakie będą zapadać wyroki. Tak więc powiedzcie szczerze: Ile jeszcze razy okłamiacie opinię publiczną? *(Dzwonek, oklaski)*

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tyle razy, ile będziecie chodzić na skargę do KE.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2526, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za – 234, przeciw – 200, wstrzymało się 2.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2409.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2409, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 433, nikt nie był przeciw, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o kierujących pojazdami.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2487.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2487, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 431, przeciw był 1, 1 się wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę zmieniającą ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo oświatowe.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2500-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Dariusza Piontkowskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Dariusz Piontkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy zawarty w druku nr 2413 był rozpatrywany na posiedzeniu połączonych komisji. Komisje proponują

odrzuć te poprawki, które rozszerzają zakres podmiotowy ustawy, a proponują przyjęcie poprawek nr 4, 6, 7. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2500.

Komisje w dodatkowym sprawozdaniu przedstawiają również poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 6. zgłoszone zostały do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Prawo oświatowe.

W 1. poprawce do art. 63 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 12.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Z pytaniami zgłosiła się pani poseł Krystyna Szumilas, Platforma Obywatelska.

Poseł Krystyna Szumilas:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Polska szkoła jest coraz bardziej upolityczniona. Polityczne ramiona PiS-u dbają o to, aby w szkołach było coraz więcej Pisowców na stanowiskach dyrektorów szkół. PiS zadbał o to, żeby w komisji konkursowej była jak największa reprezentacja przedstawicieli kuratorium oświaty. Poprawka, którą proponujemy, dąży do odpolitycznienia szkoły, dąży do tego, aby kurator nie mógł blokować wyboru dyrektora szkoły w przypadku nierozstrzygnięcia konkursu. A to, że kuratorzy w momencie kiedy nie uda im się wpłynąć na komisję konkursową, blokują wybór dobrych dyrektorów, widać w Łodzi, w której nie został powołany dyrektor szkoły, widać w Krakowie, gdzie bardzo dobra dyrektorka *(Dzwonek)* szkoły popierana przez...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...nie wygrała konkursu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz pan poseł Dariusz Piontkowski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dariusz Piontkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest właśnie poprawka wychodząca poza zakres podmiotowy ustawy. Wnioskodawcy, czyli klub PO, próbują uzasadnić, że kurator jest niby polityczny...

(Poseł Urszula Augustyn: Bo jest.)

Posel Dariusz Piontkowski

...natomiast wszyscy samorządowcy są bez barw partyjnych. Łódź chociażby, którą wymieniła przed chwilą pani poseł, to miasto zarządzane przez polityka Platformy Obywatelskiej, ale w wypowiedziach pani poseł ten polityk oczywiście nie jest politykiem, bo jest w barwach Platformy Obywatelskiej.

(*Posel Urszula Augustyn: Jest wybrany w demokratycznych wyborach.*)

W związku z tym państwo uważają, że samorządowcy są apolityczni, bo są z Platformy, a wszyscy inni, którzy do Platformy nie należą, są polityczni i państwo chcą tych wszystkich innych wyeliminować z komisji konkursowych. Dziś kurator oświaty sprawuje nadzór merytoryczny nad działalnością szkół i tak samo prowadzenie szkoły pod względem technicznym powinno być uwzględniane przy powoływaniu osoby, która placówką oświatową ma kierować. Stąd utrzymanie dotychczasowych przepisów, że kurator w porozumieniu z samorządem powołują dyrektora, gdy komisja konkursowa nie rozstrzygnie (*Dzwonek*) konkursu...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Posel Dariusz Piontkowski:

...jest jak najbardziej zasadne. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za – 181, przeciw – 248, wstrzymało się 10.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 63 ust. 14 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie pkt 1 i 2.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawek od 3. do 5.

Z pytaniami zgłosił się pan poseł Jacek Protas, klub Platforma Obywatelska.

Posel Jacek Protas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Czasem potraficie być naprawdę konsekwentni. Szkoda tylko, że ta konsekwencja służy złej sprawie, bo wiem po raz kolejny zmieniać Prawo oświatowe

tak, ażeby przesunąć środek ciężkości, decyzyjność w kierunku kuratora i ministerstwa. Moje pytanie brzmi: Dlaczego tak bardzo nie ufacie samorządom terytorialnym, które odpowiadają za funkcjonowanie szkół i placówek, za ich finansowanie, za utrzymanie należytego poziomu nauczania, za utrzymanie infrastruktury? To oni powinni decydować przede wszystkim o tym, jaki gospodarz będzie w szkole i placówce, a nie kurator i nie minister. Rządy się zmieniają, szanowni państwo, miejcie tego świadomość.

(*Posel Barbara Bartuś: Samorządy też.*)

A samorząd powinien trwać i samorząd jest jedynym gospodarzem na swoim terenie. (*Dzwonek*) Czy tego chcecie, czy nie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Dariusz Piontkowski, klub Prawo i Sprawiedliwość. (*Poruszenie na sali*) Nie?

Posel Dariusz Piontkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trzeba wyraźnie sprostować. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość nie zmienia prawa w tym zakresie. Platforma Obywatelska po raz kolejny próbuje wywołać wojnę polityczną i wraca do tematu, który został już rozstrzygnięty 2 lata temu. Trzeba przypomnieć, jaki jest skład komisji konkursowej powołującej dyrektora szkoły. To są trzej przedstawiciele samorządu terytorialnego, trzej przedstawiciele kuratorium, jest dwóch przedstawicieli rodziców, dwóch przedstawicieli nauczycieli i po jednym przedstawicielu reprezentatywnych związków zawodowych. W związku z tym kurator ma takie samo prawo i taki sam udział w komisji konkursowej jak samorząd terytorialny. Przypomnę jeszcze raz, że szkoła podlega nadzorowi samorządu pod względem organizacyjnym, merytorycznym i z drugiej strony pod względem merytorycznym, aby można było sprawdzić, czy funkcjonuje dobrze z punktu widzenia zasad wychowawczych i edukacyjnych. Ta propozycja idzie chyba w tym samym kierunku, jaki państwo proponują, aby w ogóle zlikwidować administrację publiczną. Skoro chcecie zlikwidować wojewodów, to chyba chcecie zlikwidować i (*Dzwonek*) kuratorów. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za – 37, przeciw – 382, wstrzymało się 6.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 63 ust. 14 pkt 2 wnioskodawcy proponują dodać lit. c.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 4. i 5.

Pytanie zadaje pani poseł Agnieszka Pomaska, klub Platformy.

Poseł Agnieszka Pomaska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Mam pytanie do posła sprawozdawcy. Chciałam zapytać, czy ma pewność, że każdy ekspert, który powinien w Sejmie zabrać głos w tej sprawie, w sprawie tej poprawki i całej ustawy, mógł nad nią pracować.

Dzisiaj jedna z mam protestujących na korytarzu sejmowym powiedziała do posła Zalka: W 2014 r. podczas protestu mogłam z Sejmu wyjść i do niego wrócić. Dziś do Sejmu już wejść się nie da. Ogrodziliście nas jakimś taśmami. Wstyd.

Zrobiliście z Sejmu obleżoną twierdzę. Nie wpuszczacie ekspertów, dziennikarzy, niepełnosprawnych, a nawet pracowników ministerstw. Panie pośle sprawozdawco, czy ma pan pewność, że chociażby przedstawiciele związków zawodowych mogli wziąć udział w debacie nad tą ustawą? I mam pytanie, w czym szef „Solidarności”, w czym prezes Polskiej Fundacji Narodowej są lepsi od mam niepełnosprawnych, które nie mogą dzisiaj wejść do Sejmu. Bardzo dziękuję i proszę o odpowiedź na pytanie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

Poseł Józef Brynkus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tej poprawce proponujemy, aby w skład komisji konkursowej wchodzili przedstawiciele tych związków zawodowych, którzy...

(Poseł Dariusz Piontkowski: To nie ta poprawka.)

Nie no 3., nasza, to wy macie źle zapisane. Proszę zobaczyć, głosujemy nad 3. poprawką.

(Poseł Dariusz Piontkowski: To są pełnoletni członkowie...)

Nie, nie, to jest poprawka Kukiz'15, proszę zobaczyć.

Panie marszałku, proszę wyjaśnić posłowi.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Ale proszę dokończyć swoją wypowiedź.

Poseł Józef Brynkus:

To jest właśnie nasza poprawka, w której proponujemy, aby w skład komisji konkursowej wchodzili tylko i wyłącznie przedstawiciele tych związków zawodowych, które działają na terenie danej placówki oświatowej. Przecież nie ma potrzeby, żeby byli przedstawiciele związków zawodowych z zewnątrz...

(Głos z sali: To nie jest ta poprawka.)

...i decydowali o tym, jakie ma być kierownictwo tej placówki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Proste i logiczne.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za – 55, przeciw – 376, wstrzymało się 3.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 63 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 14.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 5.

Pani poseł Elżbieta Gapińska, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Elżbieta Gapińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani poseł Pomaska pytała, czy wszyscy eksperci mogli wziąć udział w tym posiedzeniu komisji.

(Głos z sali: Nie mogli.)

Otóż nie. Dzisiaj nie było żadnych ekspertów, żadnych przedstawicieli związków zawodowych, a wczoraj nie było przedstawiciela związku zawodowego „Solidarność”, który nie miał stałej przepustki do Sejmu.

Ja chcę zwrócić uwagę, że my tylko prosimy o jedno, panie pośle wnioskodawco, o to, żeby przywrócić stan sprzed obowiązywania Prawa oświatowego, czyli sprzed kilkunastu miesięcy, kiedy organ prowadzący szkołę, który ma jednak największą rolę decyzyjną i pochodzi z wyboru, miał najwięcej członków w komisji konkursowej wybierającej dyrektorów szkół. Jest to ze wszech miar słuszne, a słuszne jest dlatego – co próbowałam udowodnić państwu na posiedzeniu komisji – że rzeczywiście kuratoria bardzo upolityczniają szkołę, próbują ją upolityczniać. I im więcej kuratorium w sprawach decyzyjnych, jeśli chodzi o szkołę, tym szkoła będzie bardziej upolityczniona. Chcemy tego uniknąć *(Dzwonek)*, dlatego zgłosiliśmy takie poprawki. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wnioskodawca ma głos.

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Piontkowski.

Poseł Dariusz Piontkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeszcze raz trzeba przypomnieć, czego dotyczy przedmiotowa ustawa. Ona, po pierwsze, precyzuje, w jaki sposób wyłaniany są przedstawiciele związków zawodowych do komisji konkursowej wybierającej dyrektora szkoły lub placówki oświatowej, po drugie, daje nauczycielom prawo głosowania w sposób tajny, kiedy dotyczy to spraw osobowych. I ta ustawa tylko i wyłącznie to reguluje. Wszystko, co dodatkowo państwo słyszą, to jest właśnie akcja polityczna i próba upolitycznienia problemu.

Jeśli chodzi o ekspertów, każdy z nich mógł zabrać głos, choćby w formie pisemnej. (*Poruszenie na sali*) Ci, którzy byli zainteresowani, zrobili to i na pierwszym posiedzeniu komisji także przedstawiciele związków zawodowych zabierali głos w tej sprawie, zgłaszając poprawki ewentualnie do przyjęcia przez komisję bądź przedstawienia przez posłów. Wszyscy mieli więc prawo do wypowiedzenia się w tej sprawie. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Elżbieta Gapińska: Nieprawda.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za – 406, przeciw – 18, wstrzymało się 12.

Sejm poprawkę przyjął.

W tej sytuacji poprawka 5. jest bezprzedmiotowa.

W poprawce 6. do art. 73 wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanego ust. 1a.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Pani poseł Kinga Gajewska, klub Platformy.

Nie ma pani poseł?

(*Głos z sali: Nie ma.*)

Jest.

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Kinga Gajewska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest bardzo, bardzo ważna poprawka...

(*Głos z sali: Cieszymy się.*)

...i tutaj wielka prośba do członków podkomisji i zespołów do spraw młodzieży, szczególnie do Kukiz'15.

(*Poseł Dariusz Piontkowski: Nie ta poprawka, pani poseł.*)

Otóż w szkole w największej liczbie są uczniowie...

(*Poseł Marzena Machałek: Nie ta poprawka.*)

...i to oni są naprawdę najważniejsi.

(*Poseł Barbara Bartuś: Poprzemy tę poprawkę, nad którą będziemy teraz głosować.*)

Głos uczniów powinien być wysłuchany, dlatego my chcemy dać im tę możliwość. Złożyłam wczoraj na ręce pana marszałka poprawkę, dzisiaj będziemy nad nią głosowali, żeby dać pełnoletnim członkom samorządu uczniowskiego możliwość obecności w komisjach konkursowych. Państwo tyle mówicie o młodzieży, o zwiększaniu ich partycypacji w życiu społecznym, życiu publicznym...

(*Poseł Marzena Machałek: Nie ta poprawka.*)

...więc dajmy młodym ludziom głos w komisjach konkursowych. Niech oni też mogą wybrać swojego dyrektora. Dzisiaj, po tych konferencjach, które państwo organizowali, po prostu mówimy: sprawdzam. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: A przedszkola? Przedszkolakom?*)

(*Poseł Grzegorz Matusiak: Nie ta poprawka, ale dziękujemy.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za – 332, przeciw – 86, wstrzymało się 8.

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce w dodawanym do ustawy nowelizującej art. 1a wnioskodawcy proponują przepis przejściowy.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Pani poseł Krystyna Szumilas, Platforma Obywatelska, z pytaniem.

Poseł Krystyna Szumilas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do posła sprawozdawcy. Czy normalna i sprzyjająca jakości kształcenia jest sytuacja, w której szkoła jest bez dyrektora, bo kurator nie zgadza się na powołanie dyrektora, blokuje jego powołanie? Czy jakości kształcenia sprzyja sytuacja, w której w ubiegłym roku rodzice wymusili powołanie stanowiska dyrektora szkoły, bo kuratorium i samorząd nie chciały tego dyrektora powołać, a dzisiaj kurator doprowadził do nierozstrzygnięcia konkursu i dyrektorka popierana przez rodziców nie może zostać dyrektorem szkoły? Daję głowę, że kurator krakowski nie pozwoli na jej powołanie.

Posel Krystyna Szumilas

Czy to są normalne sytuacje w działalności polskiej szkoły? Państwo upolityczniliście szkołę. To nie jest nadzór...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za – 423, przeciw – 1, wstrzymało się 7.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Z pytaniem zgłosiła się pani Elżbieta Gapińska, klub Platformy... Nie, klub Nowoczesnej.

(Poseł Elżbieta Gapińska: Nie, Platforma Obywatelska.)

Klub Platformy. *(Wesołość na sali)*

Przepraszam, jest niewyraźnie napisane.

Posel Elżbieta Gapińska:

Panie Marszałku! Platforma Obywatelska.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Nowoczesnej już nie ma.

Posel Elżbieta Gapińska:

Szanowni Państwo! Chciałabym zwrócić uwagę, że dzisiaj na posiedzeniu komisji, kiedy głosowaliśmy nad poprawkami, po raz kolejny został nam narzucony przez posłów PiS-u sposób działania i procedowania w komisji, który jest niezgodny z tym, co dotychczas działo się w Sejmie.

(Poseł Barbara Bartuś: Z tym, co Platforma chciała.)

Otóż zwykle jest tak, że kiedy zgłaszamy poprawki, zawsze jest głos za i głos przeciw. W tym przypadku pan poseł wnioskodawca wnioskował o to, żeby głos, który jest głosem posła przedstawiającego poprawkę, był traktowany jako głos za. Po prostu jest to dla mnie niezrozumiałe.

Jesteśmy przeciwni tej ustawie, ponieważ ona nie respektuje tego, o co nam chodzi, czyli nie pozwala na to, aby wśród członków komisji wybierającej dyrektorów albo szefów placówek były dwie osoby ze strony kuratorium. Dlatego Platforma Obywatelska będzie głosowała przeciwko tej ustawie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2500, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za – 263, przeciw – 139, wstrzymało się 35.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo oświatowe.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa w celu rozpatrzenia.

Pytania.

Zgłosił się pan poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dla przypomnienia, w tej Izbie PiS już kilka takich ustaw przyjmował, m.in. przyjął podatek bankowy, podatek od handlu, podatek od galerii handlowych, który teraz rozszerzacie na inne nieruchomości, program woda+, dodatkowe obciążenia dla mieszkańców, energia+, wyższy VAT cały czas obowiązuje...

(Poseł Barbara Bartuś: Ustalony przez Platformę.)

...i wracacie po 10 miesiącach do podatku paliwo+. Szanowni państwo, nie tędy droga. Wiem, że przyświeca wam inna, jedyna idea: jak złupić Polaków z ostatniego grosza. Ale to, co w tej ustawie robicie, naprawdę przechodzi ludzkie pojęcie. Chcecie w przeciągu 10 lat z Polaków ściągnąć 17,3 mld zł. Tak zapisaliście w ocenie skutków regulacji. Obciążacie w równych proporcjach duże przedsiębiorstwa, małe, średnie przedsiębiorstwa, rodziny i gospodarstwa domowe. Nie tędy droga. Dlatego ten projekt trzeba odrzucić. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Zdzisław Gawlik, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Zdzisław Gawlik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podatek, o którym mówił mój przedmówca, nie jest jedynym podatkiem, który nakłada ta ustawa. Ta ustawa również nakłada podatek na odbiorców energii elektrycznej. Ta ustawa tak naprawdę tworzy kolejny państwowy fundusz celowy.

Mam dwa pytania. Po pierwsze, co takiego się stało, że pan, który zajmował stanowisko ministra finansów, był przeciwko utworzeniu takiego funduszu, a dzisiaj, będąc premierem, jest za utworzeniem takiego funduszu?

I pytanie drugie, bo myślę, że jeszcze coś gorszego tkwi w tej ustawie. Ta ustawa stwarza mechanizm zawłaszczania pieniędzy Polaków, bo pieniądze zgromadzone w tym funduszu mogą być wydatkowane w postaci pożyczek. Następnie pożyczki te na mocy tej ustawy mogą być umarzane i pieniądze te, odkąd wpłyną do funduszu, są funduszami prywatnymi, zarządzających tym funduszem, bo podstawą umorzenia absolutnie nie jest jakikolwiek tryb publiczny umarzania, ale prawo prywatne.

(Posel Cezary Grabarczyk: Skok na kasę.)

Jest to *(Dzwonek)* skok na...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...pieniądze Polaków. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jacek Protasiewicz, klub PSL.

Posel Jacek Protasiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Mam pytanie do ministra finansów, bardzo krótkie, bardzo precyzyjne: Czy prawdą jest, że w efekcie przyjęcia tej ustawy cena litra paliwa w Polsce wzrośnie o ok. 10 gr?

(Głos z sali: Nieprawda.)

Czy to jest prawda?

(Głosy z sali: Nie.)

A jeśli nie o 10 gr...

(Posel Cezary Grabarczyk: Więcej, więcej.)

...to o ile wzrośnie cena litra paliwa po przyjęciu tej ustawy?

(Głos z sali: 15? 30?)

A skoro już jesteśmy przy temacie pojazdów, chciałbym zapytać ministra obrony narodowej: Na jakiej podstawie poseł Antoni Macierewicz porusza się po Polsce, stwarzając zagrożenie w ruchu kołowym, samochodem Żandarmerii Wojskowej z kierowcą Żandarmerii Wojskowej? *(Oklaski, gwar na sali)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Łukasz Rzepecki, bardzo proszę, klub Kukiz'15. *(Oklaski, gwar na sali)*

(Posel wchodzi na mównicę z kanistrem z napisem: podatki 53%, reszta 47%)

Posel Łukasz Rzepecki:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Jak Prawo i Sprawiedliwość...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Proszę to zdjąć, panie pośle, z mównicy. *(Poruszenie na sali)*

Posel Łukasz Rzepecki:

...wprowadza taką haniebną ustawę...

(Głos z sali: Panie marszałku...)

...proszę zobaczyć...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Proszę to zdjąć z mównicy. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Z jakiego powodu?)

To nie jest cyrk, panie pośle.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Ukarać go!)

(Głos z sali: Wyżej!)

Posel Łukasz Rzepecki:

...47%...

(Posel Grzegorz Długi: Panie marszałku...)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Jak można benzynę wносить na salę sejmową?

Posel Łukasz Rzepecki:

Jak państwu nie wstyd?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Proszę to zdjąć z mównicy. Proszę to zdjąć z mównicy.

(Głos z sali: To nie jest na mównicy...)

Ale stoi na mównicy.

Posel Łukasz Rzepecki:

Wnoszę o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Jesteśmy przeciwko podnoszeniu podatków, Kukiz'15 jest przeciwko podnoszeniu podatków...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

(Poseł Paweł Kukiz podchodzi do mównicy i zabiera kanister z rąk posła Łukasza Rzepeckiego)

(Poseł Paweł Kukiz: Proszę włączyć mikrofon! Już!)

(Poseł Łukasz Rzepecki: Hańba!)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w drukach nr 2411 i 2411-A, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za – 206, przeciw – 232, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa w celu rozpatrzenia.

Na podstawie art. 95b...

(Poseł Błażej Parda: Panie marszałku...)

...regulaminu Sejmu wyznaczam termin przedstawienia sprawozdania przez komisję do dnia 5 czerwca 2018 r.

(Poseł Błażej Parda: Sprzeciw co do komisji, skierowania do innej komisji. Pan nie powiedział: czy ktoś jest przeciw, tylko od razu skierował.)

Tu nie ma... *(Gwar na sali)* Tu nie ma możliwości zgłoszenia sprzeciwu.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pracowniczych programach emerytalnych.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2391.

Do pytania zgłosiła się pani poseł Agnieszka Pomaska, klub Platformy.

Posel Agnieszka Pomaska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Mam pytanie do posła sprawozdawcy oraz do pani minister Rafalskiej. Czy mają państwo pewność, że każdy ekspert, który powinien zabrać głos podczas pracy nad tą ustawą w Sejmie, w budynku Sejmu, mógł to zrobić?

(Poseł Piotr Kaleta: Nitrasy nie było.)

Przypomnę, że dzisiaj jedna z pań protestujących na sejmowym korytarzu powiedziała do posła Żalka:

W 2014 r. podczas protestu mogłam z Sejmu wyjść i do niego wrócić.

(Głos z sali: Przecież było.)

Dziś do Sejmu już wrócić się nie da. Ogrodziliście nas jakimiś taśmami. Zrobiliście z Sejmu obłożoną twierdzą. Nie wpuszczacie ekspertów, dziennikarzy, niepełnosprawnych.

(Głos z sali: Na temat.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wydaje mi się, że czyta pani...

Posel Agnieszka Pomaska:

Ale też to, co przed chwilą się stało, jest dowodem na to...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

...to samo pytanie, które pani już zadała.

Posel Agnieszka Pomaska:

...że pan marszałek dopuścił do upadku parlamentaryzmu w Polsce i niestety ten proces się toczy.

Zwracam się do pana marszałka z prośbą o udzielenie odpowiedzi na pytanie: Czy uważa, że wszystko jest okej, czy uważa, że w ten sposób powinna wyglądać debata publiczna w Polsce? Bo naszym zdaniem... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyciągniętym mikrofonie)

...zdecydowanie nie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2391, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za – 436, przeciw – 3, wstrzymało się 2.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o pracowniczych programach emerytalnych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności i ustawy o systemach oceny zgodności i nadzoru rynku oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2442-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Jerzego Meysztowicza o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sprawdziłem, tam nie ma benzyny, panie marszałku, to jest puste.

Jeśli można, chciałem przedstawić sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności i ustawy o systemach oceny zgodności i nadzoru rynku oraz niektórych innych ustaw.

Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Gospodarki i Rozwoju rozpatrywaliśmy poprawkę zgłoszoną przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. W poprawce do art. 12 ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują zmianę przepisów dostosowujących.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2442.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia również poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawce do art. 12 ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują zmianę przepisów dostosowujących.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pani poseł Agnieszka Pomaska.

Pani poseł, proszę nie czytać trzeci raz tej samej... (*Wesołość na sali*)

(*Posel Ewa Kopacz: Ale dlaczego?*)

Posel Agnieszka Pomaska:

Panie Marszałku! Do trzech razy sztuka, tak podobno mówią, i jest jakaś nadzieja.

Mam pytanie do posła sprawozdawcy: Czy uważa, że Sejm pracuje w normalnym trybie? Czy uważa, że każdy pracujący przy tej ustawie mógł wejść na posiedzenie komisji, mógł wejść do Sejmu? Czy to prawda, że dzisiaj możliwość wejścia do Sejmu jest bardzo ograniczona?

To ograniczenie dotyczy dziennikarzy, dotyczy związków zawodowych, dotyczy osób niepełnosprawnych, dotyczy uczniów, dotyczy szkół, które chcą zobaczyć, jak Sejm pracuje.

Bardzo proszę, panie pośle sprawozdawco, o odpowiedź na to pytanie. Jak to mówią, do trzech razy sztuka. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Barbara Bartuś: A co ma sprawozdawca do tego?*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów...

Proszę bardzo.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niestety muszę z przykrością stwierdzić, że rzeczywiście nie wszyscy mogli wziąć udział w tym głosowaniu (*Oklaski*) ze względu na jedną sprawę. Otóż były problemy z wejściem, i to z wejściem członków rządu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Agnieszka Pomaska: Skandal!*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

W głosowaniu wzięli udział wszyscy, którzy chcieli, panie pośle. Opowiada pan bajki.

Przystępujemy do głosowania.

(*Posel Krzysztof Truskolaski: To nieprawda.*)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

(*Posel Artur Dunin: Posiedzenia trzech komisji się nie odbyły, bo nikogo nie wpuściliście.*)

Kto się wstrzymał?

Pan poseł mówił o głosowaniu, a nie o udziale w posiedzeniu komisji.

Głosowało 442 posłów. Za – 418, przeciw – 1, wstrzymało się 23.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2442, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za – 430, przeciw – 2, wstrzymało się 2.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o systemach oceny zgodności i nadzoru rynku oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2513-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Gabrielę Masłowską o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Gabriela Masłowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas drugiego czytania w dniu 9 maja do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne została zgłoszona jedna poprawka, której celem było rozszerzenie katalogu działalności twórczych, którym przysługuje prawo do zaliczenia do kosztów działalności 50% kosztów uzyskania przychodu.

Poprawka ta nie uzyskała akceptacji komisji, została odrzucona zdecydowaną większością głosów. Z wypowiedzi ministra finansów wynika, że dotychczasowy katalog zawarty w ustawie obejmuje także tego typu działalność, która została w poprawce zaproponowana, tj. działalność wizualną oraz grafikę komputerową, co potwierdzają także indywidualne interpretacje przepisów podatkowych, które dotychczas miały miejsce.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2513.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawce do art. 22 ust. 9b ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Z pytaniem zgłosiła się pani poseł Paulina Hennig-Kłoska, klub Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kłoska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pani poseł Pomaska, to jak pracuje ten Sejm, najlepiej pokazuje ta nowelizacja. Ta nowelizacja poprawia trzy regulacje, które przyjęliśmy pod koniec ubiegłego roku, przy czym mamy do niej jeszcze autopoprawkę, do której wnoszono poprawki. Tak mniej więcej można podsumować sposób prowadzenia w tym Sejmie procesu legislacyjnego. Poprawiamy błędy ustawy uszczelniającej system podatkowy, wprowadzającej podatek minimalny od budynków komercyjnych oraz uprawniającej twórców i artystów do stosowania zryczałtowanych 50-procentowych kosztów uzyskania przychodu.

O co chodzi w tej poprawce? Mianowicie do ustawy wprowadzono katalog twórców i podnosząc limit dający możliwość stosowania zryczałtowanych kosztów,

jednocześnie część twórców przez zastosowanie złego katalogu z korzystających z tej możliwości, z tej preferencji w ogóle wykluczono. Dzisiaj to poprawiamy (*Dzwonek*), a i tak będzie dalej...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

...to nieszczelne. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Błażej Parda, klub Kukiz'15.

Posel Błażej Parda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zaraz o poprawce, ale jeszcze odnośnie do paliwa+ ja chciałem zgłosić, żeby ten projekt był skierowany do nowej komisji, komisji podwyższania podatków i niespełnionych obietnic wyborczych (*Dzwonek*), ale nie było takiej możliwości, bo pan od razu przeszedł dalej. Z reguły jest pytanie do posłów, czy się zgadzamy na tę komisję. Ale dziękuję.

Ta poprawka jest ważna, bo dotyczy tego, żeby twórców grafik komputerowych dodać również do katalogu zwolnionych. Pan minister powiedział, że te osoby teoretycznie są tym objęte, ale nie są zapisane. A wiemy, jak pracują urzędy skarbowe, wiemy, jak pracują sądy, jak coś nie jest zapisane, to praktycznie tego nie ma, niezależnie od tego, jaka będzie intencja. Dlatego proszę o poparcie tej poprawki, tak żeby twórcy grafik komputerowych czuli się bezpiecznie i nie musieli dochodzić swoich praw w sądach. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Sławomir Nitras, klub Platforma Obywatelska.

Posel Sławomir Nitras:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak się składa, że wczoraj właśnie spotkałem pod Sejmem przedstawicieli twórców, którzy nie zostali wpuszczeni na posiedzenie komisji. I chciałbym zapytać posła sprawozdawcę, dlaczego przedstawiciele twórców nie zostali wpuszczeni na debatę, która dotyczyła ich bezpośrednio.

I chciałbym, korzystając z tej możliwości zabrania głosu, póki jeszcze można, zwrócić uwagę, że marszałek Sejmu nie jest od recenzowania merytorycznych wypowiedzi posłów... (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

...nawet jeżeli mówią to drugi lub trzeci raz.

Poseł Sławomir Nitras

Panie Marszałku! Pan został wczoraj przez komisję etyki upomniany za podobne zachowanie... *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

...i musi pan uważać, bo jeszcze raz...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: To co? To co?)

...i może to zostać uznane za naruszenie powagi Izby. Tak że niech pan uważa, panie marszałku. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Nie będę tutaj przypominać, za co zostałem upomniany, panie pośle. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Niech pan uważa.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za – 216, przeciw – 220, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Wcześniej z pytaniem zgłosiła się pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Posłowie Prawa i Sprawiedliwości! Nie dość, że jesteście mistrzami produkowania bublek prawnych, to jeszcze jesteście mistrzami jednej rzeczy: wprowadzania podatków, tak by wyciągać miliardy złotych z kieszeni Polaków.

Przed chwilą głosowaliśmy nad podatkiem od paliwa, który będzie doliczany do każdego przejechanego kilometra Polaków...

(Poseł Barbara Bartuś: Słyszeliście? Kilometra Polaków.)

...a teraz rozszerzamy podatek od nieruchomości komercyjnych. O co chodzi? W ubiegłym roku wprowadziliśmy podatek, który nakładał nowe koszty na nieruchomości galerii handlowych i biurowców. Mówiliście, że galerie handlowe nie płacą podatków, w związku z czym trzeba je opodatkować, co okazało się bzdurą. Dzisiaj rozszerzacie ten podatek na hotele, centra logistyczne, czyli magazyny, w których składowane są produkty kupowane przez Polaków. I to ostatecznie oni zapłacą ten podatek ze swoich kieszeni, tak samo jak wynajmujący lokale mieszkalne od deweloperów, tak samo jak klienci hotelów *(Dzwonek)* w najbliższe wakacje. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Włodzimierz Nykiel, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Włodzimierz Nykiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, że byłoby dobrze, abyśmy zdawali sobie sprawę z tego, jaka jest podstawowa przyczyna procedowania nad tym aktem. Otóż jest nią niechlujne ustawodawstwo.

Proszę sobie wyobrazić, uzmysłować, że 27 października uchwalona była ustawa, którą dzisiaj zmieniamy, która weszła w życie 1 stycznia tego roku. Dlaczego? Dlatego że nie uwzględniono uwag adresatów tych przepisów, dlatego że okazało się, iż przepisy z czasów rządów PO-PSL są lepsze, co przyznaje ministerstwo, i wracamy do nich *(Oklaski)*, bo okazało się, proszę państwa, że znowu nie uwzględniono prawa Unii Europejskiej. *(Dzwonek)* Czy nie lepiej...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, poruszenie na sali, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2513, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za – 410, przeciw – 24, wstrzymało się 5.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

Zarządzam 3 minuty przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 39 do godz. 17 min 45)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 53. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (druki nr 2473 i 2535).

Proszę pana posła Bogdana Rzońcę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Bogdan Rzońca:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo! Pierwsze czytanie projektu ustawy o Centralnym Porcie Komunikacyjnym, druk nr 2473, odbyło się 8 maja 2018 r. na posiedzeniu w Sejmie. W dniu 9 maja 2018 r. Komisja Infrastruktury, powołana do merytorycznego rozpatrzenia rządowego projektu ustawy, przepracowała projekt ustawy artykuł po artykule.

Celem projektu ustawy jest stworzenie ram prawno-organizacyjnych realizacji inwestycji w postaci Centralnego Portu Komunikacyjnego, szeroko rozumianych inwestycji towarzyszących i tworzących system transportowy oparty na jego centralnym położeniu oraz innych zadań, w tym inwestycyjnych, a także rewitalizacyjnych, ujętych w kompleksowym dokumencie programowo-strategicznym, który ma zostać opracowany na podstawie przedmiotowej ustawy.

Projektowane regulacje mają zapewnić szczególne rozwiązania prawne porządkujące i usprawniające proces efektywnego przygotowywania i realizacji ogółu zamierzeń inwestycyjnych i rozwojowych. Odnosnie do projektu ustawy w czasie jego rozpatrywania zostały przyjęte na posiedzeniu dwie poprawki o charakterze merytorycznym, jak również przyjęto 36 poprawek o charakterze legislacyjno-redakcyjnym zgłoszonych przez Biuro Legislacyjne. Poprawki te mają na celu doprecyzowanie niektórych przepisów w procedowanym projekcie.

Pierwsza poprawka merytoryczna dotyczyła skreślenia z art. 5 pkt 6 projektu ustawy w zakresie powtórzenia regulacji zawartej już w art. 27. Druga poprawka merytoryczna dotyczyła doprecyzowania w art. 34 ust. 2 projektu ustawy pojęcia instancji odnawialnego źródła energii.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy. Z mojej strony to wszystko. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Bogdan Rzońca, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bogdan Rzońca:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście stajemy dzisiaj przed bardzo dużym wyzwaniem jako parlament, rząd, Polska. Centralny Port Komunikacyjny zmieni bowiem układ komunikacyjny naszego kraju. Nie boję się powiedzieć, że tę inwestycję moż-

na porównać do takich inwestycji jak Centralny Okręg Przemysłowy czy np. budowa portu w Gdyni.

Wyzwanie, które podejmuje rząd Prawa i Sprawiedliwości, zasługuje na uwagę, jest dostrzegane także w kontekście międzynarodowym. Sądzę, że przedsięwzięcie, które musi mieć moc ustawy, będzie zrealizowane w odpowiednim czasie za pomocą bardzo dużych, niezbędnych środków, nakładów i zarazem środków, które zostaną bardzo efektywnie wykorzystane. Nie mówimy w przypadku budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego tylko o lotnisku. Mówimy o układzie sieci dróg, o układzie sieci magistrali kolejowych, mówimy po prostu o stworzeniu tak naprawdę nowego instrumentu gospodarczego, dzięki któremu Polska zmieni układ komunikacyjny, gdyż poprawi się dostępność komunikacyjną nie tylko samego miejsca położenia Centralnego Portu Komunikacyjnego, ale także wszystkich związanych z nim regionów i połączeń, bowiem Centralny Port Komunikacyjny będzie osią – tak sądzimy – rozwoju gospodarczego.

Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnoszę o pozytywne zaopiniowanie projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, poseł Stanisław Żmijan, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Poseł Żmijan!)

Bardzo proszę pana posła Żmijana o zabranie głosu.

Dziękuję bardzo.

Posel Stanisław Żmijan:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedkładał stanowisko wobec projektu ustawy o Centralnym Porcie Komunikacyjnym oraz sprawozdania Komisji Infrastruktury z prac nad tym projektem, druki nr 2473 i 2535.

Panie i Panowie Posłowie! W poniedziałek 7 maja o godz. 18 kluby parlamentarne otrzymały informację, że w porządku bieżącego posiedzenia Sejmu zostało zamieszczone pierwsze czytanie projektu ustawy o Centralnym Porcie Komunikacyjnym zawierającego regulacje prawne dające możliwość przygotowania i realizacji gigantycznej inwestycji, która – jak czytaliśmy w uzasadnieniu – przemodeluje kierunki polityki transportowej państwa. Następnego dnia, we wtorek 8 maja, mamy pierwsze czytanie w sali plenarnej, 9 maja – rozpatrzenie projektu w Komisji Infrastruktury, dzisiaj, 10 maja, drugie czytanie i prawdopodobnie dzisiaj ten projekt zostanie przegłosowany.

Posel Stanisław Żmijan

Wysoka Izbo! Tryb pracy legislacyjnej potwierdza tezę, że najpierw powstała koncepcja, a teraz będą dostosowywane argumenty i analizy. W imieniu klubu wskazywałem, że lotnisko Okęcie ma wciąż możliwości rozbudowy, Warszawa potrzebuje Okęcia, a Okęcie potrzebuje aglomeracji warszawskiej, że alternatywą dla CPK może być duoport Okęcie–Modlin, że zmodernizowaliśmy wszystkie porty regionalne do standardów światowych, że porty Łódź, Radom i Lublin mogą być portami satelickimi dla Warszawy, że obowiązuje podział 40 do 60, bo 40% pasażerów odprawianych jest z centralnego portu w Warszawie, a 60% – przez porty regionalne, że błędem jest uzasadnianie inwestycji CPK potrzebami naszej narodowej linii lotniczej, że budowa takiego molocha może nastręczyć wiele problemów, o czym świadczą przykłady zagraniczne: port lotniczy Berlin-Brandenburg, port lotniczy Montreal-Mirabel i port lotniczy Madryt.

Nie ma żadnej gwarancji, nie ma żadnej pewności, że budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego będzie gwarantem sukcesu rozwojowego Polski, wręcz przeciwnie, jest to obarczone gigantycznym ryzykiem. Niestety nasze argumenty trafiają w próżnię. Została podjęta decyzja polityczna – budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego ma być koronnym dowodem, że za rządów PiS Polska wstaje z kolan.

Wysoki Sejmie! W trakcie rozpatrywania projektu w Komisji Infrastruktury okazało się, że tym projektem rząd nie tylko przemodelowuje kierunki transportu w Polsce, ale też demoluje konstytucyjny organ państwa, jakim jest Rada Ministrów, a mianowicie przekazuje konstytucyjne kompetencje ministra infrastruktury pełnomocnikowi rządu w randze podsekretarza stanu w tym ministerstwie. Chodzi o konstytucyjne kompetencje w odniesieniu do Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej, Przedsiębiorstwa Państwowego „Porty Lotnicze” oraz w zakresie nadzoru nad prezesem Urzędu Lotnictwa Cywilnego, a także w zakresie przygotowania i realizacji dwóch zasadniczych programów infrastrukturalnych: „Krajowego programu kolejowego” i krajowego programu budowy dróg i autostrad.

Dlatego w imieniu klubu składam stosowne poprawki mające na celu usunięcie tych szkodliwych i psujących państwo regulacji prawnych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Jaros, klub Nowoczesna.

Posel Michał Jaros:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Nowoczesnej pragnę przedstawić krótkie oświadczenie w sprawie rządowego projektu ustawy o Centralnym Porcie Komunikacyjnym, druki nr 2473 i 2535.

Już wcześniej o tym mówiłem, porównywałem tę inwestycję do Nowej Huty. To jest przedsięwzięcie, które prawdopodobnie jest ekonomicznie przeszacowane, niedoszacowane, jeśli chodzi o potrzeby, które będą w przyszłości. Oczywiście możemy szukać innych rozwiązań, ale to, co państwo proponujecie, nie jest dobre. Przede wszystkim nie dookreśliście kosztów. Moim zdaniem jest to pierwsza bardzo ważna kwestia, jest to powód, dlaczego jako Nowoczesna jesteśmy temu przeciwni.

Druga kwestia to jest oczywiście to, gdzie to ma być. Planujecie, że w gminie Baranów. Mieszkańcy, mieszkańcy tej gminy są przeciwni.

(Głos z sali: Mają ludzi za ignorantów.)

Zresztą pewnie okaże się to w referendum. Oczywiście poczekamy na to, jakie będą wyniki tego referendum, ale samo wywłaszczenie potencjalnych właścicieli w takim trybie, w trybie 3-miesięcznym, jest po prostu skandalem i uważam, że to też trzeba zmienić.

W naszej ocenie ten projekt jest bez sensu. Jesteśmy przeciw, nie będziemy głosowali za tym projektem ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Sylwester Chruszcz, Koło Poselskie Wolni i Solidarni.

Posel Sylwester Chruszcz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Wielki naród, bogaty naród, naród, który myśli perspektywicznie, musi też organizować się wokół dużych projektów na miarę tego, na co go stać, na miarę marzeń, ale także badań planistycznych i realnych potrzeb narodu.

Proszę zauważyć, to już było tu przywoływane, nasze historie przedwojenne. Centralny Okręg Przemysłowy po paru latach działania mógł zatrudniać 100 tys. osób. Była lokalizacja portu w Gdyni, przecież tak wyszydzana wtedy przez stronę niemiecką, przez prasę europejską. Lokalizacja na bagnach w jakiejś wiosce Gdyni? Przecież mówiono wtedy o lokalizacji we Władysławowie, w Tczewie, a do dzisiaj mamy piękny i nowoczesny port w Gdyni. Do dzisiaj się nim chwalimy, bo to była bardzo dobra decyzja polskich elit sprzed II wojny światowej. I teraz dzisiejsze czasy.

Posel Sylwester Chruszcz

Szanowni Państwo! Podobnym krajem, jeżeli chodzi o potencjał, krajem w podobnym punkcie rozwoju jest Turcja, która dzisiaj jest w stanie budować kanał kolejowy, tunel kolejowy pod Bosforem, która buduje swoje centralne tureckie lotnisko, choć ma dzisiaj gotowe lotnisko Atatürk w Stambule, które jest przeolbrzymie. A jednak rozbudowują kolejne lotnisko, które będzie, uwaga, przyjmowało docelowo 200 mln ludzi. To znaczy, że oni myślą perspektywicznie.

Mój przedmówca, poseł Żmijan, mówił o tych nieudanych tematach rozbudowy lotnisk w Europie. Oczywiście lotnisko Brandenburgia jest jedną, wielką katastrofą budowlaną. To jest plama na honorze niemieckich inżynierów, architektów i planistów, ale z drugiej strony lotnisko w Monachium im się udało, we Frankfurcie im się udało. My jesteśmy zmuszeni, zobligowani dzisiaj, żeby budować duże lotnisko pod Warszawą. Uważam, że to jest dobra lokalizacja. Modlin nie jest dobrą. Oddajmy sprawy planistyczne planistom, budowlancom – wybudowanie tego, a sprawy finansowe niech poprowadzi rząd. Przecież to jest bardziej skomplikowana inżynieria.

Uważam w związku tym, że powinniśmy iść w tym kierunku, powinniśmy bronić tej ustawy. Nas jako Polskę, jako naród, któremu wiatr wieje w żagle, stać na taki duży projekt. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kto z pań i panów posłów chce jeszcze zadać pytanie?

A przepraszam, pan poseł Jacek Wilk, poseł nie-
rzeszony.

Przepraszam, panie pośle.

Posel Jacek Wilk:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! A więc czeka nas kolejna wielka budowa socjalizmu. Pozwolę sobie nie zgodzić się z moim przedmówcą, bo porównanie do Gdyni nie jest najlepsze. Raczej bym tutaj zastosował porównanie do Centralnego Okręgu Przemysłowego. Tak króciutko przypomnę, na czym polegał problem z Centralnym Okręgiem Przemysłowym. Zainwestowano ogromne pieniądze, budowa trwała kilka lat i właściwie w momencie wybuchu wojny Centralny Okręg Przemysłowy prawie nie działał, mało tego, wpadł w ręce wroga. Okazało się, że nieprzemyślana inwestycja, która czasem jest opisywana jako wspaniała, tak naprawdę przyniosła efekt odwrotny do zamierzonego, nie była dobrym pomysłem. Mamy w Warszawie Lotnisko Chopina, mamy pod Warszawą niewykorzystany do końca Modlin. Niedaleko

mamy lotnisko radomskie. Mamy całą masę inwestycji drogowych, które trzeba zrealizować. Powinniśmy się skupić przede wszystkim na drogach, które ciągle jeszcze są w fatalnym stanie. Za mało mamy autostrad, dróg ekspresowych. Ślimaczą się te budowy, ciągną w nieskończoność. To jest najbardziej potrzebne Polakom, a nie kolejna gigantomania, ogromne przedsięwzięcie, które ma być chyba wyłącznie pomnikiem pana Mateusza Morawieckiego.

„Nie” dla wielkich budów socjalizmu, „tak” dla zdrowego rozsądku. To nie jest inwestycja, której w tej chwili Polacy potrzebują. To jest inwestycja, która z całą pewnością się nie zwróci, ponieważ liczba pasażerów, którzy mieliby korzystać z tego lotniska, jest po prostu nieosiągalna. *(Dzwonek)* A więc zdrowy rozsądek. Będę głosował przeciw. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Maciej Masłowski, klub Kukiz'15.

Posel Maciej Masłowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 w sprawie rządowego projektu ustawy o Centralnym Porcie Komunikacyjnym przede wszystkim, tak jak moi przedmówcy, mogę powiedzieć to, że dla nas sprawą haniebną jest sposób procedowania. Otóż rządowy projekt wpływa do Sejmu 27 kwietnia, jak powiedzieli też moi przedmówcy. 7 maja jest pierwsze czytanie w Sejmie. 8, 9, dzisiaj mamy 10 maja. Głosami jednej partii, czyli tej monowładzy, przegłosowaliśmy to, aby uzupełnić porządek dzienny. Proszę państwa, tak się nie robi, zwłaszcza gdy chodzi o tak wielką inwestycję, która ma być największym portem lotniczym Polski.

Też jesteśmy zdania, że może to być projekt przeszacowany, ale oczywiście z racji tego, że trzeba mieć na uwadze rozwój infrastruktury, jesteśmy za tym, żeby o tym porozmawiać, natomiast nie w takim trybie. Obawiam się, że gdyby premierem został pan Macierewicz, niegdyś minister, to pewnie jeszcze by powiedział, że ten port zostanie wybudowany za tej kadencji. Czekamy na pracę w komisji, ale uważamy, że nie robi się tego w ten sposób. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zadać pytanie?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Pierwsze pytanie zadaje pan poseł Andrzej Halicki. Czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

Posel Andrzej Halicki:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Kluczowe pytanie brzmi: Po co? Słusznie poseł Chruszcz powołał się na konieczność realizowania poważnych wizji w przypadku poważnych projektów, ale to musi mieć ręce i nogi. Trzeba mieć trochę racjonalności w tym wszystkim, w tym całym postępowaniu, a tu mamy gigantomanię, która na dodatek oparta na specjalnej ustawie przypomina właśnie czasy komunistyczne. Wywłaszczenie bez żadnych praw. Nie wolno działać w ten sposób przeciwko samorządowi, bez konsultacji. Mamy referendum. To przypomina nie tylko lex Sasin, czyli klasycznego bubla, to przypomina najgorsze czasy komunistyczne, a tak naprawdę dekret Bieruta. Po co? Po to, żeby zniszczyć Modlin, i to tylko dlatego, że niestety w samorządzie mazowieckim nie macie udziału? Dlatego, żeby zemścić się na Warszawie za Okęcie? Samorząd warszawski też broni tego portu, bo funkcjonuje racjonalnie i zgodnie z oczekiwaniami obywateli, całej Polski zresztą. Modlin ma duże szanse rozwojowe.

Jestem po ekonomii transportu lotniczego. Proszę się odwołać do mojej pracy na temat duoportu z 1982 r. i 1984 r. na ówczesnym SGPiS.

Już wtedy było widać, że jako aglomeracja mamy ogromny potencjał i obsługi transportu transferowego, i tego lokalnego, własnego, ale mamy jeszcze Radom i jeszcze do tego wiele portów (*Dzwonek*) w obecnych miastach wojewódzkich. To te porty i komunikację wokół nich trzeba rozwijać, a nie tworzyć fikcję tak blisko Modlina i Warszawy jako coś, co ma je przyćmić, zbudować jakąś iluzoryczną gigantomanię i sukces...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Posel Andrzej Halicki:

...w praktyce nieosiągalny. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Marcin Świącicki, Platforma Obywatelska.

Posel Marcin Świącicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Centralny Port Komunikacyjny ma być budowany bez żadnych analiz ekonomicznych. Czy te same pieniądze, które moż-

na wydać na ten port, nie lepiej by służyły Polsce i mieszkańcom Warszawy, mieszkańcom wielu innych polskich miast, gdyby za nie rozbudować istniejące lotniska, rozbudować istniejące sieci kolejowe, zmodernizować je? Odwrotnie, te pieniądze wyssą pieniądze ze wszystkich innych, potrzebnych infrastrukturalnych obiektów, nie dając w zamian nic korzystnego.

Otóż w tej chwili lotnisko Okęcie w Warszawie jest położone najbliżej centrum miasta ze wszystkich lotnisk w stolicach Europy. 7 km od centrum mamy lotnisko, które może być dalej rozbudowywane, które może zwiększyć swoją przepustowość.

Po budowie lotniska w Baranowie będziemy mieli lotnisko najdalej od centrum ze wszystkich stolic europejskich, tj. 45 km. Nie ma takiej stolicy w Europie, która miałaby tak daleko lotnisko. Budowa tego portu i zamknięcie Okęcia oznacza degradację Warszawy, deklasację, pozbawienie jej funkcji metropolitalnej, pozbawienie jej możliwości konkurencji z Pragą – lotnisko 10 km i Budapesztem – lotnisko 16 km. To lotnisko w Brandenburgii, w Schönefeld ma być otwarte w przyszłym roku 11 km od centrum Berlina, a my najważniejsze warszawskie lotnisko chcemy przesunąć z 7 km do 45 km. (*Dzwonek*) To jest nonsens, to jest walnięcie w Warszawę, degradacja Warszawy. To jest nam kompletnie niepotrzebne.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Cezary Grabarczyk, Platforma Obywatelska.

Posel Cezary Grabarczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Państwo będziecie mieli jeden sukces: rolnicy nabiorą świadomości, że zniszczenie Trybunału Konstytucyjnego odbiera im prawa do ich ziemi, bo chcecie ich wywłaszczyć, a Trybunał Konstytucyjny nie będzie zainteresowany rozstrzygnięciem w sprawie tej specustawy. Ale wasz grzech jest jeszcze większy – dewastujecie system konstytucyjny.

Zadawałem pytania podczas debaty plenarnej, zadawałem pytania podczas posiedzenia komisji, zadam kolejne. Art. 27 ust. 2 ustawy o działach administracji rządowej stanowi: minister właściwy do spraw transportu sprawuje nadzór nad prezesem Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Art. 27 ust. 3: ministrowi właściwemu do spraw transportu podlega Polska Agencja Żeglugi Powietrznej.

Pan wysadza te rozstrzygnięcia w kosmos. Które przepisy będą obowiązywały? Czy te, które są zawarte w specustawie, czy te, które są w ustrojowej ustawie o działach administracji? Bardzo proszę o odpowiedź na to pytanie.

Jeszcze jedno: prosiliśmy o informację o eksper-tyzach (*Dzwonek*), czy jakieś były. Nie chciał nam pan

Posel Cezary Grabarczyk

odpowiedzieć, ale przecież zostało zlecone opracowanie. Posłowie sobie poradzą, znajdziemy wszystkie i będziemy to rozliczać. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Ryszard Wilczyński, Platforma Obywatelska.

Posel Ryszard Wilczyński:

Panie Ministrze! Załóżmy, że prognoza, że przeciętny Polak za 20 lat będzie wykonywał trzy loty, tak jak w tej chwili wykonują obywatele rozwiniętej zachodniej Europy, jest prawdziwa. Załóżmy, że tak jest. Ale przez 10 lat tego portu nie będzie. W związku z powyższym jest pytanie, co się będzie działo w portach regionalnych. Wczoraj pana pytałem, czy ma pan świadomość przeciążenia regionalnych portów lotniczych w czasie szczytu urlopowego, sezonowego, wyjazdów turystycznych. Czy ten stan będzie trwał? Bo wiemy, że jest model zdecentralizowany i może być ten model centralistyczny, na który państwo teraz stawiacie. Oczywiście nie ma dla niego studium wykonalności. Kiedy pan je przedstawi i kiedy pan pokaże model biznesowy, który się domknie? Przecież to jest ważne, ale najważniejsze jest to, by odpowiedzieć Polakom na pytanie, jak będą latać przez najbliższe 10 lat. I pan jest do tego zobowiązany.

Co do wielkich projektów, pamiętam dyskusję na temat udroźnienia polskich rzek, spowodowania, że staną się one komunikacyjne. Była mowa o 100 mln zł. Minęło parę lat, ponad 2 lata i co? W wielu momentach nawet nie wyszliśmy poza papiery *(Dzwonek)*, więc trudno się dziwić opozycji, że jest wstrzemięźliwość, jeżeli chodzi o wasze pomysły wielkich budów, żeby to się nie skończyło jak w piosence: a my w niebo ślemy rakiety.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Barbara Dziuk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Dziuk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałam pogratulować decyzji budowy centralnego

portu lotniczego. Nie zgodzę się z moimi przedmówcami, że to jest niepotrzebne.

Centralny port lotniczy jest oknem w założeniach...

(Posel Andrzej Halicki: Jak Komitet Centralny PZPR.)

Taką wizję trzeba mieć – europejskiego biznesu na świat. Wiem, że opozycji to przeszkadza, bo wy nie wymyśliliście takiego wspaniałego projektu, który rozwija gospodarkę, który rozwija transport pasażerski.

(Posel Cezary Grabarczyk: To kto zlecał opracowania?)

Dajcie nam pracować i mieć wizję Polski na miarę XXI w.

(Posel Andrzej Halicki: Tak jak Huta Katowice.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój na sali.

(Posel Cezary Grabarczyk: To niech nie zaczepia.)

Posel Barbara Dziuk:

Niestety, jeżeli chodzi właśnie o decyzje, o to, co i jak ma być przeprowadzone, to rząd Prawa i Sprawiedliwości w tych kwestiach naprawdę jest liderem. Wielkie uznanie dla premiera i rządu.

(Posel Jolanta Hibner: 100 mln mieszkań.)

Liczą się konkrety, a nie siedzenie 8 lat i nicnierobienie. Dziękuję.

(Posel Andrzej Halicki: Niech żyje Edward Gierek bis.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Jacek Protasiewicz, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Jacek Protasiewicz:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Zacznę od ustosunkowania się do uwag mojej poprzedniczki, pani poseł reprezentującej Prawo i Sprawiedliwość. Otóż do dzisiaj w Polsce można znaleźć straszące pozostałości po centralnie planowanej gospodarce i centralnych inwestycjach planowanych przez rządy komunistyczne w czasach PRL.

(Posel Barbara Dziuk: No właśnie.)

Straszą szkielety niedokończonych inwestycji, przedsięwzięć, które dobrze wyglądały w planach, które poprawiały samopoczucie wówczas rządzą-

Posel Jacek Protasiewicz

cych całą Polską albo z gabinetów tu, w Warszawie, albo tylko regionalnie. W konsekwencji Polskę zadłużały, czyniły ją niesterowalną, jeśli chodzi o rządzenie, i pozostawiały po sobie kompletnie bezużyteczne pomniki.

Nowoczesna polityka polega na zrównoważonym rozwoju. To powinno oznaczać również inwestycje regionalne, rozwój regionalnych portów lotniczych, a nie budowę jednego centralnego. Chciałem zapytać pana pełnomocnika: Czy istnieją jakieś poważne opracowania, które wskazują na to, jak ta inwestycja wpłynie na funkcjonowanie portów regionalnych w Polsce? Chodzi tu nie tylko o Okęcie czy Modlin, które powinny być rozwijane dużo mniejszym kosztem, ponieważ położone są centralnie obok Warszawy, ale również o porty Poznania, Gdańska, Krakowa, Katowic i Wrocławia. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę, pytanie zadaje pani posłanka Jolanta Hibner, Platforma Obywatelska.

Posel Jolanta Hibner:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam takie pytanie do pana pełnomocnika: Dlaczego Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze” blokuje przygotowane projekty rozwoju Modlina? Dlaczego do tego nie dopuszcza? Jest to przecież przygotowane projektowo, jest zgoda pozostałych uczestników tego przedsięwzięcia, są możliwości, są tereny, a inwestycje są przygotowane w całości. Dlaczego Porty Lotnicze to blokują?

Proszę państwa, na to pytanie jest jedna odpowiedź. Po co powstaje ta spółka? Po to, żeby był zarząd, żeby była rada nadzorcza. Będą przez następne lata czerpać pieniążki, będą mówić o tym, jakie są plany, będą mówić o rozwoju, o tym, co powinno być, tyle tylko, że powstanie to tak samo jak tych 100 mln mieszkań – wyłącznie na papierze. Każda inwestycja, jeżeli ma rzeczywiście powstać, to powinna powstawać według określonych norm projektowych. Najpierw patrzy się na plany miejscowe, na to, czy tak może być, patrzy się, czy jest to przygotowanie projektowe, czy jest – o tym mówili koledzy – studium wykonalności, czy będą na to finanse. Państwo nic z tego nie zrobili, państwo tylko rzucacie hasłami. Wasz rząd to jest tylko hasło. Budujemy port, 100 mln mieszkań, realizujemy przedsięwzięcia w transporcie, chodzi o elektromobilność. Robicie państwo wszystko, tylko nic nie ma, wszyscy się wycofują. *(Dzwonek)* Z wami nikt nie chce nic robić. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Adam Woźniak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Adam Woźniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dzisiejsza ustawa, nad którą procedujemy, ma na celu powołanie Centralnego Portu Komunikacyjnego, tak jak mówiono, lotniska, które będzie obsługiwać od 50 do docelowo 100 mln pasażerów rocznie, kompatybilnego z siecią kolejową. Będzie to ogromny port lotniczy, który jest odpowiedzią na stale rosnący ruch pasażerski, na wyczerpującą się przepustowość lotniska Chopina, jak również wspomógł rozwój LOT-u – naszego narodowego przewoźnika. Aby ta inwestycja mogła powstać, będzie powołana spółka celowa. Proszę pana ministra, aby pan minister przedstawił najważniejsze cele tej spółki i potrzebę jej powołania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Stanisław Żmijan, Platforma Obywatelska.

Posel Stanisław Żmijan:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Nad projektem tej ustawy procedujemy w ekspresowym trybie. Mówiłem o szczegółach. W jaki sposób pan minister upatruje sukces w budowie tej potężnej inwestycji?

W międzyczasie – mówiłem o tym – na sali plenarnej pojawił się minister Adamczyk. Rozmawiamy tutaj o tak poważnej sprawie, a minister po prostu zupełnie tego nie zauważył.

Panie Ministrze! Kto odpowiada za tę inwestycję i dlaczego przygotowujecie się do niej w taki sposób? To po prostu będzie kłapa, to nie ulega wątpliwości. Należy się domyślać, że owszem, praca będzie trwała i oczywiście będą płynęły pieniądze, bo będą koszty. Mamy takie smutne doświadczenia. Ponad 11 lat temu, kiedyś powołaliśmy do życia w Polsce agencję eksploatacji autostrad. Wie pan, panie ministrze, ile wybudowano kilometrów autostrady przez tych 11 lat? Wybudowano 90 km autostrady. Tak samo będzie z tym Centralnym Portem Komunikacyjnym. Szkoła. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana ministra Mikołaja Wilda o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Mikołaj Wild:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Przede wszystkim chciałbym podziękować za to, że pomimo tego, że tak naprawdę rozmawiamy o celowości Centralnego Portu Komunikacyjnego, to jedyne zmiany, które zaproponowaliście, dotyczą kwestii ustrojowych. W swoich poprawkach nie kwestionujecie sposobu, w jaki ta inwestycja ma zostać przeprowadzona. I słusznie, dlatego że jest to jedna z najbardziej nowoczesnych specustaw w Rzeczypospolitej, która w perfekcyjny sposób godzi interes ogólny z interesem jednostek.

Można by się tutaj odwołać do głosów zarzucających, że ustawa wprowadza nieludzki sposób wywłaszczania. Natomiast to, co jest, wydaje mi się, istotne, to dostrzeżenie, że wszędzie tam, gdzie było to możliwe, ustawa jest korzystniejsza niż inne specustawy, korzystniejsza dla mieszkańców, których wreszcie mogliśmy potraktować po partnersku, a nie jako zbędny balast przy prowadzeniu inwestycji.

Teraz jedna uwaga, ponieważ ostrze krytyki, która dotyczyła, tak jak powiedziałem, legislacji, a nie portu komunikacyjnego jako inwestycji, do czego zaraz dojdę... Kwestie ustrojowe. Państwa poprawki są dwie. Przy pierwszej poprawce mówi się tak: Jak to jest możliwe, że ustawą powołujemy pełnomocnika, który wykonuje zadania ministra? To jest w państwa ocenie całkowite horrendum, całkowite złamanie reguł konstytucyjnych. Powiem w ten sposób: wydaje mi się, że bardzo cenną refleksję na ten temat mogłaby przedstawić pani poseł Beata Małecka-Libera, poseł Platformy Obywatelskiej, która była pełnomocnikiem odpowiedzialnym za przygotowanie ustawy o zdrowiu publicznym. W art. 4 tej ustawy przewidziano powołanie pełnomocnika rządu, którego celem była realizacja zadań właściwego ministra wynikających z ustawy. Uważamy, że jest to rozwiązanie dobre, ponieważ przy całym ogromie zadań, które ciążą na ministrach działowych, nie są oni w stanie, ze względu na zakres wykonywanych obowiązków, skupić się na jednym, konkretnym projekcie. Po to powoływani są pełnomocnicy, to wynika z ustawy o Radzie Ministrów, i w tym systemie się poruszamy.

(Poseł Andrzej Halicki: Ale nie mogą zastępować resortu.)

W tym momencie powstaje pytanie. Pełnomocnik rządu odpowiedzialny za Centralny Port Komunikacyjny jest jednocześnie sekretarzem stanu w Ministerstwie Infrastruktury. Czy wyobrażacie sobie państwo sytuację, w której pełnomocnik rządu, który – podkreślam – jest sekretarzem bądź podsekretarzem stanu w Ministerstwie Infrastruktury, nie sprawuje jednocześnie nadzoru nad sektorem lotniczym na podstawie zasad określonych w ustawie o Radzie Ministrów? Wydaje mi się, że jest to rozwiązanie trudne do pomyślenia.

Oczywiście w komisji padł inny pomysł: zmienmy ustawę o działach, powołajmy sobie ministra, który będzie odpowiedzialny za CPK. Pozornie jest to oczywiście bardzo atrakcyjna wersja. Powołamy ministra, wiceministra, ministerstwo, a następnie na tę właśnie mównicę wyjdzie poseł Platformy Obywatelskiej i powie: Macie największy rząd w Europie, marnujecie państwo środki publiczne.

(Poseł Cezary Grabarczyk: I tak macie.)

(Poseł Andrzej Halicki: Bo to prawda.)

(Głos z sali: I tak macie, i tak.)

Nasze rozwiązania, które proponujemy w tej ustawie, są nie tylko skuteczne i efektywne, ale również efektywne kosztowo. Nie tworzymy nowego ministerstwa, żeby walczyć z biurokracją, a tak rozumiem państwa ideę: powołajcie ministra, którego zadaniem będzie przełamywanie barier biurokratycznych. (Oklaski) To nie jest nasza idea.

Mówicie państwo, że poprzez opiniowanie strategicznych dokumentów dotyczących transportu – przynajmniej tak mówiliście w czasie posiedzenia komisji i znalazło się to w zgłoszonej przez państwa poprawce – pełnomocnik narusza status ministra konstytucyjnego odpowiedzialnego za transport.

(Poseł Stanisław Żmijan: Przed chwilą wyszedł. Wszedł i wyszedł.)

Muszę przyznać, że gdyby było tak, jak państwo twierdzicie, to ten status byłby naruszany przez Związek Województw Rzeczypospolitej Polskiej, Urząd Transportu Kolejowego, Instytut Kolejnictwa, krajową izbę transportu lądowego czy Krajową Izbę Gospodarczą, bo te wszystkie podmioty z natury rzeczy zawsze opiniują dokumenty strategiczne. Dlaczego? Dlatego że uważamy, że dobrze jest zestawiać ze sobą różne punkty widzenia. Dobrze jest, kiedy podmioty, które mają różne misje, mogą je zsynchronizować przed podjęciem przez Radę Ministrów decyzji, czy chce iść w tym kierunku, czy chce iść w innym kierunku. Taki jest cel tej regulacji. Pełnomocnik rządu jest wyposażony w skuteczne mechanizmy, ale jednocześnie te mechanizmy są efektywne kosztowo.

Teraz kilka odpowiedzi dotyczących Centralnego Portu Komunikacyjnego jako inwestycji. Pierwsze z pytań, które udało mi się wyciągnąć z państwa wypowiedzi, to pytanie: Po co? I z całym szacunkiem dla pracy pana posła Halickiego to w latach 70. po lokalizacji osiedla Ursynów planiści peerelowsy, do

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Mikołaj Wild

których prac, jestem przekonany, miał pan dostęp, powiedzieli po raz pierwszy: okej, w 2000 r. musimy zamknąć Chopina...

(*Posel Andrzej Halicki*: Na Okęciu 2, plan południowej rozbudowy.)

...dlatego że zakres immisji będzie nieakceptowalny dla mieszkańców. Wy mówicie: zrobmy duport, czyli innymi słowy rozdzielmy ruch na kilka satelit, lotnisk posadowionych wokół Warszawy. Tak jak mówiłem w czasie pierwszego czytania, jest to bardzo atrakcyjna alternatywa w jednym przypadku: gdy nie ma narodowego przewoźnika, który może ustanowić w porcie lotniczym obsługującym Warszawę hub, dlatego że ruch lotniczy – przepraszam, jeśli będę mówił rzeczy oczywiste, ale czasem trzeba – można podzielić na dwa rodzaje: albo mamy ruch, który porusza się w schemacie z punktu do punktu, point to point, i to jest ruch, który jest realizowany obecnie przez porty regionalne, które z tego powodu nie są w żaden sposób konkurencyjne wobec Centralnego Portu Komunikacyjnego, albo mamy ruch hubowy, przy czym hub jest zakładany przez linię lotniczą i stąd realizacja Centralnego Portu Komunikacyjnego wiąże się z istnieniem przewoźnika sieciowego, który chciałby stworzyć bazę w Centralnym Porcie Komunikacyjnym. Wracając do kwestii, ruch hubowy polega na tym, że zwozimy pasażerów z różnych regionów, czasem z różnych krajów, tak jak jest dzisiaj w przypadku np. hubów niemieckich, hubów na Bliskim Wschodzie czy hubów na Dalekim Wschodzie, w jedno miejsce, a następnie rozwozimy ich albo po całym świecie na tereny, na które nie jesteśmy w stanie wystartować z portów regionalnych, bo pasy, które są potrzebne, są zbyt długie, aby operacje mogły być wykonywane, albo kierunki byłyby nierentowne, gdybyśmy brali pod uwagę wyłącznie pasażerów z jednego regionu. Po to są huby, żebyśmy mogli rentownie realizować ruch lotniczy. Dodatkowo oczywiście na pasażerach hubowych zarabia się najlepiej. Najlepsze dochody dla lotniska z przewozu pasażerów są uzyskiwane z przewozu pasażerów przesiadających się.

(*Posel Andrzej Halicki*: I co przeszkadza, żeby tak rozwijać Modlin?)

Nie jest to oczywiście dla znawców tematu wiedza tajemna.

(*Posel Andrzej Halicki*: Co przeszkadza, żeby Modlin rozwijać w tym kierunku?)

Pytanie, dlaczego nie wydać pieniędzy na kolejne ekspertyzy. Dlatego, że ekspertyzy, które państwo zamówiliście początkowo za 500 tys. euro w 2005 r. i 2006 r., później za kilkanaście milionów w 2010 r., potwierdzają się. Potwierdzają się. W 2010 r., kiedy zamówiliście ekspertyzę dotyczącą tego, czy jest po-

trzebny centralny port lotniczy, otrzymaliście odpowiedź: jest potrzebny, ponieważ generuje wartość dodaną nieporównywalną z wartością dodaną w przypadku zdecentralizowanego rynku lotniczego. Przewidzieliście to, że ruch lotniczy wzrośnie w ten sposób, że ok. roku 2020 Okęcie się zatka. Wzięliście tę koncepcję, odwołaliście ministra i odłożyliście koncepcję na półkę. Wydaliście kilkadziesiąt milionów na studium wykonalności kolei dużych prędkości. Wydaliście i odwołaliście ministra, i odłożyliście projekt na półkę. Nie miejcie do nas żalu, że realizujemy również wasze marzenia. Realizujemy też wasze plany. Zebraliśmy to, co było najlepsze... (*Oklaski*)

(*Posel Andrzej Halicki*: To proszę rozwijać Modlin zgodnie z jego potencjałem.)

...i realizujemy w lepszy sposób. Nie miejcie do nas żalu, że realizujemy to lepiej niż wy.

(*Posel Cezary Grabarczyk*: To niekonstytucyjne.)

Nie wiem, jakie kwoty wydane na analizy zadowolą państwa, abyśmy mogli uznać, że mamy zakończony etap analiz decydujących o tym, czy inwestować, czy nie inwestować. Biorąc pod uwagę wydatki, które były ponoszone, pewnie byłoby to kilkaset milionów. Wolimy uwzględnić to, co zostało zebrane, uwzględnić te szafy dokumentów, które zostały zgromadzone, i wyciągnąć wnioski strategiczne. Nie chcemy cedować na doradców decyzji strategicznych, ponieważ ilość danych, które zostały zebrane, uznajemy za wystarczającą.

Sprawa ekspertyz. Bardzo ważne pytanie. To jest też pytanie o to, po co jest nam potrzebna spółka celowa. Ekspertyzy lokalizacyjne zostały dzisiaj zamówione przez Polski Fundusz Rozwoju na podstawie porozumienia pełnomocnika i Polskiego Funduszu Rozwoju. Ekspertyzy dotyczące prognoz ruchu zostały zamówione, w porozumieniu z pełnomocnikiem, przez Polskie Porty Lotnicze. To się dzieje. Ale dlaczego mogliśmy podjąć decyzję, że potrzebujemy portu Solidarność, potrzebujemy Centralnego Portu Komunikacyjnego? Dlatego, że prognozy, które zostały wcześniej opracowane, sprawdzają się, dlatego że wiemy już teraz, że lotnisko, które – pragnę przypomnieć – chwilę po odwołaniu waszego ministra obudowaliście drogami szybkiego ruchu tak, że teraz nie ma możliwości jego rozwoju, zatka się w najbliższym czasie. Musimy coś zrobić. Decyzja o tym, że należy wybudować nowe lotnisko, jest podyktowana prognozami, które wy zlecieliście i suto opłaciliście. Nie marnujcie tych pieniędzy. (*Dzwonek*)

I teraz ostatnie pytanie: Dlaczego nie Modlin? Już to powiedziałem, lotnisko w Modlinie jest lotniskiem, w którym większość mają państwowe osoby prawne. Problem jednakże polega na tym, że nie obowiązują tam zasady Kodeksu spółek handlowych, dlatego że członkom rady nadzorczej wskazywanym przez PPL, ponieważ tak wynika ze statutu, odmawia się wglądu do podstawowych dokumentów finansowych. Jedno-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Infrastruktury Mikołaj Wild**

myślność, która spowodowała, że port, w którym większość mają państwowe osoby prawne, jest wzięty jako zakładnik przez samorząd województwa, znieśliśmy wówczas, gdy przywrócimy obowiązujące Kodeksu spółek handlowych w tym porcie, wówczas gdy uzyskamy wgląd w faktyczną sytuację spółki, w umowę z jej jedynym klientem. Wtedy będziemy mogli podjąć decyzję, co robić dalej z tym portem.

Pragnę państwa zapewnić, że nie jest w naszym interesie jakiegokolwiek upośledzenie funkcjonowania tego portu, ponieważ pasażerowie, którzy nie będą obsłużeni w porcie w Modlinie, pójdą do innych portów i zwiększą w nich tłok. Nie jest to w naszym interesie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie ministrze.
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono poprawki do przedłożonego projektu ustawy, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Infrastruktury w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Ogłaszam przerwę do godz. 21. Dziękuję.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 33
do godz. 21 min 11)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów marszałek Sejmu podjął decyzję:

— o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia punktu 47., tj.: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2223 – kontynuacja,

— o przeniesieniu na następne posiedzenie Sejmu trzecich czytań projektów ustaw: dotyczących wypowiedzenia umów międzynarodowych, tj. punktów porządku dziennego od 26. do 38., o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz niektórych innych ustaw, tj. punktu 7., o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej, tj. punktu 18.

Z wnioskiem formalnym zgłosiła się pani poseł Krystyna Szumilas, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Krystyna Szumilas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na podstawie art. 184 ust. 1 i 3 pkt 1 regulaminu Sejmu zgłaszam wniosek formalny o przerwanie posiedzenia do godz. 23.

Panie Marszałku! Sprawa jest kuriozalna, dotyczy dzieci i młodzieży, a najlepiej charakteryzują ją słowa ucznia, który powiedział: Przyjechaliliśmy uczyć się do Sejmu demokracji i praworządności, a potraktowano nas jak potencjalnych terrorystów. *(Oklaski)*

Proszę państwa, zaplanowane przez dzieci i młodzież wycieczki do parlamentu, polskiego parlamentu są odmawiane.

(Poseł Jakub Rutnicki: Skandal!)

Dzieci nie mogą tutaj wejść, bo Prawo i Sprawiedliwość boi się pokazać...

(Głos z sali: Pan minister!)

...co się w Sejmie dzieje.

(Poseł Iwona Arent: Do szkoły niech chodzą.)

(Głos z sali: Wstyd!)

Czy pan marszałek wie, ile kosztuje bilet z Knurowa, z Rzeszowa czy ze Szczecina do Warszawy? Czy pan marszałek wie, jak czuje się dziecko, które od miesięcy wie, że wejdzie do parlamentu, a na dzień przed dowiaduje się, że niestety nie może?

(Poseł Grzegorz Matusiak: Dużo wcześniej było...)

Dzisiaj zadzwoniła do mnie pani z Wszechnicy Sejmowej i powiedziała, że 15 maja nie wejdzie do parlamentu wycieczka ze Szkoły Podstawowej nr 4 z Knurowa-Szczygłowic.

(Poseł Jan Grabiec: Wstyd!)

Dzisiaj do parlamentu nie weszła wycieczka...

(Głos z sali: Z Rudy Śląskiej.)

...z Rudy Śląskiej. Dzisiaj do parlamentu nie weszła też wycieczka z Gierałtowic, gimnazjaliści z Gierałtowic...

(Poseł Barbara Bartuś: Ale parlament to nie jest obiekt...)

...z województwa śląskiego, a też zostali przeze mnie zaproszeni. Wiele wycieczek z całej Polski pocałowało klamkę. Ale – jak dowiaduję się z Twittera – niektórzy wchodzą do parlamentu.

(Głos z sali: Prezes fundacji narodowej.)

Poseł Prawa i Sprawiedliwości wprowadził wycieczkę. Chciałabym dowiedzieć się, na jakich zasadach są wpuszczane do parlamentu wycieczki?

(Poseł Ewa Kopacz: Bo są równi i równiejsi.)

Dlaczego państwo nie wpuszczacie tych wycieczek *(Dzwonek)*, tej młodzieży, która już od dawna miała zaplanowane wejście do parlamentu? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Ewa Kopacz: Jak wam nie wstyd? Wstyd!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Muszę panią poseł poinformować, że przebywałem sporo na tej sali i przez cały dzień przez

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

galerię przewijały się wycieczki szkolne. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Sławomir Nitras*: Tak, posłów PiS-u.)

(*Posel Jerzy Meysztowicz*: Głos przeciwny.)

Zgłoszony w sprawie...?

(*Posel Jerzy Meysztowicz*: Głos przeciwny w sprawie przerwy.)

Proszę bardzo.

1 minuta.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgłaszam sprzeciw wobec wniosku, żeby ogłaszać przerwę. Dlaczego? Dlatego że PiS nawet 10 godzin by musiał myśleć, a i tak by nie zmienił zdania i nie cofnął tej decyzji (*Wesołość na sali*), tak że to daremny trud.

Proszę państwa, to jest skandal. Jesteśmy w obłożonej twierdzy.

Panie marszałku, rzeczywiście przychodzą tu dzieci ze szkół, tylko że dzieci ze szkół zaproszonych przez posłów Prawa i Sprawiedliwości.

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Skandal!)

Taką informację przekazali strażnicy, że to były zweryfikowane wycieczki szkolne. Co to znaczy zweryfikowane? (*Oklaski*) Co to znaczy?

(*Głos z sali*: Nie drzyj się!)

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Hańba!)

Zweryfikowane, bo wyście ich przyprowadzili?

(*Część posłów uderza w pulpity i skanduje*: Hańba! Hańba! Hańba!)

Podzieliliście społeczeństwo! Podzieliliście tę salę! Teraz dzielcie dzieci! Czy wyście w ogóle oszaleli?! Zdajecie sobie sprawę z tego, co robicie?

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Hańba!)

Stuknijcie się w głowy wreszcie! (*Oklaski*)

Liceum ze Szczecina... (*Poruszenie na sali*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

...dzieci z XVI liceum niewpuszczone. Co to jest w ogóle? Boicie się pokazać... To jest skandal. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, proszę opuścić mównicę.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Dlaczego pan wyłączył mikrofon?)

Panie pośle...

Był wniosek formalny o przerwę w obradach.

Poddam go pod głosowanie.

Bardzo proszę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za – 201, przeciw – 227, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

(*Głos z sali*: Dzieci nie chcą wpuścić.)

Przypominam, że Klub Poselski Nowoczesna złożył wniosek o uzupełnienie porządku dziennego o punkt: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Prawo o stowarzyszeniach, druk nr 2251.

W związku ze zbliżaniem się terminu, o którym mowa w art. 173 ust. 5 regulaminu Sejmu, poddam pod głosowanie wniosek o uzupełnienie porządku dziennego o ten punkt.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o uzupełnienie porządku dziennego o punkt: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Prawo o stowarzyszeniach, druk nr 2251, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za – 203, przeciw – 228, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Sejm wniosek o uzupełnienie porządku dziennego odrzucił.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o znakach Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2387.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2387, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za – 260, przeciw – 25, wstrzymało się 146.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o znakach Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. (*Oklaski*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2292-A.

Proszę panią poseł Urszulę Rusecką o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji. (*Oklaski*)

Posel Sprawozdawca Urszula Rusecka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Panowie Premierzy! Przypadło mi w udziale przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2215. To jest kolejny projekt ustawy wynikający z rządowego programu „Za życiem”, którego celem jest wspieranie osób z niepełnosprawnościami i ich rodzin. Sejm na 62. posiedzeniu w dniu 9 maja 2018 r., zgodnie z regulaminem Sejmu, skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 2292 do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Komisja Polityki Społecznej i Rodziny po rozpatrzeniu poprawek na posiedzeniu w dniu wczorajszym wnosi, aby poprawki 1., 2., 3., 4., 5., 6., 7., 8., 10., 11., 12., 13., 15. i 17. odrzucić, a poprawki 9., 14. i 16. przyjąć. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2292.

Komisja przedstawia również wniosek mniejszości oraz poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wniosek mniejszości oraz poprawki od 1. do 7. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

W 1. poprawce do art. 10a wnioskodawcy proponują nowe brzmienie dodawanego ust. 6.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje pani poseł Agnieszka Ścigaj, klub Kukiz'15.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! To jest poprawka tak naprawdę techniczna, drodzy państwo, bo ona po prostu daje prawdziwy czas na to, aby ocenić postępy w rehabilitacji, jakich dokonała osoba niepełnosprawna w warsztatach terapii zajęciowej. To jest poprawka, którą zgłaszali fachowcy. Moje pytanie brzmi: Dlaczego nie chcecie posłuchać fachowców, którzy od lat pracują w zakresie rehabilitacji społecznej osób niepełnosprawnych? Chcecie natomiast przyjąć zapis nieczytelny, nierealny do zrealizowania, ponieważ nie można tak szybko zdiagnozować stanu zdrowia danej osoby. Taki zapis proponują urzędnicy. Bardzo proszę, abyście to przemyśleli, bo to nie jest poprawka polityczna, to jest poprawka,

która spowoduje, że nie będzie się tworzyć prawa, które jest fikcyjne. Ocena będzie tylko i wyłącznie na papierze, jeżeli przyjmiecie taki zapis ustawy, jak sami zaproponowaliście. Dziękuję. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Uuu...)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pani poseł Kornelia Wróblewska, klub Nowoczesna.

Posel Kornelia Wróblewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poprawka dotyczy okresu, po jakim rada programowa dokonuje pierwszej kompleksowej oceny możliwości uczestnika terapii zajęciowej. Na tej podstawie tworzy się indywidualny program rehabilitacji. Na prośbę organizacji pozarządowych klub Kukiz'15, a wcześniej Nowoczesna, występował o wydłużenie proponowanego czasu z 3 miesięcy do 6. Miało to być uregulowane w zapisach projektu, jeśli chodzi o rzeczywistą ocenę możliwości uczestnika warsztatów terapii zajęciowej. Chciałabym zapytać, czy naprawdę uważacie państwo, siedząc w rządzie w Warszawie, że lepiej wicie niż przedstawiciele warsztatów terapii zajęciowej rozsianych na terenie kraju i w tej sprawie mówiących jednym głosem, jak powinny być prowadzone te warsztaty. Czy słuszne jest przekazywanie tych kompetencji powiatowym zespołom orzekania o niepełnosprawności? Dlaczego decydujecie o jakichś organizacjach, nie wsłuchując się w głos tych organizacji? Przecież one najlepiej wiedzą, jak wygląda *(Dzwonek)* praca na...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za – 192, przeciw – 231, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 10b wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2b.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje pani poseł Ewa Drozd, klub Platforma Obywatelska.

Posel Ewa Drozd:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta poprawka wychodzi naprzeciw oczekiwaniom organizacji pozarządowych, ba, te rozwiązania zawarte były w pierwotnym projekcie. Dlatego trudno zrozumieć posłów PiS-u, dlaczego nie chcą uwzględnić tych propozycji, ponieważ środki zewnętrzne, o których mowa w tej ustawie, nie są stałym źródłem dochodu, a często są źródłem okazjonalnym, ale mają ogromny wpływ na wysokość finansowania warsztatów terapii zajęciowej. Dlatego uważamy, że dla prawidłowego funkcjonowania i motywowania do dodatkowych działań warsztatów terapii zajęciowej warto wprowadzić zapis przedstawiony w naszej propozycji. I o to prosimy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pani poseł Kornelia Wróblewska, klub Nowoczesna.

Posel Kornelia Wróblewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta poprawka jest również odpowiedzią na postulaty NGOs. Dotyczy jednorazowych lub doraźnych środków pozyskiwanych ze źródeł pozarządowych przez warsztaty terapii zajęciowej. Zakłada przywrócenie pierwotnych zapisów z etapu konsultacji społecznych, które zapewniały możliwość finansowania ze źródeł pozarządowych, które miały nie wpływać na wysokość środków przekazywanych z funduszy publicznych. Obecny zapis może powodować ograniczenie lub nieprzyznanie owych środków. Proszę o odpowiedź na pytanie, dlaczego chcecie państwo ograniczyć możliwość działania WTZ.

Państwa polskiego nie stać na zapewnienie im pełnego wsparcia, które dawałoby gwarancję zapewnienia godnych warunków funkcjonowania i aktywizacji podopiecznych. Dlaczego więc wprowadzacie zapisy, które ograniczają im możliwość bezpiecznego dofinansowania swojej działalności dzięki wsparciu darczyńców? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Głos ma sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ponieważ posłowie, mimo że było to już tłumaczone w komisji, wracają do tych samych pytań...

(Poseł Izabela Leszczyna: Nie wszyscy byli w komisji.)

...jeszcze raz powtórzę odpowiedź i na pierwsze pytanie, i na drugie pytanie.

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, rada programowa ocenia postępy w realizacji programu rehabilitacji co najmniej po 3 miesiącach, ale nie później niż po 6 miesiącach, z tego względu, że wcześniej osoba jest oceniana przez zespół orzekający o niepełnosprawności i tam są wskazania o umieszczeniu w warsztacie terapii zajęciowej.

Jeśli chodzi o drugie pytanie, też wielokrotnie tłumaczyliśmy, że zapis, który państwo proponujecie, będzie miał dokładnie odwrotny skutek: ograniczy możliwość korzystania z zewnętrznego finansowania z tego względu, że w ustawie jest procentowo określone, jaki ma być, jaki musi być wsad, wpłata z samorządu, a każde zwiększenie finansowania zwiększa procentowy udział. I państwo dokładnie źle mówicie. To, co jest napisane i jak jest napisane, było konsultowane z Biurem Analiz Sejmowych i Biurem Legislacyjnym i to jest ich propozycja, jak to ma być zapisane, żeby była zachowana idea tego, że warsztaty terapii zajęciowej mogą korzystać z dodatkowego finansowania, a jednocześnie żeby udział samorządu wynosił 10%. Chcemy to pokazać w formie kwotowej, pokazać, że to się nie zmieni, pokazać tyle, ile ma wyjść. Bez względu na to, jakie będzie dofinansowanie do warsztatu w ciągu roku, samorząd będzie musiał tę kwotę wpłacić.

Dziwię się, że państwo mimo dyskusji, mimo że pani poseł Teresa Wargocka pokazywała to na przykładzie, dalej udają, że walczą o warsztaty. Chcecie skrzywdzić warsztaty terapii zajęciowej. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za – 201, przeciw – 229, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

We wniosku mniejszości do art. 10f wnioskodawca proponuje nadać nowe brzmienie dodawanym ust. 2a i 2b.

Z pytaniem zgłasza się pani poseł Agnieszka Ścijgaj, klub Kukiz'15.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wcale tak nie jest, bo tak naprawdę odpowiedź na to dał panu przedstawiciel związku powiatów, który powiedział, że właśnie podoba mu się ten zapis, bo nie będzie musiał dawać – ale to gwoźli sprostowania – tyle pieniędzy na warsztaty terapii zajęciowej. Ta poprawka akurat, drodzy państwo, dotyczy jednej rzeczy. Ustawa ma zachęcić osoby niepełnosprawne do tego, aby wychodziły na rynek pracy. Głównym powodem, dlaczego one tego nie robią, jest lęk przed tym, że nie będą miały gdzie wrócić, jak im się po prostu na tym rynku pracy nie powiedzie. Ta poprawka gwarantuje im do 3 miesięcy możliwość powrotu do warsztatu terapii zajęciowej. Wtedy efekt będzie naprawdę większy niż tylko taki, do którego państwo przekonujecie, że można tylko wpisać ją na listę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pani poseł Monika Rosa, klub Nowoczesna.

Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Protest osób z niepełnosprawnościami, ich opiekunów, rodziców trwa już prawie miesiąc. Pani minister, te matki napisały mi, że czekają na panią i pytają, czy pani do nich przyjdzie teraz, po głosowaniach, i porozmawia z nimi o kompromisie, który zaproponowały.

(Głos z sali: A premier Szydło?)

Czeka Adrian, Kuba, czeka Wiktoria, Magda.

(Posel Dominik Tarczyński: Idź na ustawkę z TVN-em, zaraz o tym powiem.)

Czekają, żeby pani do nich przyszła i po prostu porozmawiała. Chciałabym wiedzieć, czy pani to zrobi. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za – 202, przeciw – 219, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 3. poprawce do art. 10g wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje pani poseł Agnieszka Hanajczyk, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Agnieszka Hanajczyk:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Wprowadziliście państwo w proponowanym projekcie ważną, potrzebną zmianę: możliwość powrotu osoby niepełnosprawnej, która utraci zatrudnienie, do WTZ-ów w ciągu 3 miesięcy. Pani minister, przecież powtarzane często postulaty organizacji pozarządowej były takie, żeby taka możliwość istniała w ciągu 90 dni również dla osób w związku z ich schorzeniem psychicznym bądź fizycznym. Pani minister często podkreśla, że każda osoba niepełnosprawna wymaga indywidualnego podejścia. Tak, indywidualnego i elastycznego. I właśnie ta poprawka wypełnia propozycję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Monika Rosa, klub Nowoczesna.

(Głos z sali: Wróblewska Kornelia.)

O, przepraszam. Tak?

Pani poseł Kornelia Wróblewska, klub Nowoczesna.

Posel Kornelia Wróblewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W porozumieniu z warsztatami terapii zajęciowej zwrócono w tej poprawce uwagę na uczestników, którzy z racji pogarszającego się lub aktualnego stanu psychofizycznego nie mogą uczestniczyć w pełnym 7-godzinny programie zajęć. Poproszono, aby takich uczestników również objąć działalnością klubów warsztatowych. Zdaniem rządu osoby w aktualnym lub pogarszającym się stanie psychofizycznym uniemożliwiającym uczestnictwo w warsztatach będą mogły trafić do ŚDS-ów. Obecnie 40 powiatów pozostaje bez takich domów, ale rząd zapewnia, że jest rezerwa finansowa w wysokości 72 mln zł przeznaczona na tworzenie nowych domów środowiskowych.

Pytania: Czy to prawda, że jest utworzona w tym celu rezerwa w takiej wysokości, czyli w wysokości 72 mln? Gdzie są te środki, panie ministrze? Gdzie są zapisane? Kiedy i w jaki sposób będą przekierowane? Ile zostało zgłoszonych nowych ŚDS-ów? Jaki będzie łączny koszt ich powstania? Czy wspomniane pieniądze *(Dzwonek)* wystarczą również...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Posel Kornelia Wróblewska:

...na ich funkcjonowanie i utrzymanie w kolejnych latach? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za – 204, przeciw – 230, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 22 wnioskodawcy proponują w ust. 5 inne brzmienie pkt 2 oraz utrzymanie w obowiązującym brzmieniu ust. 11.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje pan poseł Sławomir Piechota, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Sławomir Jan Piechota:

Wysoki Sejmie! Zakładom aktywności zawodowej coraz trudniej funkcjonować z powodu niewystarczających środków, również z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, a wprowadzane nowe zasady udzielania ulg bardzo dotkliwie uderzają właśnie w zakłady aktywności zawodowej.

Dla gigantów, którzy udzielają wielomilionowych ulg, ten przepis jest zupełnie bez znaczenia. Jeśli chodzi o zakłady aktywności zawodowej – w przypadku których takie ulgi wynoszą średnio 150 tys. rocznie – to ograniczenie o połowę udzielanych ulg dotkliwie uderza w ich możliwości rynkowe. To oznacza możliwość upadania takich ZAZ-ów.

Czy państwo nie zdajecie sobie z tego sprawy? Dlaczego idziecie w zaparte i forsujecie przepis, który tych, którzy pustoszą PFRON i udzielają tych milionowych ulg, w ogóle nie wzruszy i nie ograniczy tych ulg, a zakłady aktywności zawodowej stawia przed ryzykiem krachu budżetowego? Dziękuję. *(Dzwonek, oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pani poseł Elżbieta Stępień, klub Nowoczesna.

Posel Elżbieta Stępień:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie kieruję do pani minister. Pani minister, 4. poprawka dotyczy funkcjonowania zakładów aktywności zawodowej. W omawianym projekcie możliwość udzielania przez

ZAZ-y ulg została ograniczona do 50% wartości faktur. Dla ZAZ może to oznaczać poważną utratę stabilizacji rynkowej.

Obecnie tylko niektóre ZAZ-y mają prawo udzielać ulg we wpłatach PFRON-owskich. Te udzielają ich na ok. 150 tys. rocznie, co miesięcznie nie przekracza 12–13 tys. Jeśli ograniczymy ulgi do 50% wystawianej faktury, ZAZ-y staną się jeszcze mniej konkurencyjne i pogorszymy ich i tak kiepską sytuację.

Proponowano również rozwiązanie dotyczące limitu w postaci 500 tys. rocznie, jeśli chodzi o udzielanie takich ulg. Rząd odpowiedział negatywnie na wszystkie propozycje rozwiązań, przyznając, iż sytuacja ZAZ-ów jest ciężka, ale nie wiemy, jak taki zapis wpłynie na ich funkcjonowanie. Zwrócił uwagę, że artykuł, do którego odwołuje się poprawka, odnosi się nie tylko do ZAZ-ów. *(Dzwonek)*

Czy to prawda, że prowadzone są prace nad takim rozporządzeniem? I czy takie prace dopiero...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Głos ma sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pan minister Krzysztof Michałkiewicz.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ukrywam, że jestem lekko zdziwiony z tego względu, że to pytanie i poprzednie wykraczały poza treść ustawy, nad którą w tej chwili procedujemy.

Oczywiście zgadzam się z panią poseł Wróblewską, że sprawa środowiskowych domów samopomocy jest sprawą ważną dla osób niepełnosprawnych. Ciągłe mamy 40 powiatów, w których środowiskowych domów samopomocy nie ma. Co roku w budżecie jest rezerwa na tworzenie nowych środowiskowych domów samopomocy i nowych miejsc. Poprzez wojewodów zbierane są propozycje z poszczególnych powiatów i w przypadku tych powiatów, gdzie jeszcze środowiskowych domów nie ma, są preferencje, żeby one powstawały. Te 72 mln, o których mówiła pani poseł Wróblewska, w tym roku będą wydane na tworzenie nowych środowiskowych domów i finansowanie miejsc w tych domach.

Jeśli chodzi o poprawkę pana posła Piechoty i tę dyskusję, to oczywiście uważamy, że zakłady aktywności zawodowej są wspaniałą formą rehabilitacji dla niektórych osób niepełnosprawnych. Zależy nam na tym, żeby zakłady aktywności zawodowej istniały i się rozwijały, ale w tej ustawie, nad którą dzisiaj procedujemy, nie zajmujemy się zakładami aktywności zawodowej. Zajmujemy się warsztatami terapii

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz

zajęciowej. Przygotowujemy w tej chwili rozwiązania, które pomogą zakładom aktywności zawodowej. One faktycznie mają wiele kłopotów. Osoby, które w nich pracują, na pewno są osobami, które wymagają wsparcia. Będziemy wspierać zakłady aktywności zawodowej, natomiast, panie pośle, ta poprawka wykracza poza zakres tej ustawy. Oczywiście można dyskutować, czy wykorzystywanie na ulgi 50% kwot z danej faktury jest wystarczające, ale musi pan poseł pamiętać, że mówimy o każdej indywidualnej fakturze. Nie mówimy o całorocznych obliczeniach. W tej chwili analizujemy to dokładnie i nie widzimy negatywnych skutków wprowadzenia tego przepisu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł nie był wymieniony z nazwiska. *(Poseł Sławomir Jan Piechota: Byłem.)*
Bardzo proszę, w trybie sprostowania.
1 minuta.

Poseł Sławomir Jan Piechota:

Panie Ministrze! Proszę nie udawać, że pan nie rozumie, jaki ten przepis ma skutek dla zakładów aktywności zawodowej.

(Poseł Ewa Kopacz: Ale on nie rozumie. Nie musi udawać.)

(Poseł Andrzej Halicki: Tak wygląda, jakby nie rozumiał.)

Przecież one też udzielają ulg we wpłatach na PFRON, więc jeżeli zmieniacie państwo mechanizm udzielania ulg, to oznacza, że dotyczy to także zakładów aktywności zawodowej. Przy każdej fakturze zakłady prowadzące usługi gastronomiczne, ogrodnicze czy poligraficzne udzielały prawie 100% ulgi, ale kumulacja ich ulg wynosiła rocznie ok. 150 tys. a obok są pracodawcy, którzy udzielają gigantycznych, wielomilionowych ulg, ale oni nigdy nie przekraczają 40% z jednej faktury, więc ich ta zmiana nie dotknie, natomiast ZAZ-om dotkliwie ograniczy możliwość pozyskiwania zamówień. Proszę więc tego nie ignorować, bo to będzie miało bezpośredni skutek dla ZAZ-ów. Państwo teraz narzucacie tę zmianę. Zostawcie stare przepisy. *(Oklaski)*

(Poseł Andrzej Halicki: Tak jest.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Panie ministrze, ale czas na dyskusję był na posiedzeniu komisji.

(Głos z sali: Sejm jest od dyskusji.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz:

Dwa zdania.

Proszę państwa, ta ustawa nie zajmuje się zakładami aktywności zawodowej. Pracujemy nad rozwiązaniami, które także będą uwzględniać problemy, o których mówił pan poseł. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za – 201, przeciw – 233, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują skreślenie zmian dotyczących m.in. decyzji wydawanych przez prezesa zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zada pan poseł Sławomir Piechota, Platforma Obywatelska.

Poseł Sławomir Jan Piechota:

Czy pani minister Rafalska zdaje sobie sprawę z tego, że w wyniku wprowadzanych zmian zostanie ona pozbawiona kontroli nad decyzjami wydawanymi przez prezesa PFRON-u, a wojewoda – w zakresie systemu wsparcia osób niepełnosprawnych? *(Oklaski)* Teraz odwołanie od decyzji prezesa PFRON-u będzie rozpatrywał prezes PFRON-u, a odwołanie od decyzji wojewody będzie rozpatrywał wojewoda. Pan minister tłumaczył, że to przecież otwiera szybką drogę sądową. Czy naprawdę państwo nie rozumiecie, że to oznacza, że decyzja staje się ostateczna i wykonalna, że trzeba dokonać wpisu sądowego, a wreszcie że trzeba czekać na decyzję sądu, która z oczywistych powodów nie będzie wydana natychmiast? Wiele organizacji pozarządowych postawi to w niezwykle trudnej sytuacji. Już na posiedzeniu komisji wspomniałem panu ministrowi: proszę zająć się sprawą warsztatu terapii zajęciowej prowadzonego przez Caritas w Jeleniej Górze, a zrozumie pan, pani minister pewnie też, na jakie niebezpieczeństwo wystawiacie *(Dzwonek)* organizacje pozarządowe. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zada pani poseł Kornelia Wróblewska, klub Nowoczesna.

Posel Kornelia Wróblewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poprawka dotyczy wycofania się z pomysłu likwidacji dwuinстанcyjności postępowania odwoławczego od decyzji PFRON. Proponowane w państwa projekcie rozwiązanie zakłada, że odwołanie od decyzji prezesa PFRON rozpatruje kto? Prezes PFRON. Nie ma instytucji nadzędnej.

(Poseł Grzegorz Matusiak: Już to słyszałem.)

Ewentualne niezgodności i konflikty rozwiązywane będą na drodze sądowej. Decyzja sądowa jest ostateczna, z pełnymi konsekwencjami, jakie za sobą niesie, a to rodzi zagrożenie, że NGOs będą mogły nie uzyskać dofinansowania albo będą musiały zwrócić dotychczasowe środki. W dodatku droga sądowa wymaga wkładu procentowego, na który większość NGOs zwyczajnie nie stać. Czy uważacie państwo, że taka droga – droga sądowa – zbyt nie zablokuje możliwości odwoływania się? Skąd placówki organizacyjne mają wziąć wkład procentowy potrzebny *(Dzwonek)* do założenia sprawy? Czy nie można tego zmienić? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za – 199, przeciw – 224, 3 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują dodać zmianę do art. 29 ust. 3 polegającą na dodaniu pkt 3 oraz nadać nowe brzmienie ust. 3a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zada pani poseł Ewa Kołodziej, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Ewa Kołodziej:

Szanowni Państwo! Wszyscy na tej sali dobrze wiemy, że samorządowym zakładom aktywności zawodowej brakuje pieniędzy, a dotacje z PFRON-u są niewystarczające. Poprawka, nad którą będziemy za chwilę głosować, daje samorządom możliwość transparentnego wsparcia finansowego swoim samorządowym zakładom aktywności zawodowej. Ta poprawka daje samorządom podstawę prawną do przekazywania im dotacji podmiotowej. Środowisko osób niepełnosprawnych prosi więc o to, by dać możliwość i szansę funkcjonowania samorządowym ZAZ-om.

W tym miejscu pragnę wyraźnie podkreślić, że jeżeli dzisiaj nie damy samorządom możliwości funkcjonowania tych ZAZ-ów, to najprawdopodobniej one upadną na naszych oczach. Szanowni państwo, czy

naprawdę tego chcecie? Czy o to wam chodziło w nowelizacji tej ustawy? Dziękuję pięknie. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Bis! Bis!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście poprawki, o których mówimy, tak jak wcześniej wspominałem, wykraczają poza zakres regulacji ustawy. Jednocześnie chciałbym dodać, że dziwię się, że posłowie, którzy występowali poprzednio i teraz, nie pamiętają, że to, że decyzje będą bezpośrednio trafiały do wojewódzkiego sądu administracyjnego, nie jest niczym złym. Jest wręcz odwrotnie. To, że poprawki dotyczące zakładów aktywności zawodowej wymagałyby konsultacji z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego, to nie jest nic złego. To jest obowiązek posłów, jeżeli zgłaszacie poprawki, które wchodzą w zakres działania samorządu.

Proszę państwa, jeszcze raz powiem: poprawki zgłaszane przez Platformę Obywatelską i Nowoczesną wykraczają poza zakres regulacji tej ustawy. Będziemy procedować nad ustawą i obiecuję, że zajmemy się zakładami aktywności zawodowej, ale w następnej ustawie. *(Oklaski)*

(Poseł Rafał Grupiński: Jesteście partaczami.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za – 199, przeciw – 232, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce wnioskodawcy proponują dodać zmianę do art. 31 ust. 4.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje pan poseł Sławomir Jan Piechota.

Posel Sławomir Jan Piechota:

Panie Ministrze! My nie mieliśmy wahań przy poparciu rozwiązań, które państwo zaproponowaliście, a które wykraczały poza pierwotne przedłoże-

Posel Sławomir Jan Piechota

nie. Nie mieliśmy wahań wobec przekonania, że to dobrze służy ludziom. A pan się powołuje na takie kuriozalne, formalistyczne przeszkody. Żeby co? Pozwolić samorządom wesprzeć swoje ZAZ-y?

Poprawka, którą teraz rozpatrujemy, jest podobnego rodzaju. Zakładom aktywności zawodowej coraz bardziej dokucza biurokracja skarbowa. Bo co? Wy-myślono absurdalne żądanie, by ZAZ nadwyżkę z roku, którą wypracował, przekazał na zakładowy fundusz aktywności w roku, w którym została wypracowana. A przecież to oczywiste, że jaka jest ta nadwyżka, będzie wiadomo w roku następnym, po zatwierdzeniu bilansu. I tylko o to ZAZ-y tu proszą. A pan uparcie odpowiada, że to wykracza poza pierwotne przedłożenie. Czy pan chce ludziom dokuczyć? Czy pan chce mieć porządek w papierach, ale jednocześnie świadomość, jak (*Dzwonek*) ten porządek w papierach szkodzi ludziom? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pani poseł Elżbieta Stępień, klub Nowoczesna.

Posel Elżbieta Stępień:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ta poprawka jest wyartykułowaniem postulatu zgłaszanego przez podmioty prowadzące zakłady aktywności zawodowej. Dotyczy ona problemów spornych ze strony administracji skarbowej w kwestii przekazania środków wypracowanych przez zakłady na fundusz aktywności zawodowej w roku następnym po roku, w którym wypracowano dochód. Według wysuwanych przez administrację żądań związku powinny zrealizować to do końca roku. Wykonanie żądań administracji nie jest możliwe. ZAZ-y wnoszą więc o wydłużenie terminu przekazania środków do 2 miesięcy po zatwierdzeniu bilansu.

Rząd przyjął stanowisko negatywne, stwierdził, że poprawka jest ciekawa, jednak wymaga głębszej analizy oraz konsultacji z Ministerstwem Finansów. Czy w takim razie zostaną podjęte konsultacje w tej kwestii? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za – 203, przeciw – 229, wstrzymało się 3.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 174² w ustawie Kodeks pracy.

Komisja wnosi o odrzuceniu tej poprawki.

Pytanie zadaje pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Marzena Okła-Drewnowicz:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przez 8 lat w czasie dekonunktury gospodarczej Platformie Obywatelskiej i Polskiemu Stronnictwu Ludowemu udało się wprowadzić: roczny urlop rodzicielski, dłuższy niż w Finlandii i w Danii, miesięczny jego koszt średni w 2013 r. to ponad 2 tys. zł...

(*Głos z sali: Podnieść wiek emerytalny.*)

...urlopy ojcowskie, z których skorzystało w 2014 r. prawie 130 tys. ojców, i urlopy wychowawcze dla matek dzieci niepełnosprawnych do 6 lat, za cały ten czas z opłacaniem składek na ubezpieczenie społeczne.

W tej poprawce matki proszą tylko o jedno: o urlop bezpłatny. Pani minister, czy w czasie koniunktury gospodarczej nie stać was nawet na urlop bezpłatny dla matek opiekujących się dziećmi niepełnosprawnymi w czasie urlopu wychowawczego, po urlopie? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pani poseł Kornelia Wróblewska, klub Nowoczesna.

Posel Kornelia Wróblewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poprawka dotyczy wprowadzenia nowego urlopu bezpłatnego na wniosek pracownika, który opiekuje się osobą niepełnosprawną. Urlop ma być pomocą głównie dla rodziców, którym rodzi się niepełnosprawne dziecko. Pierwszy okres po urodzeniu jest już dzisiaj zabezpieczony dzięki takim kwestiom jak urlop macierzyński lub wychowawczy. Poprawka dotyczy jednak czasu, gdy przysługujące urlopy kończą się, jednak rodzic potrzebuje więcej wolnego czasu na opiekę nad niepełnosprawnym dzieckiem. Pracownik powinien mieć możliwość wzięcia dodatkowego urlopu na czas od roku do 5 lat. Daje to zabezpieczenie pracownikowi, a pracodawcy jasną perspektywę tego, przez jaki czas pracownik będzie nieosiągalny.

Szanowni państwo, przypatrywaliście się tym uwagom, wyraziliście opinię, że istnieje zauważalny problem. Pytam: Dlaczego rekomendujecie odrzucenie tej poprawki? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za – 197, przeciw – 226, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 9. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 3 projektu ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 10.

Pytanie zadaje pani poseł Kornelia Wróblewska, klub Nowoczesna.

Poseł Kornelia Wróblewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest poprawka przygotowana przez Prawo i Sprawiedliwość. Zadaje pytanie w odniesieniu do tej poprawki, ponieważ nasza, która jest następną poprawką, jest tożsama z państwa poprawką i bardzo się cieszę, że państwo taką poprawkę wnieśliście, bo państwo swoją przegłosujecie, a naszą odrzucicie.

W związku z powyższym chciałam zadać jedno pytanie. Poprawka dotyczy tego, aby była dwunastokrotność kwoty renty socjalnej, która jest określana w ustawie, jako kryterium dochodowe dla osób rozliczających się, opiekujących się osobą niepełnosprawną. Dwunastokrotność kwoty renty socjalnej, a nie jak dotychczas – teraz mamy kwotę 10 080 zł. W związku z tym chciałam tylko państwu zadać pytanie: Skoro uwzględniliście tę poprawkę, o którą tyle czasu, tak długo walczyły środowiska osób niepełnosprawnych, dlaczego nie podjęliście decyzji, żeby wprowadzić ją od razu? Po co to całe zamieszanie? Po co ten cyrk, szanowni państwo? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak państwo widzą, zgadzamy się tutaj z opozycją, że dla osób niepełnosprawnych, dla rodzin osób niepełnosprawnych ważne jest odliczenie ulgi rehabilitacyjnej. Przysługuje im ulga rehabilitacyjna, natomiast ważne jest, żeby to, co dostają – renta socjalna, dodatek pielęgnacyjny – nie przekraczało kwoty, która uprawnia do ulgi rehabilitacyjnej.

Nasza poprawka, o której mówimy, jest korzystniejsza dla osób niepełnosprawnych i ich rodzin. Mówimy także o dwunastokrotności zamiast konkretnej kwoty, ale mówimy o dwunastokrotności renty, która jest w grudniu, z tego względu, że renta jest waloryzowana w trakcie roku budżetowego, jest waloryzowana w marcu, więc jeżeli liczymy tylko w danym roku, to musimy uwzględniać, że na początku roku jest niższa, po marcu najczęściej jest wyższa. Mówimy o dwunastokrotności, ale liczonej, jeśli chodzi o kwotę renty, w grudniu, czyli po waloryzacji. Dlatego uważamy, że nasza poprawka jest korzystniejsza.

Natomiast cieszę się, że pani poseł Wróblewska także uważa, że warto rodzinom osób niepełnosprawnych umożliwić korzystanie z renty rehabilitacyjnej. Proszę więc o poparcie tej poprawki. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za – 429, przeciw – 1, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę przyjął.

Poprawka 10. jest bezprzedmiotowa.

W poprawkach 11. i 12., polegających na dodaniu nowych artykułów w projekcie ustawy nowelizującej, wnioskodawcy proponują zmiany dotyczące wysokości dodatku i zasiłku pielęgnacyjnego.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek.

Pytanie zadaje pani poseł Magdalena Kochan, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Magdalena Kochan:

Wysoka Izbo! Omawiane poprawki dotyczą zrównania zasiłku z dodatkiem pielęgnacyjnym, wynoszących odpowiednio 153 zł i 209 zł, podnosząc je do kwoty 500 zł miesięcznie. Niepojęte jest konsekwentne odrzucanie tych propozycji, które wychodzą naprzeciw postulatowi, których spełnienia żądają i domagają się protestujący w Sejmie rodzice, tym bardziej że mechanizm ich wypłacania jest od lat znany i stosowany. Nie do zaakceptowania jest fakt mówienia, że nie ma na to pieniędzy, skoro wiemy, że miliardy przeznaczamy np. na budowanie strzelnic w każdym powiecie. A więc tak: hobbysci, miłośnicy strzelectwa mogą liczyć na rząd PiS-u, a najsłabsi nie mogą liczyć. Empatia deklarowana przez rząd jest tylko w sferze deklaracji. Fakty jej przeczą. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pani poseł Kornelia Wróblewska, klub Nowoczesna.

Poseł Kornelia Wróblewska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poprawka mówi o zrównaniu kwoty zasiłku pielęgnacyjnego z kwotą dodatku pielęgnacyjnego. Oba świadczenia startowały z tej samej kwoty 153 zł. Kwota zasiłku pielęgnacyjnego wypłacanego ze środków gminnych ośrodków pomocy społecznej do dzisiaj pozostała niezmienną. Dodatek pielęgnacyjny wypłacany przez ZUS rośnie natomiast tak, jak dokonywana jest waloryzacja w systemie emerytalno-rentowym. W kwestii zrównania świadczeń została zaproponowana kwota 500 zł. Jest to kwota docelowa, etapy pracowania okresu przejściowego pozostają kwestią do ustalenia.

Szanowni Państwo! Nie wiem, czy zdajecie sobie sprawę, ale tą poprawką rozwiązałibyście dwa problemy, spełnilibyście dwa postulaty, o których realizację proszą protestujący w Sejmie. Rozwiązałoby to wasz ogromny problem: problem wizerunkowy, jaki macie dzisiaj, problem z protestującymi, na co patrzą nie tylko Polacy, patrzy cały świat. *(Dzwonek)* Mieliśmy na posiedzeniu komisji posła Parlamentu Europejskiego, który zwracał uwagę, że...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...cały Parlament Europejski na to patrzy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Głos ma sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pan Krzysztof Michałkiewicz.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak państwo wiedzą, szczególnie doświadczeni posłowie, dobrze jest dyskutować o poprawkach w trakcie pierwszego czytania, w komisji, jak przygotowuje sprawozdanie, natomiast większość tych poprawek została wrzucona wczoraj w trakcie drugiego czytania...

(Poseł Magdalena Kochan: Nieprawda.)

...i oczywiście one często...

(Poseł Magdalena Kochan: Nieprawda.)

...powodują powstanie problemu z tego względu, że nie uwzględniają całego kontekstu zdarzeń.

(Poseł Magdalena Kochan: Nieprawda, panie ministrze, nieprawda.)

Przypomnę, że jeśli chodzi o wysokość dodatku pielęgnacyjnego, jest ona powiązana także z wysokościami innych świadczeń, np. emerytury kapitałowej czy świadczenia dla kombatanów i osób represjonowanych. Na przykład dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego całkowicie niezdolnego do pracy i samodzielnej egzystencji wynosi 323,76 zł, tj. 150% dodatku pielęgnacyjnego. Dodatek pielęgnacyjny jest także zwiększany o 50% w przypadku cywilnych niewidomych ofiar działań wojennych z orzeczoną niezdolnością do samodzielnej egzystencji.

Równocześnie z kwotą dodatku pielęgnacyjnego powiązana jest kwota kapitału uprawniającego do wypłaty okresowej emerytury kapitałowej. Na dzień dzisiejszy minimalny uprawniający do wypłaty tej kwoty kapitał wynosi dwudziestokrotność dodatku pielęgnacyjnego, tj. 413,80 zł. Tak znaczne podwyższenie kwoty dodatku pozbawiłoby część kobiet prawa do okresowej emerytury kapitałowej, a osoby uprawnione do dziedziczenia po ich śmierci środków z tego tytułu. Jeżeli o to państwu chodziło... Na pewno nie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 11. i 12., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za – 199, przeciw – 232, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 13. poprawce polegającej na dodaniu nowego artykułu w projekcie ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują zmianę do ustawy o świadczeniach rodzinnych dotyczącą specjalnego zasiłku opiekuńczego.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Do pytania zgłosiła się pani poseł Joanna Frydrych, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Joanna Frydrych:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poprawka wprowadza zrównanie świadczeń dla opiekunów osób niepełnosprawnych i jest wykonaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 21 października 2014 r. Tamten wyrok zapadł na wniosek posłów PiS. Wtedy PiS uważało, że konieczne jest zrównanie tych świadczeń. Co takiego się wydarzyło, że dzisiaj zmieniliście pogląd na tę sprawę? Dlaczego od 3 lat nie realizujecie wyroku, którego się domagaliście? Czy ta grupa społeczna jest dla PiS bezwartościowa, jak jednoznacznie to wyrazili wasi posłowie, pani Krynicka i pan Żalek? Jeżeli jest inaczej, to proszę o poparcie tej poprawki. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pani poseł Kornelia Wróblewska, klub Nowoczesna.

Poseł Kornelia Wróblewska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2014 r. na państwa wniossek. Przysnam szczerze, że zupełnie nie rozumiem, bo tą poprawką zrobilibyście coś dobrego. Strzelacie sobie po raz kolejny w stopę. Gdybyście wprowadzili tę poprawkę, moja ustawa, nad którą proceduje się od 2016 r., mówiąca o wyrównaniu świadczeń, wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego, byłaby już niezasadna, nie miałabym argumentów, żeby jej bronić, pani minister, nie miałabym argumentów, żeby was atakować. Moglibyście załatwić tyle dobrych rzeczy – tyle dobrych rzeczy dla ludzi, którzy tu protestują, którzy za chwilę rozpoczną protest, zaraz po tych osobach, które wyjdą z Sejmu. Będziecie państwo mieli rok protestów osób niepełnosprawnych. Dlaczego nie wprowadzacie tego sami? Byłaby to wasza zasługa, a tak będziecie mieli rok protestów osób niepełnosprawnych. *(Oklaski)*
(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz:

Panie marszałku, jedno zdanie.

Proszę państwa, faktycznie jest wiele świadczeń dla opiekunów osób niepełnosprawnych. Państwo wprowadzacie tutaj poprawkę, która uwzględnia tylko specjalny zasiłek opiekuńczy. A co z zasiłkiem dla opiekuna osoby niepełnosprawnej? Co z następną grupą opiekunów?

(Poseł Jerzy Meysztowicz: To dołóżcie.)

Czy znowu w tej poprawce chcecie dzielić opiekunów na lepszych i gorszych? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za – 201, przeciw – 231, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 14. poprawce polegającej na dodaniu nowych artykułów w projekcie ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują zmiany do ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci.

Z poprawką tą łączy się 16. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 14. i 16., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za – 427, przeciw – 2, wstrzymał się 1.

Sejm poprawki przyjął.

W 15. poprawce polegającej na dodaniu nowego artykułu w projekcie ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują zmiany do ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje pani poseł Joanna Augustynowska, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Joanna Augustynowska:

Jak ważna jest to poprawka, widać na przykładzie dzieci niesłyszących. Dzięki Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy Jurka Owsiaka każde dziecko ma badany słuch w pierwszych dniach życia. Szybka diagnoza to szansa na skuteczną pomoc. Jeśli konieczne jest wszczepienie dziecku implantu, najlepiej zrobić to w ciągu pierwszych lat życia. Ale to są duże koszty. Implant kosztuje 170 tys., a potrzebne są jeszcze dwa aparaty słuchowe, każdy po 20 tys. Implant i aparaty pozwalają dziecku na rozwój i samodzielność, ale same nie usprawnią dziecka niesłyszącego. Te dzieci już na zawsze będą miały niepełnosprawność, zostanie ona z nimi do końca życia, ale świadczenie 500+ będą miały tylko do 16. roku życia. Dzieci z niepełnosprawnością potrzebują wsparcia i rehabilitacji bez względu na to, czy mają 15 lat, czy więcej. Dlatego proponujemy tę poprawkę – żeby również dzieci niepełnosprawne w lekkim stopniu miały realne wsparcie od państwa.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pani poseł...

Poseł Joanna Augustynowska:

Jeśli prawdą jest *(Dzwonek)*, że PiS chce pomagać...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

...Kornelia Wróblewska, klub Nowoczesna.

Posel Joanna Augustynowska:

...to zobaczymy, jak zagłosujecie. *(Oklaski)*
(Głos z sali: Brawo!)

Posel Kornelia Wróblewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Gdyby znalazł pan odrobinę swojego cennego czasu na zapoznanie się z ustawą Nowoczesnej z 2016 r., gdyby raczył pan przyjść na posiedzenie podkomisji do spraw osób niepełnosprawnych, bo pana nie było, jak procedowaliśmy nad tą ustawą, toby pan wiedział, że ta ustawa nie dzieli, tylko łączy, wykonuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego, odpowiada na potrzeby wszystkich grup osób z niepełnosprawnościami. Tam nie ma absolutnie żadnych podziałów, panie ministrze. Nie może być takiej sytuacji, że jeśli nie macie środków dla wszystkich, to nie będziecie realizować postulatów żadnej grupy. Tak nie można. Ta poprawka dotyczy również podziałów i jeśli państwo jej nie przegłosujecie, podzielicie środowisko.

Dlaczego dzieci między 16. a 18. rokiem życia z lekkim stopniem niepełnosprawności nie są traktowane jak dzieci i nie dostają pieniędzy z 500+? Proszę odpowiedzieć na to pytanie. Dlaczego dzielicie środowisko osób niepełnosprawnych? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

(Posel Krzysztof Truskolaski: Ale odpowiedź.)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 15. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za – 202, przeciw – 227, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 17. poprawce do art. 20 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują, aby ustawa weszła w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia z określonymi wyjątkami.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje pani poseł Magdalena Kochan, klub Platforma Obywatelska.

Posel Magdalena Kochan:

Wysoka Izbo! Czy państwo widziecie ten zegar? Jest 10 minut po godz. 22. To jest czas na procedowanie nad ustawą, która dotyczy środowiska prote-

stującego prawie miesiąc w Sejmie. Ta poprawka jest wołaniem o poprawność legislacji. Prosiłbym pana ministra, prosiłbym panią przewodniczącą, składając wnioski, o to, żeby ta ustawa mogła trafić do podkomisji, gdzie rozmawialibyśmy w gronie zainteresowanych ekspertów. Nie. Musiała być procedowana przez całą komisję, nieudolnie, bez ekspertów, bez możliwości udziału osób zainteresowanych, bo wyznaczano nam takie sale, do których mamy nie mogły wejść. Czy eksperci mogli wejść na posiedzenie komisji? Nie.

(Głos z sali: Hańba!)

Pan minister mówi dzisiaj, że można to było w trakcie prac w komisji. Tak, gdyby ta komisja rzeczywiście pracowała. Pan marszałek mówi: to do debaty w komisji. Tak *(Dzwonek)*, gdyby ta komisja dobrze pracowała. Wołamy o dobrą legislację...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 17. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za – 193, przeciw – 227, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania na całością projektu ustawy.

Pytanie zadaje pan poseł Sławomir Piechota, klub Platforma Obywatelska. *(Oklaski)*

Posel Sławomir Jan Piechota:

Pan minister mówił, że wczoraj dyskutowaliśmy nad tymi poprawkami, ale pan minister przecież pamięta, w jakich warunkach. Pod presją czasu, bo trzeba było zwolnić salę, a jednocześnie zgodnie z fanaberią pana marszałka Kuchcińskiego zamknięto na głucho dwie sale komisyjne i przerobiono je na coś pod nazwą Centrum Medialne. Podobnie wczoraj, też decyzją marszałka Kuchcińskiego, nie wpuszczono do sali, na obrady przedstawicieli partnerów społecznych. I dlatego musimy o tym dzisiaj rozmawiać tutaj. Jasno chcemy stwierdzić i zapytać: Dlaczego rząd PiS pod osłoną potrzebnych i oczekiwanych rozwiązań wprowadza rozwiązania szkodliwe i zupełnie pomija rozwiązania od dawna postulowane przez środowisko osób niepełnosprawnych? Te pozytywne, te oczekiwane, potrzebne rozwiązania będziemy popierać, a za te szkodliwe i za wciąż czekające na realizację pełną odpowiedzialność ponosi Prawo i Sprawiedliwość. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Poseł Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Żeby zapewnić wsparcie niepełnosprawnym, przekazać im pieniądze, te pieniądze muszą być w budżecie, a żeby były one w budżecie, Polska nie może dać się ograbić. Tymczasem przez ostatnie pół roku w tej Izbie panuje całkowite milczenie, poza moim wystąpieniem i apelem, na temat skandalicznej ustawy, którą właśnie wczoraj podpisał Donald Trump, ustawy zakładającej wsparcie administracji amerykańskiej dla wielomiliardowych roszczeń środowisk żydowskich w Stanach Zjednoczonych.

(Poseł Magdalena Kochan: Zejdź z mównicy, fałszyście.)

I niestety na tym posiedzeniu Izby po raz kolejny nie znalazł się czas, żeby w tej sprawie Wysoka Izba zabrała głos.

(Głos z sali: I to jest na temat?)

W tej sprawie Polonia walczy w Stanach Zjednoczonych *(Poruszenie na sali)*, a polski MSZ sabotuje te działania.

(Poseł Sławomir Nitras: Zejdź z mównicy!)

Polska dyplomacja nie walczyła z tą ustawą. Dzisiaj jesteśmy w takiej sytuacji, że administracja amerykańska będzie używana do egzekwowania roszczeń wobec Polski. To jest skandaliczne. *(Dzwonek)* Skandaliczne jest to, że Sejm w tej sprawie milczy.

(Głos z sali: Faszystom mówimy nie!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem podziękować posłom w tej Izbie. To jest już trzecia ustawa dotycząca osób niepełnosprawnych, która będzie uchwalona w tym tygodniu. Proszę państwa, dzisiaj odbyły się także duże dyskusje w Senacie na temat dwóch ustaw dotyczących osób niepełnosprawnych. To wszystko jest zasługą samych osób niepełnosprawnych, to one namówiły nas na dyskusję o ich problemach. Ta ustawa jest bardzo długo procedowana i bardzo długo konsultowana. W tamtym roku, w 2017 r., odbyły się dwie konferencje ogólnopolskie, 16 konferencji regionalnych, 32 spotkania lokalne.

(Poseł Krystyna Skowrońska: I co z tego? Ludzie protestują.)

W tych konsultacjach wzięło udział 6,5 tys. osób niepełnosprawnych. 9 stycznia ustawa została przyjęta przez rząd. Od tamtej pory państwo i podczas pierwszego czytania na posiedzeniu komisji, i podczas drugiego czytania dyskutowaliście bardzo szeroko na temat tej ustawy. To, że to jest krótka ustawa, a było 17 poprawek, najlepiej świadczy o tym, jak posłowie, którzy pracują w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, poważnie podchodzą do swoich zadań, jak poważnie dyskutują o problemach osób niepełnosprawnych.

(Poseł Teresa Piotrowska: Ile z tych poprawek zostało przyjętych? Ile?)

Chciałem podziękować tym wszystkim, którzy brali udział w konsultacjach...

(Głos z sali: Hańba!)

...ale także tym wszystkim, którzy brali udział w dyskusjach. Te dyskusje były merytoryczne, te dyskusje były konkretne, te dyskusje faktycznie dotyczyły jak najlepszych rozwiązań dla osób niepełnosprawnych.

Państwo mówiliście dzisiaj dużo o aktualnej sytuacji. Przypomnę, że z protestującymi osobami niepełnosprawnymi i ich opiekunami spotkał się prezydent, spotkał się premier...

(Poseł Magdalena Kochan: Ale co z tego wynikło?)

(Głos z sali: Ale co z tego?)

...spotkaliśmy się wielokrotnie my i pani minister Rafalska. Nie odmawiamy rozmów na temat problemów osób niepełnosprawnych. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: A gdzie...)

Krzyczenie zamiast rozmowy nie rozwiązuje spraw.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie ministrze, proszę nie dyskutować z salą.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz:

Krzyczenie przeszkadza w rozwiązywaniu spraw, panie pośle.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan krzyczy bardzo głośno, nie przystoi to posłowi Rzeczypospolitej. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie ministrze, proszę konkludować, a nie dyskutować z salą.

(Poseł Rafał Grupiński: Jesteście partaczami.)

(Poseł Jerzy Meysztowicz: Ale mówienie takich bzdur jest okropne.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2292, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za – 435, nikt nie był przeciw, wstrzymały się 2 osoby. *(Oklaski)*

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o wspieraniu nowych inwestycji.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2483-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Ewę Malik o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Ewa Malik:

Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Rozwoju w dniu dzisiejszym rozpatrzono poprawki wniesione w drugim czytaniu w Sejmie do ustawy o wspieraniu nowych inwestycji.

Komisja Gospodarki i Rozwoju rekomenduje państwu przyjęcie poprawki 1. i odrzucenie poprawek 2., 3., 4. i 5. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2483.

Komisja przedstawia również poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 3 wnioskodawcy proponują, aby wyłączenie zawarte w tym przepisie dotyczyło lokalizacji inwestycji na obszarach występowania niezagospodarowanych złóż kopalin.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 2.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 1., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za – 388, przeciw – 40, wstrzymało się 4.

Sejm poprawkę przyjął.

Poprawka 2. jest bezprzedmiotowa.

W poprawkach 3. do art 4 i 5. polegającej na dodaniu art. 13a wnioskodawcy proponują m.in. określenie pomocy publicznej udzielanej przedsiębiorcy w formie zwolnień podatkowych.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pytanie zadaje pani poseł Mirosława Nykiel, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Celem tej ustawy było wsparcie małych i średnich przedsiębiorstw, polskich małych i średnich przedsiębiorstw, takie wsparcie, żeby chcieli inwestować. I co się okazało? Zapisy, które zawarte są w tych rozporządzeniach wykonawczych, tego nie gwarantują. Jest duże niezadowolenie wśród małych i średnich przedsiębiorstw. Złożono na piśmie protest federacji rzemiosł.

Szanowni Państwo! Proponujemy, żeby przenieść przepisy dotyczące wsparcia małych i średnich przedsiębiorstw z rozporządzenia wykonawczego wprost do ustawy i znacznie je wzmocnić. Uzasadnienie: szanowni państwo, koniunktura się kończy. Oznaki dekonunktury występują już w całej Europie i w gospodarce polskiej. Przejadamy owoce wzrostu gospodarczego. Ta ustawa miała pobudzić inwestowanie w Polsce. Giganci tacy jak BMW wycofują się z Polski.

Apeluję do rządu: dajmy szansę *(Dzwonek)* polskim przedsiębiorcom. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 3. i 5., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za – 202, przeciw – 230, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 4. poprawce do art. 13 wnioskodawcy proponują skreślić ust. 5.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Do pytania zgłosiła się pani poseł Maria Janyska, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Maria Małgorzata Janyska:

Mam pytanie co do poprawki w kontekście całej ustawy. Jaki jest faktyczny cel tej ustawy? Powiedzieć państwo wprost, że celem tej ustawy jest ustanowienie państwowych namiestników i przypisanie ich regionom, żeby reglamentowali wsparcie inwestycyj-

Posel Maria Małgorzata Janyska

ne w postaci ulg podatkowych, oczywiście po uważaniu i po wskazaniu z Warszawy. Ci namiestnicy, tj. dzisiejsi zarządzający specjalnymi strefami ekonomicznymi, będą oto za plecami samorządów regionów sterowali polityką inwestycyjną w oderwaniu od spójności gospodarczej, w oderwaniu od spójności terytorialnej. A jak bardzo to jest oderwane, widać w projekcie rozporządzenia.

Poszatkowaliśmy regiony, niektóre wzdłuż, wszereż i w poprzek, tak jak moją Wielkopolskę, gdzie za plecami marszałka o inwestycjach będzie decydowało czterech namiestników ze stref: ślubicko-kostrzyńskiej, ślupskiej, wałbrzyskiej i łódzkiej. Proszę państwa, to jest wygaszanie samorządów, czyli to co lubicie najbardziej. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Błażej Parda...

Posel Maria Małgorzata Janyska:

Wszystkie sznurki w ręku pierwszego sekretarza w Warszawie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

...klub Kukiz'15.

Posel Błażej Parda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zarządzający specjalną strefą ekonomiczną wymusza tą ustawą podpisanie przymusowej umowy na świadczenie usług promocyjnych, doradczych czy szkoleniowych. Czyli z jednej strony Polska ma być specjalną strefą ekonomiczną dla innowacyjnych firm, ale z drugiej strony ta innowacyjna firma musi podpisać umowę na świadczenia promocyjne, doradcze i wszystkie inne, których tak naprawdę nie potrzebuje, bo te usługi już ma.

Skąd taki pomysł? Bo to jest tak naprawdę podatek, ukryty przymusowy podatek. Gdyby ta usługa była dobrowolna, to wtedy moglibyśmy mówić, że to nie jest podatek, a efektów tej usługi i tak nikt nie będzie rozliczał. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za – 199, przeciw – 230, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością zgłosiła się do zadania pytania pani poseł Mirosława Nykiel, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Mirosława Nykiel:

Wysoka Izbo! Ta ustawa to szczytne cele, złe narzędzia i złe rozwiązania. Sposób procedowania nad tą ustawą naprawdę urąga całej praktyce legislacyjnej stosowanej, odkąd jestem w Sejmie. Przedsiębiorcom dano 7 dni na konsultacje tak ważnych zapisów i rozporządzeń wykonawczych. Brak merytorycznych odpowiedzi na posiedzeniach komisji na szereg istotnych pytań. Dualizm kompetencyjny i wchodzenie w kompetencje samorządu wojewódzkiego.

Z tych właśnie powodów klub Platforma Obywatelska nie będzie głosować za przyjęciem tej ustawy i przygotowuje swoją nowelizację. Niebawem złożymy projekt do łaski marszałkowskiej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Jakub Kulesza, klub Kukiz'15.

Posel Jakub Kulesza:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! A w zasadzie: Panie Premierze! Każdy kij ma dwa końce. Z jednej strony oferujemy możliwości zwolnień podatkowych, ale z drugiej strony komplikujemy system podatkowy i wprowadzamy uznaniowość urzędniczą. Jeżeli, panie premierze, spyta pan właściciela Mercedesa, czy chce pomocy polskiego rządu i zwolnienia podatkowego na sumę 30 mln zł, to pewnie usłyszy pan: Ja, ja! Hilfe! A jeżeli spyta pan właścicielki warzywniaka, czy chce pomocy rządu, to wie pan, co pan usłyszy? Żeby rząd dał jej wreszcie spokój, uprościł przepisy podatkowe i dał pracować, prowadzić biznes. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa rzeczywiście była procedowana w dosyć dziwnych okolicznościach. Nie będę ukrywał, że po wprowadzeniu zakazu wejścia do Sejmu nie tylko dzielcie dzieci na

Posel Jerzy Meysztowicz

te, które są zapraszane przez posłów opozycyjnych, i te zapraszane przez posłów Prawa i Sprawiedliwości, nie tylko nie dopuszczacie strony społecznej albo organizacji pozarządowych do udziału w posiedzeniach komisji, ale poszliście aż tak daleko, że z wejściem na posiedzenie komisji mają kłopoty dyrektorzy departamentów. Po prostu wprowadziliście już taki bałagan w Sejmie, że tak na dobrą sprawę nikt nie wie, czy może wejść, czy nie. A my w takich warunkach mamy pracować nad tworzeniem dobrego prawa.

Pytanie do pana ministra. Panie ministrze, została odrzucona poprawka, za pomocą której przenoszono pewne zapisy z rozporządzenia do ustawy. Czy da pan nam przyrzeczenie, że zastanowi się, czy nie wprowadzić pewnych udogodnień właśnie dla małych i średnich przedsiębiorstw, tak aby parametry uprawniające do uzyskania tych zniżek były dla nich korzystne? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2483, wraz z poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za – 274, przeciw – 133, wstrzymało się 28.

Sejm uchwalił ustawę o wspieraniu nowych inwestycji.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 48. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2455 i 2529).

Proszę pana posła Jana Szewczaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Jan Szewczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Do ustawy o usługach płatniczych Senat zgłosił 39 poprawek, wszystkie o charakterze techniczno-legislacyjnym. Zostały one pogrupowane i przeprowadzono nad nimi głosowanie. Komisja postanowiła je przyjąć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję panu posłowi.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W poprawkach od 1. do 8., od 10. do 18., od 20. do 23., 26., od 29. do 36., 38. i 39. Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjnym i legislacyjnym.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek od 1. do 8., od 10. do 18., od 20. do 23., 26., od 29. do 36., 38. i 39., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna – 217. Za nie głosował nikt, przeciw – 433, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

Poprawki 9., 19., 24., 25. i 27. Senat zgłosił do zmian w przepisach ustawy o usługach płatniczych.

W 9. poprawce do art. 15a Senat proponuje nadanie nowego brzmienia ust. 7.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna – 218. Nikt nie był za, przeciw głosowało 433 posłów, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 19. poprawce Senat proponuje wprowadzenie zmian w art. 61, 61b, 64, 117a i 117b.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 19. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Większość bezwzględna – 215. Za głosował 1 poseł, przeciw – 427, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę przyjął.

W 24. poprawce Senat proponuje wprowadzenie zmian w art. 117a, 117b, 117d, 117f, 117g, 117h, 117j, 117r, 117s, dodanie art. 117ja oraz skreślenie art. 117n.

Z poprawką tą łączą się poprawki 25. i 27.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 24., 25. i 27., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. Nikt nie był za, 432 posłów było przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

W 28. poprawce Senat proponuje wprowadzenie zmian w art. 11b ust. 4 ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 28. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Większość bezwzględna – 215. Za – 1 poseł, przeciw – 428, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 37. poprawce Senat proponuje wprowadzenie zmian w art. 21.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 37. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Większość bezwzględna – 215. Nikt nie był za, przeciw było 427 posłów, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 49. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania drogowego przewozu towarów oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2456 i 2498).

Proszę pana posła Bogdana Rzońcę o przedstawienie sprawozdania komisji. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Bravo, Bogdan!)

Poseł Sprawozdawca Bogdan Rzońca:

Wysoki Sejmie! Proponujemy, żeby wszystkie... Głosujemy przeciw odrzuceniu, czyli za poprawkami Senatu. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Głos z sali:* I to rozumiem.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 6. Senat zgłosił do art. 1 ustawy o systemie monitorowania drogowego przewozu towarów.

W 1. poprawce do art. 2 pkt 9 Senat proponuje skreślić wyraz „odpowiednio”.

Z poprawką tą łączą się poprawki 3., od 6. do 8. oraz od 11. do 17.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 1., 3., od 6. do 8. oraz od 11. do 17., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Większość bezwzględna – 216. Nikt nie był za, przeciw – 429, 1 poseł się wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

W 2. poprawce do art. 3 ust. 4 pkt 2 Senat proponuje zmianę w lit. ea.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Większość bezwzględna – 214. Nikt nie był za, przeciw – 426 posłów, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Poprawkę 3. Senatu już rozpatrzyliśmy.

W 4. poprawce do art. 10 Senat proponuje m.in. nowe brzmienie ust. 4.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Większość bezwzględna – 213. Nikt nie był za, nikt się nie wstrzymał, przeciw głosowało 425 posłów.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 24 Senat proponuje nowe brzmienie dodawanego ust. 1a.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna – 217. Nikt nie był za, nikt się nie wstrzymał, 433 posłów głosowało przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki Senatu 6., 7. i 8. już rozpatrzyliśmy.

Poprawki 9. i 10. Senat zgłosił do art. 6 ustawy Prawo farmaceutyczne.

W 9. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie art. 37aw.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. Nikt nie był za, przeciw – 431 posłów, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 10. poprawce Senat proponuje m.in. w art. 37aza dodać ust. 1a.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Większość bezwzględna – 214. Wszyscy byli przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 50. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2457 i 2464).

Proszę pana posła Witolda Czarneckiego o przedstawienie sprawozdania komisji. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo, Wiciu!)

Poseł Sprawozdawca Witold Czarnecki:

Panie marszałku... Dominik, Dominik!

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii po rozpatrzeniu... *(Oklaski)*

(Poseł Robert Telus: Brawo!)

Dominik!

...uchwały Senatu rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie wszystkich poprawek zawartych w druku...

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Śmieją się z pana?)

...w treści uchwały Senatu. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję panu posłowi.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce do art. 115³ ust. 2 ustawy Prawo telekomunikacyjne Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. Za był 1 poseł, nikt się nie wstrzymał, przeciw – 431.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie art. 94 ustawy Prawo pocztowe.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Większość bezwzględna – 216. Nikt nie był za, przeciw – 429, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie art. 6 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Większość bezwzględna – 216. Za był 1 poseł, przeciw – 428, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce Senat proponuje zmianę o charakterze legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Większość bezwzględna – 215. Za nikt nie był, przeciw – 427, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 13 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. Nikt nie był za, nikt się nie wstrzymał, 432 posłów było przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 15 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.
Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem
6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Większość bezwzględna – 216. Nikt nie był za, nikt się nie wstrzymał, wszyscy byli przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce Senat proponuje zmiany w art. 16 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem
7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. Nikt nie był za, przeciw – 431, 1 wstrzymał się od głosu.

Sejm poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 51. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2536 i 2540).

Proszę pana posła Tomasza Latosa o przedstawienie sprawozdania komisji.

(*Głos z sali: Bez oklasków?*)

Posel Sprawozdawca Tomasz Latos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Zdrowia mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym oraz niektórych innych ustaw, odpowiednio druki nr 2536 i 2540.

Senat przyjął 14 poprawek. Komisja Zdrowia rekomenduje przyjęcie wszystkich poprawek. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 5. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

W 1. poprawce do art. 11 ust. 4 Senat proponuje dodać ust. 10a–10c.

Z poprawką tą łączy się 6. poprawka.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1. i 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna – 217. Za – 23, przeciw – 409, 1 poseł wstrzymał się. Sejm poprawki przyjął.

W 2. poprawce do art. 17 ust. 2 pkt 2 Senat proponuje zmianę o charakterze doprecyzującym.

Z poprawką tą łączy się 10. poprawka.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 2. i 10., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna – 217. Nikt nie był za, wstrzymał się 1 poseł, przeciw – 432.

Sejm poprawki przyjął.

W 3. poprawce do art. 24b ust. 1 i 2 Senat proponuje zmiany dotyczące Systemu Wspomagania Dowodzenia Państwowego Ratownictwa Medycznego.

Z poprawką tą łączą się poprawki 4., 5., 7., 8., 9., 11., 12., 13. i 14.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 3., 4., 5., 7., 8., 9., 11., 12., 13. i 14., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Większość bezwzględna – 216. 430 posłów było przeciw.

Sejm poprawki przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Halinę Szydełko o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Halina Szydełko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych

Posel Sprawozdawca Halina Szydelko

o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, druki nr 2460 i 2476.

Podczas drugiego czytania zgłoszono sześć poprawek. Komisja rekomenduje ich odrzucenie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu z druku nr 2476.

W dodatkowym sprawozdaniu komisja przedstawia poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 25 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora wnioskodawcy proponują m.in., aby uposażenie poselskie lub senatorskie odpowiadało wysokości 2,4-krotności mediany, wartości środkowej, wynagrodzeń w gospodarce narodowej w poprzednim roku kalendarzowym.

Z poprawką tą łączy się poprawka 5.

Nad tymi propozycjami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 2., 3., 4. i 6.

Z pytaniem pan poseł Krzysztof Truskolaski, klub Nowoczesna.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Swoją populistyczną zagrywką chcecie odwrócić uwagę opinii publicznej od afer, które sami stworzyliście. Szliście do wyborów z hasłami pokory i uczciwości. A co zrobiliście? Zamieniliście je na chciwość, arogancję i butę. *(Oklaski)*

(Posel Dominik Tarczyński: Tata dołoży.)

To wasi ministrowie wzięli te nagrody, zwane drugimi pensjami, a teraz chcecie karać nas, posłów opozycji. Ale przecież one wam się należały. Chcecie, żeby było skromnie? To przestańcie rozbijać się rządowymi limuzynami, latać do domów wojskowymi samolotami czy dawać pieniądze Rydzykowi. Możecie nam obniżyć pensje do zera, ale my i tak będziemy was rozliczać. Będziemy za darmo pracować dla Polaków, aby ta dojna zmiana wreszcie ustała. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Posel Dominik Tarczyński: Brawo! Za darmo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Jacek Protasiewicz, klub PSL.

Posel Jacek Protasiewicz:

Dziękuję, panie marszałku.

Do reprezentującej wnioskodawców pani poseł Szydelko mam następujące pytanie: Czy ta ustawa oznacza również sprawiedliwe, solidarne obniżenie wynagrodzeń dla pana marszałka, wicemarszałków, członków Prezydium Sejmu? *(Oklaski)*

(Posel Władysław Kosiniak-Kamysz: Brawo!)

Bardzo proszę o odpowiedź na to pytanie, bo dobrze jest wiedzieć, czy mamy w tym Sejmie jeszcze dodatkową kastę panów. Odpowiedź na to pytanie pozwoli nam, klubowi PSL – Unii Europejskich Demokratów, zająć ostateczne stanowisko w głosowaniu.

A od pana marszałka oczekiwałbym deklaracji, panie marszałku, że jeśli tak nie jest, jeżeli ustawa tego nie przewiduje, co podejrzewam, to zrzeknie się pan razem ze swoimi kolegami z Prezydium Sejmu 20% swojego uposażenia. *(Oklaski)*

(Posel Dominik Tarczyński: Hilfe!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Posel Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

(Posel Sławomir Nitras: Nie słyhać.)

(Głos z sali: Panie marszałku, proszę troszkę głośniej.)

Dobrze.

Posel Józef Brynkus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Zły to argument, żeby oceniać pracę posłów za pośrednictwem społeczeństwa. Zły, ale dla was, bo proponując obniżkę uposażenia posłów, przyznajecie, że źle działacie dla Polski. Przyznajecie, że należy się wam obniżka uposażenia. *(Oklaski)* Co więcej, powinna ona być większa. 20% to jest nic.

Proszę państwa, chcemy zaproponować w naszej poprawce, aby wysokość uposażenia poselskiego była uzależniona od dobrobytu Polski. Jeżeli Polakom będzie dobrze, to posłowie też powinni wystarczająco zarabiać. Wy tego nie potraficie zrozumieć, bo nawet dzisiaj proponowaliście podwyżkę cen dla Polaków w postaci ustawy o biokomponentach. Wstydzicie się. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Posel Sławomir Nitras, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Sławomir Nitras:

Szanowni Państwo! My przywykliśmy do obniżanych wynagrodzeń właściwie od początku kadencji,

Posel Sławomir Nitras

w związku z czym mam dla pana złą wiadomość: kary, które będzie pan nam mógł wymierzać, będą niższe. (*Wesołość na sali, oklaski*) To po pierwsze.

Po drugie, napisała dzisiaj do mnie pani Helena Dybel, która powiedziała... Nie śmieście się, bo to ważna sprawa.

(*Posel Dominik Tarczyński*: Dane osobowe.)

Wy nie przeszkadzajcie, a ty się nie drzyj.

...która napisała mi...

(*Posel Dominik Tarczyński*: Żrenice masz...)

...że ma termin w klinice gastroenterologii... (*Wesołość na sali*) endokrynologii i chorób wewnętrznych na Szaserów na rok 2019.

(*Głos z sali*: Na Szaserów.)

Na Szaserów.

Skoro miało być skromniej, to dlaczego nie czekacie w kolejce, dlaczego wasz prezes nie czeka w kolejce? Dlaczego zwykli Polacy czekają...

(*Głos z sali*: Jakie ty badania robiłeś?)

...w kolejce, a zwykły prezes w kolejce nie czeka? (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Nie kłam!)

Obniżacie nam wynagrodzenia, a sobie wynagrodzenia podwyższacie. (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Posel Sławomir Nitras:

O tym będziemy mówić w najbliższych miesiącach. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 5., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 261 posłów. Za – 41, przeciw – 218, wstrzymało się 2 posłów.

Sejm poprawki odrzucił.

W poprawce 2. do art. 25 ust. 2 wnioskodawcy proponują, aby uposażenie w danym roku kalendarzowym odpowiadało wysokości trzykrotności przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w poprzednim roku kalendarzowym.

W 4. poprawce polegającej na dodaniu art. 1a w projekcie ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują, aby do końca bieżącej kadencji Sejmu i Senatu uposażenie wynosiło 0 zł.

Z poprawkami tymi łączy się poprawka 6.

(*Posel Stanisław Tyszką*: Głośniej, panie marszałku.)

(*Posel Grzegorz Długi*: Panie marszałku, nie słyszymy.)

Nad tymi propozycjami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 3.

Do pytania zgłosił się pan poseł Witold Zembaczyński, Nowoczesna.

(*Głos z sali*: Uuu... Grubo, grubo.)

Posel Witold Zembaczyński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kiedy mija moment upojenia premiami, przychodzi kac moralny i taka chęć obniżenia wynagrodzeń poselskich o 20%. Ale niestety to nie wystarczy, żeby przykryć aferę premiovą. To nie wystarczy, żeby w jakiś sposób przypudrować zachłanność, krnąbrność tej władzy. Dlatego wnioskuję o zredukowanie wynagrodzeń poselskich do zera – tak, drodzy państwo, do zera... (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

...tylko i wyłącznie z tego względu, że wy już nie macie prawa wziąć z budżetu państwa ani złotówki. Ani złotówki. Prezes powiedział: ma być skromnie. Więc ja mówię: sprawdzam. (*Oklaski*) Zagłosujcie za tą poprawką, bo w innym wypadku potwierdzicie, że kierujecie się zasadą, którą ukonstytuował Urban, czyli rząd się sam wyżywi. Więc mówię: sprawdzam. Proszę bardzo, ma być skromnie. Wam się należało? A co prezes mówił? Wam nie? Proponuję więc zero za (*Dzwonek*) chciwość. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zada pan poseł Jakub Kulesza, klub Kukiz'15.

Posel Jakub Kulesza:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni, Drodzy Posłowie Prawa i Sprawiedliwości! Wiem, że będą państwo mieli dzisiaj problem z szabłami, jeżeli chodzi o przyjęcie całości projektu, więc mam dla państwa propozycję. Zróbmy tak – to taka propozycja związana z konsekwencją – ja poprę państwa projekt w całości, jeśli państwo poprą właśnie poprawkę o obcięciu uposażenia do 0 zł. To jest świetne rozwiązanie. Były lata, gdy pracowałem na pełen etat w firmie teleinformatycznej, studiowałem i działałem społecznie, byłem prezesem stowarzyszenia KoLibier.

(*Posel Barbara Bartus*: Ale jak pan pracował, to miał pan wynagrodzenie?)

Naprawdę bardzo chętnie wrócę do dobrze płatnego zawodu konsultanta do spraw systemów teleinformatycznych. Państwu też tego życzę. Wiem, że niektórzy z państwa mogą mieć problem, bo poza

Posel Jakub Kulesza

administracją publiczną i spółkami Skarbu Państwa po kilkunastu latach siedzenia w parlamencie z pracą może być problem, ale jakoś damy radę. *(Oklaski)*
 Proszę o poparcie tej poprawki. *(Oklaski)*
(Posel Grzegorz Długi: Brawo! Tak jest!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Michał Kamiński, PSL.
(Poruszenie na sali)
(Głosy z sali: Uuu...)

Posel Michał Kamiński:

Panie Marszałku! Ponieważ ma być skromniej, to ja dzisiaj skromniej się ubrałem. *(Wesołość na sali)*

Mam do pana, panie marszałku, pytanie. Poniawiam je. Czy pan znajdzie w sobie dzisiaj odwagę, aby powiedzieć, że pan także sobie i Prezydium Sejmu obniży o 20% uposażenie?

(Głos z sali: Było już.)

Pytam, ponieważ jeden z wicemarszałków Prawa i Sprawiedliwości, akurat nie tej Izby, śmieje się do dziennikarzy, mówiąc: ha, ha, ha, ale Prezydium Sejmu i Senatu nie obniżamy pensji.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Więc bardzo bym prosił, żeby pan miał odwagę i powiedział, czy pan sobie też obniży pensję, czy pan jej sobie nie obniży.

Opowiadał się za obniżeniem pensji poselskiej do zera *(Oklaski)*, bo do polityki, co udowodniłem, poszedłem nie dla pieniędzy... *(Wesołość na sali)*

Tak, kiedy dla waszego... Kiedy rezygnowałem z mandatu europosła, żeby pracować dla prezydenta Lecha Kaczyńskiego, udowodniłem, że nie dla pieniędzy poszedłem do polityki.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Posel Michał Kamiński:

Niech pan udowodni... *(Oklaski)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2., 4. i 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 294 posłów. Za – 47, przeciw – 232, wstrzymało się – 15.

Sejm poprawki odrzucił.

W 3. poprawce do art. 25 ust. 2 wnioskodawcy proponują, aby uposażenie odpowiadało wysokości przeciętnego wynagrodzenia za pracę.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pan poseł Grzegorz Długi, klub Kukiz'15, zada pytanie.

Zadaje czy nie?

(Posel Grzegorz Długi: Czy można zamienić w tej sytuacji, jeżeli inny kolega z klubu...)

Można.

Posel Paweł Kukiz:

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Wielce Szanowna Wysoka Izbo! Mam tylko jedną, krótką, wielką prośbę do was. Nie oszukujcie ludzi, że robicie te obniżki w ramach oszczędności. Nie oszukujcie. To jest tak, jak powiedział szanowny pan marszałek, troszkę pod publiczność, to co w tej chwili robicie, bo gdybyście naprawdę chcieli nie obniżyć, ale oszczędzić, to dawno przyjęlibyście projekt Kukiz'15 obniżenia kwoty wolnej od podatku posłów do poziomu kwoty wolnej od podatku obywateli. Nie kłamcie, błagam.

Oczywiście zagłosuję za obniżeniem. Mam się z czego utrzymać, stać mnie na to, ale życzę posłom powiatowym, żeby przymierali z głodu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jacek Protasiewicz, klub PSL.

Posel Jacek Protasiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Poprawka, której autorem jest klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów, mówi bardzo wyraźnie o tym, ażeby związać uposażenie poselskie ze średnią pensją krajową. Jeśli sytuacja materialna Polaków ulega pogorszeniu, zmniejsza się uposażenie poselskie, a jeśli ulega poprawie, uposażenie poselskie również ulega poprawie. Wydaje nam się, że taki mechanizm jest dużo lepszym rozwiązaniem niż arbitralne proponowanie 20%.

Ale chciałbym zapytać: Czy jesteście gotowi poprzeć tę poprawkę, bardzo logiczną, bardzo sprawiedliwą? Jednocześnie raz jeszcze ponawiam pytanie do pani poseł Szydełko: Czy proponowana ustawa obniża pensje członków Prezydium Sejmu?

(Posel Krystyna Skowrońska: Odpowiedz.)

Posel Jacek Protasiewicz

I jeszcze raz apeluję do pana marszałka Terleckiego, ażeby odpowiedział, czy ma zamiar – nie pod publiczkę, tylko realnie – obniżyć swoją pensję (*Dzwonek*) marszałkowską o 20%. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo was to męczy.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: A, panie marszałku, jaka jest prawda?)

Pytanie zadaje pan poseł Piotr Kaleta, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Kaleta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Żeby się przekonać, czy to my mówimy nieszczerze, czy wy...

(*Głos z sali*: Przeprós za Żalka.)

...mam propozycję dla pana posła Zembaczyńskiego i innych gigantów, którzy przed chwilą tu przemawiali: zaraz po tym posiedzeniu Sejmu państwo złożycie w sekretariacie marszałka Sejmu oświadczenie, że zrzekacie się swoich uposażeń, które będą obniżone.

(*Posel Krzysztof Truskolaski*: Ale wy też.)

Wtedy zobaczymy i wtedy powiemy: sprawdzam. (*Oklaski*)

A jeśli chodzi o to, co mówił przed chwilą pan poseł Nitras, to, panie pośle, pan się zaczął uczyć nowego zawodu.

(*Posel Sławomir Nitras*: To jest do rzeczy?)

Weź pan się zacznij uczyć sprzątania. Nie ma takiej miotły, którą byś pan posprzątał w Platformie. (*Poruszenie na sali*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, co pan opowiada?

Posel Piotr Kaleta:

Spróbuj pan to zrobić. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Obraża pan posła.)

(*Posel Ewa Kopacz*: Panie marszałku, to jest naprawdę skandal.)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Niech pan się uczy sprzątania.)

(*Posel Witold Zembaczyński*: Chociaż 30 sekund.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo proszę.

Posel Witold Zembaczyński:

Szanowny Panie Marszałku! Chciałem poinformować pana posła, który występował przede mną, że ta poprawka jest dwuczłonowa. Po pierwsze, chodzi o to, żeby odebrać wam pieniądze do końca kadencji, bo nawet jakbyście nie dostawali pensji, to nie rekompensuje to tych nagród.

(*Posel Piotr Kaleta*: Złoży pan takie oświadczenie?)

Drugi człon zakłada, że od przyszłej kadencji – tej normalnej kadencji – Sejmu wynagrodzenia będą stanowić trzykrotność średniej płacy w gospodarce...

(*Posel Piotr Kaleta*: Czy złoży pan takie oświadczenie?)

...żeby uzależnić wynagrodzenia posłów od tego, w jaki sposób wiedzie się Polakom. To jest uczciwy sposób.

Trzeba powiedzieć, że to jest odpowiedzialne podejście do państwa. Niestety posłowie, którzy dzierżą władzę i jednocześnie zaczną raptownie zarabiać mniej, a decydują o tym, w jaki sposób...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, miało być 30 sekund.

Posel Witold Zembaczyński:

...publiczny pieniądz będzie redystrybuowany, są bardziej podatni na korupcję. To jest niebezpieczne. Jest taki jeden kraj, Włochy, w którym było podobne zjawisko, i tam zdecydowano, że trzeba płacić politykom więcej, bo ulegają korupcji. Niestety to nie my, opozycja, dzielimy kasę publiczną, tylko wy, i niestety to do was będą przychodzić z różnymi niemoralnymi propozycjami. A więc powtarzam: zero pieniędzy za tę krnąbrność. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Posel Piotr Kaleta*: Ale złoży pan to oświadczenie czy nie? Złoży pan?)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Naleśniki raz!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 277 posłów. Za – 21, przeciw – 237, wstrzymało się 19.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Pytanie zadaje pan poseł Piotr Zgorzelski, klub PSL.

Posel Piotr Zgorzelski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Gdybyście dzisiaj przedstawili kompleksowy projekt rozwiązań w zakresie wynagradzania ministrów i wysokich urzędników, to pewnie byłoby o czym rozmawiać. Tymczasem wasza propozycja to w istocie ucieczka od wizerunkowej klapy po ujawnieniu patologicznych rozwiązań, zwanych już popularnie dopłatami bezpośrednimi dla kolesiów. Nie potrzebowaliście opozycji do tego, żeby ten fatalny system stworzyć, zatem nie będziemy przykładali ręki do tego głosowania nad projektem pn. „Kara za nagrody”. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Piotr Misiło, klub Nowoczesna.

Posel Piotr Misiło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo nie może być dziadowskie. Wystarczy, że rząd jest, Wysoki Sejmie, dziadowski. *(Oklaski)* Pan marszałek powiedział, że ta ustawa jest robiona pod publiczkę. Całe wasze rządy są pod publiczkę... *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

...i pan marszałek miał odwagę to przyznać. Bardzo odważnie, panie marszałku.

Przypomnę: premie samych ministrów w rządzie PiS tylko w roku 2017 wyniosły 2 mln zł. W Kancelarii Prezydenta blisko – 3 mln zł. Ale to i tak nic w porównaniu z uposażeniami działaczy terenowych PiS. Paweł Śliwa, radny PiS z Małopolski – 1 mln zł. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Krzysztof Skóra, radny PiS z Dolnego Śląska – 1,3 mln zł. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo! Miało być taniej.)

Czy państwo wiedzą, ile zarabia kierowca Jarosława Kaczyńskiego? Po tej ustawie będzie zarabiał dwa razy więcej niż wy. Dwa razy więcej. *(Dzwonek, oklaski)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

Posel Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponowaliśmy, aby uzależnić pensje polityków... *(Gwar na sali)*
Proszę o ciszę.

...od poziomu życia obywateli. Odrzuciliście tę poprawkę. Proponowaliśmy, aby zrównać kwotę wolną od podatku dla polityków i dla obywateli, żeby każdy, kto zarabia 2,5 tys. zł lub mniej, w ogóle nie płacił podatku. Odrzuciliście to. Dlaczego? Ponieważ nie chcecie poprawy poziomu życia Polaków. Czego tak naprawdę chcecie? Chcecie się wyżywić. Macie ministerstwa, spółki Skarbu Państwa, fundacje, synekury. Wy się wyżywiecie i te 20% wam nie zrobi żadnej różnicy.

Cały czas powołujecie się na głos obywateli. Pan prezes Kaczyński mówił: vox populi, vox Dei. Wobec tego pytanie: Dlaczego jeszcze nie zlikwidowaliście subwencji partyjnej, w ramach której dostajecie kilkadziesiąt baniek rocznie? Wszyscy tutaj, na sali, wszyscy. Dlaczego tego nie zlikwidowaliście? Ludzie chcą tej zmiany, więc bądźcie konsekwentni i pójście jeszcze dalej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Sławomir Nitras, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Sławomir Nitras:

Panie Marszałku! Pan powiedział, że nas boli to pana wynagrodzenie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Męczy, męczy.

Posel Sławomir Nitras:

Ja panu powiem, że pamiętam, jak pan zapowiadał tutaj, w głównym holu, tę ustawę. Mówił pan, że posłowie będą zarabiać mniej. Nie powiedział pan nam wtedy, że pana to nie dotyczy, dlatego jesteśmy zdziwieni. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Powiem panu jedną rzecz: pan jest liderem tej ekipy, jest pan szefem klubu. Powiem panu: ale z pana lider! Ludziom obniżył, sobie zostawił, sobie i pani Mazurek. *(Wesołość na sali, oklaski)* A reszcie – nie.

Ale serio. Mówię do pana. Do pani i do pana. Wy dzisiaj głosujecie za obniżeniem wynagrodzeń posłów. W przyszłym tygodniu zagłosujecie za obniżeniem wynagrodzeń samorządowców. A kiedy, do cholery, obniżycie sobie? *(Oklaski)* Bo to wy wzięliście nagrody. A nie oni, nie my i nie samorządowcy. Wstyd wam, wstyd. *(Oklaski)*

(Część posłów skanduje: Złodzieje! Złodzieje! Złodzieje!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Robert Winnicki, nie-
zrzeszony.

Bardzo proszę.

Poseł Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziwię się, że odrzuciliście projekt, żeby uposażenia zredukować do 0 zł. Naprawdę. Zacząłem działać społecznie, politycznie w wieku 16 lat...

(*Głos z sali: Brawo!*)

...teraz mam dwa razy tyle i przez cały ten okres, aż do momentu objęcia funkcji poselskiej, to co zarobiłem, wykladałem na działalność społeczną, działalność polityczną. Tak samo możemy działać dzisiaj. Jeśli chcecie to robić, to trzeba było po prostu zredukować do zera. Pójdźmy do pracy, pracujmy po godzinach spędzonych w Sejmie. Dlaczego nie? Dlaczego tego nie zrobić?

(*Poseł Marek Suski: Z czego pan żył?*)

Nie to jest najistotniejsze, szanowni państwo. Tutaj najistotniejsze jest pytanie, które jest pytaniem w ogóle o cały proces legislacyjny i powagę tej Izby. To jest pytanie do pana marszałka.

Panie Marszałku! Uzależniam to, czy głosować, czy nie, od pańskiej odpowiedzi. Czy prawdą jest, że powiedział pan, że ustawa jest pod publiczność? Bo jeśli tak, to wystawia pan polski parlamentaryzm na śmieszność. (*Oklaski*)

(*Poseł Jerzy Meysztowicz: Powiedział, powiedział.*)

(*Poseł Krystyna Skowrońska: Nie wstyd wam?*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2476, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 247 posłów. Za – 240, przeciw – 2, wstrzymało się 5.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

(*Poseł Krystyna Skowrońska: Dlaczego się nie cieszyicie? To Beata zgotowała ten los.*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 44. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2491-A. Przystępujemy do trzeciego czytania. (*Gwar na sali*)

Proszę panią poseł Elżbietę Kruk o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Pani poseł, bardzo proszę.

(*Głos z sali: Za te pieniądze nie chce iść.*)

Mężczy was to, nie? (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Poseł Dominik Tarczyński: Boli.*)

Poseł Sprawozdawca Elżbieta Kruk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedkładam dodatkowe sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi.

Podczas drugiego czytania projektu zgłoszono 16 poprawek. Poprawka 2. została wycofana przez wnioskodawców. Komisja pozytywnie zaopiniowała osiem poprawek, tj. poprawki 3., 4., 6., 10. i 12. oraz poprawki od 14. do 16. Rekomenduje również odrzucenie siedmiu poprawek: 1. i 13. oraz pięciu poprawek głosowanych łącznie, tj. 5., 7., 8., 9. oraz 11. Dziękuję państwu bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2491.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 21 wnioskodawcy proponują skreślić ust. 5.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Widzę, że posłowie dojrzałej zmiany są dzisiaj w doskonałych nastrojach. Prawie owacja na stojąco dla swoich posłów występujących z mównicy sejmowej. Proponuję: następny razem zróbcie jeszcze...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, do rzeczy.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

...meksykańską falę. Naprawdę to będzie dobry pomysł. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Posel Jerzy Meysztowicz

Mam tylko jedną prośbę w związku z tym punktem: żebyście zapłacili za prawa autorskie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Grzegorz Długi, klub Kukiz'15.

Posel Grzegorz Długi:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie, które zadaję z pewnym zażenowaniem. Mianowicie jest grupa posłów, która pracuje społecznie, nie pobiera wynagrodzenia, a wiemy, że obniżka wynagrodzeń to była kara. Wobec tego w jaki sposób ci posłowie, do których ja należę, będą karani?

(*Posel Paweł Grabowski*: Na przegierz!)

Boję się, że to będą kary cielesne. Jeżeli tak, to kto będzie je wymierzał? Dziękuję. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za – 186, przeciw – 229, wstrzymało się 3.

Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 2. do art. 23 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za – 426, przeciw – 3, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 49.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za – 413, 4 było przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 65 ust. 1 wnioskodawcy proponują, aby komisja składała się z 30 arbitrów.

Z poprawką tą łączą się poprawki od 6. do 8. oraz 10. i 13.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 5.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 4., od 6. do 8., 10. i 13., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za – 171, przeciw – 259, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 65 ust. 1 wnioskodawcy proponują, aby komisja składała się z 20 arbitrów.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za – 290, przeciw – 138, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki od 6. do 8. już rozpatrzyliśmy.

W 9. poprawce do art. 69 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za – 426, nikt nie był przeciw, 3 posłów się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

10. poprawka została już rozpatrzona.

W 11. poprawce do art. 71 ust. 8 pkt 2 wnioskodawcy proponują zmianę zakresu odesłania, o którym mowa w tym przepisie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za – 418, przeciw – 3, wstrzymało się 3.

Sejm poprawkę przyjął.

W 12. poprawce do art. 75 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Głosowało 435 posłów. Za – 189, przeciw – 227, wstrzymało się 19.

Sejm poprawkę odrzucił.

13. poprawkę rozpatrzyliśmy.

W 14. poprawce do art. 80 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za – 433, 1 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 15. poprawce do art. 91 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 5.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 15. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za – 428, nikt nie był przeciwny, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Pytanie zadaje pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Proszę państwa, odrzucając zestaw poprawek, który poszerzał skład Komisji Prawa Autorskiego o 10 przedstawicieli wydziałów prawa uczelni akademickich, właściwie okazaliście albo strach przed tymi prawnikami, albo całkowity brak zaufania, tylko nie wiem, czy do prawników, czy może do waszego ministra szkolnictwa wyższego, a może do waszego ministra sprawiedliwości, bo jest to tak irracjonalne... Równie dobrze moglibyście sobie strzelić w stopę. I to było moje pierwsze pytanie.

A drugie jest takie: Kto przeprosi twórców, którzy 8 maja pocałowali klamkę i nie mogli się dostać do zamkniętego i ogrodzonego drutami Sejmu, mimo że byli zaproszeni na posiedzenie komisji? Ustawa dotyczy ich najbardziej żywotnych interesów. Wy sobie tu możecie obniżać wynagrodzenie do zera, rzeczywiście w momencie, kiedy o tym swoim (*Dzwonek*), o swoich wyborcach... (*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2491, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za – 429, przeciw – 2, wstrzymało się 2.

Sejm uchwalił ustawę o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 53. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o Centralnym Porcie Komunikacyjnym.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2535-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Bogdana Rzońcę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji. (*Oklaski*)

Poseł Sprawozdawca Bogdan Rzońca:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dzisiaj odbyło się drugie czytanie rządowego projektu ustawy – bardzo ważnej ustawy – o Centralnym Porcie Komunikacyjnym. Ta ustawa będzie naprawdę wielką chlubą rządów Prawa i Sprawiedliwości po jej realizacji. Ta ustawa diametralnie zmienia system komunikacyjny państwa polskiego. Tą ustawą interesuje się już cała Europa. Sądzę, że robimy dzisiaj bardzo ważny i dobry krok w celu realizacji dobrej zmiany w Polsce.

Podczas posiedzenia komisji zostały zgłoszone poprawki. Dwie poprawki Platformy Obywatelskiej nie były dobre i zostały odrzucone. Pozostałe poprawki Prawa i Sprawiedliwości były dobre i proponuję za nimi głosować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!*)

(*Poseł Krystyna Skowrońska: Czy pan się opił?*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję panu posłowi.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2535.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 6 projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Z pytaniem zgłosił się pan poseł Stanisław Zmijan, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Stanisław Żmijan:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Poprawki 1. i 2. są bardzo ważne wbrew temu, co powiedział przed chwilą pan przewodniczący. Otóż one dotyczą art. 6 i 7, których mocą pełnomocnik rządu w ministerstwie inwestycji przejmuje konstytucyjne kompetencje ministra infrastruktury.

Proszę o poparcie tych poprawek, żeby przywrócić model konstytucyjny resortu infrastruktury.

I pytanie do pana ministra Adamczyka: Panie ministrze, czy to oznacza, że pan abdykował? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za – 194, przeciw – 229, wstrzymało się 5.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 7 ust. 1 projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje pan poseł Michał Stasiński, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Michał Stasiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bez względu na to, czy 2. poprawka zostanie przyjęta, jednego możemy być pewni i możemy być o to spokojni – to lotnisko i tak nigdy nie powstanie. Nie macie na to pieniędzy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Dokładnie.)

Chciałbym tę deklarację złożyć, skierować ją szczególnie do mieszkańców gminy Baranów.

Vox populi, vox Dei, panie pośle Rzońca, ale wasz vox populi jest bardzo wybiórczy. Słuchacie tylko tego vox populi, który jest zgodny z waszymi oczekiwaniami. Kiedy mieszkańcy gminy Baranów sprzeciwiają się – są traktowani z całą arogancją i butą, jaka w was jest – wtedy ich nie słuchacie.

Składam deklarację: Drodzy mieszkańcy gminy Baranów, będziemy z wami, będziemy was wspierać, będziemy wam pomagać. Możecie być pewni, że to lotnisko, które jest jak Huta Katowice – bo tak jak Gierek miał Hutę Katowice, tak Mateusz Morawiecki, pan premier, będzie miał swoje lotnisko... Bez sensu, czysta propaganda. Bez sensu, czysta propaganda. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za – 191, przeciw – 234, 9 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 29 ust. 4 projektu ustawy wnioskodawcy proponują skreślenie odesłania zawartego w tym przepisie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za – 250, przeciw – 175, wstrzymało się 8.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 34 ust. 2 projektu ustawy wnioskodawcy proponują zmianę brzmienia zawartego w tym przepisie wprowadzenia do wyliczenia.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za – 251, przeciw – 173, wstrzymało się 8.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 36 ust. 4 i 6 projektu ustawy wnioskodawcy proponują m.in., aby obwieszczenie o konsultacjach społecznych dokonywane było na okres 14 dni na stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej oraz w siedzibie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za – 246, przeciw – 169, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 38 ust. 4 i 5 projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby m.in. rada gminy uchylała miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dotyczący obszaru znajdującego się w liniach rozgraniczających teren inwestycji.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Głosowało 433 posłów. Za – 247, przeciw – 175, wstrzymało się 11.

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce do art. 40 ust. 2 projektu ustawy wnioskodawcy proponują m.in. dodać pkt 4a.

Z tą poprawką łączy się poprawka 8.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 7. i 8., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za – 244, przeciw – 173, wstrzymało się 10.

Sejm poprawki przyjął.

W 9. poprawce do art. 109 ust. 2 i 3 projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby Skarb Państwa odpowiadał za zobowiązania solidarnie z państwową osobą prawną, na zasadach określonych w tych przepisach, w przypadku przejęcia praw do nieruchomości.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pytanie zadaje pan poseł Michał Stasiński, klub Platformy.

Posel Michał Stasiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle Rzońca! Pieniądzy nie ma i nawet jeżeli ta poprawka przejdzie, to ona nie spowoduje, że pieniądze się pojawiają. Ale my bardzo dobrze wiemy, po co w ogóle jest ten projekt. Wy powołacie specjalne spółki do budowy dróg, do budowy linii kolejowych...

(Głos z sali: To wy jesteście specjalistami.)

...główną specspółkę do budowy lotniska i będziecie wyprowadzać setki milionów złotych do tychże spółek.

(Poseł Grzegorz Schetyna: Na nagrody.)

Powołacie do nich swoich zasłużonych działaczy...

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Niech pan pogada z Gradem.)

...którzy będą pobierać bardzo wysokie pensje. Ale zła informacja, panie pośle Rzońca, jest taka...

(Głos z sali: Elektrownia atomowa.)

Na elektrownię atomową też nie macie pieniędzy, nie macie pieniędzy nawet na blok energetyczny w Ostrołęce. O czym my rozmawiamy? Skąd wy weźmiecie te miliardy? *(Oklaski)*

Zła informacja jest taka, panie pośle, że my was zapytamy, gdzie poszły te pieniądze, gdzie poszła każda złotówka. A jeszcze gorsza informacja jest taka, że na te pytania będzie pan odpowiadał w prokuraturze. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Ooo...)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo proszę, w trybie sprostowania pan poseł Rzońca.

Posel Bogdan Rzońca:

Myślę, że sprawa jest dosyć poważna. Panie pośle, trzeba ważyć słowa. Wydaje mi się, że to, co pan powiedział w tej chwili, nadaje się co najmniej do komisji etyki. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głosy z sali: Ooo...)

Chcę zapewnić państwa, że budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego jest oczywiście pomysłem Prawa i Sprawiedliwości, ale prace nad Centralnym Portem Komunikacyjnym trwają już wiele lat. Jest na sali pan minister Grabarczyk, który jeszcze jako minister dokonywał pewnych ekspertyz po to, żeby można było w tym, a nie innym...

(Głos z sali: Nie wierzę.)

...miejsca posadowić Centralny Port Komunikacyjny. A więc częściowo, proszę państwa, musimy też powiedzieć...

(Poseł Grzegorz Schetyna: Dajesz, Czarek.)

(Poseł Piotr Kaleta: Nie.)

...że pan minister miał swój udział w pomysle na Centralny Port Komunikacyjny.

A mówienie dzisiaj, że ktoś pójdzie do prokuratury... Niektórzy z państwa mieliście swoich znajomych, którzy byli prezesami, a firm nie było i brali pieniądze. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Dokładnie.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za – 245, przeciw – 173, wstrzymało się 12.

Sejm poprawkę przyjął.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Trzeba było zrobić własne ekspertyzy.)

W 10. poprawce do art. 129 ust. 2 projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby wymienione w tym przepisie kwoty wydatkowane były na obsługę pełnomocnika.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pan poseł Michał Szczerba, klub Platformy Obywatelskiej.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Panie marszałku kochany...)

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! To jest przedostatnia poprawka...

(Posel Barbara Bartuś: Ostatnia.)

(Posel Krzysztof Jurgiel: Ostatnia.)

...i przedostatnie głosowanie i za chwilę rozjedziecie się na cały miesiąc. Jak rozpoczynały się te głosowania, była powszechna wesołość. Wydawało się, że gdy kota nie ma, myszy harcują. Jedno głosowanie, obniżyliście sobie wynagrodzenie o 20%. I co?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, rozmawiamy o poprawce nr 10.

(Posel Ewa Kopacz: Ale niechże pan da powiedzieć.)

Posel Michał Szczerba:

Smętne twarze, minorowe miny, ale chciałbym wam przypomnieć...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, to jest poprawka nr 10. Proszę łaskawie odnosić się do rzeczy.

Posel Michał Szczerba:

...że tutaj obok są osoby, które żyją za 900 zł i cały czas protestują, walczą o godne życie...

(Głos z sali: 8 lat.)

...o samodzielne życie, autonomiczne życie. Musicie dzisiaj wyjechać stąd z wyrzutem sumienia, bo nie spełniliście ich oczekiwań i oni nadal będą protestować...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, w związku z tym, że nie reaguje pan na moje upomnienia, na podstawie art. 175 ust. 2...

Posel Michał Szczerba:

...a my jesteśmy zobowiązani do solidarności razem z nimi. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

...odbieram panu głos. (Wesołość na sali)

(Posel Jakub Rutnicki: A pensję też sobie pan marszałek odbierze?)

(Głos z sali: Trzeba było od razu kary dawać.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za – 243, przeciw – 176, 12 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Pytanie zadaje pan poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pierwsze pytanie, krótkie, do pana ministra Jakiego: Czy na pewno jest pan za zamknięciem lotniska Warszawa-Okęcie? To jest pierwsze pytanie. (Oklaski)

A teraz mam parę innych pytań, już do pana ministra. To naprawdę wstyd przeprowadzić ustawę, która ma dotyczyć największej rozwojowej inwestycji, wartej 35 mld zł, w 20 godzin na podstawie jednej koncepcji, która była przygotowana za rządów pana ministra Grabarczyka. Nie macie studium wykonalności, nie macie nic, nie macie koncepcji przebudowy sieci dróg krajowych, nie macie koncepcji przebudowy dróg kolejowych. W co wy nas wpuszczacie jedną ustawą bez środków finansowych? Bo dzisiaj debatowaliśmy nad tym, jaki będzie budżet europejski dla Polski. I będzie tragiczny. Będzie wyższa składka i mniej kasy na rozwój. To jest efekt rządów PiS. I taki efekt będzie też z lotniskiem. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Michał Kamiński, klub PSL.

Nie ma pana posła? Jest.

Posel Michał Kamiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana posła sprawozdawcy: Czy prawdą jest, że likwidacja portu lotniczego Okęcie oznacza skazanie 2,5 mln mieszkańców aglomeracji warszawskiej na nieporównanie większe koszty dojeżdżania do lotniska...

(Głos z sali: Bzdury.)

...oznacza cios w mieszkańców Warszawy i mieszkańców aglomeracji warszawskiej? Jaki jest pana stosunek do tego?

Ale zadaję także pytanie: Czy prawdą jest, że tak jak w 2 dni oddaliście Czartoryskim za 0,5 mld zł szkatułkę królowej Bony, jeśli się odnajdzie, tak dzisiaj likwidujecie Okęcie dlatego, że Braniccy wystąpili o to, by odzyskać...

(Posel Dominik Tarczyński: Powtarzasz się.)

Posel Michał Kamiński

...grunty na Okęciu i uzyskać od państwa polskiego 275 mln zł? Czy waszą polityką ustępowania magnaterii (*Poruszenie na sali*) kosztem tych, których pan Gliński nazwał chłopami pańszczyźnianymi, chcecie zniszczyć życie mieszkańcom Warszawy? (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Rafał Trzaskowski, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Rafał Trzaskowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wyście się chyba za dużo naoglądali PowerPointa, dlatego że planujecie lotnisko w szczerym polu, gdzie – jak czytam – ma lądować więcej samolotów niż w Londynie i w Pekinie. No brawo, jeżeli takie macie plany... Macie fantastycznych planistów razem z panem premierem.

No i oczywiście największy skandal: chcecie zabrać Warszawie lotnisko na Okęciu. Chcecie pozbać tysiące ludzi miejsc pracy.

(*Głos z sali*: To do Berlina się przenieś.)

(*Posel Ewa Kopacz*: Panie marszałku...)

Chcecie wyrzucić w błoto pieniądze, które były wydawane na inwestycje, które choćby doprowadziły drogi do tego lotniska. I co? I mamy pierwszy sukces posła Suskiego, bo najpierw chcą nas wszystkich wysłać do Radomia, a jak już przestaniemy jeździć do Radomia...

(*Posel Marek Suski*: Zapraszamy.)

...to będziemy jeździli w szczerze pole, gdzie będą tysiące miejsc, tysiące synekur dla was, dla polityków PiS, którzy dzisiaj stracili część swojego wynagrodzenia. Fantastyczne plany. Na pewno warszawiacy wam podziękują. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Grzegorz Długi, klub Kukiz'15.

(*Głos z sali*: Jaki, powiedz coś.) (*Wesołość na sali*)

(*Głosy z sali*: Jaki, Jaki...)

Pan poseł Grzegorz Długi.

Nie ma pana posła? Jest.

Posel Grzegorz Długi:

Ja chętnie się podzielę czasem z panem posłem, nie ma problemu.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozwój naszej infrastruktury jest konieczny i niezbędny dla naszej przyszłości. Potrzebne są do tego odważne decyzje. Ta decyzja niewątpliwie jest odważna i co do zasady

nie będziemy jej krytykowali, natomiast krytykujemy sposób, który polega na tym, że ta odwaga jest skupiona na utworzeniu ministerstwa bez podstawy konstytucyjnej. Zaczynamy budowę od budowy urzędników, zaczynamy od tego, że tworzymy potężne przedsiębiorstwo polegające na tym, że to jest ministerstwo. Tworzymy urzędników, a nie inżynierów. Dlatego moje pytanie jest takie: W jaki sposób chcecie państwo wybudować potężne lotnisko, nie wychodząc z biurka? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Jerzy Polaczek, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jerzy Polaczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ze smutkiem pragnę stwierdzić na początku, że pytania opozycji...

(*Głos z sali*: Z Żalkiem!) (*Wesołość na sali*)

...pytania opozycji, Wysoka Izbo, to jest dno i muł, to jest bagno i niekompetencja. Chciałbym tutaj przede wszystkim poprosić pana ministra Wilda, który jest pełnomocnikiem rządu ustanowionym przez pana premiera Mateusza Morawieckiego, o odpowiedź na pytanie i o przypomnienie kosztów wielokryterialnych studiów wykonalności kolei dużych prędkości i Centralnego Portu Komunikacyjnego, jakie poniosło państwo polskie. Przypomnę tylko, że jako minister transportu w 2007 r. wprowadzałem to do Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”.

(*Głos z sali*: Ile wybudowałeś dróg?)

To studium było później realizowane w okresie rządów Platformy Obywatelskiej. (*Oklaski*) Żaden z polityków przecież nie ustalał lokalizacji tego lotniska (*Dzwonek*), tylko zespoły eksperckie i firmy, które to realizowały na rzecz państwa polskiego...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posel Jerzy Polaczek:

Pytanie jest...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, wesołość na sali*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, bardzo dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

nr 2535, wraz z poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za – 235, przeciw – 190, wstrzymało się 4.

Sejm uchwalił ustawę o Centralnym Porcie Komunikacyjnym.

3 minuty przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 23 min 34 do godz. 23 min 38)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wznawiam obrady.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 62. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszego proszę pana posła Szymona Giżyńskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Szymon Giżyński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Do założenia Nowoczesnej Ryszard Petru potrzebował dwóch rekwizytów: siebie samego i lustro. Katarzyna Lubnauer odebrała Ryszardowi Petru wszystko: fotel i lustro. W fotelu Lubnauer zasiadła, lustro – zbiła. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Bartłomiej Wróblewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pan poseł Józef Lassota, Platforma Obywatelska.

Nie ma.

Pan poseł Aleksander Mrówczyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Aleksander Mrówczyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 4 maja w Kościele katolickim obchodziliśmy wspomnienie liturgiczne Floriana, męczennika i świętego katolickiego. Świę-

ty Florian od wielu lat jest patronem zawodów związanych z ogniem: strażaków, hutników, koksowników i kominiarzy, jednak najbardziej kojarzony jest jako patron strażaków, druhen i druhów z ochotniczych straży pożarnych oraz zawodowych strażaków z Państwowej Straży Pożarnej. Dzień 4 maja został ustanowiony świętem strażaków, w tym dniu świętujemy formalnie od 2002 r. Dzień Strażaka.

Wysoka Izbo! Każdy z nas ma świadomość wielkiego trudu i poświęcenia, z jakim strażacy każdego dnia z wielkim zaangażowaniem ratują zdrowie, życie i dobytek Polaków. To oni są zawsze pierwsi na miejscu wypadków drogowych, to oni pomagają w wielu sytuacjach niebezpieczeństwa dla mieszkańców wsi i miast w Polsce. To oni często z narażeniem zdrowia i życia pomagają zagrożonym w obliczu wielu żywiołów, nie tylko ognia.

Drodzy Strażacy! W dniu waszego święta składam wam serdeczne podziękowania za waszą służbę na rzecz mieszkańców ziemi chojnickiej, tak straszliwie doświadczonej w pamiętną sierpniową noc 2017 r. To wy byliście pierwsi na posterunku walki z żywiołem powietrza, to wy pomagaliście ratować zagrożonych mieszkańców powiatu chojnickiego, ich dobytek, plody rolne, zabezpieczaliście domostwa i budynki gospodarcze. Sami ryzykowaliście swoje zdrowie i życie, usuwając powalone drzewa na zatarasowanych konarami drogach, udrażniając ruch dla karet pogotowia ratunkowego niosących pomoc poszkodowanym przez huragan. To strażacy, wspierani później przez wojsko, udrażniali Brdę w Rytle spiętrzoną przez połamane drzewa. To wasza zasługa, że zaporą w Myłofie nie została przerwana. Ochotnicy z gmin Chojnice, Brusy, Czersk i Konarzyny bardzo dzielnie pomagali swoim kolegom z jednostek Państwowej Straży Pożarnej z całej Polski, którzy usuwali skutki nawałnicy.

Dziękuję wam wszystkim za wasze zaangażowanie w pomoc mieszkańcom powiatu chojnickiego, czego szczególnym aktem była wasza sierpniowa wielodniowa praca po nadejściu huraganu. Nie ma słów, które wyrażają wdzięczność mieszkańców, którym pomagali strażacy. Niech moje skromne podziękowania z mównicy Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej będą wyrazem tej wdzięczności mieszkańców doświadczonych przez sierpniowy huragan. Niech wasz patron św. Florian wyprasza wam wszelkie łaski i niech będzie dla was drogowskazem i wzorem służby innym. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Marcin Święcicki, Platforma Obywatelska.

Posel Marcin Świącicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniach 14–17 kwietnia tego roku na zaproszenie Jewgienija Żowtisa, dyrektora kazachskiego Biura ds. Praw Człowieka i Rządów Prawa, oraz Bakhytzhan Toregozhiny, przewodniczącej organizacji broniącej praw człowieka w Kazachstanie Ar Rukh Hak, wziąłem udział w misji monitorującej prawa człowieka w Kazachstanie. Wraz ze mną w tej misji uczestniczył Antonio Stango, prezydent Włoskiej Federacji Praw Człowieka. W misję udałem się za zgodą pana marszałka.

Przedmiotem naszego zainteresowania byli więźniowie trzymani w areszcie bądź odbywający karę więzienia z powodów – według wszelkich informacji, jakie uzyskaliśmy od działaczy praw człowieka – politycznych. Władze Kazachstanu zapewniły nam najpierw spotkanie z władzami, z wiceministrem spraw zagranicznych, wiceministrem spraw wewnętrznych, z zastępcą prokuratora generalnego i naczelnym śledczym biura antykorupcyjnego oraz innymi urzędnikami wymiaru sprawiedliwości w Kazachstanie. Przedstawili oni reformy sądownictwa, jakie dokonują się w Kazachstanie, przedstawili również stan obecny – że więźniów ogólnie jest mniej w Kazachstanie, przedstawili nowe mechanizmy śledzenia przypadków podejrzeń o tortury i przedstawili swój punkt widzenia, jeśli chodzi o osoby, którymi byliśmy zainteresowani. Władze Kazachstanu umożliwiły nam także spotkanie z więźniami. Poza tym spotkał się z rodzinami więźniów, z działaczami praw człowieka i z adwokatami tych więźniów.

Szczególnie dramatyczny przebieg miało spotkanie w więzieniu w Alma Acie, w areszcie z trzema więźniami. Oprócz Antonia Stangi, mnie i przedstawicieli władz wymiaru sprawiedliwości, o których wspominałem, w spotkaniu wzięli udział również zaproszeni przez władze kazachskie deputowani z Hiszpanii i Rumunii, a także dwóch deputowanych z Kazachstanu. Wysłuchaliśmy tam Iskandera Jerimbetowa siedzącego od 6 miesięcy w areszcie, czterdziestokilkuletniego biznesmena, właściciela i szefa firmy świadczącej usługi lotnicze, mającego również inną fabrykę produkcyjną, który został aresztowany i usiłowano go oskarżyć o kontakty, związki, współdziałanie ze ściganym przez Kazachstan Muchtarem Abliazowem, ważnym biznesmenem, który uciekł z Kazachstanu parę lat temu. Abliazow jest ścigany przez Interpol. Był ścigany na zlecenie Kazachstanu. Ale i Interpol od tego odstąpił, i Francja, która go zatrzymała, odstąpiła od wydania go władzom kazachskim, ponieważ uznała, że władze kazachskie poszukują go ze względów czysto politycznych i że nie będzie mógł mieć sprawiedliwego sądu w Kazachstanie. Niemniej władze kazachskie usiłują w jakiś sposób sformułować nowe oskarżenia, jeżeli chodzi o Abliazowa. I okazuje się, że aresztowanie Jerimbetowa właśnie to miało na celu, jak wskazują na to jego zeznania. Najpierw usiłują mu udowodnić związki z Abliazowem, ale kiedy okazało się, że jego biznes

nie miał żadnych związków z biznesem Abliazowa, bo działał w innym banku, nie było osobistych kontaktów poza jednym kontaktem 10 lat temu, przedstawiono mu inny zarzut w marcu tego roku. Mianowicie chodzi o taki zarzut, że jego firma świadczyła usługi na rzecz przedsiębiorstw państwowych po zawyżonej cenie. O każdej usłudze napisane było, że jej cena jest zawyżona o 5–10%, co daje w związku z tym stratę taką i taką. Jest to również sprawa kompletnie naciągana.

Natomiast co jest tutaj rzeczą wyjątkowo nieprzyjemną, to to że wobec Jerimbetowa zastosowano tortury. Torturowali go więźniowie. Trzymany był razem z więźniami już skazanymi, co jest w ogóle sprzeczne z międzynarodowymi konwencjami. Również z samym ustawodawstwem kazachskim jest sprzeczne trzymanie aresztowanego z więźniami skazanymi. O co chodziło władzom Kazachstanu, które najprawdopodobniej zleciły śledczym te tortury? Dawali to jednoznacznie do zrozumienia. Chodziło im o to, żeby Jerimbetow zachęcił, zmusił swoją siostrę, która przebywa w Belgii, przekonał ją żeby wróciła do Kazachstanu i złożyła zeznania obciążające Abliazowa, ponieważ kiedyś z Abliazowem współpracowała. *(Dzwonek)*

Jest ograniczony czas?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Tak, 5 minut.

Posel Marcin Świącicki:

Pani poseł, proszę jeszcze o 3 minuty, dobrze?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle...

(Posel Jarosław Sachajko: Wszyscy czekamy.)

Proszę skracać, naprawdę. Zawsze było 5 minut. Proszę kończyć.

Posel Marcin Świącicki:

Dramatycznie... Zastosowano szczególne tortury, szczególnie bicie w dniu, w którym rodzice Jerimbetowa mieli konferencję prasową i publicznie wystąpili w jego obronie. Również dramatyczne były zeznania innych aresztowanych: Almata Żumagułowa, Kanżebeka Aszibewa. Obaj są działaczami Demokratycznego Wyboru Kazachstanu, przynajmniej jeden z nich, wspierają ten ruch. Ten ruch został ostatnio zakazany i uznany za ruch ekstremistyczny. To jedyna taka opozycyjna organizacja, która działała półlegalnie. Zajmowała się sprawami handlu ziemią, wieku emerytalnego, różnymi sprawami socjal-

Posel Marcin Świącicki

nymi, ale oskarżono ją o szerzenie dżihadu i o terroryzm. Przez zorganizowaną prowokację w pomieszczeniu, gdzie były kamery, gdzie były trzy osoby...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, ale bardzo proszę już kończyć.

Posel Marcin Świącicki:

W tej sprawie, tych trzech aresztowanych, również czwartego odbywającego 14-letni wyrok w więzieniu, Dżakiszewa, także trzymanej w szpitalu psychiatrycznym Ardak Ashim, blogerki występującej na blogu z krytycznymi komentarzami wobec polityki rządu, przygotowaliśmy obszerny raport, w którym domagamy się wypuszczenia z aresztu, przeprowadzenia uczciwego dochodzenia w sprawie tortur, zaprzestania trzymywania w szpitalu psychiatrycznym. Ten raport przedstawimy oczywiście marszałkowi Sejmu, naszemu MSZ-owi, władzom kazachskim, w przyszłym tygodniu będzie prezentacja w Parlamencie Europejskim. Pierwszym pozytywnym efektem tego jest to, że trzymająca w szpitalu psychiatrycznym blogerka Ardak Ashim została wypuszczona. Mamy nadzieję, że raport przyczyni się również do tego, że inni aresztowani z powodów politycznych będą mogli doczekać się sprawiedliwego sądu bądź zostaną wypuszczeni i zostaną wobec nich zastosowane...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Marcin Świącicki:

...inne środki zapobiegawcze. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Chciałabym wszystkim przypomnieć, że na ogłoszenie oświadczenia jest 5 minut i zawsze tak było.

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Bąk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dariusz Bąk:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Stulecie odzyskania niepodległości to czas, kiedy patrzymy w prze-

szłość i wciąż na nowo przyglądamy się naszym dzieciom. Kiedy w maju przypominamy zasługi posłów Sejmu Wielkiego i z uznaniem patrzymy na Konstytucję 3 maja, warto wspomnieć jeszcze jedno wcześniejsze wydarzenie, a jest nim konfederacja barska, nazywana pierwszym narodowym zrywem w obronie ojczyzny i wiary, która gwarantuje jedność narodu.

Czy byłaby konstytucja, gdyby nie konfederaci barscy? Ich postawy i tragiczne dzieje przypominają liczne pieśni. Są u nich postaci zdrajców, jak Szczęsny Potocki, czy wrogów – caryca Katarzyna. Są też piękne postaci patriotów, którzy z dumą śpiewali: „Nigdy z królami nie będziem w aljansach,/ Nigdy przed mocą nie ugniemy szyi;/ Bo u Chrystusa my na ordynansach –/ Słudzy Marii!”.

Tę pieśń mógł śpiewać Antoni Józef Madaliński, konfederat barski walczący w I Wielkopolskiej Brygadzie Kawalerii Narodowej, późniejszy poseł na Sejm Wielki. Jest to człowiek wielu zasług dla ojczyzny. Był przecież jednym z dowódców, w randze generała, insurekcji kościuszkowskiej. A pochodził ze średniej szlachty i to takich jak on nazwano zacofanymi, bo przecież w jakiś sposób trzeba było uzasadnić swoją zradę. Konfederaci stanęli w obronie nieprzemijających wartości, a taką jest patriotyzm – cnota umiłowania ojczyzny. Staropolski rycerz czerpie siłę z wiary świętej i nie pozwala bluźnić imienia Maryi.

150 tys. ludzi, niektórzy podają, że 200 tys., z ryngrafami na piersiach stawili się w gotowości, aby ojczyznę bronić przed zagrażającym złem z zewnątrz i wewnątrz. Podobną próbę uratowania ojczyzny podjęli posłowie Sejmu Wielkiego. Rozpoczęli w imię Boga Wszechmogącego i rok później obiecali mu specjalne wotum – Świątynię Opatrzności. Konstytucja to dzieło wielkie, ale słowa danego Bogu nie dotrzymano i naród poszedł na tułaczkę.

Ks. Marek, bohater dramatu Słowackiego, zarzuca konfederatom, że mimo pięknych ideałów nie zaufali Bogu do końca, dlatego musieli patrzeć na rzeź własnych dzieci urządzoną przez wschodnich barbarzyńców. A więc i tu widać podobieństwo tych dwóch wydarzeń.

W 1916 r. – na półmetku wielkiej wojny – Polacy obchodzili w Lublinie, Warszawie, Częstochowie i innych miastach 125. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. Chcieli pokazać światu, że naród istnieje, więc dobrze się przygotowali. W Warszawie uroczystości rozpoczęto od odsłonięcia przez studentów tablicy ku czci konstytucji na ruinach kaplicy Opatrzności Bożej w ogrodzie botanicznym. Jeszcze nie wybudowana w całości, a już zniszczona, stała się symbolem zobowiązań narodu wobec Boga i jedności narodu.

Wydaje się, że Antoni Józef Madaliński jest wyjątkowym bohaterem czasów barskich i Sejmu Wielkiego. Wolnościowe ideały poniesie dalej, biorąc udział w walkach pod Racławicami i Szczekocinami. Jest uczestnikiem powstania od pierwszych chwil, aż do jego upadku. A potem było aresztowanie i więzienie w Magdeburgu.

Posel Dariusz Bąk

Koniec życia spędził na wsi. Po wyjściu z więzienia kupił majątek Borowe na Mazowszu. Zmarł w 1804 r., pochowano go w kościele parafialnym w Przybyszewie nad Pilicą.

Na koniec krótka refleksja. U nas ci, którzy kupczą losem narodu, zawsze chcą uchodzić za oświeconych i roszczą sobie prawo do swobody działania. Patrioci są poniżani obelgami, cierpią prześladowania, tylko duch wolności potężnieje w sercach i nie daje się złamać – jakby na zawstydzenie pierwszym. A zobowiązania wobec Boga trzeba wypełniać. Są przecież przyrzeczone dobrowolnie, na oczach narodu. Honor nakazuje o tym pamiętać, a nasze dzieje uczą, że się to opłaca. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Nie ma.

Pan poseł Andrzej Kryj, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Kryj:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rok 2018 to niezwykle ważny czas, rok jubileuszu 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę. W naszej regionalnej przestrzeni historyczno-krajoznawczej jest wiele upamiętnionych miejsc zmagania o wolną ojczyznę. Są liczne mogiły poległych w walce o niepodległość oraz pomniki upamiętniające ważne wydarzenia i postacie. Dziedzictwem naszej historii są wielcy polscy patrioci, tacy jak ks. Kacper Kotkowski, urodzony w 1814 r. w Czerwonej Górze, działający w ruchu narodowowyzwoleńczym w okresie przed powstaniem styczniowym i w czasie powstania styczniowego 1863–1864, Karol Majewski, przewodzący Rządowi Narodowemu w okresie powstania styczniowego, urodzony w 1833 r. w Denkowie, czy Władysław Belina-Prażmowski, urodzony w 1888 r. w Ruszkowcu, uczestnik walk w okresie odzyskiwania niepodległości, dowódca grupy zwiadowczej strzelców Józefa Piłsudskiego zwanej „siódmką Beliny”, która 2 sierpnia 1914 r. z rozkazu komendanta Józefa Piłsudskiego wyruszyła z zadaniem przekroczenia granicy zaboru rosyjskiego, utworzenia patrolu konnego i dokonania rozpoznania w kierunku na Miechów przed wkroczeniem na te tereny oddziałów strzelców – grupy, która była załącznikiem kawalerii II Rzeczypospolitej.

Nawiązując do tych postaci oraz miejsc i wydarzeń czasu konfederacji barskiej, okresu powstania kościuszkowskiego, powstania styczniowego, rewolucji 1905 r. i lat I wojny światowej, grupa ok. 40 osób,

przedstawicieli i sympatyków stowarzyszeń obywatelskich: Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Ostrowieckiej, Towarzystwa Przyjaciół Denkowa, Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Kunowskiej, Stowarzyszenia Ostrower, Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Ziemi Ćmielowskiej oraz Miejskiego Centrum Kultury w Ostrowcu Świętokrzyskim, uczestniczyła w dniu 14 kwietnia 2018 r. w seminarium i studialnym rekonesansie historyczno-krajoznawczym. Wymienione organizacje i instytucja były współpartnerami tego przedsięwzięcia. Wędrówkę autokarową szlakiem dróg ku Niepodległej poprzedziło seminarium, podczas którego historycy: Jarosław Piotr Kopański, Małgorzata Kowalska i Zbigniew Waclaw Pękała przedstawili tło historyczne dążeń niepodległościowych z nawiązaniem do lokalnej specyfiki wydarzeń na terenie Ostrowca Świętokrzyskiego, dawnego miasta Denkowa, Kunowa, Czerwonej Góry, Ruszkowca, Ćmielowa, Rudy Kościelnej, Borii i Jeziórka. Podczas objazdu w Jeziórku na polanie im. płk. Dionizego Czachowskiego uczestnicy rekonesansu spotkali się przy ognisku powstańczym. Zakończenie rekonesansu nastąpiło w Ostrowcu Świętokrzyskim przy pomniku marszałka Józefa Piłsudskiego, po wspólnym odśpiewaniu hymnu narodowego, „Marsza pierwszej brygady” i kilku innych pieśni patriotycznych.

Obowiązki poselskie uniemożliwiły mi wzięcie osobistego udziału w seminarium i rekonesansie. Cieszę się jednak, iż mogłem objąć to ważne wydarzenie patronatem i wesprzeć finansowo jego organizację.

Pragnę tą drogą wyrazić słowa uznania i podziękowania dla pana Zbigniewa Waclawa Pękali, autora scenariusza seminarium i studialnego rekonesansu historyczno-krajoznawczego, przewodniczącego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Ostrowieckiej i wiceprezesa PTTK Oddziału Świętokrzyskiego im. Stanisława Jeżewskiego w Ostrowcu Świętokrzyskim. Bez jego zaangażowania ani to, ani wiele innych przedsięwzięć organizowanych na terenie mojej małej ojczyzny nie doszłoby do skutku. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Pepek, Platforma Obywatelska.

Posel Małgorzata Pepek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Żywiecka straż zawodowa obchodzi w mijającym roku piękny jubileusz. Mija 50 lat od momentu jej powstania.

Ten szczególny rok pełen jest wydarzeń, które mają przypominać o znaczeniu zawodowego pożarnictwa w Żywcu oraz inicjatywach wspierających jego

Posel Małgorzata Pępek

działania. O tym, jak ciężką pracę wykonują zawodowi strażacy z Żywca, świadczą nie tylko statystyki. W przypadku każdego wezwania wykazują się odwagą i bohaterską postawą. Chodzi tu nie tylko o pożary, ale również o inne kataklizmy, np. ogromne powodzie, które co kilka lat nawiedzają powiat żywiecki.

W ostatnich latach strażacy państwowej zawodowej straży z Żywca wzywani byli średnio aż do przeszło 2 tys. akcji rocznie. Obecnie w jednostce pracuje ponad 80 strażaków. Komenda powiatowa ma swoją strukturę, w skład której wchodzi: jednostka ratowniczo-gaśnicza, sekcja kwatermistrzowsko-techniczna, sekcja organizacyjno-kadrowa oraz sekcja kontrolno-rozpoznawcza.

Jakie były jej początki? Zawodowa straż pożarna rozpoczęła służbę dla Żywiecczyny 1 stycznia 1968 r., powołana na wniosek ówczesnego komendanta wojewódzkiego płk. Stanisława Zarzyckiego. W tym czasie na terenie miasta istniały ochotnicze straże pożarne: OSP Żywiec-Miasto, OSP Żywiec-Zabłocie, OSP Żywiec-Sporysz. Komendantem zawodowych strażaków został ppor. poż. Czesław Pruski, a pierwszą akcją zawodowych strażaków było usuwanie zatopionych lodowców na rzece Soli. Kolejnymi komendantami powiatowymi byli bryg. Stanisław Kuliński, bryg. Andrzej Graca, a obecnie jest nim st. bryg. Krzysztof Grygiel.

W akcjach ratowniczych i nie tylko zaangażowanie zawodowych strażaków z Żywca jest niezwykle wyraźne. Należy wspomnieć, że w 1971 r. druhowie brali udział w akcji ratowniczo-gaśniczej największego w historii Polski pożaru w ośrodku przemysłu chemicznego, który objął rafinerię w Czechowicach-Dziedzicach. W tej katastrofie zginęło 37 osób. Wśród ofiar byli również strażacy. Jedną z ostatnich dużych akcji gaśniczych było ratowanie przed paroma tygodniami mienia w trakcie pożaru w rozlewni chemikaliów w Żywcu przy ul. Stolarskiej. Zarówno strażacy zawodowi, jak i ochotnicy z pełnym poświęceniem prowadzili działania gaśnicze w trakcie tego bardzo niebezpiecznego zdarzenia.

Droży Druhowie! Z tego miejsca chciałam w 50-lecie istnienia zawodowej jednostki strażackiej w Żywcu serdecznie wam pogratulować i życzyć, aby rozwój jednostki był nadal tak prężny, a jej strażacy wracali z akcji do swoich domów cali i zdrowi. Wszystkiego, co najlepsze! Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Kilian, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Kilian:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pragnę dziś podzielić się z mieszkańcami mojego miasta, Starogardu Gdańskiego, z mieszkańcami powiatu starogardzkiego kilkoma refleksjami. Od początku obecnej kadencji Sejmu jestem członkiem Zespołu Parlamentarnego ds. rozwiązywania problemów mieszkańców „Polski powiatowo-gminnej”. Sprawy, które poruszamy na posiedzeniach zespołu, są mi bardzo bliskie, głównie dlatego że wywodzę się właśnie z takiej Polski powiatowo-gminnej. Powiat starogardzki jest jej częścią.

Powiaty przez wiele lat były traktowane po macoszemu, nie wiedzieć czemu odebrano im ważne urzędy, punkty obsługi klientów, np. w Enerdze, zlikwidowano posterunki Policji. Przy wszechobecnym do roku 2016 bezrobociu powiaty, w tym również starogardzki, zaczęły wegetować, stały się prowincją, i to dlatego młodzież masowo zaczęła emigrować za granicę.

Wyrażam nadzieję, że widoczna gołym okiem zmiana priorytetów polityki państwa, w tym wdrażanie wybitnie prorodzinnych programów, spowoduje, że w najbliższych wyborach samorządowych, a także parlamentarnych Polacy zagłosują za dobrą zmianą, bo żeby obywatele mogli odczuwać korzyści z programów rządowych, samorządy muszą je sprawnie realizować. Mam na myśli aktualne wdrażanie programu „Mieszkanie+” czy też tzw. konstytucji dla biznesu. Dla dobra obywateli zmiany powinny być wprowadzane jak najszybciej, chociaż niestety czasem mamy do czynienia z celowymi utrudnieniami we wdrażaniu nowych projektów. Bierze się to stąd, że władza centralna jest w ręku jednej partii, a samorządy – w rękach innej partii.

W tym miejscu należy podnieść, że wielce fałszywy i nieprawdziwy jest pogląd, że samorząd terytorialny powinien być wolny od polityki. Polityka jest wszechobecna, nie da się od niej uchronić, uciec, żyć poza nią. Najważniejsze jest to, żeby niezależnie od wyznawanych poglądów politycznych nie hamować realizacji programów, które służą polskim rodzinom, firmom, państwu.

Polacy mają w sobie ducha narodu. Mam na myśli kontekst dziejowy, bo tylko z tej perspektywy można precyzyjnie oceniać. Jako naród w ostatecznym rozrachunku wybieraliśmy zawsze Boga i ojczyznę, mimo rozrabiackich zachowań posłów z XVII w. czy XVIII w.

Polacy podskórnie czują, nawet jeśli nie powiedzą tego głośno, że ten rząd dba o nich, i chyba pierwszy raz Polacy wiedzą, na co wydawane są publiczne pieniądze. Dziś służą one polskim rodzinom, polskim obywatelom, polskim firmom. Wreszcie możemy powiedzieć, że rząd stoi twarzą do swoich obywateli, żyje problemami zwykłych ludzi, a stanowione prawo i programy służą poprawie życia Polaków.

Nie wszystko idzie tak, jak chciałoby tego różne grupy społeczne. Przykładem jest chociażby może

Poseł Jan Kilian

zbyt późno skonstruowany, projekt dotyczący opieki państwa nad osobami z niepełnosprawnościami, choć ten rząd zrobił dla tej grupy społecznej najwięcej w ostatnich dziesięcioleciach.

Są i inne niedociągnięcia, ale fizyczną niemożliwością jest skuteczne i szybkie naprawianie tego w naszym kraju, co zostało zniszczone i wyprzedane w ciągu wielu, wielu lat. Zbliżają się wybory samorządowe. Chciałbym, aby prezydentami takich miast jak Starogard Gdański byli ludzie myślący narodowo, propaństwowo. Ich program wyborczy powinien korelować z programem dobrej zmiany.

Od ok. miesiąca Prawo i Sprawiedliwość realizuje projekt pod hasłem „Polska jest jedna”. Myślą przewodnią jest zbliżenie władzy do ludzi poprzez organizowanie spotkań w terenie. W kwietniu w Starogardzie gościliśmy posła na Sejm panią Anitę Czerwińską, a w ostatnim czasie w Pelplinie był premier rządu pan Mateusz Morawiecki oraz prezydent Rzeczypospolitej Polskiej pan Andrzej Duda. W ten sposób budowana jest więź, która jest podstawą silnego państwa. Uważam, że nie ma sprzeczności między samorządnością lokalną a państwowością. Gorąco zachęcam do uczestnictwa w takich spotkaniach.

Na koniec dziękuję wszystkim strażakom z Pomorza za zaproszenia na obchody Dnia Strażaka. Dziękuję komendantowi wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej panu Tomaszowi Komoszyńskiemu. Dziękuję komendantowi powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Starogardzie Gdańskim panu Dariuszowi Śmiechowskiemu. Dziękuję wszystkim komendantom ochotniczej straży pożarnej. Przy okazji niedawno obchodzonego święta z tego miejsca składam podziękowania za państwa służbę. Życzę zawsze bezpiecznych powrotów do domu. *(Dzwonek)* Niech Pan Bóg ma w swojej opiece was i wasze rodziny. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jacek Kurzepa, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jacek Kurzepa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zaczął się maj. Majowa, soczysta Polska nas ogarnia. Jakże polski to miesiąc, w którego tradycjach jest wiele znaczących elementów. Pozwólcie, że zacznę od wspomnienia nabożeństw majowych. Wszak miesiąc ten jest w Kościele miesiącem szczególnie poświęconym czci Matki Bożej. Słynne majowe nabożeństwa odprawiane wieczorami w kościołach, przy grotach, kapliczkach, przydrożnych figurach na stałe wpisały się

w krajobraz Polski. Jego centralną częścią jest litania loretańska.

Spotykamy się zatem, jak Polska długa i szeroka, natchnieni miłością do Najświętszej Pani, a jednocześnie zlepieni pierwowzorem naszych poprzedników, którzy jak i my współcześnie, przed laty trwali, a my trwamy, w loretańskiej modlitwie. Chciałbym za to wam, moi rodacy, podziękować. To piękny widok, gdy my, czasami pędząc swymi samochodami w poselskiej mitrędze, kątem oka widzimy, gdy wy stoicie przy tych kapliczkach i się modlicie, czasami również za nas. Bóg zapłać.

To jest również maj nieodmiennego czczenia twórców Konstytucji 3 maja oraz refleksji nad tym, jak ważna jest narodowa jedność i dbałość o dobro wspólne, jakim jest ojczyzna. Świadomość tę mocno uwypukla się w momencie, gdy dumę związaną z tym, że Sejm Wielki podjął decyzję o przyjęciu tej konstytucji, wiążemy w pamięci z haniebną zmwową i czynami targowiczów, których knowania z carycą Katarzyną doprowadziły do drugiego rozbioru Polski. Nie psuje to faktu, że Polska umajona kwieciami wszelakim, brzęczeniem pszczoł i ptasimi trelami skłania do tego, żeby Polacy potrafili odszukać w tym świecie to, co cenne i łączące, wystrzegając się tego, co zgubne i konfliktujące.

Maj to w wielu domach czas Pierwszej Komunii Świętej, w innych znów – czas matur. I jedno, i drugie wzmaga w nas, dorosłych, nostalgiczne wspomnienia i westchnienie: wszystko się wtedy zaczynało, czy to aktywność we wspólnocie Kościoła, czy też jako dojrzałego członka wspólnoty obywateli. Emocje, których wtedy doznawaliśmy, były tak intensywne i wyteżone, że pamięć o tych chwilach zabieramy ze sobą jako ciągle świeżą na całe życie.

Ostatnią sekwencję mojej refleksji poświęcę dwóm spotkaniom. Oto 5 maja miałem zaszczyt uczestniczyć w II Diecezjalnym Dniu Księży Seniorów i Emerytów w naszym – diecezji zielonogórsko-gorzowskiej – sanktuarium w Rokietnicy, o paradoksie, chwilę później w diecezjalnej pielgrzymce służby liturgicznej ołtarza, w której uczestniczyło 1050 ministrantów ze swoimi opiekunami. W pierwszym spotkaniu miałem zaszczyt podejmować dialog o roli kapłanów i Kościoła w podtrzymywaniu niepodległości, a wcześniej – o odzyskaniu jej przez Polskę. Rozmówcami byli księża w sile wieku, o ponad 40-letnim stażu kapłańskim. Później, w czasie mszy polowej stałem na polu w gromadzie młodzieńców o rozpalonych twarzach. Dla niektórych z nich był to moment otrzymania insygniów lektorskich czy też przyjęcia do wspólnoty ministranckiej.

Jaki jest sens łączenia przeze mnie tych dwóch wydarzeń? Ujmę go w refleksji o dzielności, która pospołu musi dotyczyć zarówno kapłanów, którzy powierzyli swoje życie służbie Panu Bogu, bliźnim, Kościołowi i ojczyźnie naszej, jak i dzielności tych młodych ministrantów, którzy dają świadectwo swojej wiary i przynależności do wartości w świecie, który to prześmiewa, lekceważy, stara się podważyć.

Posel Jacek Kurzepa

Co z tego dla nas wynika? Ostatnie dwa zdania. Troska o człowieka, rodaka, który podejmuje różne newralgiczne decyzje o swoich losach i kładzie na szali służby dla Pana Boga (*Dzwonek*), bliźniego i Polski, i wdzięczność dla ich rodziców, matek i ojców, którzy tkliwie czuwają nad postawami swoich synów, by wzrastali w pięknej tradycji służby ołtarza, mając nadzieję, że kiedyś zasilą szeregi polskiego kapłaństwa. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Stefan Romecki, klub Kukiz'15.

Posel Stefan Romecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W marcu 2018 r. obchodził swoje 70. urodziny ks. Kazimierz Bednarski, jeden z najwybitniejszych współczesnych koszalinian – od 38 lat proboszcz parafii pw. Ducha Świętego w Koszalinie, współorganizator wizyty Jana Pawła II w Koszalinie w 1991 r., od której zaczęła się czwarta pielgrzymka papieża do ojczyzny, a pierwsza do wolnej już Polski.

W 1980 r. ks. Kazimierz Bednarski został proboszczem nowo ustanowionej parafii położonej wśród kompleksu blokowisk na północy Koszalina. Po kilku latach powstała tutaj świątynia otoczona zabudowaniami parafialnymi. Kościół szybko stał się przystanią dla tych, którzy żyjąc w ateistycznej rzeczywistości, nie znali jeszcze innego świata wartości i moralności, nie poznali jeszcze Boga i nie poculi się dziełami wielkiej kultury chrześcijańskiej, z której wyrasta Europa i cały cywilizowany świat. Strzelista wieża kościoła niczym latarnia pośród szarych blokowisk przyciągała tych wszystkich, których ożywił nadchodzący powiew wolności. Powstała tutaj niezależna galeria sztuki, drukarnia drukująca niedostępną w tym czasie w kraju literaturę patriotyczną, a kościół i jego otoczenie zaczęły pełnić rolę jedynej w Koszalinie sanktuarium narodowego z rzeźbami, tablicami upamiętniającymi Katyń, Wołyń, Monte Cassino, harcerstwo Niepodległej, żołnierzy wyklętych. Przy parafii na początku lat 90. powstała jedna z pierwszych w Polsce szkół katolickich, znana dzisiaj z osiągnięć wychowawczych i dydaktycznych.

Dziś parafia św. Ducha w Koszalinie znana jest z wielu inicjatyw społecznych, m.in. z festynów rodzinnych, dorocznego festiwalu „Spotkania z folklorem”, spotkań z wybitnymi osobami organizowanych przez Klub Inteligencji Katolickiej, inicjatyw medialnych podejmowanych przez katolików świeckich, działalności trzeźwościowej – corocznej ogólnopolskiej

pielgrzymki trzeźwości na Górę Chełmską, działalności bibliotecznej i upowszechniania czytelnictwa.

Od kilku lat parafia aspiruje do roli sanktuarium św. Jana Pawła II Wzywającego Ducha Świętego. Tytuł nawiązuje do słynnych słów: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi! Tej ziemi! – wypowiedzianych przez Jana Pawła II na pl. Zwycięstwa w Warszawie podczas pierwszej pielgrzymki do Polski w 1979 r. i powtórzonych w 1991 r., u progu polskiej niepodległości, na lotnisku w Koszalinie.

Ks. Kazimierz Bednarski jest doktorem nauk biblijnych, pedagogiem, współtwórcą i dyrektorem katolickiej szkoły im. św. Jana Pawła II. Był pierwszym kapłanem w Polsce, który otrzymał nagrodę im. ks. Bolesława Domańskiego przyznaną za pracę organizacyjną dla Polski.

Pochodzi z parafii w Nowej Brzeźnicy k. Radomska, opromienionej sławą Jana Długosza. 9 maja 1976 r. z rąk bp. Ignacego Jeża przyjął święcenia kapłańskie w Białogardzie. W jubileuszowym roku 2000 Katolicka Agencja Informacyjna przyznała mu tytuł Proboszcza Roku 2000.

Wysoka Izbo! Dzieło jednego człowieka, który zmienił miasto i odegrał doniosłą, historyczną rolę w przemianach przełomu dwóch wieków, jest tak imponujące, że trudno w krótkim wystąpieniu ująć je w słowa. Myślę, że uzyskam akceptację Wysokiej Izby, aby przekazać stąd, z Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, podziękowania i słowa uznania wybitnemu koszalińskiemu kapłanowi, niezwykle człowiekowi, ks. Kazimierzowi Bednarskiemu. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Dzisiaj, a właściwie wczoraj, bo jest już godz. 0.20, procedowaliśmy nad ustawą o biokomponentach i biopaliwach. Ta niewinna nazwa kryje duże koszty dla wszystkich obywateli, bo w tej ustawie jest napisane, iż do każdego litra paliwa dołożymy kolejny podatek – 10 gr. Co oznacza to 10 gr? 2,5 mld rocznie z kieszeni nas wszystkich. Jest to kolejne podwyższenie, możemy powiedzieć, podatków, nie tylko o te pieniądze, które zostaną zabrane z naszych kieszeni, czyli te 2,5 mld zł, ale jest to również podwyższenie kosztów żywności, właściwie wszystkich usług. To jest również znaczne zwiększenie kosztów rolników, którzy używają paliwa w swoich maszynach.

Posel Jarosław Sachajko

W trakcie tego posiedzenia marszałek Sejmu zachował się skandalicznie, odebrał głos jednemu z naszych posłów, który chciał pokazać, przedstawić wizualnie to, że 53% kosztów paliwa, które płacimy na stacjach benzynowych, to są podatki. Całe zamieszanie doprowadziło do tego, że w trakcie głosowania pomyliłem się i gdy głosowaliśmy nad wnioskiem złożonym przez Kukiz'15, aby odrzucić projekt w pierwszym czytaniu, zagłosowałem przeciwko temu wnioskowi. Jest to oczywista pomyłka. Uważam tę ustawę za bardzo szkodliwą. Jest to zabieranie pieniędzy z naszych kieszeni, a politycy powinni szukać ich u siebie. Przy tej okazji chciałem przypomnieć, że partie polityczne biorą ogromne subwencje partyjne, np. Prawo i Sprawiedliwość to jest 50 tys. dziennie na działalność partyjną, bez względu na to, czy to jest poniedziałek, sobota, niedziela czy Sylwester.

Jeżeli chcemy oszczędzać i chcemy szukać pieniędzy, to partie polityczne powinny zacząć szukać pieniędzy we własnych kieszeniach, a nie dalej w kieszeniach obywateli. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji i zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 62. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 63. posiedzenia Sejmu, wyznaczonego na dni 5, 6, 7 i 8 czerwca 2018 r., zostanie paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza łaską marszałkowską)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Koniec posiedzenia o godz. 0 min 21)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi

– punkt 44. porządku dziennego

Poseł Urszula Pasławska

(Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów)

Klub Parlamentarny PSL – UED popiera rządowy projekt ustawy o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi. Traktujemy projekt jako czysto techniczny, dostosowujący polskie prawo autorskie do wymogów Unii Europejskiej i współczesnego świata.

Procedowane przepisy regulują przede wszystkim zasady wykorzystywania praw do utworów i ich wykonawców, fonogramów i wideogramów, a w dużej mierze także prawa do publikacji książek i prasy. Przepisy precyzują zasady funkcjonowania organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, takich jak polski ZAiKS, i zasady reprezentowania przez nich twórców, wykonawców, producentów i wydawców. Wprowadzają również ułatwienia dla przedsiębiorców, bo po wejściu w życie nowych przepisów będą mogli opłacać tantiemy tylko w jednej organizacji zbiorowego zarządzania.

Należy zaznaczyć, że proces procedowania tej ustawy wyglądał znacznie lepiej niż w poprzednich przypadkach. O opinie poproszonych zostało 67 organizacji i część ich postulatów znalazło się w projekcie. Rzecz w tym, że posłom nie udało się nawet wysłuchać wszystkich uwag i sugestii ekspertów ze względu na zakaz wydawania przepustek do Sejmu. Z tej przyczyny przyjmujemy dziś ustawę, której przepisy można było doprecyzować znacznie lepiej, co byłoby wskazane z uwagi na niezwykle skomplikowaną strukturę zagadnień.

Posłowie PSL – UED zgłoszą jednak za przyjęciem ustawy także z tego względu, że termin wdrożenia wspomnianej dyrektywy UE upłynął 10 kwietnia 2016 r. Polsce teoretycznie grożą więc kary za zwłokę. Rozumiemy jednak wyjaśnienia Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, że prace przedłużały się z uwagi na skomplikowaną tematykę. Argument, że ustawa w powyższym kształcie ma sta-

nowić najbardziej kompleksową regulację praw autorskich w niemal 100-letniej historii polskiego prawa autorskiego, powinien przekonać unijny Trybunał Sprawiedliwości do nienakładania kary grzywny na Polskę.

Poseł Małgorzata Zwiercan

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi.

Przyczyną opracowania omawianego projektu jest konieczność wdrożenia unijnej dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/26/UE z dnia 26 lutego 2016 r. w sprawie zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi oraz udzielania licencji wieloterytorialnych dotyczących praw do utworów muzycznych do korzystania online na rynku wewnętrznym.

Ze względu na grożące nam kary finansowe z tytułu 2-letniego opóźnienia w implementacji tego dokumentu istotne jest, aby prace nad tym projektem przebiegały dynamicznie i efektywnie. Warto zaznaczyć, że mimo iż obowiązująca ustawa o prawach autorskich często jest nowelizowana w związku z kolejnymi dyrektywami, to jest to pierwszy akt, który w sposób kompleksowy reguluje obszar działania organizacji zbiorowego zarządzania.

Jak wskazuje w swojej opinii Sąd Najwyższy, tematyka, której dotyczy ten projekt, jest niezwykle złożona i dotyczy sprzecznych ze sobą interesów różnych wpływowych grup. Dlatego właśnie uregulowanie jej jest tak istotne, a zaproponowane rozwiązania budzą tyle kontrowersji.

Omawiany dziś projekt jest bardzo obszerny. Przede wszystkim jednak należy podkreślić, że dzięki określeniu nowych zasad funkcjonowania organizacji zbiorowego zarządzania działalność tych podmiotów zyska na transparentności, co według opinii – i jak pokazują dotychczasowe doświadczenia – jest bardzo pożądane.

Ponadto omawiane przepisy wprowadzają do porządku prawnego definicję organizacji reprezentatywnej, porządkują zasady reprezentowania przez

organizację zbiorowego zarządzania twórców i wykonawców, którzy nie zawarli umowy o zbiorowe zarządzanie, ograniczają swobodę OZZ w wydatkowaniu funduszy oraz wzmacniają pozycję członków, których OZZ będzie musiało przyjąć, jeśli dana osoba będzie spełniała warunki członkostwa.

Omawiany dziś projekt ustawy jest bez wątpienia projektem pożądanym, przemyślanym i całościowo obejmującym problematykę związaną z działalnością organizacji zbiorowego zarządzania. Koło Wolni i Solidarni będzie głosować za jego dalszym procedowaniem.

Oświadczenia poselskie

Posel Waldemar Andzel

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Stanisław Kasznica urodził się 25 lipca 1908 r. we Lwowie. Był synem Stanisława Wincentego Kasznicy, profesora i dwukrotnego rektora Uniwersytetu Poznańskiego, jak również senatora II RP, oraz Amelii z Malawskich. Był potomkiem posła Antoniego Trębickiego.

Rodzina Kaszniców mieszkała we Lwowie do 1912 r., następnie przeniosła się do Dublan koło Lwowa, a później do Warszawy. Wiosną 1920 r. Stanisław Kasznica wraz z rodzicami zamieszkał w Poznaniu, gdzie ukończył gimnazjum im. Karola Marcinkowskiego i zdał maturę. Na Uniwersytecie Poznańskim ukończył studia prawnicze. W okresie studenckim działał w korporacji akademickiej Helionia oraz był członkiem zarządu Bratniej Pomocy. Po trzecim roku studiów odbył służbę wojskową we Włodzimierzu Wołyńskim i ukończył Wołyńską Szkołę Podchorążych Rezerwy Artylerii. Przed wybuchem wojny zdał w Poznaniu egzamin adwokacki. Działalność polityczną rozpoczął w Obozie Wielkiej Polski. Od kwietnia 1934 r. działał w Obozie Narodowo-Radykalnym (ONR – ABC). Był członkiem wewnętrznej tajnej struktury ONR pn.: Organizacja Polska.

W kampanii wrześniowej w 1939 r. brał udział w stopniu porucznika, służąc jako oficer zwiadowczy, a następnie dowódca I plutonu 2. baterii w 7. Dywizjonie Artylerii Konnej w składzie Wielkopolskiej Brygady Kawalerii pod dowództwem gen. Romana Abrahama. W armii gen. Tadeusza Kutrzeby walczył w bitwie nad Bzurą, spod Kutna przeszedł do Warszawy, bronił stolicy. Za walki te odznaczony został Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari.

Po klęsce działań wojennych nie poszedł do niewoli niemieckiej. Od października 1939 r. był w konspiracji jednym z czołowych działaczy tzw. grupy Szańca (wojennej kontynuacji ONR – ABC), jednym ze współzałożycieli Związku Jaszczurczego, wojskowej organizacji zewnętrznej ONR, organizując z ramienia ONR – ABC komisariaty cywilne. W Warszawie kierował łącznością Związku Jaszczurczego i Narodowych Sił Zbrojnych, jednocześnie był kierowni-

kiem grupy prawno-administracyjnej i szefostwa administracji.

Po układzie scaleniowym z SN wszedł w lipcu 1943 r. w skład prezydium Tymczasowej Narodowej Rady Politycznej, będąc jednym z jej ośmiu założycieli. Równolegle pełnił funkcję szefa administracji ogólnej Służby Cywilnej Narodu. Latem 1943 r. opracował jako kierownik szefostwa administracji SCN regulamin sądów kapturowych dla SCN. Od lipca 1944 r. był zastępcą, a później szefem Oddziału I KG NSZ (niescalonego z AK). W pierwszych kilku dniach powstania warszawskiego walczył na Ochocie, skąd z ludnością cywilną wyszedł ze stolicy i wyjechał do Częstochowy. Od sierpnia 1944 r. był członkiem Rady Politycznej NSZ, szefem oddziału organizacyjnego NSZ. We wrześniu 1944 r. został mianowany komendantem Okręgu VIII Częstochowa NSZ.

W marcu 1945 r. objął funkcję zastępcy komendanta Inspektoratu Ziemi Zachodnich, od kwietnia był p.o. komendanta tego obszaru. Utworzył w jego ramach trzy organizacje konspiracyjne: Armie Polską (o charakterze wywiadowczym), Pokolenie Polski Niepodległej (w środowiskach akademickich Poznań i Gdańsk) oraz Legię Akademicką (na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu). Od marca 1945 r. był także szefem Oddziału I KG NSZ, a w lipcu tego roku został mianowany szefem rady inspektorów. Do sierpnia 1945 r. był dowódcą okręgu poznańskiego NSZ.

W sierpniu, po wyjeździe na zachód komendanta głównego NSZ mjr./gen. bryg. NSZ Zygmunta Broniewskiego ps. Bogucki, został pełniącym obowiązki komendanta głównego NSZ. Pełnił tę funkcję do lutego 1947 r. Od czerwca 1946 r. sprawował funkcję szefa wywiadu OP, a od końca tego roku był kierownikiem Komitetu Politycznego OP. Na przełomie lat 1946 i 1947 podporządkował resztki organizacji NSZ Komendzie Głównej NZW.

15 lutego (26 lutego) 1947 r. został aresztowany przez UB. Świadkowie z sąsiednich cel więzienia mokotowskiego wspominają o zadawanych mu okrutnych torturach. Wyrokiem z 2 marca 1948 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie pod przewodnictwem ppłk. Alfreda Janowskiego skazał go w procesie na 4-krotną karę śmierci oraz na cztery kary więzienia, a także na kary dodatkowe: utratę praw publicznych, obywatelskich i honorowych oraz konfiskatę mienia i na zasadzie sumowania wyroków wymierzył mu karę łączną – karę śmierci i ww. kary dodatkowe (jego obrońcą był adwokat Józef Litwin). Wraz z nim skazano jeszcze kilka osób ze ścisłego kierownictwa podziemnych struktur narodowych, a w tym samym procesie – Lecha Karola Neymana. Prezydent Bolesław Bierut nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok wykonano 12 maja 1948 r. w więzieniu mokotowskim przez rozstrzelanie.

Rodzina nie została powiadomiona o zamiarze wykonania wyroku, nie wydano jej też ciała. Zostało ono skrycie, bezimienne, w mundurze Wehrmachtu wrzucone do zbiorowego dołu i pogrzebane w niezna-

nym i nieoznakowanym miejscu. Chodziło o to, by prócz uśmiercenia osoby zabić pamięć o ofercie.

14 października 1970 r. jego teczką osobową, wraz z aktami 1322 skazanych, została przekazana z archiwum więzienia mokotowskiego do komendy wojewódzkiej MO. 30 września 1992 r. Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego uznał wyrok byłego WSR w Warszawie za nieważny.

Groby ppłk. Stanisława Kasznicy ps. Maszkowski, i por. Tadeusza Pelaka ps. Junak znalazły się w Panteonie – Mauzoleum Wyklętych – Niezłomnych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

1 listopada 1990 r. na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie, na terenie Kwatery na Łączce odsłonięto powstały z inicjatywy komitetu społecznego budowy pomnika monument upamiętniający imiennie 241 ofiar komunistycznych mordów z okresu 1944–1956, wśród nich Stanisława Kasznicę.

Jego szczątki zostały odnalezione wśród 117 osób w 2012 r. podczas prac wykopaliskowych na terenie Kwatery na Łączce przez badaczy Instytutu Pamięci Narodowej działających pod kierunkiem prof. Krzysztofa Szwagrzyka, a następnie zidentyfikowane przez specjalistów z Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie w ramach programu Polskiej Bazy Genetycznej Ofiar Totalitaryzmów. Poinformowano o tym 20 lutego 2013 r.

27 września 2015 r. ppłk Stanisław Kasznica został uroczystie pochowany w Panteonie – Mauzoleum Żołnierzy Wyklętych – Niezłomnych na Łączce na Powązkach Wojskowych w Warszawie.

Poseł Sylwester Chruszcz

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Oświadczenie poselskie w sprawie rocznicy – 10 maja 1794 r. – powołania Rady Najwyższej Narodowej podczas insurekcji kościuszkowskiej

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dzisiaj obchodzimy ważną rocznicę. 10 maja 1794 r. najwyższy naczelnik Siły Zbrojnej Narodowej Tadeusz Kościuszko powołał Radę Najwyższą Narodową. Była to centralna władza cywilna podczas insurekcji kościuszkowskiej. Rada miała zajmować się nadzorem nad administracją cywilną kraju, w związku z powyższym była dla Polaków mieszkających pod zaborami nadzieją i namiastką administracji państwowej suwerennej Rzeczypospolitej.

Rada Najwyższa Narodowa składała się z ośmiu radców i 32 zastępców. Stali oni na czele Wydziałów: Bezpieczeństwa, Sprawiedliwości, Skarbu, Porządku, Żywności, Potrzeb Wojskowych, Interesów Zagranicznych oraz Instrukcji Narodowej. Członkowie rady składali przysięgę na wierność celom służącym odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Rada działała kolegialnie, a decyzje zapadały większością głosów w obecności przynajmniej pięciu osób. Sesjom przewodniczyli członkowie rady w kolejności według

starszeństwa. Czołowymi radcami byli Ignacy Potocki, Hugo Kołłątaj, Ignacy Wyssogota-Zakrzewski. Rada rozpoczęła działalność 28 maja w Warszawie i przestała funkcjonować wraz z upadkiem insurekcji kościuszkowskiej.

Rada Najwyższa Narodowa zaczęła tworzyć lokalne komisje porządkowe, które miały być zarazem jednostkami samorządowymi oraz ekspozyturami władzy centralnej na dany okręg. Zalecenia rady w sprawie organizacji komisji porządkowych z 30 maja nakazywały, aby na terenach zamieszkałych przez ludność prawosławną, unicką lub grecko-orientalną w komisji porządkowej byli reprezentowani przedstawiciele tych wyznań. W ten sposób ludność prawosławska za rządów Tadeusza Kościuszki uzyskała swoją reprezentację w komisjach porządkowych, przez co mogła brać czynny udział w życiu ogólnopolskim. Przykładowo w skład powołanej Komisji Porządkowej Brzesko-Kobryńskiej weszło ośmiu przedstawicieli wyznania prawosławnego.

Nawołując księży prawosławnych do szczerzej współpracy z Polakami, Kościuszko był zdecydowany kontynuować politykę wyznaniową Sejmu Czteroletniego. 14 czerwca opracowany został przez wydział instrukcji projekt reaktywowania hierarchii prawosławnej. Projekt ten został zatwierdzony przez Radę Najwyższą Narodową na sesji, która odbyła się tego samego dnia pod przewodnictwem Ignacego Potockiego.

Powołanie Rady Najwyższej Narodowej i przyjmowanie do niej ludzi różnych wyznań, z różnych stron i z różnych stron Polski pokazuje, że Tadeusz Kościuszko był prawdziwym przywódcą narodowym, który potrafił zmobilizować do walki o niepodległość bez względu na różnice. Pamiętajmy o rocznicy powstania Rady Najwyższej Narodowej. Dziękuję.

Poseł Bernadeta Krynicka

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sejm IV kadencji ustanowił 2 maja Dniem Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Wprowadzenie tego święta pomogło nam, Polakom, w zrozumieniu, czym są barwy narodowe. Nauczylśmy się szacunku dla nich.

Nasz biało-czerwony sztandar towarzyszył i towarzyszy Polakom we wszystkich najważniejszych chwilach, zarówno tych historycznych, jak i tych współczesnych, podczas podniosłych i uroczystych wydarzeń, ale także w dni żałoby, po stracie wybitnych i odważnych Polaków, w momentach wzruszeń i radości. Biel i czerwień towarzyszą emocjom polskich kibiców i triumfalnym gestom naszych zawodników. W ten sposób wyrażamy nasze uczucia. Biało-czerwona łączy nas wszystkich.

Ale dziś już nie tylko w dniach meczów naszych reprezentacji czy w reklamach wyświetlanych przed mundialem nasze ulice stają się biało-czerwone. Z roku na rok z naszych okien na początku maja powiewa coraz więcej biało-czerwonych flag. Osobiście byłam

też świadkiem dyskusji na temat: Czy można umieszczać na flagach nazwy miejscowości, z jakich się pochodzi, czy też jest to profanacja? Już sam fakt, że nasi rodacy dyskutują na ten temat, świadczy o ich zaangażowaniu, patriotyzmie i miłości do naszej flagi. Doskonale pamiętam lata, gdy afiszowanie się z naszymi barwami było wyśmiewane przez część naszych obywateli. Jeśli ktoś wywiesił białą-czerwoną flagę ze swego okna, można było usłyszeć, że oglądał się amerykańskich filmów, a Polacy nie afiszują się ze swym patriotyzmem. Takie postawy

przechodzą do historii. Mam wrażenie, że teraz nawet jeśli ktoś nie wywiesza flagi, to ma zrozumienie dla sąsiada, który to robi. To bardzo budujące.

Pragnę serdecznie podziękować wszystkim, którzy sprawili, że polskie wsie i miasta stały się białoczerwone, szczególnie, że stało się to w jubileuszowym roku 100. rocznicy odzyskania przez nasz kraj niepodległości. Dzięki takiej postawie naszych obywateli możemy być przekonani, że duch polskiego patriotyzmu nie zginie i będzie przekazywany młodszemu pokoleniu.

Porządek dzienny^{*)}

62. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 8, 9 i 10 maja 2018 r.

1. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ochronie danych osobowych (druk nr 2410).

2. Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2462 i 2485).

3. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o:

— rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rencie socjalnej,

— poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy z dnia 27 czerwca 2003 roku o rencie socjalnej

(druki nr 2472, 2469, 2488 i 2488-A).

4. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach wspierających osoby o znacznym stopniu niepełnosprawności (druki nr 2479 i 2489).

5. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o przetwarzaniu danych dotyczących przelotu pasażera (druki nr 2461, 2481 i 2481-A).

6. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami (druki nr 2295 i 2409).

7. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1933 i 2420).

8. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pracowniczych programach emerytalnych (druki nr 2391 i 2486).

9. Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o znakach Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 2387 i 2444).

10. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora (druki nr 2460 i 2476).

11. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2463 i 2487).

12. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (druk nr 2473).

13. Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra kultury i dziedzictwa narodowego Piotra Glińskiego (druki nr 2478 i 2492).

14. Wniosek o odwołanie posła Marka Kuchcińskiego z funkcji marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 2490).

15. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2215, 2292 i 2292-A).

16. Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o wspieraniu nowych inwestycji (druki nr 2307, 2483 i 2483-A).

^{*)} Zmieniony – patrz s. 394.

17. Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności i ustawy o systemach oceny zgodności i nadzoru rynku oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2376, 2442 i 2442-A).

18. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej (druki nr 2293 i 2454).

19. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (druki nr 2291, 2291-A, 2513 i 2513-A).

20. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo oświatowe (druki nr 2413, 2500 i 2500-A).

21. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2480 i 2526).

22. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (druk nr 2446).

23. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (druk nr 2447).

24. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2459).

25. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2411 i 2411-A).

26. Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy ustanawiającej Europejskie Laboratorium Biologii Molekularnej, sporządzonej w Genewie dnia 10 maja 1973 r. (druki nr 2304 i 2394).

27. Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Grecji w sprawie popierania i wzajemnej ochrony inwestycji, sporządzonej w Atenach dnia 14 października 1992 r. (druki nr 2348 i 2395).

28. Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Hiszpanii w sprawie wzajemnego popierania i ochrony inwestycji, sporządzonej w Madrycie dnia 30 lipca 1992 r. (druki nr 2349 i 2396).

29. Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Finlandii o popieraniu i ochronie inwestycji, sporządzonej w Helsinkach dnia 25 listopada 1996 r. (druki nr 2350 i 2397).

30. Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec w sprawie popierania i wzajemnej ochrony inwestycji, sporządzonej w Warszawie dnia 10 listopada 1989 r., zmienionej i uzupełnionej Protokołem między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec dotyczącym zmian i uzupełnień Umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec w sprawie popierania i wzajemnej ochrony inwestycji, podpisanej w Warszawie dnia 10 listopada 1989 r., sporządzonym w Berlinie dnia 14 maja 2003 r. (druki nr 2352 i 2398).

31. Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Bułgarii w sprawie wzajemnego popierania i ochrony inwestycji, sporządzonej w Warszawie dnia 11 kwietnia 1994 r. (druki nr 2360 i 2399).

32. Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w sprawie popierania i wzajemnej ochrony inwestycji, podpisanej w Londynie dnia 8 grudnia 1987 r. (druki nr 2364 i 2400).

33. Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Austrii w sprawie popierania i ochrony inwestycji, sporządzonej w Wiedniu dnia 24 listopada 1988 r. (druki nr 2365 i 2401).

34. Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską w sprawie wzajemnego popierania i ochrony inwestycji, sporządzonej w Warszawie dnia 28 września 1992 r. (druki nr 2374 i 2402).

35. Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Chorwacji w sprawie wzajemnego popierania i ochrony inwestycji, sporządzonej w Warszawie dnia 21 lutego 1995 r. (druki nr 2375 i 2403).

36. Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Węgierską w sprawie wzajemnego popierania i ochrony inwestycji, sporządzonej w Budapeszcie dnia 23 września 1992 r. (druki nr 2378 i 2404).

37. Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Królestwa Szwecji w sprawie popierania i wzajemnej ochrony inwestycji, sporządzonej w Warszawie dnia 13 października 1989 r. (druki nr 2379 i 2405).

38. Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Łotewskiej o zmianie i zakończeniu obowiązywania Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Rządem Republiki Łotewskiej w sprawie wzajemnego popierania i ochrony inwestycji, sporządzonej w Warszawie dnia 26 kwietnia 1993 r. (druki nr 2373 i 2406).

39. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o tachografach (druk nr 2458).

40. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego (druk nr 2475).

41. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności oraz ustalenia ewentualnych zaniedbań w działaniach organów i instytucji publicznych podejmowanych celem zapobieżenia zaniżonemu wpływom do budżetu państwa z podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego od 2007 r. (druk nr 2474).

42. Pytania w sprawach bieżących.

43. Informacja bieżąca.

44. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi (druki nr 2232, 2491 i 2491-A).

45. Informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2016 roku (druk nr 2305) wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej (druk nr 2467).

46. Sprawozdanie Komisji do Spraw Unii Europejskiej o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie przyszłego kształtu polityki spójności w Unii Europejskiej (druki nr 2427 i 2484).

48. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2455 i 2529).

49. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania drogowego przewozu towarów oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2456 i 2498).

50. Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2457 i 2464).

51. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2536 i 2540).

52. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o ochronie danych osobowych (druki nr 2410, 2528 i 2528-A).

53. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (druki nr 2473, 2535 i 2535-A).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności